Беларускае гістарычнае таварыства

47

Беларускі гістарычны зборнік

Беларускі гістарычны зборнік

Беласток 2017

Białoruskie Towarzystwo Historyczne

Skład: Adam Pawłowski
Korekta: Witalis Łuba
Wydawca: Białoruskie Towarzystwo Historyczne
Adres redakcji: 15-449 Białystok, ul. Proletariacka 11, tel. 85 744 61 11
E-mail: ebma@interia.pl
Strona internetowa: http://bzh.kamunikat.org
Nakład: 500 egz.

Zrealizowano:
- dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji,
- przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku,
- przy pomocy finansowej Prezydenta Miasta Biełegostoku

Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Na okładce (I strona): Mapa guberni grodzieńskiej z zaznaczonym strategicznym położeniem Białegostoku,
(IV strona): Cerkiew w Klejnikach doszczętnie zniszczona przez pożar w 1973 r.

Spis treści

artykuły

materiały źródłowe

artykuły recenzyjne

in memoriam

Contents

academic papers

source materials

reviews

(see table of contents in Polish)

Michał Sierba
(Łódź)

Powinności ludności wiejskiej dóbr orlańskich w latach 1585-1695

Dobra orlańskie leżą obecnie na terenie wiejskiej gminy orlańskiej, położonej na południowy wschód od Bielska Podlaskiego. Dziś tereny majętności orlańskiej należą do powiatu bielskiego w województwie podlaskim. Za czasów I Rzeczypospolitej włość orlańska leżała w powiecie brańskim, w ziemi bielskiej województwa podlaskiego. W omawianym okresie majętność ta składała się z 12 wsi i miasta Orli[1]. Dobra te w latach 1585-1695 stanowiły własność Radziwiłłów birżańskich. W 1585 r. Katarzyna z Tęczyńskich żona Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna" przekazała mu tę majętność na własność, co też będzie datą rozpoczynającą artykuł[2]. Następnie majętność ta była w ręku Krzysztofa II (zm. 1640), jego syna Janusza (zm. 1655), Anny Marii (zm. 1667) i Bogusława (zm. 1669), a następnie ich córki Ludwiki Karoliny. W 1695 r. zmarła Ludwika Karolina — ostatnia przedstawicielka birżańskiej linii Radziwiłłów, co będzie cezurą kończącą niniejszy tekst. Należy jednak wspomnieć, że od 1671 r. dobra orlańskie były w dzierżawie, od 1685 r. zaś w zastawie u Wespazjana Sienickiego, natomiast od 1689 r. u jego syna Bogusława. Rok przed śmiercią Ludwika Karolina zastawiła dobra orlańskie Stefanowi Mikołajowi Branickiemu[3].

[1] Były to wsie: Werweczki, Koszele, Szernie, Topczykały, Krywiatycze, Toporowo, Paszkowszczyzna, Wólka, Mikłaszewo, Rudołty, Koszki, Baranowszczyzna. Koszki przez znaczny fragment XVII w. były w części w zastawie, Baranowszczyzna zaś w całości. Orla uzyskała niepełne prawa miejskie w 1614 r. Rozszerzono je w 1634 i 1643 r. Patrz: *Potwierdzenie i rozszerzenie aktu nadania prawa magdeburskiego dla Orli (1643)*, wyd. M. Sierba, „Przegląd Nauk Historycznych", 2012, R. XI, nr 1, s. 129-136; M. Sierba, *Dobra Orla przed przejęciem ich przez Radziwiłłów birżańskich*, „Acta Universitatis Lodziensis" Folia historica nr 90, 2013, s. 7-21; tenże, *Rewizja daty nadania niepełnego prawa miejskiego Orli*, „Acta Universitatis Lodziensis" Folia historica nr 92, 2014, s. 21-27.

[2] Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR), dz. XXIII, teka 103, plik 9, s. 1-33.

[3] AGAD, AR, dz. XIII, teka 103, plik 16, s. 1-42, 72-74, 92-94; teka 104, plik 1, s. 88-89, 133-134; teka 105, plik 2, s. 39-42; Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku (dalej: NAHB), f. 694, op. 4, sygn. 1466, k. 52-53. Patrz: M. Sierba, *Dobra orlańskie Radziwiłłów w latach 1585-1695*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. Zbigniewa Anusika, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016, mnps, s. 82-86.

Jednym z najważniejszych elementów życia społecznego i gospodarczego były powinności wypełniane przez mieszkańców dóbr. Zobowiązania te miały na celu przede wszystkim dostarczanie właścicielom gotówki i naturaliów, utrzymywanie dóbr, pomoc przy pracach budowlanych i remontach własności dworskiej, a także egzekwowanie przez właścicieli usług pomocniczych — m.in. podwód, czy noszenia listów. Powinności wypełniane przez ludność wiejską pozwalały uniknąć dodatkowych wydatków związanych z administrowaniem całością latyfundium radziwiłłowskiego. Powinności prowadziły często do tworzenia się napięć społecznych i niechęci wobec administracji dworskiej i arendarzy. Z drugiej strony, wspólne powinności integrowały społeczność. Powodowało to np. wspólne wystąpienia do książąt Radziwiłłów (za pośrednictwem starostów lub rewizorów) z prośbami o zmniejszenie wymiaru powinności.

Odbiorców powinności można podzielić na pięć kategorii, gdyż odbywały się one względem: właściciela dóbr, arendy, wewnętrznego samorządu, wspólnot wyznaniowych i państwa. W każdej z tych kategorii występują trzy rodzaje powinności: pieniężne, w naturaliach i robociźnie. Wymiar i rodzaj tych powinności nie był stały i zmieniał się w czasie, aczkolwiek główny trzon pozostawał podobny.

Ludność wiejska w dobrach orlańskich dzieliła się na trzy rodzaje: chłopów czynszowych, chłopów tzw. ciągłych i bojarów putnych[4]. Poszczególne powinności omawiane będą według wyżej opisanych kategorii, aczkol-

[4] Bojarzy nie mieścili się w typowym podziale stanowym. Byli to mieszkańcy wsi, którzy tworzyli grupę lokowaną pomiędzy szlachtą zagrodową a chłopstwem. Reprezentowali oni ludność służebną. W dobrach orlańskich w XVII w. występowali bojarzy putni, wywodzący się z drobnej szlachty ruskiej. Ich głównym zadaniem było wożenie listów. Wykonywanie tej posługi zwalniało ich z opłat za użytkowanie ziemi. W drugiej połowie XVI w. bojarów odnotowano w Koszelach, Topczykałach, Mikłaszewie, Karpowszczyźnie i Baranowszczyźnie. D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu: dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski 1997, s. 12; A. Jabłonowski, *Podlasie,* cz. 3, [w:] *Źródła dziejowe*, t. XVII, Warszawa 1910, s. 112; J. Jaroszewicz, *Miasto Bielsk*, oprac. B. Białokozowicz, D. Fionik, Studziwody 2007, s. 148. Inwentarze pochodzące z XVII w. także zawierają wzmianki na ich temat. Otóż w latach 1616-1617 czterech gospodarzy bojarskich posiadało po 1 włóce w Topczykałach, a wdowa bojarska 1 włókę w Werweczkach. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 12, 23-25. Inwentarz z 1635 r. odnotowuje dwóch gospodarzy bojarskich w Koszelach, jednego w Szerniach, ośmiu w Topczykałach i jednego w Wólce. Takie dane podaje inwentarz. Za to w jego podsumowaniu zapisano: „Bojarów po wsiach na służbie listownej wszystkich 8, pod każdym gruntu po 2 włók”. *Inwentarz dworu i miasta Orli oraz włości orlańskiej z 1635 r.*, [w:] D. Fionik, G. Sosna, *Orla na Podlasiu...*, s. 161, 163-164, 170-174. Między 1635 a 1669 r. rejestry milczą na temat bojarów. W 1669 r. inwentarz wykazał w Koszelach jednego gospodarza, w Topczykałach trzech i w Wólce jednego. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 68, 87-89, 93. W 1685 r. w Koszelach był jeden bojar, w Topczykałach trzech, w Wólce dwóch i w Toporowie jeden. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2912, k. 21v, 24v-25, 26v, 28.

wiek bez punktu o powinnościach względem wewnętrznego samorządu, gdyż o funkcjonowaniu takiego nie wspominają żadne źródła. Nie będą także poruszane powinności względem państwa, gdyż te nie były charakterystyczne dla dóbr orlańskich, a dla całego kraju.

Przed omówieniem powinności włościan orlańskich za czasów, gdy dobra te były w rękach Radziwiłłów birżańskich, należy cofnąć się do okresu przed 1585 r. W 1500 r. Aleksander Jagiellończyk nadał Jaśkowi Iwanowiczowi 4 źrebia koszelewskie, 2 źrebia w Werweczkach i Las Topczykalski. Nadano wówczas nowym osadnikom nieokreślony bliżej czas wolnizny, po którego upływie mieli oni płacić rocznie po 1 zł oraz dawać 2 korce owsa, gęś, 2 kury, 30 jaj z włóki, a raz w tygodniu odbywać pańszczyznę ciągłą[5]. Zapewne reszta wsi przyłączanych sukcesywnie do dóbr orlańskich miała nakładane takie same powinności. W 1562 r. we wsi Koszki, przed przejęciem jej przez Katarzynę z Tęczyńskich, gospodarze uiszczali 3 zł 16 gr czynszu od włóki[6]. Płacono także podatki na rzecz państwa[7]. Oczywiste jest, że wymienione powinności nie wyczerpują wszystkich zobowiązań, jakie ciążyły na wiejskiej ludności dóbr orlańskich w latach 1500-1585, aczkolwiek tylko te pozostawiły swój ślad w źródłach.

W XVII w. chłopów z dóbr orlańskich obowiązywały dwa rodzaje czynszu pieniężnego. Inwentarz z lat 1616-1617 określał ich mianem włościan na włókach osadnych i służebnych. W innych dokumentach używano z kolei nomenklatury: chłopi pieniężni i ciągli. Według dokumentów z lat 1616-1617 i 1635 osadni płacili 4 kopy gr lit. z włóki, służebni zaś 1 kopę lit. W 1635 r. w Toporowie i Rudołtach ciągli płacili nie 1 kopę lit., a 48 gr[8]. Płacono także od mórg sianożętno-pastewnych[9].

Inwentarz z 1654 r. podaje, że włóki pieniężne obłożone były wyższym czynszem. W Krywiatyczach, Paszkowszczyźnie i Mikłaszewie pieniężni płacili z włóki po 50 zł, w Topczykałach po 45 zł, w Koszelach, Werweczkach, Koszkach, Wólce po 40 zł, w Rudołtach i Szerniach po 30 zł, w Toporowie po 20 zł[10].

[5] G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Dzieje miejscowości Reduty i Szernie we włości orlańskiej: rodowody autorów*, Bielsk Podlaski 2007, s. 353-354.

[6] AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 11, s. 3-4.

[7] Patrz: M. Sierba, *Dobra Orla przed Radziwiłłami...*, s. 7-21.

[8] AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 13-14; *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160, 166-167.

[9] Opłaty były bardzo zróżnicowane. Najprawdopodobniej wynikało to z klasy gruntów. W dalszej części będzie stosowane określenie morgi wiejskie zamiast sianożętno-pastewne.

[10] AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 27-64. Płacono także od mórg wiejskich, ale z reguły w źródle podawano jedynie sumę opłaty bez wymienienia, ile wynosił czynsz z 1 morgi. W Werweczkach płacono po 15 gr od morgi. Według inwentarza o rok późniejszego czynsze utrzymały się na takim samym poziomie. AGAD, AR, sygn. 2906, k. 39v-57.

Dnia 8 lipca 1667 r. koniuszy wielki litewski Bogusław Radziwiłł sformułował wykaz powinności włościan orlańskich ciągłych. Zapisano tam, że z każdej włóki ciągłej należało zapłacić po 4 zł, co utrzymało się w kolejnych latach. Za włóki i łąki puste, które formalnie nie należały do żadnego mieszkańca wsi, aczkolwiek zostały zasiane, oddawano czynsz lub daninę trzeciego snopa[11]. Z kolei w 1674 r. zapisano, że „z pustych włók na płat przyjętych, z włóki po złotych 10"[12]. Inwentarze z lat 1669-1680 podają, że z pieniężnych włók płacono po 10 zł, bojarów zaś obowiązywała kwota 40 zł. Z mórg wiejskich natomiast oddawano po 15 gr od morgi, a jedynie w Mikłaszewie po 7½ gr[13].

Osadzeni na włókach ciągłych (służebnych) wnosili tzw. dziakło zbożowe, a także przypisane mu inne naturalia. Inwentarze z lat 1616-1617 i 1635 r. odnotowują, że z włóki ciągłej danina wynosiła 1 beczkę żyta, 1 beczkę owsa, 1 gęś, 2 kury i 20 jaj[14]. W ustawie o powinnościach mieszkańców włości orlańskiej z 29 marca 1654 r. zapisanej w inwentarzach z 1654 i 1655 r. nie wspomniano o pobieraniu żyta i owsa. Reszta daniny nie odnosiła się do włók ciągłych tylko do pieniężnych, gdyż wspomniane

[11] O opłacie trzeciego snopa wspominały już wcześniejsze źródła. Odnotowują ją sumariusze przychodów dóbr orlańskich z lat 1661-1666. NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031, k. 3-9, 14-15, 20-26, 59v-66; sygn. 6135, k. 29, 42-46v; op. 4, sygn. 1028, k. 48-56v. W wykazie powinności włościan z 1667 r. nadmieniono, że „z włók pustych względem snopowego ozimego i jarzynnego ma wydać pomieniona orlańska włość ze wszystkich wsi przy dziakle w jesieni żyta beczek 100 miary orlańskiej". Natomiast w podsumowaniu inwentarza z 1669 r. zapisano: „Żyta z pustych włók włość orlańska ogółem w roku 1668 wydali 100, kładąc beczkę po zł 5 gr 15, czyni 550 zł. Osobno z pustych łąk, jako w roku 1667 wydano owsa 50, kładąc po zł 2 gr 15, czyni zł 125... Z pustych łąk w tymże roku 1667 wybrano kapłonów 200, toż i teraz być może kładąc po gr 10, czyni zł 66 gr 20". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 63, 100. W podsumowaniu inwentarza z 1670 r. zaś zapisano: „Trzeciego snopa wszytka włość orlańska mają w tym roku 1670 żyta beczek 40 oddać na zasiew do dworu orlańskiego". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, k. 49. W inwentarzu z 1635 r. nadmieniono, że „z włók pustych pieniężnych niepewny płat bywa z tych przyczyn, że nie na każdy rok namłócą. A dlatego nie według inwentarza, ale według regestru bi[o]rczego ma być czynsz wybierany i liczba czynszów". *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160.

[12] Warunkiem zajęcia pustych włók było poinformowanie dworu orlańskiego. Jeśli ktoś tego nie zrobił, groziło mu obrócenie zasianego pola na użytek dworu. To samo odnosiło się do łąk. Inwentarz ten także ustanawiał możliwość nieoddawania czynszu z włóki pustej, w zamian za daninę trzeciego lub czwartego snopa, a na pustych łąkach czwartego wozu siana. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 28-29.

[13] AGAD, AR, sygn. 2908, s. 61-99; sygn. 2910, s. 28-50; sygn. 2911, s. 21-47; sygn. 2912, k. 20v-29v. W 1685 r. w Koszelach z części mórg polnych płacono po 7½ gr.

[14] W Szerniach dawano 1½ beczki owsa. W inwentarzu z lat 1616-1617 przy Werweczkach zapisano, że gęś, kury i jaja oddawano na przyjazd księcia. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2903, s. 13-27. W inwentarzu z 1635 r. wspomniano, że w Rudołtach nie dawano beczki owsa, w Toporowie zaś nie oddawano ani beczki owsa, ani żyta. *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160-174.

inwentarze nie wymieniają ani jednej włóki ciągłej w całych dobrach orlańskich, a z podsumowania inwentarza wynika, że naturalia były pobierane[15]. Według ustawy księcia koniuszego z 8 lipca 1667 r. włościanie mieli składać tę daninę i czynsz na św. Marcina (11 listopada). Powrócono do wysokości tej powinności z pierwszej połowy XVII w., określając dodatkowo, że beczka żyta i owsa ma liczyć 80 garncy. Oprócz tego, jeśli ktoś nie chciał dawać gęsi, kur i jaj, mógł zapłacić 1 zł[16]. Inwentarze z lat 1674-1685 wymieniają w ramach powinności również składanie kopy grzybów, o ile takowe w danym sezonie się pojawiły[17].

Poza dziakłem i przypisaną do niego daniną uwzględniano też inne powinności w naturaliach na rzecz dworu. Mieszkańcy, zajmujący się wytwarzaniem miodu, połowę produkcji oddawali do dworu[18]. W wykazie powinności z 29 marca 1654 r. odnotowano, że „drwa dla pana starosty rynkowe bywać zwykli, których i do plebaniej udzielać i na przyjazd Księcia Jego Mści zachowywać". Do mieszkańców włości należał również obowiązek przywożenia drewna w czasie obecności księcia Radziwiłła. Każdego roku z 1 włóki miano także dostarczać 1 wóz siana[19]. W inwentarzu z 1670 r. odnotowano, że „chmiel z pustych gruntów" w połowie dawano na dwór[20].

System robocizn na rzecz dworu można uznać za mocno rozbudowany. Inwentarz z lat 1616-1617 nie przekazuje nam żadnych informacji na temat robocizn na rzecz dworu, być może jest to związane z tym, że dokument ten jest niekompletny. Należy podejrzewać, że włościanie służebni odrabiali pańszczyznę w jakimś konkretnym wymiarze, jak działo się to już

[15] AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 37-38, 65; sygn. 2906, k. 43, 58. W 1643 r. były jeszcze włóki ciągłe, na co wskazuje dokument oddania w dożywocie folwarku w Koszkach Walentemu i Jadwidze Chojnowskim. Pobierano też wtedy od chłopów ciągłych dziakło owsiane i żytnie wraz „z ptastwem dziak[i]elnym i z miodem ulowym połowicznym". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 14, s. 1, 5, 8.

[16] AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62. Według inwentarza z 1670 r. miano płacić 1 zł 6 gr. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, k. 29v.

[17] AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 28; sygn. 2911, s. 22; sygn. 2912, k. 19.

[18] Powinność tę po raz pierwszy odnotowano w inwentarzu z 1635 r. *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160. Wszystkie późniejsze XVII-wieczne inwentarze zawierają tę daninę. Powinność ta może być starsza niż 1635 r. Już dnia 29 VIII 1615 r. Krzysztof II Radziwiłł w ogólnym piśmie do swoich głównych urzędników zalecał, by „pszczoły w każdym folwarku kazać zamnażać co na[j]pilniej. Starać się żeby od poddanych mogła się brać połowica miodu". AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 27, 175.

[19] Mieszkańcy wsi Werweczki, Topczykały i Wólka nie musieli dostarczać siana do dworu, za co mieszkańcy tych wsi mieli kosić i sprzątać na grądzie zwanym Żarką, osoby zaś z Mikłaszewa były zwolnione z tego obowiązku. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 30, 39, 58, 60, 64; sygn. 2906, k. 39v, 43v-44, 54, 55. Powinności dotyczące drewna i dostarczania siana nie pojawiają się w późniejszych inwentarzach.

[20] AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, k. 29v.

w XVI w., o czym świadczą też m.in. listy starosty orlańskiego Stanisława Kurosza[21]. Dokładniejszy opis tej powinności zawarto dopiero w dokumencie z 1635 r., gdzie zapisano: „robota dworna po trzy dni z ćwierci włóki każdej ciachłej w tydzień odprawowana być ma, począwszy od św. Wojciecha (23 kwietnia), aż do św. Marcina (11 listopada) do sprzątania z pola i zasiania oziminy, a od św. Marcina do św. Wojciecha po dwa dni z każdej ćwierci z czym każą”[22]. W ramach obowiązków włościan orlańskich zapisano 8 lipca 1667 r., że z włóki ciągłej odbywano 8 dni pańszczyzny w tygodniu[23]. Wobec zbyt wysokiego wymiaru pańszczyzny dla gospodarzy trzymających ½ włóki zmniejszono im ją z 4 do 3 dni[24]. W inwentarzach

[21] M.in. w 1625 i 1630 r. Kurosz żalił się, że może brakować ludzi do pracy przy żniwach ze względu na zarazę i głód we włości orlańskiej. S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 19 IV 1625, 26 VII 1625, 6 IV 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 40, 51, 470-471. Wskazuje to na powinność pracy włościan przy żniwach.

[22] *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160. W dokumencie oddania folwarku Koszki w dożywocie małżeństwu Chojnowskim z 1643 r. zapisano, że chłopi ciągli mieli odprawiać „roboty”, czyli najprawdopodobniej pańszczyznę. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 14, s. 1, 5, 8. W ustawie o powinnościach włościan orlańskich z 29 III 1654 r. nie ma mowy o pańszczyźnie, gdyż wszystkie włóki (poza wolnymi i pustymi) w inwentarzach z 1654 i 1655 r. zostały określone jako czynszowe. W dokumencie z 1663 r. (*Verificatia Gruntow w Maiętności Orlańskiej w roku 1663)* ustalono, że „każdy chłop powinien wołami odrobić 3 dni, tak też białogłowa 3 dni... [od] św. Wojciecha po 3 dni powinni robić do św. Marcina. A do [sic!] św. Marcina każdy chłop i białogłowa powinni po 2 dni odrabiać”. NAHB, f. 694, op. 1, sygn. 6031, k. 122. Bogusław Radziwiłł w liście do starosty orlańskiego Jana Misiewicza wspominał, że nakazał swemu rewizorowi Krzysztofowi Łopacie, „aby wszytkę majętność na robocie ciągłej, według dawnych zwyczajów, pozostawił, żadnego w tym nie czyniąc między poddanemi różnice”. Jedynie ci, którzy by się nowo osadzili, płaciliby obniżony czynsz, zamiast posiadania okresu wolnizny. B. Radziwiłł do J. Misiewicza, Królewiec 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 76. W związku z tym, że książę koniuszy nie miał do dyspozycji starszych inwentarzy, które zawierałyby opis pańszczyzn, zasugerował Krzysztofowi Łopacie, by „sporządzenie powinności uczynić, według zwyczaju inszych majętności moich, uważając w tej mierze dobroć i podłość gruntów”. Tenże do K. Łopaty, tamże, 4 VI 1665, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 775, s. 78. Nie mamy pewności, czy zostało to wykonane w pełnej rozciągłości.

[23] Możliwe było odprawianie 8 dni w 7-dniowym tygodniu dzięki temu, że więcej niż 1 gospodarz zasiewał 1 włókę. Zazwyczaj chłopi mieli nadział ¼ lub ⅛ włóki. W inwentarzu z 1669 r. nie odnotowano nawet jednego przypadku trzymania pełnej włóki przez chłopa ciągłego.

[24] „Ponieważ ci poddani, którzy po pół włóki gruntu pod sobą trzymają, nie mogąc 4 dni w tydzień zarabiać pańszczyzny, bo im tylko 2 dni domowej roboty zostaje, a czasem święto albo niepogoda przeszkodzi. Prosili tedy oto, aby z ćwierci gruntu robotę dworną w tydzień odprawowali, a z drugiej ćwierci czynsz płacili. Tego na prośbę ich uczynić nie mogąc, postanowiłem aby ci półwłóczniej 3 dni w tydzień pańszczyzny robili, a sobie w domu drugie 3 dni, tak jako i w inszych majętnościach Księcia Jego Mści z pół włóki robią. Gdyż owi z włóki ośmiu dni zarabiać we

z lat 1674-1685 zmieniono wymiar pańszczyzny, ustanawiając, że „robić mają z czym każą od wschodu do zachodu słońca co tydzień z włóki osiadłej [ciągłej — M. S.] dni 4, a z dymu dzień jeden”[25].

Za dodatkową formę pańszczyzny uchodziły gwałty[26] i tłoki[27], gdzie w źródłach dotyczących włościan tłoki nazwano także gwałtami. Tak jak w przypadku pańszczyzny możemy się tylko domyślać, że mieszkańcom włości orlańskiej do 1635 r. nakazywano odbywać tłoki. W inwentarzu z 1635 r. pojawia się ta powinność, aczkolwiek nie znamy jej wymiaru czasowego. Wiemy za to, że tłoki dotyczyły całej ludności włościańskiej[28]. Ustawa z 29 marca 1654 r. nic nie wspomina o tłokach i gwałtach, więc możliwe, że zostały one zniesione na rzecz innych powinności, natomiast 18 listopada 1660 r. Bogusław Radziwiłł zwolnił czasowo włościan orlańskich od odbywania tłok[29]. W dokumencie z 8 lipca 1667 r. zobowiązano włościan do odbywania 10 dni tłoki w roku[30]. Zastrzeżono, że przy tłokach nie można było wypędzać do orania nieuków (młodych wołów). Za niestawienie się na tłokę groziły przykre konsekwencje[31]. Spisy z lat 1674-1685 podają, że liczba dni przeznaczonych na tłoki zwiększyła się do 12 z każdego dymu, a udział wszystkich mieszkańców był obowiązkowy, poza jednym człowiekiem zostawionym do „pilnowania ognia”. Na tłoki miano

dworze nie mogą, jako ci, którzy na ćwierciach siedząc dwa dni pańszczyzny odprawują, a sobie 4 dni wolne mają”. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62-64.

25 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29; sygn. 2911, s. 22; sygn. 2912, k. 19.

26 W przypadku dóbr orlańskich były to prace przy naprawianiu grobli, oczyszczaniu i dbaniu o stawy. W innych miejscowościach gwałty były często inną nazwą tłok. W inwentarzu z 1772 r. użyto nazwy „szarwarki”.

27 Były to dni pańszczyzny w okresie dużego nasilenia prac polowych. Odprawiali je również mieszczanie.

28 „Gwałty wszelkie tak z ciachłych, jako i z pieniężnych włók powinni”. *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160.

29 Było to jedyne zwolnienie od powinności dla włościan bezpośrednio po potopie szwedzkim. Bogusław Radziwiłł tłumaczył się tym, że nie mógł zwolnić chłopów od innych powinności ze względu na konieczność utrzymania wojska w Orli, które miało zapewnić majętności bezpieczeństwo. AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 10-11. W instrukcji danej staroście orlańskiemu Mikołajowi Porębskiemu najprawdopodobniej 1 IV 1661 r. Bogusław Radziwiłł zwalniał poddanych siedzących na czynszu od „tłok i dwornej roboty”. Czynszowi, którzy ze względu na złą sytuację nie mogli płacić, mieli kosić siano. B. Radziwiłł do M. Porębskiego, b.m. b.d. [1 IV 1661], AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 751, s. 69.

30 „Gwałtów na jarzynę do orania 2, na ugór 2, do sprzątania siana 2, do żniwa 2, na czarną ról 2”. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62.

31 „A kto by nieposłuszny, takiemu wieś wszystka ma wziąć grabież i zapić go we dwóch beczkach piwa”. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62. W inwentarzu z 1670 r. rozszerzono ten zapis: „Zapić go zastawnym sposobem we dwóch beczkach piwa, albo tym ludziom wywieść, którzy będą na gwałcie robić”. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2909, k. 30.

brać także całe posiadane bydło poza nieukami[32]. Dopiero w inwentarzach z lat 1674-1685 odnotowano, że włościanie mieli pomagać przy naprawianiu grobel i tam[33]. Spis z 1635 r. przypisuje również chłopom obowiązek sprzątania pańskich sianożęci i zwożenia ich do dworu, zaś inwentarz z 1669 r. mówił o konieczności koszenia 22 mórg i 20 prętów dworskich[34]. Ustawa z 8 lipca 1667 r. zakładała ponadto, że poddani zajmą się pieleniem ogrodów przynależnych do dworu[35]. Wedle inwentarzy z lat 1674-1685, włościanie pomagali przy łowach. Poza tym każdy dym był zobowiązany wyprząść 4-łokciową przędzę (talkę) z pańskiego lnu[36].

Bardzo uciążliwą powinnością były podwody, a to ze względu na położenie Orli między Koroną a Litwą. Do śmierci księcia Bogusława w Orli dość często przebywali Radziwiłłowie, którym trzeba było zapewniać transport. W pierwszej połowie XVII w. z Orli często posyłano podwodami różnego rodzaju produkty i przedmioty do innych rezydencji radziwiłłowskich[37]. Podwody odnotowano w wykazie powinności po raz pierwszy w inwentarzu z 1635 r.[38], aczkolwiek z korespondencji starostów orlańskich widać, że poddani byli zobowiązani do tej powinności dużo wcześniej[39]. O podwodach nie wspomina dokument z 29 marca 1654 r.[40], ale już ustawa z 8 lipca

32 „Gwałtów zwyczajnych do wszelkiej roboty przez rok 12 z każdego dymu, jak wiele kto robotnika zgodnego i bydła roboczego ma, nieukom nie ruszając, odprawić. Jednakże w każdej chacie mają po jednemu dla pilnowania ognia zostać się. Takowej gwałty komornicy nowo osiadający i na pieniężnym płacie osadzeni odprawować koniecznie powinni. A kto by nie był posłuszny, takiemu wieś wszystka z wójtem i ławnikiem grabież wziąwszy w beczce piwa zapić mają". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29.

33 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29; sygn. 2911, s. 22; sygn. 2912, k. 19. Wcześniejsze inwentarze nie wspominają o tej powinności.

34 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 99; *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160.

35 „Plewidło w ogrodach na swych dniach odprawować powinni, także lny i konopie wyprzątać". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 63.

36 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29.

37 Patrz korespondencja Stanisława Kurosza z Krzysztofem II Radziwiłłem: AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080. Starosta orlański wielokrotnie narzekał na podwody zbyt częste i ciężkie dla poddanych orlańskich.

38 „Podwodą gdzie każą". *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160.

39 Przykład może stanowić fragment listu starosty orlańskiego Macieja Berzeńskiego z 1616 r.: „Po Pana Wojnę do Warszawy podwodę posyłam". M. Berzeński do K. Radziwiłła, Orla VII 1616, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 151. Nieco późniejsze informacje spotykamy w listach Kurosza: „Podług woli i wskazania Waszej Ks. Mści podwody z rzeczami do Wilna według regestrzyka do Waszej Ks. Mści posłanego, zaraz wyprawuję". S. Kurosz do tegoż, tamże 20 V 1621, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 5-6.

40 W 1643 r. wciąż dawano podwody, przynajmniej ze wsi Koszki. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 14, s. 1, 5, 8. W maju 1664 r. mieszkańcy włości orlańskiej dostarczyli podwody do Grodna. Nie wiadomo jednak, czy było to w ramach ich obowiązków, czy po prostu w ich interesie. Znajdujący się tam owies i jęczmień

1667 r. mówi, że dawano „podwody według dawnego zwyczaju do Warszawy raz w rok, a do Tykocina dwa razy”[41]. Inwentarze z lat 1674-1685 zmniejszyły tę powinność do dwóch podwód do Tykocina z włóki ciągłej, jeśli było zboże do zawiezienia[42].

Transportowanie listów stanowiło obowiązek zbliżony do podwód. Czynność ta spoczywała na bojarach putnych. Według inwentarza z lat 1616-1617, ludność ta nie dawała opłat od włók, jeśli wykonywała posługi listowe. W czasach, gdy Stanisław Kurosz był starostą orlańskim, bojarzy mieli bardzo ciężki żywot. Mnogość korespondencji wysyłanej przez Kurosza, a także listów od innych osób, które przesyłał on z Orli do Krzysztofa II Radziwiłła lub jego urzędników, były w dużej części dostarczane za pośrednictwem bojarów putnych. Dostarczyciele poczty mieli często do przebycia daleką drogę. Posyłano ich bowiem m.in. do Lublina, Prus i Warszawy. Znany był nawet przypadek bojara, który miał trafić z korespondencją aż do Leszna, czemu sprzeciwił się Kurosz, ze względu na zbyt dużą odleg-

wysłał ze Słucka Bogusław Radziwiłł, by wspomóc włościan orlańskich ziarnem na zasiew. Z treści listu Stefana Polikowskiego wynika, że wysłano te podwody dopiero po porozumieniu się z włościanami: „Przyjechawszy do Orla postanowiłem z włością orlańską, żeby jako najprędzej przygotowawszy podwody, jechali do Grodna po zboże ze Słucka przysłane, które że dla nichże samych należy z łaski WKsM Pana mego Miłościwego. Z ochotą podjąwszy się jutro raniuczko wyjeżdżają”. S. Polikowski do B. Radziwiłła, Orla 12 V 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 8. Rok później Polikowski miał wysłać podwody do Jansborgu (dziś miasto Pisz) po owies i jęczmień. Tym razem poddani najprawdopodobniej byli do tego przymuszani, mimo trwających prac polowych: „Po jęczmień i owies poślę do Jansborgu, byle się poddani zabłudowscy i orlańscy obrobili. Tylko że zaraz robota w polu koło ugoru następuje, o podwody przytrudniej będzie”. Tenże do tegoż, Zabłudów 28 V 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 39. Jak widać z późniejszego listu, włościanie nie wysłali podwód, przez co owies i jęczmień, które miały iść do dworu orlańskiego, zostały sprzedane na miejscu: „Po jęczmień i owies do Jansborgu z zabłudowskiej i karakulskiej włości jutro podwody poślę, co do tych majętności należy. A co do Orla należy Pan Misiewicz uczynił postanowienie, żeby to zboże spieniężyć tamże w Jansborgu”. Tenże do tegoż, tamże 18 VI 1665, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12056, s. 39, 45. Jasno z tego wynika, że mieszkańcy Orli (przynajmniej w latach 1660-1665) nie mieli w swych powinnościach dawania w ogóle podwód lub, jak sugeruje to ustawa z 8 VII 1667 r., ograniczać się one miały jedynie do Warszawy i Tykocina.

41 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62-64.

42 „Podwód dwie z włóki osiadłem [ciągłej — M. S.] z zbożem do Tykocina, gdy tego potrzeba ukaże zasłużyć. Ale gdyby nie było zboża, na ten czas wolnemi od nich mają być”. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29. Dzierżawca dóbr orlańskich Wespazjan Sienicki przestrzegał tego postanowienia nawet, gdy podwody były potrzebne ponad wymiar określony w inwentarzu. Dnia 20 VIII 1674 r. pisał, żeby furmani przewieźli rzeczy Kazimierza Kłokockiego z Warszawy do Orli, a na dalszą drogę miał mu użyczyć swoich koni. W. Sienicki do K. Kłokockiego, Orla 20 VIII 1674, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14288/I, s. 106.

łość. Gorący czas przedsejmowy wymuszał na bojarach większą aktywność[43]. Dochodziło do tego, że starosta orlański prosił Krzysztofa II, „aby folga mogła być bojarom WKsM orlańskim, którzy ustawicznie w drogach są na posłudze WKsM. Racz WKsM do P. Oborskiego[44] napisać, aby bojarów starowiejskich w rząd dobry wprawił, żeby na koniach, nie pieszo z listy WKsM jeździli"[45]. Inwentarze z 1654 i 1655 r. nie podejmują tematyki powinności bojarskich. W dokumencie z 1669 r. widnieje zapis, że we wsiach, w których mieszkali bojarzy, obowiązywała opłata 40 zł od włóki lub zwolnienie z czynszu w zamian za dostarczanie listów[46]. W 1674 r. wspomniano, że „bojarzyn, gdy listowe będzie odprawował posyłki, tedy od czynszu płacenia wolen ma być. Miarkując jednak tę powinność, żeby dalej nie chodził nadto, co od niego przychodzi czynszu z bliskich dróg za mil dziesięć, dwie do roku odprawić powinien, nie potrzebując za to czynszu"[47]. Identyczną treść znajdziemy w inwentarzach z 1680 i 1685 r.

Kolejną powinnością była straż pełniona przez włościan orlańskich we dworze. Według inwentarza z 1635 r., miano po kolei pełnić tygodniową służbę strażniczą, aczkolwiek nie wiadomo, czy z włóki, czy z dymu[48]. Ustawa z 29 marca 1654 r. precyzowała, że na straż do dworu posyłano po jednej osobie z włóki, kolejno z każdej wsi. Nie potrzebowano jednocześnie więcej niż dwóch stróżów, z wyjątkiem okresów, gdy Radziwiłłowie byli w Orli[49]. Dokumenty z lat 1674-1685 wspominają o straży pełnionej kolejno z dymów[50].

[43] Patrz m.in.: S. Kurosz do K. Radziwiłła, tamże 8 VIII 1629, 7 IX 1629, 28 XII 1632, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 371, 380, 666.

[44] Marcin Oborski był wtedy starostą starowiejskim.

[45] Tenże do tegoż, tamże 9 II 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 441. Parę miesięcy wcześniej Kurosz proponował, by dawać bojarom 1 zł na tydzień drogi, gdyż byli niezwykle biedni, a do tego akurat w 1629 r. był nieurodzaj: „A iż są ubodzy i nędzni bardzo ci orlańscy bojarowie, zwłaszcza, że im teraz chleb nie urodził, żeby nie zniżali się do końca, racz WKsM rozkazać jaką im w drogę... po złotemu na tydzień z prowentów WKsM orlańskich dawać, bo ich i zatrzymać i zaszyć snadniej się będzie mogło na posługi WKsM". Tenże do tegoż, tamże 8 VIII 1629, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 371.

[46] „Gdy będą bojarowie listowną powinność odprawować, tedy od płacenia czynszu mają być wolni". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 93.

[47] AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 37.

[48] *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160.

[49] AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 38. Ustawa z 8 VII 1667 r., nie uściślając liczby stróżów, wspominała: „Straż kolejna z włóki tygodniowa piesza". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62. Między 1665 a 1667 r. starosta orlański Jan Misiewicz zamiast egzekwować powinności od wszystkich chłopów, zmusił jednego ze wsi Rudołty do ciągłego stróżowania we dworze, za co został skrytykowany przez rewizora: „Do ustawicznej straży tego dworu Pan Misiewicz przyniewolił chłopa z Rudołtów możnego. Zda mi się rzeczą być niesłuszną, bo chłopskie gospodarstwo zgnije i we dworze mało co z niego korzyści". AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 2, s. 22.

[50] AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29. Nie ma w źródłach innych śladów pełnienia przez chłopów orlańskich powinności typu wojskowego. W niektórych innych dob-

Były także robocizny ciesielskie. W ustawie z 29 marca 1654 r. zapisano, że z włóki miano posyłać jedną osobę z siekierą na tydzień do robót remontowych we dworze. Z całej włości miało się stawiać nie więcej niż 12 osób tygodniowo. Powinność ta miała być realizowana aż do ukończenia prac we dworze[51]. Mieszkańcy uczestniczyli dodatkowo w naprawianiu parkanu ogrodu dworskiego i dostarczali do tego ogrodu drewno[52]. Ciesielskie roboty spadały czasami również na młynarzy, którzy wespół z najętymi przez dwór cieślami, budowali upusty[53]. Ustawa z 8 lipca 1667 r. nie nazywała powinności ciesielskiej włościan wprost, ale najprawdopodobniej o niej w tym źródle jest mowa. Zapisano tam: „do puszczy, kiedy pojadą za mil 6 albo 5, tedy nie za dzień w robocie przyjmować im mają, ale za 2 dni"[54]. Zapewne chodziło o chłopski obowiązek wyrębu lasu na rzecz dworu. Późniejsze inwentarze nie wspominają nic o powinnościach ciesielskich.

Istniały również powinności względem arendy orlańskiej[55]. W inwentarzu z 1635 r. wspomniano, że jesienią arendarze powinni byli zbierać pożar-

rach posiadanych przez Radziwiłłów (np. Słuck, Birże) część włościan pełniła posługi wojskowe lub w razie potrzeby należała do radziwiłłowskiej piechoty wybranieckiej. Chłopi tacy wyróżniali się od reszty mieszkańców wsi innymi powinnościami. U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy funkcjonowania patronatu*, Warszawa 2001, s. 47-48. O wybrańcach wspomina ogólna instrukcja wydana 29 VIII 1615 r. przez Krzysztofa II Radziwiłła swym urzędnikom: „Wybrańce po majętnościach tak postanowić, jako w królewszczyznach". W podobnej instrukcji z 1621 r. pisał: „Wybrańców, iż ekonomowie z każdej majętności pewną liczbę wydawać każą". AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 29, 180. Próbowano egzekwować te zalecenia, ale natrafiono na opór, o czym świadczy list Jana Pękalskiego: „O wybrańce zabłudowskie miewam częste dokuczanie, że nie mogą mieć wychowania, bo PP. dzierżawcy żadną miarą z włók na składki tygodniowe pozwalać nie chcą. We włości też poddani bardzo się ociągają i z Orla nie posyłkują". J. Pękalski do K. Radziwiłła, Żuprany 8 III 1633, AGAD, AR, dz. XI, sygn. 37, s. 163.

51 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 38. Powinność ta trwała przynajmniej do lata 1655 r., gdyż w inwentarzu z tego roku także została odnotowana ta robocizna. AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2906, k. 43.

52 Dnia 18 XI 1660 r. Bogusław Radziwiłł nakazał włościanom zwozić drewno na naprawę i ogrzanie zabudowań dworskich. Wprowadził przy tym zasadę, że „ten wywóz drzewa nie dział się z domów, ale według miary gruntów, żeby się przez to nie działo ukrzywdzenie mniej gruntu mającym od bogatszych". AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 11. Według tego dokumentu miała to być posługa, którą włościanie wypełniali tylko w zimie 1660 r.

53 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 38-39. W kontraktach arendowych z 1654 i 1682 r. zapisano, że młynarze mieli doglądać grobel i upustów, a jeśli uległy zniszczeniu — naprawić. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 29, 36. Kontrakt na arendę z 1654 r. wydano także drukiem: *Żydzi ziemi bielskiej w dokumentach XVII-XVIII w.*, wyd. A. Leszczyński, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego", 1980, nr 4, s. 118-119.

54 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 62.

55 Słowo „arenda" w niniejszym artykule jest używana w znaczeniu dzierżawa części dochodów i niektórych praw (np. propinacyjnych) za opłatę wnoszoną przez dzierżaw-

nowszczyznę we włości[56]. W kontrakcie arendowym z 1654 r. zapisano, że powinność ta wynosiła szanek owsa od 1 żarna, co utrzymało się w latach późniejszych[57].

Arendarze (podobnie jak w mieście) pobierali opłaty od karczem, a także od wyrabiania i sprzedawania alkoholu. W dokumencie nadania prawa miejskiego Orli zapisano, że z chwilą wygaśnięcia wolnizny karczmarze i szynkarze będą płacili na rzecz arendy tzw. kapszczyznę, określaną również jako czopowe, choć możliwe, że to znaczenie odnosiło się jedynie do piwa[58]. Dokument arendowy z 1654 r. określał, że „sielanie po wsiach od każdego waru piwa po złotych polskich 3 powinni oddawać, piwa przywoźnego, a gorzałki nie ma nikt ni skąd wozić, ani bez wiadomości arendarzów robić i szynkować, pod straceniem napoju i winy 6 zł pol.". Ponadto przy płaceniu kapszczyzny z karczem wiejskich poddani „powinni drożdże arendarzom dawać za kwartę gorzałki prostej"[59]. Z kontraktu arendowego z 1664 r. wynika jedynie, że kapszczyzna na wsiach była wybierana „według dawnego zwyczaju"[60]. W podobnym źródle z 1682 r. zapisano, że przy wybieraniu kapszczyzny na wsiach arendarze otrzymywali z całego słodu 3 zł oraz drożdże za kwartę prostej gorzałki[61]. Ponadto karczmarze najprawdopodobniej wnosili do arendy opłaty od prowadzenia karczem[62]. Należy jednak podkreślić, że zachowało się niezwykle mało informacji dotyczących karczem wiejskich w dobrach orlańskich. Znane są tylko dwie, z tego nie działały one w tym samym czasie[63].

ców tych dochodów (arendarzy). Arendarze mogli także poddzierżawiać część swojej arendy tzw. subarendarzom. Warunki arendowe były precyzowane w kontraktach, zawieranych między arendarzem a właścicielem dóbr (ewentualnie dzierżawcą lub ich zastawnikiem) albo urzędnikiem działającym w jego imieniu. Do czasów współczesnych zachowały się jedynie kontrakty arendowe z 1654, 1660, 1661, 1664 i 1682 r.

56 *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160. Była to opłata od posiadania żaren.

57 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 29, 33; dz. XXV, sygn. 2908, s. 62; sygn. 2910, s. 29.

58 J. Misiewicz do B. Radziwiłła, Orla 17 V 1668, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 62; *Potwierdzenie i rozszerzenie...*, s. 134.

59 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 29.

60 Dla miasta za to była ściśle określona wysokość kapszczyzny. Według kontraktu arendowego z 1664 r. w mieście wynosiła od wara piwa pół talara, od połowy zaś wara 20 gr 9 den. Od miodu szynkarze uiszczali opłatę roczną 2 zł 15 gr. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 33.

61 AGAD, AR, dz. XXIII, teka 105, plik 1, s. 36.

62 Dla XVII w. nie zachowały się żadne dokumenty, które poświadczałyby tę tezę. Możemy się odnieść tylko poprzez analogię do lat późniejszych. Według inwentarza z 1772 r. Lelko Idzkowicz płacił z karczmy w Paszkowszczyźnie 250 zł do arendy, Josiel Jankielowicz 300 zł z karczmy w Wólce, Nosel Idzkowicz 350 zł z karczmy w Topczykałach, Judka Jankielowicz 300 zł z karczmy w Mikłaszewie, Jowna Morduchowicz 400 zł z karczmy w Koszelach. AGAD, Archiwum Roskie, sygn. 82, k. 427, 428, 430v, 432v, 436.

63 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 38; NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6134, k. 30v;

Względem instytucji religijnych włościanie wykonywali dwa rodzaje powinności: stałe i dorywcze. Do stałych należało odbywanie straży. W ustawie z 29 marca 1654 r. możemy przeczytać, że poza dworem jeden z mieszkańców powinien przez tydzień pilnować zboru i cerkwi[64]. Na podstawie inwentarzy z lat 1674-1685 nie można jednoznacznie określić, czy mieszkańcy wsi orlańskich chodzili na stróżowanie do świątyń. Zawarte tam sformułowanie jest bardzo ogólne i może tu chodzić jedynie o straż we dworze[65]. Możliwe, że wtedy straż nie obejmowała świątyń, a przynajmniej nie była egzekwowana w nocy, gdyż rewizor radziwiłłowski Samuel Wiśniewski w 1685 r. najął stróża nocnego do pilnowania zboru[66]. Do drugiej grupy należały opłaty od posług religijnych[67], a także składki na cerkiew[68]. Włościanie nie musieli uiszczać opłat na utrzymanie chrześcijańskich instytucji religijnych, gdyż całość finansowania spoczywała na barkach dworu[69].

W kontekście powinności należy wspomnieć o okresach wolnizny lub czasowego ograniczania obowiązków. W ustawie z 29 marca 1654 r. wspomniano, że chłopi, którzy osiedlili się lub w przyszłości będą osiadać we wsiach orlańskich na niezabudowanych placach, dostawali 3-letni okres wolnizny od wszystkich powinności, „czynsz jednak i pobory równo z drugiemi dawać mają". W przypadku zabudowanego placu i budynków

J. Głazowski do K. Radziwiłła, Orla 9 XII 1612, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4266, s. 30. Patrz: M. Sierba, *Dobra orlańskie Radziwiłłów...*, s. 340-343.

64 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 38. Być może już wcześniej straż obejmowała także świątynie, aczkolwiek zapis z inwentarza z 1635 r. jest na tyle ogólny, że nie można tego stwierdzić z całą pewnością. *Inwentarz dworu i miasta Orli...*, s. 160.

65 Zapisano tam jedynie: „Straż koleją z dymu pełnić". AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29.

66 S. Wiśniewski do komisarzy L. K. Radziwiłłówny, Orla 18 V 1685, AGAD, AR, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 162.

67 Mogły być to posługi typu chrzciny, śluby, pogrzeby itp. M.in. popi prawosławni pobierali opłatę od posług religijnych, która „wynosiła przeciętnie [w XVI w. na Podlasiu w granicach sprzed 1569 r. — M. S.] od 10 do 12 gr za chrzest, ślub i pogrzeb". Oprócz tego duchowieństwo prawosławne na Podlasiu zbierało daninę w naturaliach „podczas chodzenia po domach z błogosławieństwem przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą oraz po święcie Objawienia Pańskiego (Jordanu). Wysokość tych danin naturalnych była ustalona zwyczajowo". A. Mironowicz, *Duchowieństwo podlaskie i jego uposażenie w XVI w.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 1997, z. 7, s. 116-125.

68 Źródła nie odnotowują we wsiach orlańskich przedstawicieli innych religii niż prawosławna lub rzymskokatolicka. Należy jednak podkreślić, że na terenie tych dóbr nie było kościoła rzymskokatolickiego, tylko dwie cerkwie, zbór kalwiński i synagoga.

69 AGAD, dz. VIII, sygn. 435, s. 1-3, 7-8; sygn. 655, s. 10; sygn. 715, s. 2, 8; B. Radziwiłł do K. Łopaty, Brandenburg 17 IX 1661; tenże do M. Porębskiego, tamże 17 IX 1661, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 754, s. 31-32; *Cerkiewna własność ziemska na Białostocczyźnie w XV-XX w. Wybór dokumentów*, wyd. G. Sosna, A. Troc-Sosna, Białystok 2004, s. 282.

wymagających naprawy starosta miał decydować, czy udzielić takiej osobie zwolnienia od powinności na rok, czy dwa[70]. Bezpośrednio po potopie szwedzkim nie było ustalonych opłat, które były pobierane od ludności. Starosta miał „brać według słuszności od tamecznych poddanych, a wybierano zapewne obniżony wymiar powinności, ze względu na powszechnie panujące ubóstwo[71]. Na przełomie 1663 i 1664 r. z uwagi na nieurodzaj obowiązywał obniżony czynsz lub nie wymagano go w ogóle od niektórych poddanych[72]. W wykazie powinności z 8 lipca 1667 r. zapisano, że poddani, którym w ciągu ostatnich kilkunastu lat udało się osiedlić we wsiach Mikłaszewo, Krywiatycze i Paszkowszczyzna mogli spodziewać się zwolnienia od dziakła i czynszu, chociaż ostateczne słowo w ich sprawie należało do księcia Bogusława[73]. Przypuszczalnie wszyscy poddani orlańscy uniknęli opłat w 1667 r., a można to wywnioskować z jednoznacznie brzmiącego sformułowania Jana Misiewicza, starosty orlańskiego: „Pieniędzy nie mam, boś WKsM czynsze poddanem odpuścił"[74]. W inwentarzach z lat 1674-1685 zapisano, że osoba, chcąca się osiedlić na pustym, niezabudowanym gruncie jako chłop ciągły, dostawała 3 lata wolnizny[75]. Z kontraktu dzierżawnego dóbr orlańskich z 1670 r. wynikało natomiast, że zarówno mieszkańcy miasta, jak i wsi będą płacili w następnym roku jedynie połowę czynszu, a to na skutek postanowień testamentu Bogusława Radziwiłła, który zmarł w 1669 r. Można przypuszczać, że w 1670 r. także płacono obniżony czynsz[76]. Według inwentarzy z lat 1674-1680, rybacy

70 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2905, s. 39-40.

71 „Póki mi nie pokażą sumariuszu intrat tamecznych majętności, tedy mają sobie brać według słuszności od tamecznych poddanych, ponieważ w folwarkach i we dworach nie masz pasz żadnych". B. Radziwiłł do K. Łopaty i M. Porębskiego, Królewiec 6 III 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 745, s. 183. Stan ten trwał do momentu weryfikacji dochodów z dóbr orlańskich, co nastąpiło w 1660, 1662 lub 1663 r. Problem z dokładnym określeniem roku bierze się z tego, że nie wiadomo, czy jako taką weryfikację traktować niekompletnie zachowany *Inwentarz włościan należących do majętności Orli roku 1662* (AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2907), czy *Verificatię gruntów w majętności orlańskiej w roku 1663 miesiąca Augusta 17 czyniona* (NAHB, f. 694, op. 2, sygn. 6031). Możliwe jest także, że za taką weryfikację można wziąć inwentarz z 1660 r. wspomniany w korespondencji Bogusława Radziwiłła do Mikołaja Porębskiego, który nie zachował się do naszych czasów. B. Radziwiłł do M. Porębskiego, Królewiec 3 XII 1660, AGAD, AR, dz. IVa kopie, sygn. 748, s. 37.

72 M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 14 XI 1663, 29 XII 1663, 12 II 1664, Zabłudów 2 I 1664, AGAD, AR, dz. V, sygn. 12196, s. 33, 35, 37, 39.

73 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2908, s. 63, 66, 84, 97. W 1674 r. zwolnienia od dziakła i czynszu w Mikłaszewie, Krywiatyczach i Paszkowszczyźnie już nie obowiązywały.

74 J. Misiewicz do B. Radziwiłła Orla 13 X 1667, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9780, s. 33.

75 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 29.

76 Tamże, dz. XXIII, teka 103, plik 16, s. 1, 5. W testamencie księcia Bogusława z 27 XII 1668 r. zapisano: „Po śmierci mej wszyscy *in genere* poddani majętności mych

z Rudołtów byli zwolnieni ze wszystkich robocizn, „gdy rybacy łowić będą ryby" (najprawdopodobniej na rzecz dworu)[77]. Zdarzały się wyjątkowe okresy, kiedy to obniżano czynsze i daniny lub też w ogóle ich nie egzekwowano. Wówczas też nie zmuszano ludzi do wypełniania robocizn, a co więcej, można było liczyć na pomoc ze strony starostów. Te niecodzienne sytuacje miały przede wszystkim związek z klęskami żywiołowymi, jakie nawiedzały dobra orlańskie[78].

Stan badań nad powinnościami ludności miejskiej i wiejskiej na terenie województwa podlaskiego pomiędzy XVI a XVII w. prezentuje się stosunkowo ubogo. Zagadnienie to na razie zostało dokładniej opracowane jedynie w odniesieniu do Tykocina[79]. Prace poświęcone poszczególnym miejscowościom zawierają tylko wzmianki dotyczące obowiązków, jakie spoczywały wówczas na ludności i nie można ich uznać za wystarczający materiał służący do ewentualnych porównań. Wydaje się jednak, że powinności te nie różniły się znacząco od powinności obowiązujących w innych

na roli będący, przez dwie lecie nie będą płacili tylko po pół czynszu". B. Radziwiłł, *Testament Bogusława Radziwiłła koniuszego wielkiego litewskiego*, [w:] *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, oprac. U. Augustyniak, Warszawa 1992, s. 208.

77 AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 2910, s. 39; sygn. 2911, s. 31.

78 W korespondencji samego Stanisława Kurosza pojawiają się wielokrotne doniesienia o plagach morowego powietrza, ognia lub głodu. W listach prosił Krzysztofa II Radziwiłła o zwolnienie mieszkańców od powinności lub donosił o tym, że sam podjął decyzję o chwilowym zaniechaniu robocizn, a także o pomocy udzielonej ubogiej ludności. Często pojawiały się także informacje o trudnościach w wybieraniu czynszów ze względu na nędzę. S. Kurosz do K. Radziwiłła, Orla 13 XII 1624, 8 XII 1628, 26 VI 1629, 15 X 1629, 26 X 1629, 7 I 1630, 18 I 1630, 9 II 1630, 6 IV 1630,17 VIII 1630, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8080, s. 26, 282-283, 360, 393, 400, 421, 425, 441, 470-471, 530. Patrz: M. Sierba, *Morowe powietrze w Orli, na Podlasiu i w Rzeczpospolitej w listach urzędników podlaskich Krzysztofa Radziwiłła — Macieja Berzeńskiego i Stanisława Kurosza*, „Studia Podlaskie", 2016, t. XXIV, s. 41-59.

79 Patrz: *Powinności miejskie Tykocina według inwentarza z 1727 r.*, wyd. M. Sierba, „Studia Podlaskie", 2013, t. XXI, s. 321-330; *Powinności mieszczan tykocińskich według inwentarza z 1701 r.*, wyd. M. Sierba, „Przegląd Nauk Historycznych", 2016, R. XV, nr 1, s. 229-247; M. Choińska, *Powinności mieszczan w mieście królewskim a w mieście prywatnym: przykład Tykocina w XVI-XVIII w.*, „Studia Podlaskie", 2009-2010, t. XVIII, s. 7-110; taż, *Społeczeństwo miasta Tykocina w XVIII i XIX w.*, praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. J. Maroszka, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2013, mnps; M. Sierba, *Powinności Żydów tykocińskich w XVI-XVIII w.*, referat wygłoszony na konferencji *Kresowe dziedzictwo — narody, wyznania, kultura* (Przemyśl 8-9 XI 2012), mnps w posiadaniu autora; tenże, *Tykocin w XVI-XVIII w. w świetle inwentarzy dóbr*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr H. Żerek-Kleszcz, Łódź 2011, mnps, s. 236-248; tenże, [Rec:] Małgorzata Choińska, *Powinności mieszczan w mieście królewskim a w mieście prywatnym: przykład Tykocina w XVI-XVIII w.*, „Studia Podlaskie", 2009-2010, t. XVIII, s. 7-110, „Studia Podlaskie", 2013, t. XXI, s. 385-396.

włościach podlaskich. Powinności miejskie były w swym głównym trzonie zbliżone do tych, które funkcjonowały w innych miastach tego regionu. Na wsiach zobowiązania wyrastały z tradycji rusko-litewskiej i przypominały te, występujące we wschodniej części województwa podlaskiego oraz na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego[80]. Są to ustalenia wstępne, które muszą zostać potwierdzone przez przyszłe badania szczegółowe.

Summary

Duties of village residents in the Orla estate in the years 1585-1695

The article is devoted to duties of village residents in the Orla estate in Podlachia between 1585 and 1695, when it belonged to the Radziwiłł family of the Biržai-Dubingiai line. The duties described here have been divided into two categories: forms of duty (money, payment in kind, labour) and beneficiary (owner of estate, lessor, religious institution). The article describes the character of those duties and how they changed over the years, as some of them disappeared and others emerged. It is worth mentioning that their rates, as well as forms and manners of their enforcement also evolved.

Key words: duties, Orla, Podlachia, village residents

Змест

Павіннасці жыхароў вёсак Арлянскай маёмасці ў 1585-1695 гадах

Артыкул тычыцца павіннасцей жыхароў вёсак Арлянскай маёмасці на Падляшшы ў 1585-1695 гадах, значыць, у часе, калі яна знаходзілася ва ўладанні Радзівілаў біржанскай галіны гэтага роду. Апісаныя ў артыкуле павіннасці падзелены паводле дзвюх катэгорый: формы павіннасцей (грошы, натура, работа) і адносна таго, на карысць каго яны выконваліся (уласнік маёмасці, арэнда, рэлігійная ўстанова). У артыкуле паказана, як выглядалі тыя павіннасці, а таксама як яны змяняліся на працягу гадоў, паколькі некаторыя з іх знікалі ды з'яўляліся іншыя. Эвалюцыі падвяргаліся іх аб'ём, а таксама форма і парадак іх спагнання.

Асноўныя словы: павіннасці, Орля, Падляшша, жыхары вёскі.

Michał Sierba — doktor historii związany z Uniwersytetem Łódzkim. Zainteresowania badawcze koncentrują się wokół historii społeczno-gospodarczej Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w. (przede wszystkim Podlasia), dziejów miast i mieszczaństwa, epidemii chorób zakaźnych w epoce nowożytnej, edytorstwa historycznego i muzealnictwa. W 2017 r. został laureatem stypendium Marszałka Województwa Podlaskiego. Na co dzień pracuje w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi.

[80] Wskazuje na to m.in. dziakło, które było daniną o rusko-litewskiej metryce. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. II, Warszawa 1901, s. 105. Patrz: J. Jurkiewicz, *Powinności włościan w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVII w.*, Poznań 1991.

Андрэй Мяцельскі
(Мінск)

Станаўленне мсціслаўскага рубяжа ВКЛ у XVI-XVIII стст.

Пытанні станаўлення дзяржаўнай мяжы XVI — сярэдзіны XVII ст. паміж Вялікім Княствам Літоўскім і Рускім царствам, у тым ліку і на Пасожжы, пачалі цікавіць гісторыкаў яшчэ ў першай палове XX ст., і перш за ўсё гэта адносіцца да прац Яна Натансона-Лескага, Уладзіслава Гадзішэўскага і Стэфана Кучыньскага[1].

Абапіраючыся на іх распрацоўкі, у другой палове XX — пачатку XXI ст. гэтую працу прадоўжылі іншыя даследчыкі, вынікам чаго сталі як падрыхтаваныя шматлікія мапы, на якіх паказана мяжа Рускага царства з Рэччу Паспалітай[2], так і манаграфіі і шэраг артыкулаў, у якіх закранаюцца пытанні праходжання дзяржаўнай мяжы[3].

Тым не менш, да сённяшняга дня застаюцца не да канца распрацаванымі этапы фарміравання некаторых участкаў мсціслаўскага рубяжа паміж першапачаткова Вялікім Княствам Літоўскім (ВКЛ) і Вялікім Княствам Маскоўскім (ВКМ), а потым мяжы ВКЛ з Рускім царствам і, нарэшце, мяжы паміж Рэччу Паспалітай і Расійскай імперыяй. Пад тэрмінам мсціслаўскі рубеж у дадзеным артыкуле мы разумеем усе ўчасткі мяжы паміж гэтымі дзяржавамі, што прылягалі да Мсціслаўскага княства і ваяводства; мсціслаўска-смаленскі, мсціслаўска-рослаўскі, крычаўска-рослаўскі, крычаўска-бранскі і крычаўска-старадубскі рубяжы.

[1] J. Natanson-Leski, *Dzieje granicy wschodniej Rzeczypospolitej*, cz. 1: *Granica moskiewska w epoce jagiellońskiej*, Lwów — Warszawa, 1922, t. 1, z. 3, ss. 196; W. Godziszewski, *Granica polsko-moskiewska wedle pokoju polanowskiego 1634 (z dwiema mapami)*, [y:] *Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski*, z. III, Kraków, 1935, s. 1-114; S. Kuczyński, *Ziemie czernihowsko-siewierskie pod rządami Litwy*, [y:] *Prace Ukraińskiego Instytutu Naukowego*, Warszawa 1936, t. 33, ss. 412.

[2] М. Ф. Спиридонов, *Закрепощение крестьянства Беларуси (XV-XVI вв.)*, Минск 1993, карта ВКЛ XVI века; *Вялікі гістарычны атлас Беларусі*: у 3 тамах, Мінск 2009, т. 1, 244 с.; *Вялікі гістарычны атлас Беларусі*: у 3 тамах, Мінск 2014, т. 2, 347 с.

[3] Н. Б. Шеломанова, *Рославльский уезд в XVI в. (Историко-географический очерк)*, [y:] *Материалы по изучению Смоленской области*, «Московский рабочий» 1974, вып. VIII, с. 165-193; А. А. Мяцельскі, *Воласць Крычава ў XII-XVI стст.: тэрыторыя, адміністрацыйна-гаспадарчы падзел, паселішчы*, «Гістарычна-археалагічны зборнік», 2000, № 15, с. 81-92; той жа, *Лучыцкая воласць у XV-XVIII стст.*, «Весці НАН Беларусі. Серыя гуманітарных навук», 2000, № 4, с. 59-66; той жа, *Старадаўні Крычаў: гістарычна-археалагічны*

Першымі пачалі фарміравацца на пачатку XVI ст. крычаўска-бранскі і крычаўска-старадубскі рубяжы. Пачатак іх фарміравання паклалі падзеі 1500 г., калі князі Сямён Іванавіч Бельскі і Сямён Іванавіч Мажайскі вырашалі разам са сваімі валасцямі перайсці на бок вялікага князя маскоўскага Івана Васільевіча.

Прыняў іх вялікі князь маскоўскі Іван Васільевіч ужо 3 мая 1500 года. Рушыў свае войскі пад кіраўніцтвам Якава Захар'евіча Кошкіна на Бранск і, такім чынам, пачалася вайна паміж ВКЛ і ВКМ 1500-1503 гг. Захоп Масквой пасожскіх валасцей быў імклівым і ўсё адбылося ў 1500 г., бо калі воласці размешчаныя ў міжрэччы Іпуці і Дзясны (Пацынь, Асавік, Варанеч і, верагодна, Салаўянічы з Прыкладнямі) былі «к целованью» прыведзены «тогды когды Дбрянеск»[4] — летам 1500 г., то і астатнія гарады, як сцвярджае летапіс, былі захоплены ў гэты ж год.

«В лето 7008. Бысть бои с Литвою великого князя Ивана Васильевича. .... А се именам тем градом, тогда взяша: Брянескъ, Трубескъ, Почапъ, Радогошъ, Путивль, Любецъ, Чеченескъ, Пропорескъ, Попова Гора, Дроковъ, Мъглинъ ... за княземъ Семеномъ Стародубъ да Черниговъ да Гомии, а за княземъ Василью Путивль да Радогошъ да Северскую землю. И взялъ князъ великий пожаловалъ, придалъ имъ к темъ ихъ городамъ; князю Семену Почапъ, да Мглинъ, да Дроковъ, да Попову Гору, а князю Василь Путивль да Радогощъ, да Северную землю»[5]. Такім чынам, ужо ў 1500 г. дзяржаўная мяжа ВКЛ і Рускага царства выйшла на рубяжы воласці Крычава, былой воласці Мсціслаўскага княства XIV-XV стст. і будучай воласці Мсціслаўскага ваяводства.

Воласці Прыкладні і Салаўянічы былі ўключаны ў Бранскі ўезд ВКМ і стварылі крычаўска-бранскае памежжа. А Мглін, Дрокаў і Папова Гара былі дадзены старадубскаму ўдзельнаму князю Сямёну Іванавічу Мажайскаму, далучаны да Старадубскага ўезда і стварылі крычаўска-старадубскае памежжа.

нарыс гісторыі горада ад старажытных часоў да канца XVIII ст., Мінск 2003, 167 с.; В. Н. Темушев, *Гомельская земля в конце XV — первой половине XVI в. Территориальные трансформации в пограничном регионе*, Москва 2009, 192 с. + карты (Историко-географические исследования); той жа, *Кричевский участок литовско-московской границы в XVI в.*, [у:] *Studia Historica Europae Orientalis = Исследования по истории Восточной Европы. Научный сборник.*, вып. 3, Мінск 2010, с. 135-165; Е. Б. Французова, *Из истории русско-польских отношений в последней трети XVII в. (по материалам межевых комиссий)*, [у:] *Исторические записки*, т. 105, Москва 1980, с. 280-293.

4 *Сборник Императорского Русского исторического общества* (далей: *СИРИО*), т. 35, издание 2-е, Санкт-Петербург 1892, с. 395.

5 *Полное собрание русских летописей* (далей: *ПСРЛ*), т. 23: *Ермолинская летопись*, Москва 2004, с. 196.

Крычаўска-старадубскае памежжа на працягу XVI — пачатку XVII ст. заставалася спрэчным і ўсе перамірныя граматы, пачынаючы з замірэння 1503 года[6], проста фіксуюць, якія воласці тут адыходзілі да ВКЛ, а якія да Масквы — Папова Гара, Мглін, Дрокаў. Мяжа тут не была дакладна вызначана, адзначалася толькі, што яна праходзіць не па пушчах, а па лясах.

На крычаўска-старадубскім памежжы практычна да 40-х гадоў XVI ст. былі спрэчкі з-за прыналежнасці Алучыцкай воласці, на якую прэтэндавалі абедзве дзяржавы. Нарэшце, у 1533 г. вялікі князь Жыгімонт пайшоў на сілавое вырашэнне гэтай праблемы. Па яго загадзе крычаўскі дзяржаўца Васіль Чыж пачаў прыводзіць жыхароў Алучыцкай воласці да прысягі ВКЛ і арыштаваў маскоўскую адміністрацыю, якая была на тэрыторыі воласці[7].

Вільня ўвесь час спрачалася з Масквой і за воласці Папова Гара і Дрокаў. Але аб гэтых валасцях у 1533 г. Масква нават не збіралася размаўляць, сцвярджаючы, што гэта яе ўласнасць[8].

Вайна паміж Масквой і Вільняй 1534-1537 гг. паказала пэўную раўнавагу сіл. І хаця ВКЛ адваявала Гомель, вярнуць Смаленск і Рослаў не змагло. Больш таго, зноў узніклі праблемы з Алучыцкай воласцю. Масква патрабавала прызнання Вільняй прыналежнасці ёй усёй воласці і іншых спрэчных тэрыторый. Але вялікі князь Жыгімонт не пагаджаўся з прэтэнзіямі Масквы. На перамовах літоўскія паслы прапанавалі перадачу Маскве за яе воласць горада Завалочча з валасцямі Няведра і Істцо на паўночным усходзе ВКЛ.

Першапачаткова маскоўскія баяры адмаўлялі гэтыя прапановы, кажучы: «никакож государю нашаму тех волостей и сёл не поступитися, а королевы ему волости в тех волостех место к Заволочью не надобно». Але праз некаторы час яны пайшлі на размен: за Себеж, Завалочча і прыпісаную да Завалочча Долыскую воласць Масква пагадзілася прызнаць пераход пад уладу ВКЛ Гомія з воласцю і непералічаных у грамаце нейкіх крычаўскіх і чачэрскіх сёлаў. У той жа час маскоўскія баяры адмаўляліся запісваць у бок ВКЛ Алучыцкую воласць, сцвярджаючы, што Вільня трымае яе сілай. Нарэшце, пытанне па спрэчных валасцях у 1537 г. было вырашана па прынцыпе «хто сильнее, тот и держит»[9] і ў выніку замірэння 1537 г. Алучыцкая воласць засталася ў складзе ВКЛ.

[6] *Литовская метрика. Книга записей № 5 (1427-1506)*, Vilnius 1993, s. 323-324.
[7] *СИРИО* , т. 35, с. 708-709, 716-717, 751, 789, 833, 837, 843, 860-861.
[8] *СИРИО*, т. 35, с. 856.
[9] *СИРИО*, т. 59, Москва 1887, с. 102-103, 105.

Падчас чарговых перамоў аб працягу замірэння 1542 г. Вільня зноў узняла пытанне аб прыналежнасці Маскве Чарнігава, Мгліна, Паповай Гары, Дрокава, Себежа, Веліжа і Завалочча, прапануючы за іх вярнуць шматлікіх рускіх палонных. Вялікі маскоўскі князь Іван Жахлівы даў згоду на саступку за вяртанне рускіх палонных толькі Дрокава, аднак паслы ВКЛ адмовіліся падпісваць якое-небудзь пагадненне адносна гэтай прапановы, таму што не было інструкцый ад караля Жыгімонта, і згодна з замірэннем 1542 г. Дрокаў застаўся за Рускім царствам[10].

Ды і ўсе наступныя перамовы аб працягу замірэнняў паміж ВКЛ і Рускім царствам сярэдзіны — другой паловы XVI ст. паказваюць, што Вільня лічыла незаконным валоданне Масквой землямі размешчанымі паміж Беседдзю і Дзяснай і выстаўляла прэтэнзіі на іх. У сваю чаргу, з 50-х гадоў XVI ст. Масква пачала вылучаць прэтэнзіі на Падняпроўе і Падзвінне.

Акрамя дыпламатычнай барацьбы на крычаўска-старадубскім рубяжы на працягу ўсяго XVI ст. адбываліся паходы на сумежныя землі як з боку ВКЛ, так і з боку Рускага царства. Рускія ваяводы ўвесь час фіксуюць напады і захопы валасцей Рускага царства з боку ВКЛ. Так у выпісе са спісу пасольства Афанасія Разанава, складзенага ў 1593 г., згадваецца, што з Чачэрска «люди приходят в Стародубский уезд Поповы Горы да в волость Дроковскую и многие обиды литовские люди чинят, бортников пытками пытают и огнём жгут и животы их поимали и завладели Драковскою волостью в длину на 5 верст а поперек на 2 версты. Да тое ж волости розбили деревню Кузнецы и бортников побили и вотчинами их и бортными ухожаи завладели, и от того их воровства многие деревни в тех волостях запустели». Тут жа адзначаецца, што і з Крычава ажыццяўляюцца напады на старадубскія сёлы, а з Мсціслава на бранскія і смаленскія валасці[11].

Аднак трэба прызнаць, што гэтыя напады не ўнеслі значных змяненняў у праходжанне дзяржаўнай мяжы на крычаўска-старадубскім рубяжы, і калі адбываліся нейкія перамены, то яны насілі выключна мясцовы характар.

Фарміраванне крычаўска-бранскага рубяжа, якое таксама пачалося падчас вайны 1500-1503 гг., адбывалася больш складаней. Гэты рубеж знаходзіўся на ўсходзе воласці Крычава, і яму прысвечана большая частка артыкула Віктара Цемушава аб крычаўскім участку літоўска-маскоўскай мяжы. У ім В. М. Цемушаў усходнюю мяжу воласці Крычава XVI ст. праводзіць па р. Іпуць. Гэтая ж думка працягваецца

[10] *СИРИО*, т. 59, с. 159-161, 190.

[11] Г. Н. Анпилогов, *Новые документы о России конца XVI — начала XVII века*, Москва 1967, с. 86, 99, 101, 433-437.

і ў яго манаграфіі, прысвечанай фарміраванню ўсходняй мяжы ВКЛ у сярэдзіне XIV — першай палове XVI ст.[12]. Між тым ніякіх фактаў для правядзення ўсходняй мяжы воласці Крычава па р. Іпуць ён не прыводзіць, а аналізаваны ім матэрыял, наадварот, адводзіць нас на захад ад р. Іпуць. Як жа фарміравалася ўсходняя мяжа воласці Крычава, па якой у XVI-XVIII стст. праходзіў крычаўска-бранскі рубеж?

Складанасць у вызначэнні крычаўска-бранскага рубяжа дзяржаўнай мяжы ВКЛ і ВКМ адзначала яшчэ Ніна Шаламанава[13] бо ён, як і ўсё крычаўскае памежжа, заставаўся спрэчным не толькі на працягу XVI — пачатку XVII ст., але спрэчкі па ім ішлі да першага падзелу Рэчы Паспалітай. Менавіта таму, што памежныя спрэчкі канчаткова так і не былі вырашаны, усе перамірныя граматы, проста фіксуюць, якія воласці адыходзяць да ВКЛ, а якія да Масквы — Папова Гара, Мглін, Дрокаў, Прыкладні, Салаўянічы.

Барацьба за страчаную воласць Прыкладні, улічваючы, што яна была шчыльна звязана з Крычавам як мінімум з першай паловы XV ст., бо менавіта крычаўскі намеснік выбіраў з Прыкладняў вялікакняскую даніну[14], распачалася адразу пасля яе захопу Масквой.

Не паспела высахнуць чарніла пад замірэннем 1503 г., як у лістападзе 1503 — лютым 1504 г. рускія намеснікі з памежных валасцей скардзіліся, што «... наместник дбрянский князь Василий Семенович Раповловский к нам приказывал а сказывает, что наместник кричевский Остафей Дашкович вступает в волость в Прикладни и в деревни его прикладненские, да и опроче того, сказывает многие обиды чинятся нашым людем от кричевцев и он сказывает к Дашковичю посылал управы просяти, а он ни въ чёмъ управы не даетъ»[15].

Дзе дакладна праходзіла ўсходняя мяжа воласці Крычава пасля вайны 1500-1503 гг. з зараз ужо бранскімі валасцямі, крыніцы не паведамляюць, як і невядома дакладна, дзе праходзіла заходняя мяжа валасцей Прыкладні і Салаўянічы.

Уладзімір Крашанціннікаў лакалізуе гэтыя воласці на падставе матэрыялаў XVII ст. на левым беразе р. Іпуць, вышэй упадзення ў яе р. Надвы[16], таму і В. М. Цемушаў на распрацаваных ім мапах даво-

[12] В. Н. Темушев, *Кричевский участок литовско-московской границы...*, с. 137; В. М. Цемушаў, *На ўсходняй мяжы Вялікага Княства Літоўскага (сярэдзіна XIV — першая палова XVI ст.)*, Смаленск 2014, с. 315-335, карты № 29-30.

[13] Н. Б. Шеломанова, *Рославльский уезд в XVI в...*, с. 184.

[14] *Документы Московского архива Министерства юстиции* (далей: *ДМАМЮ*), Москва 1897, т. 1, с. 1.

[15] *СИРИО*, т. 35, с. 447.

[16] В. В. Крашенинников, *Брянский уезд в XVI — первой половине XIX в. (историко-географический обзор)*, [у:] *Из истории Брянского края. Материалы юби-*

дзіць крычаўска-бранскае памежжа на р. Іпуць да ўпадзення ў яе ракі Надвы, дзе пачыналася Дрокаўская воласць.

Пастулатам для гэтага стаў фрагмент з перамоў 1523 г. пра парубежнае размежаванне, у якім сцвярджалася, што «Ипуць — рубеж кричевский»[17]. Абапіраючыся менавіта на гэты адзіны сказ (ён ніколі болей не згадваецца не толькі падчас перамоў 1523-1527 гг., але і падчас іншых перамоў XVI — пачатку XVII ст.), В. М. Цемушаў і зрабіў выснову, што ўсходняя мяжа воласці Крычава ішла па р. Іпуць. Хаця аналізаваны ім у далейшым матэрыял, наадварот, адводзіць нас на захад ад р. Іпуць.

На наш погляд, В. М. Цемушаў не звярнуў увагі на агульны сэнс таго, пра што ідзе гаворка ў дадзеным выпадку, што і прывяло яго да памылковага правядзення дзяржаўнай мяжы паміж Масквой і Вільняй у гэтым рэгіёне ў XVI ст. па р. Іпуць.

У цытаваным В. М. Цемушавым фрагменце аб мяжы гаворка ідзе выключна пра рубяжы Рослава з іншымі валасцямі, як з валасцямі ВКЛ, так і з «рускімі» — бранскімі валасцьмі. Улічваючы, што Рослаў з 1516 г. належаў Маскве, то ў дадзеным выпадку, гаворачы пра рослаўска-бранскі рубеж, які ішоў па р. Вараніцы да яе ўпадзення ў Іпуць, а потым дапаўняючы, што «Ипуць — рубеж кричевский», тут трэба весці крычаўскі рубеж не ўніз па Іпуці, як гэта зрабіў В. М. Цемушаў, а ўверх, дзе сапраўды воласць Рослава межавала з воласцю Крычава.

Уніз ад упадзення р. Вараніцы ў р. Іпуць былі з 1500 г. маскоўскія воласці Прыкладні і Салаўянічы і мяжа крычаўскай воласці туды не магла ісці. Ды і падчас перамоў 1522 г. добра апісанае крычаўска-рослаўскае памежжа вядзе нас па Іпуці, але ўжо не даходзіць да ўпадзення ў яе р. Вараніцы: «... а отъ Кричева городу Рославлю рубежъ реке Шумяча, а Шумячею въ реку въ Немелицу, а изъ Немелецы старымъ рубежомъ къ Заборью въ Ипутъ реку, да на низъ Ипутью къ Хмелю»[18].

Згаданае Забар'е гэта яшчэ адносна нядаўна існаваўшая в. Красназабар'е Ершыцкага раёна Смаленскай вобласці. Ад яго рослаўска-крычаўскі рубеж ішоў па Іпуці да Хмеля, які згодна з прапановай Н. Б. Шаламанавай размяшчаўся паміж Забар'ем і правым прытокам Іпуці р. Хвошняй, дзе на пачатку XVII ст. знаходзіўся на рускіх землях за-

лейной историко-краеведческой конференции, посвящённой 50-летию образования Брянской области и 50-летия Победы в Великой Отечественной войне, Брянск 1995, с. 123-125.

17 *ДМАМЮ*, с. 66.

18 *СИРИО*, т. 35, с. 639.

пусцелы Хмелеўскі бортны «ухажай», селішча Хмель, селішчы Забар'е і Давыдавічы, якія запусцелі «в разоренье от литовских людей», з чым пагаджаецца і В. М. Цемушаў[19]. Тут заканчвалася крычаўска-рослаўскае памежжа і, верагодна, пачынаўся крычаўска-бранскі рубеж па выніках перамоў 1522-1527 гг.

Як бачым, зараз крычаўска-рослаўскае памежжа не даходзіць да р. Вараніцы, таму можна сцвярджаць, што ўжо па выніках перамоў 1522-1527 гг. Вільня вымушана была саступіць частку сваіх зямель на правым беразе р. Іпуць.

Таму калі ўсходняя мяжа воласці Крычава і ішла па р. Іпуць да р. Надва, як гэта паказвае В. М. Цемушаў, то гэта было толькі на самым пачатку XVI ст. Магчыма, яшчэ ў 1516 г., калі Рослаў быў у складзе ВКЛ, воласць Крычава даходзіла да вусця р. Вараніцы. Аднак падчас вайны 1512-1522 гг. Масква не толькі захапіла Рослаў (1516 г.?), але хутчэй за ўсё змагла захапіць і некаторыя землі на правым беразе Іпуці і не саступала іх ВКЛ. Вось чаму на перамовах 1522-1527 гг. толькі аднойчы ўзнікла пытанне пра стары рубеж Крычава з Рославам па р. Іпуць, які пачынаўся ад р. Вараніцы.

Ва ўсіх перамірных граматах, пачынаючы з 1527 г. і да 1608 г., крычаўска-рослаўскае памежжа заставалася стабільным і запісвалася па старому: «... а отъ Кричева городу Рославлю рубежъ ... а изъ Немелецы старымъ рубежомъ къ Заборью въ Ипутъ реку, да на низъ Ипутью къ Хмелю»[20]. А вось крычаўска-бранскае памежжа крыніцы абыходзяць маўчаннем з-за таго, што яно заставалася спрэчным у першай палове XVI — першай палове XVII ст., і як яно рэальна мянялася можна рэканструяваць толькі абапіраючыся на розныя ўскосныя паведамленні.

Распачатая вайна 1534-1537 гг. ВКЛ і Рускага царства зноў прыводзіць нас на крычаўска-бранскае памежжа. Воласць Крычава была раёнам баявых дзеянняў і, мяркуючы па глухіх звестках яна, як і воласць Чачэрска, страціла частку населеных пунктаў, якія так і не былі вернуты падчас перамоў 1536-1537 гадоў. У сваю чаргу, крычаўцы і пасля гэтай вайны нападалі на воласць Прыкладні. У 1537-1538 гг. бранскі намеснік скардзіўся, што «... из Кричева вступаютца в Брянскую волость, в Прикладни ... и людеи бьют и грабят и головами сводят»[21].

[19] Н. Б. Шеломанова, *Рославльский уезд в XVI в....*, с. 182-183; В. М. Цемушаў, *На ўсходняй мяжы Вялікага Княства Літоўскага...*, с. 325.

[20] *СИРИО*, т. 35, с. 639; *Литовская метрыка. Knyga Nr. 593 (1585-1604)*, Vilnius 2009, с. 219; *СИРИО*, т. 137, Москва 1912, с. 701.

[21] *СИРИО*, т. 59, с. 103-105, 164.

Менавіта пасля гэтай вайны з'яўляюцца новыя апорныя кропкі, якія дазваляюць больш упэўнена маркіраваць крычаўска-бранскае памежжа. Калі раней мы мелі толькі адну кропку, з якой маглі пачынаць прасочваць тут памежжа і ім была на ўсходзе Хмеля р. Хвошня, то зараз, кажучы пра ўсходнія раёны Крычаўскага староства «Агранічэнне воласці Крычава» 1560 г. вядзе яе мяжу і, верагодна, крычаўска-бранскае памежжа, з р. Іпуць «рубяжамі» праз нелакалізаваныя зараз ручай Бальчэвіцу, р. Арлоўку на р. Крупню, ручай Студзёны, на р. Беседзь і потым у р. Альхоўку (суч. Альшанку)[22], адкуль ужо выводзіла на р. Вітаву, дзе пачынаўся крычаўска-старадубскі рубеж.

Хаця як і раней у перамірных граматах сярэдзіны XVI ст. афіцыйна мяжа фіксавалася па старому — «... въ Ипутъ реку, да на низъ Ипутью къ Хмелю». Апошняе сведчыць пра спрэчнасць гэтага бортнага «ухажая» Хмель, размешчанага на правым беразе р. Іпуць у сярэдзіне XVI ст.

Калі кірунак праходжання мяжы з Іпуці на поўдзень не зусім зразумелы, то яе праходжанне па Беседзі ўскосна пацвярджаюць і існуючыя на яе правым (крычаўскім) беразе населеныя пункты Ліцвінава і Ліцвінава Буда — вёскі Ершыцкага раёна Смаленскай вобласці, назвы якіх сведчаць пра іх былую прыналежнасць Літве. З такім праходжаннем мяжы згодны і Вячаслаў Насевіч, які праводзіць мяжу з р. Беседзі прама на поўнач на Іпуць[23].

Землі Сярэдняга Пасожжа заставаліся спрэчнымі і пасля 1560 г., і нават перад утварэннем Мсціслаўскага ваяводства (1564-1565 гг.), верагодна, адбылося чарговае скарачэнне воласці Крычава ўздоўж р. Іпуць.

Падчас Інфлянцкай вайны ў 1562 г. пачаліся баявыя дзеянні на Пасожжы. Летам маскоўскі ваявода князь П. С. Сярэбраны паліў Крычаў і Мсціслаў, а са Старадуба князь Р. Мяшчэрскі ваяваў Магілёў, Прапойск і Чачэрск[24]. Вайна была няўдалай для ВКЛ і, верагодна, Крычаўская воласць панесла пэўныя тэрытарыяльныя страты, бо менавіта ад крычаўскага дзяржаўцы А. Б. Шалухі кароль Жыгімонт патрабаваў, каб той падчас перамоў «за границу в землю Московскую сам не ходил и слугам своим и подданым и козаком нашим ходити не казал и никоторых шкод и зачепок чинити не велел». Адначасова яму загадвалася набіраць людзей у войска, прычым запрашаліся як вольнанаёмныя за грошы, так і давалася разнарадка — з воласці «з деся-

[22] Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, ф. 694, воп. 4, адз. зах. 1155, арк. 68.
[23] *Вялікі гістарычны атлас Беларусі*, т. 1, с. 121, 131.
[24] *ПСРЛ*, т. 13: *Патриаршая или Никоновская летопись*, Москва 1965, с. 340, 343.

ти служб одного чоловека», мяшчанам «з девяти чоловеков десятого выправили»[25].

Тым не менш, баявыя дзеянні рускіх войскаў у наваколлях Крычава і Мсціслава адзначаюцца ў студзені і ліпені-жніўні 1564 г., падчас якіх палілі гарады і вёскі, быў узяты вялікі палон[26]. Нельга выключыць, што менавіта пасля гэтай вайны крычаўска-бранскае памежжа вузкай паласой уздоўж р. Іпуці прасунулася на захад да яе правага прытоку р. Маскоўкі, хаця як і раней мяжу ў перамірных граматах працягвалі запісваць па старому — «... въ Ипутъ реку, да на низъ Ипутью къ Хмелю».

Пра тое, што крычаўска-бранскае памежжа некалькі змянілася ў другой палове XVI ст., а Інфлянцкая вайна паміж Рэччу Паспалітай і Рускім царствам была апошняй вайной у тым стагоддзі, калі мяжа магла змяніцца на карысць Расіі, сведчаць і апорныя кропкі для яе правядзення з рускага боку.

Так, у 1610 г. вялікі князь Жыгімонт Ваза Істоме і Саве Васільевым, дзецям Кузенева, у Бранскім уездзе даў «вотчыны і памесці іх — урочышча Кузмінічы і селішча Дабраносавічы»[27].

Вёска Дабраносавічы знаходзіцца на правым беразе р. Іпуць недалёка ад р. Хвошня, а ўрочышча Кузмінічы, верагодна, трэба шукаць у наваколлях сучаснай в. Кузьмічы Ершыцкага раёна, якая размяшчаецца на ўсходнім (бранскім) беразе р. Беседзь.

Падобная сітуацыя была і з Іванам Фёдаравым, сынам Строкіна, рослаўскім ваяводам. У 1610 г. вялікі князь Жыгімонт даў яму вотчыны яго ў Бранскім уездзе сяльцы Хвошню і Ліпава з вёскамі і з пачынкамі, з лесам, з бортнымі і іншымі ўходамі[28].

Сяльцо Хвошня, верагодна, знаходзілася на аднайменнай рэчцы. А сяльцо Ліпава, магчыма, знаходзілася каля сённяшняй в. Ліпаўка Хоцімскага раёна, недалёка ад вярхоўяў р. Альшанка, дзе ў 1637 г. згадваецца «ліпавы бор»[29] падчас апісання размежавання паміж Масквой і Варшавай.

Улічваючы, што гэта былі вотчыны, то можна смела апускаць ніжнюю мяжу пачатку валодання гэтымі землямі як мінімум на 20-30

[25] *Русская историческая библиотека*, т. 30: *Литовская метрика. Отделы первый и второй. Часть третья: Книги публичных дел. Том первый*, Юрьев 1914, с. 750-752.

[26] *ПСРЛ*, т. 13, с. 377, 385.

[27] *Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные Археографической комиссией*, т. 4: *1587-1632 гг.*, Санкт-Петербург 1851, с. 333.

[28] Там жа, с. 343.

[29] Расійскі дзяржаўны архіў старажытных актаў (далей: РДАСА), ф. 79, воп. 1, адз. зах. 12, арк. 8.

гадоў (у 1580-1590 гг.) і лічыць, што ў той час гэта былі землі Рускага царства і шукаць крычаўска-бранскае памежжа ў гэтым месцы яшчэ ў другой палове XVI ст., а можа быць і некалькі раней.

Гэтую ж думку пацвярджае і запіс пісцовай кнігі Бранскага ўезда 1625-1629 гг., што ад р. Хвошні ўверх па Іпуці да р. Маскоўкі знаходзіўся запусцелы Хмелеўскі бортны «ухажай», селішча Хмель, які належаў яшчэ дзеду ўладальніка Івану Сяргеевічу Зарубіна-Шатара. Тут жа на Іпуці знаходзяцца селішчы Забар'е і Давыдавічы, якія запусцелі «в разоренье от литовских людей» і сюды даходзілі землі бранскай воласці Прыкладні («Волость Прикладненская, что на литовском на рословском рубеже»)[30].

Улічваючы, што ўладальнікам гэтых маёмасцей быў дзед Івана Сяргеевіча, то пачатак уладання ім гэтых зямель можна апусціць як мінімум на 30-40 гадоў, у 70-80-я гады XVI ст. А гэта нас падводзіць да часоў Інфлянцкай вайны. Улічваючы, што дзед Івана Сяргеевіча Зарубіна-Шатара валодаў селішчам Забар'е, то рэальнае крычаўска-бранскае памежжа праходзіла на захад не толькі ад р. Іпуці, але і на захад ад Забар'я.

Юрыдычна гэты раён заставаўся спрэчным да пачатку XVII ст. і на перамовах па замірэннях яго працягвалі запісваць па-старому, як быццам бы бортны Хмелеўскі «ўхажай» належаў ВКЛ. А ў рэальнасці гэтыя землі ўжо асвойвала Рускае царства і адзінае, што магла зрабіць Рэчь Паспалітая, гэта не даваць тут ім спакойна жыць. Вось адкуль і сцвярджэнне пра тое, што на пачатку XVII ст. селішчы Забар'е і Давыдавічы запусцелі «в разоренье от литовских людей»[31].

Ускосныя пацверджанні таго, што крычаўска-бранскае памежжа ў другой палове XVI ст. праходзіла на захад ад Забар'я, мы знаходзім у парубежным размежаванні паміж Рэччу Паспалітай і Рускім царствам пасля Смаленскай вайны 1632-1634 гг.

У 1635-1637 гг. адбываліся з'езды паслоў на месцах, у выніку чаго было праведзена новае размежаванне. Прычым праца гэта зацягнулася з-за адразу ж успыхнуўшых спрэчак, і на бранскім участку дзяржаўнай мяжы канчаткова размежаванне было завершана толькі ў 1647 г.[32]

У выніку парубежнага размежавання ў 1637 г. на Сярэднім Пасожжы паміж Рэччу Паспалітай і Рускім царствам быў дакладна прапісаны крычаўска-бранскі рубеж, які заставаўся спрэчным нават пры зна-

[30] Н. Б. Шеломанова, *Рославльский уезд в XVI в....*, с. 182-183.

[31] Там жа.

[32] Н. Б. Шеломанова, *Документы государственного межевания 30—40-х годов XVII в.*, [у:] *Археографический ежегодник за 1971 г.*, Москва 1972, с. 165.

ходжанні Крычава і Бранска ў адзінай дзяржаве на пачатку XVII ст. Пра гэта сведчыць розніца тых геаграфічных маркёраў, на якія абапіраліся як крычаўскія, так і бранскія «старожильцы» пры апісанні зямельных уладанняў, размешчаных у вярхоўях рэк Іпуці і Беседзі.

Крычаўскія «старожильцы» ўказвалі, што рубеж ішоў уверх па р. Іпуць ад месца ўпадзення р. Савенкі (Асоўны), а потым зварочваў у р. Путынку, адкуль ішоў на Голае балота[33]. Улічваючы, што на карце памежжа Рэчы Паспалітай і Расійскай імперыі 1766 г. Голае балота паказана ў вярхоўях сучаснай р. Маскоўка, што ўпадае з правага боку ў р. Іпуць[34], то згадваная ў 1637 г. рака Путынка з'яўляецца сучаснай р. Маскоўкай.

З Голага балота мяжа, згодна са звесткамі крычаўцаў, павінна ісці на вярхоўі р. Беседзь і па Беседзі спускацца ўніз на Палуцкае «станавішча», якое на карце 1766 г. паказана насупраць в. Ціхань у месцы ўпадзення р. Рэкта ў Беседзь. Адтуль па нелакалізаванай зараз рэчцы Палуцкай мяжа павінна ісці ўверх на Княжае балота (на карце 1766 г. паказана насупраць в. Маркаўка на левым беразе р. Беседзь), адтуль р. Альшанкаю мяжа ішла ўніз на старое «масцішча» і сухадолам на вярхоўі р. Вялічаўкі (сучасная р. Жадунька), адтуль на р. Ліпаўку, потым на селішча Юдзіцкае, у бор Пагарэльскі, у вярхоўі р. Еленавой (Еленка?[35]) і ўжо адтуль у р. Вітаву[36].

Такім чынам, зыходзячы з прапаноў крычаўскіх «старожильцев» аб правядзенні дзяржаўнай мяжы можна зрабіць выснову, што мяжа Крычаўскай воласці першай паловы XVII ст. часткова не адпавядала мяжы Крычаўскага староства 1560 г., бо крычаўцы не прэтэндавалі на землі, размешчаныя на ўсход ад сучаснай в. Маскоўка, але лічылі сваім правы бераг р. Беседзь. І адзіным перыядам, калі маглі адбыцца гэтыя змяненні ў праходжанні крычаўска-бранскага рубяжа, з'яўляюцца вынікі баявых дзеянняў рускіх войскаў у Крычаўскай воласці падчас кампаній 1562-1564 гг. Бо гэта быў адзіны перыяд у другой палове XVI — пачатку XVII ст., калі Масква магла пашырыць свае ўладанні на Пасожжы.

І хаця рэальна ўладанні Масквы ўжо ў другой палове XVI ст. прасунуліся ўздоўж Іпуці на захад ад Забар'я, афіцыйна падчас падпісання новага замірэння ў 1608 г. крычаўска-рослаўскі рубеж прапісваўся па-

[33] РДАСА, ф. 79, воп. 1, адз. зах. 12, арк. 7.

[34] Archiwum Główne Akt Dawnych (далей: AGAD), Zbiór Kartograficzny, teka 509, nr 2, 8.

[35] П. Л. Маштаков, *Список рек Днепровского бассейна с картой и алфавитным указателем. Изданный при Императорской Академии наук комиссией по вопросу о географической номенкулатуре*, Санкт-Петербург 1913, с. 125.

[36] РДАСА, ф. 79, воп. 1, адз. зах. 12, арк. 7.

старому: «... а изъ Немелецы старымъ рубежомъ къ Заборью въ Ипутъ реку, да на низъ Ипутью къ Хмелю»[37].

Новы рубеж паміж Крычавам і Бранскам быў зафіксаваны падчас размежавання 1637 г. Пра геаграфічныя маркёры крычаўцаў мы пісалі вышэй. Але сітуацыя для крычаўцаў па выніках вайны 1632-1634 гг. была даволі складанай, бо бранскія паслы ў 1637 г. патрабавалі, каб мяжа з р. Іпуць ішла р. Маскоўкаю на Чалае (Голае?) балота, адтуль нелакалізаванай зараз рэчкай Частыкаўскай на р. Суроў, потым сухадолам на р. Мужычок, адтуль праз рэчкі Трукцінаўку (суч. р. Трасцінка, правы прыток р. Мужычок) і нелакалізаваны ручай Нявашу на р. Беседзь. На Беседзь мяжа павінна была выходзіць паўднёвей сучаснага Хоцімска, бо згодна са сведчаннем бранскіх «старожильцев» мяжа па р. Беседзь падымалася ўверх да вусця р. Альшоўкі, адкуль лесам і сухадолам павінна была ісці на р. Вітаву[38].

Такім чынам бранскія паслы прапанавалі правесці мяжу на 10-20 км на захад ад мяжы, якую прапаноўвалі крычаўцы. Такая разбежка ў правядзенні мяжы ў вытоках рр. Іпуць і Беседзь тлумачыцца не толькі слабай заселенасцю гэтай тэрыторыі яшчэ на пачатку XVII ст., дзе існавалі адзінкавыя вёскі Крычаўскага староства і не было шляхецкіх уладанняў.

Бранскія «старожильци» фактычна тут выстаўлялі прэтэнзіі да той мяжы, дзе на наш погляд праходзіла мяжа паміж валасцямі Крычава і Зароя ў XII-XIII стст.[39] Улічваючы, што воласць Зароя папярэднічала існаванню воласці Прыкладні, магчыма, тут мы бачым спробу адрадзіць заходнюю мяжу воласці Прыкладні, якая, верагодна, была разарвана паміж ВКЛ і Рускім царствам падчас войнаў першай паловы XVI ст., але памяць пра заходнюю мяжу якой яшчэ захоўвалася.

Аднак пасля перамоў паслы прыйшлі да кампрамісу, і 20 кастрычніка 1637 г. адносна бранска-крычаўскага ўчастка мяжы Рускага царства і Рэчы Паспалітай было складзена афіцыйнае размежаванне.

Мяжа з р. Іпуць ішла ўверх па р. Маскоўцы, адтуль на «Чалае балота», потым на вытокі р. Рэкта. Ракой Рэкта мяжа спускалася ў р. Беседзь, а далей ішла ў р. Альшоўку. Пры гэтым прызнавалася, што левыя берагі рэк Рэкты, Беседзі з'яўляюцца бранскімі, а правыя — крычаўскімі. Па р. Альшанцы мяжа ішла да рэчкі Вялічоўкі, адкуль падымалася да «бору ліпавага», размешчанага каля в. Ліпаўка.

[37] *СИРИО*, т. 137, с. 701.
[38] РДАСА, ф. 79, воп. 1, адз. зах. 12, арк. 7 адв.
[39] А. А. Мяцельскі, *Мсціслаўскае княства і ваяводства ў XII-XVIII стст.*, Мінск 2010, с. 80, 92.
[40] РДАСА, ф. 79, воп. 1, адз. зах. 12, арк. 7 адв.-10.

Далей мяжа паміж Рэччу Паспалітай і Рускім царствам пятляла і ў якасці апорных кропак згадваюцца насыпаныя капцы і высечаныя «грані» на дрэвах, рэчкі Ліпаўка і Зімніца, а потым выводзіла на р. Вітаву[40]. Практычна толькі ў гэты час мяжа паміж Рэччу Паспалітай і Рускім царствам у лукавіне р. Іпуць выйшла на тыя рубяжы, якія прапанаваў на сваёй мапе Міхаіл Спірыдонаў[41].

Вайна паміж Рэччу Паспалітай і Рускім царствам 1654-1667 г. прывяла да вялікіх тэрытарыяльных страт Рэчы Паспалітай, у выніку якой яна страціла Смаленшчыну і Севершчыну. Тым не менш, па выніках Андрусаўскага замірэння 1667 г., заключанага на 13,5 года, рускі бок прыняў на сябе абавязак «... не переходя границ воеводства ... Мстиславского, поветов Оршанского, Мозырского, Речицкого и Браславского ... такъ, как в давнем давном своем очертании до войны имели»[42]. Такім чынам, хаця падчас вайны 1654-1667 гг. частка зямель (засожскія землі — землі размешчаныя на левым беразе р. Сож)[43] былі захоплены казакамі Васіля Залатарэнкі, па выніках Андрусаўскага замірэння межы Мсціслаўскага ваяводства на пэўны час засталіся стабільнымі, як яны сфарміраваліся на працягу другой чвэрці XVI — пачатку XVII ст.

Андрусаўскае пагадненне паміж Рэччу Паспалітай і Рускім царствам выклікала незадавальненне сярод казацкага кіраўніцтва, аднак пасля паўстання І. М. Брухавіцкага казацкае кіраўніцтва стала на шлях супрацоўніцтва з царскай уладай дзеля таго, каб такім чынам дабіцца сваіх інтарэсаў. Тым болей, што праблема прыналежнасці засожскіх зямель увесь час успыхвала.

У 1669-1671 гг. казакі гетмана Дзям'яна Мнагагрэшнага захапілі засожскія землі Мазырскага і Рэчыцкага паветаў. Аднак перад пачаткам барацьбы Турэцкай Порты за Украіну Масква вырашала не сапсаваць узаемаадносін з Рэччу Паспалітай і, карыстаючыся тым, што супраць Д. Мнагагрэшнага быў арганізаваны пераварот, яго зрабілі вінаватым, а засожскія землі былі вернуты Рэчы Паспалітай[44]. Тым не менш, барацьба за засожскія землі, у тым ліку за частку тэрыторыі Мсціслаўскага ваяводства цягнулася да заключэння Вечнага міру 1686 г. паміж Рэччу Паспалітай і Рускім царствам.

Ужо на пачатку 1683 г. казакі Старадубскага палка І. Самайловіча захапілі землі Рэчыцкага і Мазырскага паветаў і частку Мсціслаўска-

[41] М. Ф. Спиридонов, *Закрепощение крестьянства Беларуси (XV-XVI вв.)*, карта ВКЛ XVI века.

[42] *Полное собрание законов Российской империи. Собр. 1-е.*, т. I: *С 1646 по 1675 гг.*, Санкт-Петербург 1830, с. 633.

[43] М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 9, Київ 1997, с. 929-933.

га ваяводства па р. Сож, выгналі адтуль шляхту і пачалі арганізоўваць там сваё кіраўніцтва[45].

Сітуацыя была такой складанай, што сеймік Мсціслаўскага ваяводства, не чакаючы дыпламатычнага вырашэння праблемы паміж Масквой і Варшавай, накіраваў свайго прадстаўніка ў Маскву. А пакуль накіраваў Аўгустына Канстанціновіча ў Смаленск для перамоў з рускім дыпламатычным агентам Назарыем Краеўскім.

Масква ўвесь час спрабавала адкласці вырашэнне гэтай праблемы, матывуючы тым, што яна не парушала замірэнне і што гэты раён з'яўляецца спрэчным. Казакі захапілі каля 178 вёсак і патрабавалі наогул, каб усё Засожжа было далучана да Гетманшчыны, абгрунтоўваючы тым, што Сож вельмі зручны натуральны рубеж паміж Рэччу Паспалітай і Рускім царствам. На думку казацкага начальства мяжа па Сожы павінна была ісці ад Гомеля да Рослава, а самі землі, на думку гетмана Івана Самайловіча, павінны былі быць далучаны да Старадубскага палка[46].

Жаданне І. Самайловіча ўтрымаць любымі сродкамі захопленыя землі не магло не выклікаць незадавальнення ў Маскве, хаця там існавала партыя пад кіраўніцтвам П. Празароўскага і Ф. П. Салтыкова, якая падтрымлівала яго[47]. Тым не менш, кіраўнік рускага знешнепалітычнага ведамства князь Васіль Галіцын лічыў, што для Рускага царства, улічваючы напружаныя ўзаемаадносіны з Турцыяй, неабходна было нарэшце атрымаць мірную дамову з Рэччу Паспалітай.

Таму, пачынаючы з лютага 1686 г., пачаліся новыя перамовы аб заключэнні мірнай дамовы і тут адным са значных пытанняў стала прыналежнасць засожскіх зямель. Нягледзячы на супраціўленне рускай дыпламатыі[48], патрэба Расіі ў мірнай дамове з Рэччу Паспалітай вымусіла Расію ахвяраваць засожскімі землямі, без уліку патрабаванняў казакоў.

Згодна з восьмым раздзелам «Вечнага міру» 1686 г.: «А что в прошедшие перемирные лета в надежде сего вечного мира из завоеванных городов и земель уступлены суть королевского величества суть

[44] К. А. Кочегаров, *Посожский конфликт*, партал «iPages.ru» (дата доступа: 10.01.2016), <http://www.ipages.ru/index.php?ref_dl=1&ref_item_id=3771>.

[45] J. Perdenia, *Stanowisko Rzeczypospolitej szlacheckiej wobec sprawy Ukrainy na przełomie XVII-XVIII w.*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1963, s. 30.

[46] *Літопис Самовидця: [Історіогр. пам'ятка другої» половини XVII ст.]*, Київ 1971, с. 140.

[47] *Архив кн. Ф. А. Куракина*, кн. 1, Санкт-Петербург 1890, с. 51-52.

[48] А. Кочегаров, *Посожский конфликт*; Е. Б. Французова, *Из истории русско-польских отношений в последней трети XVII в. (по материалам межевых комиссий)*, [у:] *Исторические записки*, т. 105, Москва 1980, с. 282-284.

в королевскую сторону ... также и те все волости, которые недавно козаки за Сожою заехали в сторону его королевского величества належати и отданы быти имеють»[49].

Тым не менш, нягледзячы на тое, што казакі атрымалі загад ад царскіх улад вызваліць засожскія землі, яны не жадалі добраахвотна вызваляць гэтыя тэрыторыі, і спрэчкі з-за іх цягнуліся ўсю другую палову 1686 г.[50] Толькі пад націскам рускага ўрада казакі вызвалілі засожскія валасці.

Усталяваўшыся на поўдні Мсціслаўскага ваяводства рубеж з Рускім царствам па выніках Вечнага міру 1686 г. заставаўся адносна стабільным да першага падзелу Рэчы Паспалітай, хаця спрэчныя моманты час ад часу тут узнікалі.

Рускае царства і на пачатку XVIII ст. прытрымлівалася таго кірунку на крычаўска-бранскім памежжы, які быў замацаваны па выніках перамоў 1637 года і фактычна пацверджаны Вечным мірам 1686 г.

Калі ў 1707-1710 гг. рускі генерал-маёр Ф. В. Шыдлоўскі самавольна даў загад уступіць у межы Мсціслаўскага ваяводства, перапісаць там схаваўшыхся расійскіх беглых і далучыў гэтыя землі да бранскіх уладанняў князя Аляксандра Меншыкава (да валасці Красназабар'е) вёскі Зарэчча, Лупішына, Стаінічы, Хмель, Арлоўск, Ціхань, Елавец, Мужычок, Трасцінку, Хоцімск, мястэчка Шумячы, большая частка з якіх і сёння лакалізуецца на ўсходзе Хоцімскага і Клімавіцкага раёнаў, і іншыя не названыя ў крыніцы вёскі паноў Галынскага, Жулкоўскага, Кавінскага (Каміньскага ?), то ўлічваючы патрэбу Расіі ў саюзніку падчас Паўночнай вайны са Швецыяй, гэта выклікала вялікае незадавальненне цара Пятра I і па выніках судовай справы, улічваючы шкоду, якую нанеслі гэтыя дзеянні ва ўзаемаадносіны паміж Расіяй і Рэччу Паспалітай згодна з заканадаўствам за такія дзеянні магло быць прыменена адносна Ф. В. Шыдлоўскага і смяротнае пакаранне. Аднак, улічваючы былыя баявыя заслугі генерал-маёра Ф. В. Шыдлоўскага, смяротнае пакаранне да яго не была прыменена, ён быў разжалаваны, у яго была канфіскавана маёмасць і да канца жыцця ён быў звольнены з дзяржаўнай службы[51].

На пачатку XVIII ст. правы бераг р. Іпуць ад упадзення ў яе р. Маскоўкі заставаўся за Рускім царствам, пра што сведчыць будаўніцтва тут мястэчка Красназабар'я. Улічваючы, што на плане над цэнтраль-

[49] *Полное собрание законов Российской империи. Собр. 1-е*, т. II: *С 1676 по 1688 гг.*, Санкт-Петербург 1830, с. 776-777.

[50] *Літопис Самовидця...*, с. 142; К. А. Кочегаров, *Посожский конфликт*.

[51] *Письма и бумаги императора Петра Великого*, т. 11: *Выпуск 1 (январь — 12 июля 1711 г.)*, Москва 1962, с. 193, 475-476; *Письма и бумаги императора Петра Великого*, т. 11: *Выпуск 2 (июль — декабрь 1711 г.)*, Москва 1964, с. 29-30.

ным будынкам напісана «дом его светлости», то план быў складзены не раней за 1707 г., калі А. Меншыкаў атрымаў тытул графа і стаў «яго светласцю».

А пра тое, што землі на левабярэжжы р. Іпуць падчас складання плана належалі Рэчы Паспалітай, сведчаць надпісы, якія тычацца прозвішчаў уладальнікаў прылягаючых да мястэчка зямель. Насупраць мястэчка да р. Іпуць прылягалі вёскі паноў Аляксандровіча і шляхціча Панятоўскага, а супраць самога мястэчка былі выкуплены землі ў мсціслаўскага шляхціча Захарыя Ваўчанскага[52].

І надалей на крычаўска-бранскім памежжы Расія, у асноўным, працягвала прытрымлівацца мяжы, што ўсталявалася ў 1637 г. Згодна з памежнымі мапамі 1766 г., на поўдзень ад р. Іпуць Расія праводзіла мяжу па рацэ Маскоўцы, потым па р. Рэкта, далей у р. Беседзь і па такіх маркёрах выстаўляў свае памежныя фарпосты.

У той жа час Рэч Паспалітая лічыла, што мяжа павінна з ракі Маскоўкі ісці на Голае балота. Адтуль яна павінна была паварочваць на ўсход і ісці на вярхоўі р. Беседзь, па якой мяжа павінна спускацца ўніз да ўпадзення ў апошнюю р. Рэкта. Усю гэтую лукавіну р. Беседзь, плошчай больш за 362 валокі, якія належалі в. Арлоўка, Рэч Паспалітая лічыла незаконна захопленай Расіяй тэрыторыяй.

Да в. Арлоўка, згодна з дадзенымі Варшавы, належалі і землі размешчаныя на левым беразе р. Беседзь да ўпадзення ў яе р. Альшанкі агульнай плошчай 104 валок. Але Санкт-Пецярбург выстаўляў свае фарпосты па левым беразе р. Беседзь і, такім чынам, і тут прытрымліваўся размежаванню 1637 г.[53]

Далей на поўдзень, згодна з памежнымі мапамі 1766 г., Санкт-Пецярбург нязначна прасунуў крычаўска-бранскі рубеж на захад у ваваколлях Хоцімска.

Такім чынам, крычаўска-бранскае памежжа, што ўстанавілася ў першай палове XVI ст. у мерыдыяльным міжрэччы рэк Іпуці і Беседзі не даходзіла да р. Іпуць. Калі воласць Крычава і выходзіла да Іпуці паміж вусцямі рэк Хвошня і Надва, то гэта было толькі на самым пачатку XVI ст.

Першапачаткова крычаўска-бранскае памежжа (па замірэнню 1522-1527 гг.) ішло з р. Хвошны на р. Беседзь, з якой зварочвала сухадолам на вярхоўі р. Альшоўкі, з якой выходзіла на р. Вітаву. Але ў другой трэці XVI ст. крычаўска-бранскае памежжа змясцілася вузкай паласой уздоўж правага берага р. Іпуць на ўсход да сучаснай р. Маскоўкі, з выхадам праз апошнюю на вытокі р. Беседзь.

52 РДАСА, ф. 192: Картографический отдел библиотеки МГАМИД, воп. 1: Планы относящиеся к Смоленской губернии, л. 4.

53 AGAD, Zbiór Kartograficzny, teka 509, nr 2, 8.

Па выніках замірэння 1637 г. крычаўска-бранскае памежжа змясцілася на захад ад р. Беседзь да р. Рэкта і лукавіна р. Беседзь заставалася спрэчнай да першага падзелу Рэчы Паспалітай.

Крычаўска-бранскі рубеж пасля інкарпарацыі ўсходніх раёнаў Рэчы Паспалітай у склад Расійскай імперыі стаў рубяжом паміж Рослаўскім уездам Смаленскай губерні і Клімавіцкім уездам Магілёўскай губерні. І сёння ён з нязначнымі змяненнямі, улічваючы былыя прэтэнзіі Рэчы Паспалітай на левабярэжжа Беседзі паўднёвей упадзення ў яе р. Рэкты, якія, верагодна, абапіраліся на гаспадарчыя патрэбы навакольных вёсак, працягвае функцыянаваць у якасці адміністрацыйнай мяжы паміж Хоцімскім і Клімавіцкім раёнамі Магілёўскай вобласці Рэспублікі Беларусь з аднаго боку, і Ершыцкім раёнам Смаленскай вобласці і Клятнянскім раёнам Бранскай вобласці Расійскай Федэрацыі з другога.

У адрозненні ад крычаўскіх рубяжоў мсціслаўска-смаленскі і мсціслаўска-рослаўскі рубяжы не ведалі такой бурнай гісторыі фарміравання, як гэта было на крычаўска-бранскім рубяжы.

Мсціслаўска-смаленскі рубеж устанавіўся па выніках вайны 1512-1522 гг. і практычна праіснаваў без змяненняў да 1919 г. у якасці адміністрацыйнай мяжы Смаленскай і Магілёўскай губерняў. Ён ішоў як гэта апісана ў памежным агранічэнні 1522-1527 гг.: «...из Иваки на Еленский рубеж, да въ Городню, а Городнею въ Вехру въ Чёрной Мохъ, а из Вехры въ Прудилку, а изъ Прудилку въ Железницу, а Железницою подъ Дудено да въ Вехру, а изъ Вехры в Лютую Воду, а изъ Лютой Воды въ Вылино а изъ Вылина на Сожъ ...»[54].

Тут толькі аднойчы падчас перамоў 1522-1527 гг. узніклі праблемы з воласцю Хіславічы, якая арганічна была звязана з Мсціславам, хаця ў перамірных граматах XVI ст. яна заўсёды праходзіць як асобная воласць[55].

Масква патрабавала яе, абгрунтоўваючы тым, што Хіславічы заўсёды належалі Смаленску, у той жа час як паслы ВКЛ сцвярджалі, што Хіславічы заўсёды належалі Мсціславу і ў рэшце рэшт Хіславічы засталіся за ВКЛ[56].

Пасля заключэння «Вечнага міру» з Рускім царствам у 1686 г. мсціслаўска-смаленскі рубеж быў пацверджаны згодна з замірэннем 1522-1527 гг. і хаця яшчэ ў 1691 г. адбыліся сустрэчы паслоў і шляхты абодвух дзяржаў для вырашэння памежных пытанняў, змяненні, якія разглядаліся тады, ужо насілі мясцовы характар і значныя змены

[54] *ДМАМЮ*, с. 67.

[55] *СИРИО*, т. 35, с. 640; *СИРИО*, т. 59, с. 128, 191, 305, 325, 409, 411, 513; *СИРИО*, т. 71, с. 481, 486, 575, 580.

[56] *СИРИО*, т. 35, с. 632, 633, 746.

ў праходжанне дзяржаўнай мяжы не ўносілі. Было разгледжана праходжанне мяжы Мсціслаўскага ваяводства са Смаленскім уездам па р. Гародні на працягу 32 вёрст і прынята рашэнне прадоўжыць працу ў наступным годзе, але на гэтым працы спыніліся[57].

Толькі ў другой палове XVIII ст. тут узніклі спрэчныя пытанні адносна невялікага ўчастка ў раёне Манастыршчыны і Балабанаўшчыны. Зараз згодна з памежнымі мапамі 1766 г. Расія выстаўляла свае фарпосты ў міжрэччы Віхры і Жалезніцы, апускаючыся да рэчак Прудаўка і Лютня, дзе ёю былі забраны 187 валок зямлі ў маетнасці Манастыршчына і 66 валок у маетнасці Балабанаўшчына[58].

Мсціслаўска-рослаўскі рубеж таксама ўстанавіўся пасля вайны 1512-1522 гг. і ён таксама апісаны ў памежным разгранічэнні 1522-1527 гг.: «... а Сожомъ на низъ въ Березыню, а Березынёю вверхъ сухомъ промеж сёл Почина и Гладковичъ, по Холмомъ, а оттол к Пулневу»[59].

Такім чынам мяжа з р. Сож паварочвала ў яго левы прыток р. Бярэзіну, якой падымалася ўверх. З вярхоўяў р. Бярэзіна мяжа ішла ў накірунку р. Асцёр — «вверхъ сухомъ промеж сёл Почина и Гладковичъ, по Холмомъ, а оттол к Пулневу». Згодна з апісаннем, мяжа праходзіла паміж сёламі «Гладковичи» і «Почина». Апошні, гэта сучасная в. Пачынічы Шумяцкага раёна Смаленскай вобласці.

Далей на поўдзень рослаўска-мсціслаўскі рубеж у крыніцы апісваецца так: «промежи Словнева да Шибнева к Гневкову Доброю рекою в Водонос, от Водоноса Доброю рекою у Востръ через Великий Бор у речку Шумячу...»[60].

Гэты ўчастак парубежжа на XVI ст. добра апрацаваны Н. Б. Шеламанавай і за Астром яго ўдакладніў В. М. Цемушаў. Яно даволі добра лакалізуецца і амаль дакладна адпавядае адміністрацыйнай мяжы XIX — пачатку XX ст. паміж Смаленскай і Магілёўскай губернямі Расійскай імперыі.

Далей з р. Шумячы мяжа ішла ў р. Стрэкула, дзе заканчваўся мсціслаўска-рослаўскі і пачынаўся крычаўска-рослаўскі адрэзак дзяржаўнай мяжы, які з р. Шумячы вядзе ў р. Нямыліцу (суч. рака Неміліца), а аддуль «старымъ рубежомъ къ Заборью въ Ипуть»[61].

[57] *Полное собрание законов Российской империи. Собр. 1-е*, т. III: *1689-1699*, Санкт-Петербург 1830, с. 119-12 1.

[58] AGAD, Zbiór Kartograficzny, teka 509, nr 2, 8.

[59] *ДМАМЮ*, с. 67.

[60] Там жа.

[61] Там жа.

Але ў другой палове XVIII ст. крыніцы фіксуюць спрэчныя ўчасткі дзяржаўнай мяжы як на мсціслаўска-рослаўскім, так і на крычаўска-рослаўскім рубяжы.

Спрэчкі былі адносна зямель, размешчаных паміж вытокамі р. Бярэзіна і плынню Астра. У вытоках р. Бярэзіна Расія выстаўляла свае фарпосты не па Бярэзіне, як гэта лічылася раней, а па яе левым прытоку р. Арысце (зараз р. Гарыста[62]), у выніку чаго ад маёмасці Мыш (Пажога) было забрана 65 валок зямлі.

Паўднёвей вытокаў р. Бярэзіна старая мяжа ішла р. Ліндарфкай (зараз Ліндыхаўка[63]) у р. Цераблінку, потым рэчкай Шыбнеўкай у Ржавае і Гарэлае балота, а з апошняга рэчкай Дубенкай у р. Асцёр.

Але і тут зараз Расія выстаўляла свае фарпосты на захад ад гэтых памежных маркераў, у выніку чаго ў Бабыліцкім старастве было забрана 146 валок зямлі, а ад маёмасці Ажогі — 15 валок зямлі[64].

На поўдзень ад Астра і на ўсход ад р. Шумячы ў 1766 г. Расія забрала ў маёмасці Шумячы Вялікі бор агульнай плошчай 85 валок. На поўдзень ад Вялікага бору таксама адбыліся змены ў праходжанні мяжы не на карысць Рэчы Паспалітай. Калі раней мяжа ішла Чорным руччом ад места яго ўпадзення ў р. Гразнулічку наўпрост у накірунку в. Краснаполле, то зараз мяжа змясцілася на захад і рускія памежныя фарпосты стаялі ўздоўж Вялікага балота, якое было па правым беразе р. Шумяча і, такім чынам, ад маетнасці Панятоўка было забрана больш за 72 валокі зямлі.

Усяго згодна з памежнымі спрэчкамі 1766 г. Рэч Паспалітая лічыла, што Расія незаконна трымае больш за 1948 валок зямлі на мсціслаўскім рубяжы[65]. І такая сітуацыя на памежжы заставалася да 1772 года, калі пасля першага падзелу Рэчы Паспалітай былая дзяржаўная мяжа паміж Рэччу Паспалітай і Расійскай імперыяй уздоўж мсціслаўскага рубяжа была рэарганізавана ў адміністрацыйную мяжу Магілёўскай губерні са Смаленскай і Чарнігаўскай губернямі.

Такім чынам, мсціслаўскі рубеж паміж ВКЛ і Рускім царствам пачаў фарміравацца з XVI ст. і невялікімі фрагментамі мяняўся практычна пасля кожнай вайны XVI — першай паловы XVII ст. хаця б на адным з яго ўчасткаў. Найбольш стабільным былі мсціслаўска-смаленскі і мсціслаўска-рослаўскія ўчасткі мсціслаўскага рубяжа, а найбольш спрэчным заставаўся крычаўска-бранскі. Канчаткова мсціслаўскі рубеж аформіўся пасля вайны 1654-1667 гг., хаця невялікія спрэчныя тэрыторыі працягвалі існаваць па першага падзелу Рэчы Паспалітай.

62 П. Л. Маштаков, *Список рек Днепровского бассейна...*, с. 107.

63 Там жа, с. 116.

64 AGAD, Zbiór Kartograficzny, teka 509, nr 2, 8.

65 Там жа.

Summary

Formation of the state border of the Grand Duchy of Lithuania along the territory of the Mstislavl province in the course of the 16th-18th centuries

The article is devoted to the history of the formation of the state border of the Grand Duchy of Lithuania with the Russian Empire along the territory of the Mstislavl province during the 16th-18th centuries. The Mstislav frontier consisted of five sections: the Mstislavl-Smolensk, Mstislavl-Roslav, Krichev-Roslavl, Krichev-Bryansk and Krichev-Starodub borders. The first to begin to form, after the war in 1500-3, were the Krichev-Starodub and Krichev-Bryansk borders, but the process of their formation continued for a long time. As a result of the war in 1512-22 the Mstislavl-Smolensk, Mstislavl-Roslavl and Krichev-Roslavl borders were formed, which practically without any changes existed up until the first partition of Poland. The most complicated was the formation of the boundary adjacent to the Krichev estate in the Mstislavl province. The Krichev-Starodub border was finally formed after the war in 1534-7, whereas the process of forming the Krichev-Bryansk boarder, which began after the war in 1500-3, in fact did not end until after the border demarcation in 1637. Although at the end of the war in 1654-67 the border of the Mstislavl province remained officially unchanged, in fact in the early 1680s there appeared problems because of the lands located on the left bank of the Sozh, which were claimed by the Cossacks. As a result of diplomatic efforts — the Truce of Andrusovo of 1667, the Eternal Peace of 1686 — Poland managed to defend these lands and the Mstislavl border remained in its territory before the first partition, although slight changes were recorded along the whole border in the mid-18th century.

Streszczenie

Kształtowanie się rubieży mścisławskiej WKL w XVI-XVIII wieku

Artykuł poświęcony jest historii kształtowania się granicy państwowej Wielkiego Księstwa Litewskiego z Cesarstwem Rosyjskim na odcinku województwa mścisławskiego na przestrzeni XVI-XVIII wieku.

Rubież mścisławska składała się z pięciu odcinków: mścisławsko-smoleńskiego, mścisławsko-rosławskiego, krzyczewsko-rosławskiego, krzyczewsko-briańskiego i krzyczewsko-starodubskiego.

Po drugiej wojnie litewsko-moskiewskiej (1500-1503) jako pierwsze zaczęły powstawać rubieże krzyczewsko-starodubska i krzyczewsko-briańska i kształtowały się przez dłuższy okres czasu. W wyniku czwartej wojny litewsko-moskiewskiej (1512-1522) powstały rubieże mścisławsko-smoleńska, mścisławsko-rosławska i krzyczewsko-rosławska, które praktycznie bez zmian dotrwały do pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej.

Najbardziej skomplikowana była sytuacja z przebiegiem granicy przylegającej do włości Krzyczew w województwie mścisławskim. Granica krzyczewsko-starodubska ostatecznie ukształtowała się po piątej wojnie litewsko-moskiewskiej (1534-1537). Proces kształtowania się granicy krzyczewsko-briańskiej po drugiej wojnie litewsko-moskiewskiej (1500-1503) ciągnął się latami i faktycznie zakończył się dopiero po rozgraniczeniu ziem między obu państwami w 1637 r.

Choć oficjalnie pod koniec wojny w latach 1654-1667 granica województwa mścisławskiego nie uległa zmianie, właściwie już na początku lat 80. XVII w. pojawiły się problemy z ziemiami położonymi na lewym brzegu Soża, do których pretensje rościli Kozacy.

W wyniku zabiegów dyplomatycznych — pokój wieczysty z 1686 r., rozejm andruszowski z 1667 r. — Rzeczpospolita obroniła przedmiotowe ziemie i rubież mścisławska przed pierwszym rozbiorem Rzeczypospolitej pozostawała w WKL, chociaż w połowie XVIII w. na całym odcinku granicy mścisławskiej odnotowane zostały niewielkie zmiany.

Andrej Miacielski — pracownik naukowy Wydziału Źródłoznawstwa i Archeografii Instytutu Historii Narodowej Akademii Nauk Białorusi. W 1984 r. ukończył studia na Wydziale Historycznym Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego. Od 1990 r. pracuje w Instytucie Historii NAN Białorusi. Autor ponad 200 publikacji, w tym 6 monografii, przygotował 3 wydawnictwa archeograficzne, był redaktorem 10 publikacji naukowych. Zainteresowania badawcze: archeologia i historia Białorusi okresu średniowiecza i początków nowożytności, archeografia, źródłoznawstwo, geografia historyczna.

Олег Евстратьев
(Минск)

Курляндское герцогство в политической системе Речи Посполитой (вторая половина XVI — конец XVIII вв.)

Внимание отечественных историков постепенно выходит за пределы актуальных границ Республики Беларусь на окраины ее политических предков — Великого Княжества Литовского и Речи Посполитой, — что может свидетельствовать о зрелости нашей исторической науки. В этих условиях возрастает потребность в рефлексии над категориями центра и периферии в контексте польско-литовского государства[1]. Как правило, свойства периферии, т.е., в первую очередь, зависимость от центра, приписываются окраинам того или иного социально-исторического организма или региона. Подобный подход приобрел историографическую популярность, в частности, применительно к Восточной Прибалтике в период Средневековья и раннего Нового времени[2].

Распад Ливонской конфедерации в 1561 г. радикально изменил политическую обстановку в Восточной Прибалтике. Однако «окраинность» возникших на руинах старой Ливонии новых территориально-административных и государственных образований не исчезла: просто из окраин Священной Римской империи они превратились в окраины Шведского и на некоторое время Датского королевств, а также Речи Посполитой. Инфлянты, вошедшие после распада Ливонской конфедерации в состав Великого Княжества Литовского и Королевства Польского на правах кондоминиума, уже попали в поле зрения белорусских ученых, поскольку тогда «утварылася ўнікальная ў айчыннай гісторыі сітуацыя, калі ў шляхты і мяшчан ВКЛ з’явілася магчымасць праводзіць каланізацыю, авалодваць землямі і атрымліваць

[1] Проблема отношений центра и периферии на материалах Курляндского герцогства и Речи Посполитой поставлена и обстоятельно рассмотрена немецкой исследовательницей Альмут Буэс, см.: A. Bues, *Das Herzogtum Kurland und der Norden der polnisch-litauischen Adelsrepublik im 16. und 17. Jahrhundert. Möglichkeiten von Integration und Autonomie*, Giessen 2001.

[2] Данная концепция, например, была положена в основу прошедшей в сентябре 2015 г. в Университете Тарту (Эстония) конференции, посвященной средневековой Ливонии, которая так и называлась: «Ливония — периферийный регион во взаимообмене с центрами Европы» („Livland — eine Region an der Peripherie im Austausch mit den Zentren Europas”).

прыбыткі на іншаэтнічных тэрыторыях»[3]. Таким образом, подчеркивается колониальный и, следовательно, периферийный характер этих земель в составе Великого Княжества Литовского.

Однако до сих пор белорусские историки обходили своим вниманием еще один «продукт» распада Ливонской конфедерации, а именно Курляндское герцогство, возникшее на северных окраинах Великого Княжества Литовского. Последнее обстоятельство позволяет поставить вопрос: превратилось ли оно также в настоящую периферию польско-литовского государства? Чтобы ответить на него, мы попытаемся выяснить, насколько глубоко данный социально-исторический организм интегрировался в политическое тело Речи Посполитой по ряду признаков: военно-политическому, социально-экономическому и культурно-религиозному.

Правовые основы отношений между польско-литовским государством в лице Сигизмунда II Августа и новообразованным герцогством Курляндия и Семигалия в лице последнего магистра Ливонского ордена и первого курляндского герцога Готтхарда Кеттлера (1517-1587) были заложены в договоре под названием *Pacta subiectionis* (*Provisio Ducalis*), заключенным в Вильно 28 ноября 1561 г.[4] Причиной подписания данного соглашения стало катастрофическое положение Ливонской конфедерации в войне с Российским царством. В современных этим событиям хрониках прибалтийско-немецкого происхождения московиты представлены как непримиримые и беспощадные враги жителей Ливонии[5]. Угроза их наступления в условиях отсутствия военной помощи со стороны императора Священной Римской империи германской нации, мало интересовавшегося судьбой своей «колонии» в Восточной Прибалтике, вынудила ливонские сословия во главе с Готтхардом Кеттлером искать защиты у правителей соседних держав. В качестве нового покровителя был избран король польский и великий князь литовский Сигизмунд II Август. На закате существования Курляндского герцогства, в 1795 г., местное рыцарство следующим образом объясняло этот выбор: «репутация, которая в то время выгодно отличала Польшу, определила *свободный* (выделено нами — *О. Е.*) выбор наших предков и обусловила то, что они отдали предпочтение Польше прежде всех ее соперников»[6].

[3] В. У. Якубаў, *Інфлянты ў знешняй і ўнутранай палітыцы ВКЛ у канцы XVI — пачатку XVII ст.*: дысертацыя на саісканне вучонай ступені кандыдата гістарычных навук, Мінск 2013, л. 7.

[4] *Volumina Legum* (далее: VL), t. 6, Petersburg 1860, s. 254-258.

[5] См.: О. И. Евстратьев, *Курляндское герцогство в свете прибалтийско-немецкой историографии второй половины XVI-XVIII века*, «Научные труды РИВШ», вып. 15, ч. 1. Минск 2015, с. 52-54.

[6] Цит. по: A. Bues, *Kurland in der frühen Neuzeit*, „Acta Poloniae Historica", Warszawa 1997, vol. 75, s. 39.

Pacta subiectionis фактически упразднила остатки ливонской автономии. Согласно договору, земли конфедерации на правом берегу Западной Двины включались в состав польско-литовского государства. Земли на левом берегу реки, составлявшие области Курляндия и Семигалия, в качестве лена (*feudum*) были переданы Готтхарду Кеттлеру и его потомкам мужского пола[7], которыми тот обзавелся, женившись в 1566 г. на Анне Мекленбург-Гюстровской. Таким образом, в герцогстве была заложена собственная династия, в значительной степени способствовавшая росту его суверенитета[8]. Последний магистр Ливонского ордена получал герцогский титул (*Ducalem titulum*) в предоставленных ему владениях вкупе с причитавшимися почестями — гербом и соответствующими привилегиями, — по образцу герцога Пруссии. Как и последний, Готтхард Кеттлер становился вассалом короля польского и великого князя литовского[9].

Вассальная зависимость, лежавшая в основе отношений между Курляндским герцогством и польско-литовским государством, первоначально носила личный характер. В *Pacta subiectionis* Сигизмунд II Август обещал оказать помощь жителям Ливонии лишь со стороны Великого Княжества Литовского, в то время как в Королевстве Польском ему нужно было получить согласие Сената[10]. Препятствием к полному юридическому подчинению Курляндии и Инфлянт польско-литовскому правителю являлась также сохранявшаяся зависимость первых от императора и сословий Священной Римской империи германской нации, которую Сигизмунд II Август обязался ликвидировать без ущерба для ливонской знати[11]. Лишь акт об инкорпорации герцогства в состав Речи Посполитой, заключенный в Люблине 3 августа 1569 г., окончательно обозначил подчинение герцога и его подданных польско-литовской короне („subjectionem Illustris Domini Ducis et subditorum ejus"[12]).

Воспроизводство вассальной зависимости герцогства от польско-литовского государства осуществлялось в форме принесения герцогом клятвы верности (*iuramentum*) при обязательном соблюдении со-

[7] VL, t. 6, s. 256.

[8] A. Bues, *Kurlandia, Inflanty, Prusy Królewskie i Książęce a Rzeczpospolita Obojga Narodów. Refleksja o federacyjnej budowie państwa polsko-litewskiego w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", Poznań 1998, t. 50, z. 1, s. 233.

[9] VL, t. 6, s. 256.

[10] VL, t. 6, s. 255; P. Wörster, *Die Pacta Subiectionis als Gründungsurkunde des Herzogtums Kurland*, „Latvijas Zinātņu Akadēmijas Vēstis", Rīga 2013, № 3/4/5, s. 113.

[11] VL, t. 6, s. 255-256, 261.

[12] Там же, s. 264.

ответствующего церемониала[13]. Вскоре после дачи клятвы верности герцоги получали от сюзерена инвеституру на управление Курляндией: например, 16 февраля 1639 г. Якоб Кеттлер принес клятву Владиславу IV[14], после чего 18 февраля 1639 г. он получил инвеституру[15]. Данные процедуры проводились каждый раз при смене как курляндского герцога, так и польско-литовского правителя исключительно на территории Речи Посполитой: в подавляющем большинстве случаев в Варшаве, а также в Вильно и единожды, в 1579 г., на территории современной Беларуси недалеко от нынешнего города Дисна в Витебской области, где тогда находился военный лагерь Стефана Батория („ad flumen Dunam prope Dzisnam"[16]). При этом герцоги должны были лично присутствовать на церемониях.

Против этих «архаичных формальностей» активно выступал Якоб Кеттлер (1610-1682), что может свидетельствовать о возросшей политической независимости герцогства в годы его правления (1642-1682). В частности, по наблюдению Альмут Буэс, Якоб «был единственным герцогом, кто трижды в 1649, 1670 и 1677 гг. лично не появлялся в Польше с целью принесения клятвы вассальной верности»[17]. В 1648 г. в инструкции своему послу в Варшаве он распорядился настаивать на том, что он не обязан заново приносить клятву верности („daß wir nicht dörffen verbunden sein, de novo ein iurament abzulegen"[18]). Большой самостоятельностью отличалась и внешняя политика Якоба Кеттлера. Вопреки вассальным обязательствам перед Речью Посполитой, с началом военных потрясений второй половины 1650-х гг. (война с Россией и Шведский потоп) курляндский герцог добился согласия Яна Казимира на заключение нейтралитета с Российским царством и Шведским Королевством[19]. Мало того, согласно сведениям, приведенным Николаем Николаевичем Бантыш-Каменским, в начале 1658 г. Якоб обратился к Афанасию Лаврентьевичу Ордину-Нащокину, главе российской дипломатии, с проектом договора, по которому «курляндский князь может быть принят быть в совершенное россий-

[13] Archiwum Główne Akt Dawnych (далее: AGAD), sygn. LL 25, fol. 21-24'; Biblioteka Czartoryskich (далее: BCzart.), rkps 1114, pag. 31-45; BCzart., rkps 844 IV, pag. 437-447.

[14] BCzart., rkps 1114, pag. 74-76.

[15] C. G. v. Ziegenhorn, *Staatsrecht der Herzogthümer Curland und Semgallen*, Königsberg 1772, № 145, s. 180-186.

[16] Там же, № 78, s. 91.

[17] A. Bues, *Stosunki Kurlandii z Rzecząpospolitą u schyłku XVI i w XVII wieku*, „Zapiski Historyczne. Poświęcone historii Pomorza i Krajów Bałtyckich", Toruń 1998, t. 63, z. 1, s. 46.

[18] Цит. по: там же.

[19] C. G. v. Ziegenhorn, *Staatsrecht*..., № 180-183, s. 225-227.

ское защищение или подданство»[20], предполагавшем тем не менее, по замечанию Марите Яковлевой, предоставление герцогу значительной автономии взамен на содействие царю Алексею Михайловичу в его претензиях на польский престол[21]. Этому проекту, в любом случае, не было суждено осуществиться: в ночь с 8 на 9 октября 1658 г. шведский полководец Роберт Дуглас, нарушив нейтралитет Курляндии, захватил Митавский замок и взял в плен Якоба и его семью[22].

В чем же фактически, помимо церемониальных формальностей, заключалась вассальная зависимость Курляндского герцогства от Речи Посполитой? Главной повинностью курляндского рыцарства, как и герцога, была т.н. конная служба (*Roßdienst*)[23]. Она сводилась к необходимости выставлять по одному вооруженному всаднику от каждых 20 гакенов по требованию сюзерена. Однако эта повинность соблюдалась далеко не всегда в связи с могуществом курляндской земельной аристократии, без позволения которой сбор войска был невозможен. Сословные интересы местного рыцарства также вступали в противоречие с необходимостью предоставлять право прохода польско-литовских войск по территории герцогства, что в военные годы часто сопровождалось разграблением дворянских имений[24].

Можно заметить, что в социальном плане господствующее положение в Курляндии занимало рыцарское сословие (*ordo equester*). В условиях ослабленности мещанства и городов, которые курляндский юрист конца XVIII в. Кристоф Георг фон Цигенхорн охарактеризовал как самую слабую часть государственного тела Курляндии („als der schwächste Teil des curländischen Staatskörpers”[25]), дворяне не имели конкурентов среди других сословий. Даже герцога они рассматривали как *primus inter pares*, что создавало почву для многочисленных конфликтов между верховной властью и рыцарством. Некоторые представители знати считали себя равными герцогу и желали войти

[20] Н. Н. Бантыш-Каменский, *Курляндския, Лифляндския, Эстляндския и Финляндския дела в Московском главном архиве Министерства Иностранных Дел*, Москва 1896, с. 6. См. также: Е. Д. Рухманова, *К истории переговоров о принятии Курляндии в подданство России в 1658 г.*, „История СССР”, Москва 1975, № 1, с. 157-163.

[21] M. Jakovļeva, *Kurzemes hercoga Jēkaba attiecības ar Krieviju*, „Latvijas Vēstures Institūta Žurnāls”, Rīga 2005, № 3, 43. lp.

[22] O. v. Mirbach, *Briefe aus und nach Kurland während der Regierungsjahre des Herzogs Jakob mit Rückblicken in die Vorzeit*, Bd. 1, Mitau 1844, s. 13-14.

[23] Подробнее см.: V. Keller, *Lehnspflicht und äußere Bedrohung: Der Streit um den Roßdienst im Herzogtum Kurland 1561 bis 1617,* [in:] *Das Herzogtum Kurland 1561-1795: Verfassung, Wirtschaft, Gesellschaft*, Lüneburg 1993, s. 57-98.

[24] A. Bues, *Stosunki Kurlandii...*, s. 51.

[25] Цит. по: там же, s. 44.

в прямое подданство к польско-литовскому правителю[26]. Уже в начале существования герцогства главенство Готтхарда Кеттлера отказался признавать Матиас фон дер Рекке, комтур Доблена (совр. Добеле). В результате продолжительной и упорной борьбы Рекке, лишившийся своего имения, добился личной независимости: до самой своей смерти в 1580 г. он оставался прямым вассалом короля Речи Посполитой[27]. С точки зрения взаимоотношений с сюзереном, главным желанием курляндских землевладельцев было подтверждение всех их старых прав и привилегий, а также собственности, полученной во времена Ордена. В этом смысле Курляндское герцогство оказалось приемлемой альтернативой старой Ливонии. Сигизмунд II Август в *Pacta subiectionis* и особенно в *Privilegia Nobilitatis* (*Privilegium Sigismundi Augusti*)[28], одном из важнейших документов курляндского законодательства, подготовленном по просьбе ливонского рыцарства в конце 1561 г.[29], удовлетворил наиболее важные требования знати, касавшиеся индигената („officia, praefecturas, praesidiatus, judicatus, burgraviatus et id genus, non alijs quam nationis ac lingvae Germanicae hominibus, ac adeo indigenis collaturos esse"[30]), сохранения германского права („nobis non solum Germanicum Magistratum, sed et jura Germanorum propria atque consveta concessuram, permissuram, atque confirmaturam se esse"[31]) и возможности подавать апелляции в королевский трибунал и непосредственно польско-литовскому правителю („inficias ire non possumus, appelationis remedium ad Tribunal Regium, superioritatem Sacrae Regiae Majestatis maxime respicere"[32]). Последним правом дворяне часто пользовались в спорах с герцогами.

Монархи Речи Посполитой, в свою очередь, были заинтересованы в сохранении баланса сил между знатью и герцогами. По замечанию Альмут Буэс, они, действуя по принципу «разделяй и властвуй», стремились контролировать внутреннюю и внешнюю политику Курляндии[33]. Главным механизмом вмешательства во внутренние дела гер-

[26] L. A. Gebhardi, *Geschichte des Herzogthums Kurland und Semgallen*, Halle 1789, s. 35.

[27] A. Seraphim, *Die Geschichte des Herzogtums Kurland*, [in:] *Geschichte Liv-, Est- und Kurlands von der „Aufsegelung" des Landes bis zur Einverleibung in das russische Reich. Eine populäre Darstellung von Ernst Seraphim*, Bd. 2, Reval 1896, s. 440-442.

[28] VL, t. 6, s. 258-263.

[29] Подробнее см.: E. E. Aidnik, *Zur Geschichte des „Privilegiums Sigismundi Augusti" für die livländische Ritterschaft vom 28. November 1561*, „Historische Zeitschrift", Bd. 157, H. 1, München und Berlin 1937, s. 69-74.

[30] VL, t. 6, s. 256.

[31] Там же, s. 260.

[32] Там же.

[33] A. Bues, *Kurland in der frühen Neuzeit...*, s. 44.

цогства для Речи Посполитой были королевские комиссии. Действовали они спорадически и создавались для разрешения конфликтов между курляндскими герцогами и местным рыцарством, в частности, в 1617, 1642 и 1717 гг. Возглавляли их государственные и духовные деятели Речи Посполитой. Их значение в истории Курляндии весьма велико: например, в результате работы комиссии под началом кульмского епископа Иоанна Кукборского, созданной для урегулирования острого конфликта курляндской знати с Фридрихом (1569-1642) и Вильгельмом (1574-1640), наследниками Готтхарда Кеттлера на герцогском престоле, в 1617 г. были разработаны и приняты т.н. *Formula regiminis* и *Statuta Curlandica*[34], изменившие законодательство герцогства в пользу знати, которая с помощью своих советников получила возможность напрямую контролировать действия герцога. Этому способствовали и ландтаги, собиравшиеся, как правило, каждые два года в столице герцогства, Митаве, и утверждавшие законопроекты, налоги и сбор войска. Данный орган сословного представительства в Курляндии практически полностью состоял из дворян. Еще больший социальный и политический вес ландтагам и доминировавшему в них рыцарству придавало то обстоятельство, что король польский и великий князь литовский не мог открыто вмешиваться в их дела, но только посредством упоминавшихся комиссий. Важное место на ландтагах занимали вопросы, связанные с Речью Посполитой. По подсчетам Альмут Буэс, 6 из 10 ландтагов в XVI в., 36 из 70 в XVII в. и 2/3 в XVIII в. касались польско-литовской тематики, отношений с Речью Посполитой, проблем сохранения нейтралитета в войнах со Швецией за *dominium maris baltici* и т.п.[35], что свидетельствует о предельно важной роли, которую играла Речь Посполитая в жизни герцогства.

Однако большая заинтересованность курляндских дворян в делах сюзерена при всем их могуществе внутри Курляндии не означала возможности влиять на политическую ситуацию в польско-литовском государстве, поскольку их представители не принимали участия в вальных сеймах[36]. Таким образом, на официальном уровне законодательная и административная функции у каждого из рассматриваемых социально-исторических организмов осуществлялись независимо друг от друга. При этом представители некоторых рыцарских родов из Курляндии: Дёнхофов, Альтенбокумов, Тизенгаузенов и др., — зани-

[34] H. L. Birkel, *Formula Regiminis... Pacta Subjectionis... Privilegium Sigismundi Augusti...*, Mitau 1807; она же, *Statuta Curlandica, seu Jura et Leges in usum Nobilitatis Curlandicae et Semigalicae, de Anno MDCXVII*, Mitau 1807.

[35] A. Bues, *Stosunki Kurlandii...*, s. 49.

[36] Там же.

мали государственные должности, преимущественно почетные, в Речи Посполитой, в т.ч. Великом Княжестве Литовском[37]. Обратных же примеров, выходцев из Речи Посполитой на службе в Курляндии, известно немного: Миколай Хвалковски в 1670-1692 гг. служил резидентом герцогства в Варшаве, а в 1692-1702 гг. — старостой в Шрундене; Кшиштоф Цедровски упоминается в связи с Курляндией в 1683 (как префект Кливенхофа), 1688 и 1689 гг.; карьеру в Курляндском герцогстве построил Казимеж Костюшко[38].

Личное участие курляндского рыцарства во внутриполитической жизни Речи Посполитой соседствовало с восхищением ее шляхетскими вольностями. Однако в стремлении получить их из рук сюзерена курляндская знать соблюдала известную осторожность, справедливо опасаясь включения герцогства непосредственно в состав Речи Посполитой. В инвеституре упоминавшимся выше герцогам Фридриху и Вильгельму от 18 апреля 1589 г. было указано, что в случае угасания династии Кеттлеров Курляндия напрямую включалась в состав Речи Посполитой и становилась ее провинцией[39]. В начале XVII в. такой исход был вполне возможен, поскольку брак Фридриха с Елизаветой Магдаленой Померанской, заключенный в 1600 г., был бездетным, а власть Вильгельма находилась под вопросом в связи с упоминавшимся конфликтом, в результате которого Вильгельм был отстранен от власти[40]. Желая воспользоваться ситуацией, Ян Казимир, брат Владислава IV, 26 января 1638 г. обратился к дворянству Курляндии с просьбой признать его наместником короля польского и великого князя литовского в герцогстве[41]. Фридриху Кеттлеру все же удалось сохранить династическую преемственность, отвоевав право на престол для своего племянника Якоба. Лишь в 1759-1763 гг., когда Курляндское герцогство уже плотно вошло в сферу влияния Российской империи, его правителем стал сын одного из польско-литовских монархов, а именно Карл Саксонский (1733-1796) из рода Веттинов, чьим отцом был Август III[42]. В подобных ситуациях курляндская знать становилась на сторону герцога, чья слабость относительно дворянства была гарантом их доминирующего положения в герцогстве. Также «собственный» герцог составлял своего рода барьер от полного поглощения Курляндии сюзереном.

[37] Там же, s. 51.

[38] Там же.

[39] VL, t. 2, s. 280; C. G. v. Ziegenhorn, *Staatsrecht...*, № 88, s. 99-103.

[40] Подробнее см.: C. E. Napiersky, *Actenstücke zur Geschichte der Noldeschen Händel in Kurland zu Anfang des siebzehnten Jahrhunderts*, [in:] *Monumenta Livoniae Antiquae*, Bd. 2, Riga und Leipzig 1839, s. I-XXXVI, 1-238.

[41] C. G. v. Ziegenhorn, *Staatsrecht...*, № 139-140, s. 176-177.

[42] BCzart., rkps 1114, pag. 330-423; A. Bues, *Kurland in der frühen Neuzeit...*, s. 54.

В хозяйственном плане Курляндское герцогство обладало большой автономией. Уже в *Pacta subiectionis* Сигизмунд II Август предоставил герцогу право чеканки монеты, весом и достоинством равной литовской. При этом на одной стороне монеты должно было находиться изображение герба польско-литовского правителя — Орла и Погони — как символов вассальной зависимости герцогства от Речи Посполитой[43]. Земли Курляндии и Семигалии еще во времена старой Ливонии активно использовались купцами из Великого Княжества Литовского и Королевства Польского для транзита товаров в Ригу, центр морской торговли в Восточной Прибалтике. Но уже в 1605 г. торговая инициатива перешла в руки Курляндии, чьи города Либава (совр. Лиепая) и Виндава (совр. Вентспилс) получили право отгрузки товаров на иностранные корабли[44]. После захвата Риги шведами в 1621 г. морские порты Курляндии стали играть еще более значительную роль в польско-литовско-курляндской торговле[45]. Особенно это касается порта в Виндаве, где Якоб Кеттлер в 1638 г. заложил крупнейшую в герцогстве верфь. Можно говорить о том, что Курляндское герцогство стало окном в Балтику для Великого Княжества Литовского, имевшего со времен Витовта лишь небольшой выход в Балтийское море в Жемайтии. Этому также способствовали наличие единой границы между двумя государствами и активная морская политика Якоба Кеттлера, которую он, однако, проводил в полной независимости от сюзерена. Аналогичным образом прусские города Гданьск и Эльблонг с середины XV в. открыли доступ в Балтику для Королевства Польского. Тот факт, что Якоб Кеттлер владел колониями в устье реки Гамбия и на острове Тобаго, позволяет предположить, что экзотические колониальные товары попадали через вассала и в Вильно[46].

Конфессиональные вопросы, касавшиеся всего населения Ливонии, особенно сильно заботили местное дворянство. В частности, в *Privilegium Sigismundi Augusti* религиозный аспект затрагивается в двух первых пунктах[47]. В данной привилегии, как и в *Pacta subiectionis*[48],

[43] VL, t. 6, s. 258. См. также: E. Kruggel, G. Gerbaševskis, *Die Münzen des Herzogtums Kurland*, Riga 2000; E. Mrowiński, *Monety Księstwa Kurlandii i Semigalii*, Warszawa 1989.

[44] В. У. Якубаў, *Інфлянты...*, л. 36.

[45] H. Diederichs, *Herzog Jacobs von Kurland Kolonien an der Westküste von Afrika*, Mitau 1890, s. 9.

[46] А. І. Дзярновіч, *„... in Nostra Livonia". Дакументальныя крыніцы па гісторыі палітычных адносінаў паміж Вялікім Княствам Літоўскім і Лівоніяй у канцы XV — першай палове XVI ст.: Сістэматызацыя і актавы аналіз*, т. 1, Мінск 2003, с. 63-64.

[47] VL, t. 6, s. 259.

[48] Там же, s. 256.

Сигизмунд II Август подтверждал свободу вероисповедания и отправления церемоний в соответствии с аугсбургской (лютеранской) традицией, распространившейся в Ливонии, включая земли будущего Курляндского герцогства, в первой половине XVI в.[49] В религиозно-политическом плане Курляндия на заре своей истории пережила те же изменения, которые в 1525 г. коснулись Прусского герцогства. Готтхард Кеттлер, бывший магистр духовного ордена в Ливонии, подобно герцогу Альбрехту, стал светским правителем, проведя секуляризацию своих владений. По мнению Альмут Буэс, подобный путь был единственно верным для выживания нового государства в Европе XVI в., когда полурелигиозная форма политической организации себя изжила[50].

Несмотря на разницу в религиозных предпочтениях, сюзерен-католик и вассал-лютеранин не имели разногласий на общественно-политическом поприще, что можно объяснить господствующей в Речи Посполитой атмосферой религиозной толерантности[51], которая постепенно проникала и в Курляндию. Возмущение местного рыцарства, вызванное переходом Анны (1567-1617), дочери Готтхарда Кеттлера, в католичество под влиянием Альбрехта Радзивилла (1558-1592), с которым она находилась в замужестве с 1586 г., в 1618 г. сменилось введением во всем герцогстве григорианского календаря, что, по словам Альмут Буэс, свидетельствовало о большей близости Курляндии к Речи Посполитой, чем к протестантским землям Священной Римской империи германской нации, в которых юлианский календарь использовался до 1700 года[52]. Самым радикальным актом проникновения католицизма в Курляндию со стороны Речи Посполитой можно считать обязательство построить два католических костела в Голдингене и Митаве, данное Якобом Кеттлером в 1639 г. Владиславу IV в обмен на признание его наследником престола[53]. Ярким проявлением распространившейся в Курляндии религиозной толерантности можно считать основание Якобом Кеттлером в 1670 г. города Якобштадт (совр. Екабпилс), где могли поселяться старообрядцы из России. Заложенный там монастырь до сих пор является центром православия в Латвии[54].

[49] C. L. Tetsch, *Curländischer Kirchengeschichte, von dem Zustande dieser Provincial-Kirche bis zum Ableben Gotthards ersten Herzogs zu Curland, nebst der gegenwärtigen äußerlichen kirchlichen Verfassung dieses Herzogthums*, Bd. 1, Riga und Leipzig und Königsberg 1767, s. 117-122.

[50] A. Bues, *Kurland in der frühen Neuzeit...*, s. 43.

[51] Подробнее см.: J. Tazbir, *Tradycje tolerancji religijnej w Polsce*, Warszawa 1980.

[52] A. Bues, *Stosunki Kurlandii...*, s. 55.

[53] C. G. v. Ziegenhorn, *Staatsrecht...*, № 146, s. 186-187.

[54] Подробнее см.: Н. Н. Васильев, *Древний Свято-Духовский храм в городе Якобштадте (Курляндской губернии). Исторический очерк*, Санкт-Петербург 1889.

С конца XII в. во всех ливонских землях господствовала культура германского меньшинства. Несвободное крестьянство, будущие латыши, составлявшие большинство населения Курляндии и отличавшиеся самобытным образом жизни, выходили на историческую арену во времена герцогства лишь в контексте обращения их в лютеранство[55]. Важная для курляндского рыцарства проблема сохранения культурного доминирования в регионе после вхождения в подданство к польско-литовскому государству была решена в их пользу[56]. Немецкий язык на всем протяжении существования герцогства сохранял статус государственного. В этом отношении Курляндия продолжала оставаться окраиной германского мира. Данное обстоятельство тем не менее не создавало препятствий для культурных заимствований у Речи Посполитой. Ко второй половине XVII в. в исторический нарратив герцогства проникли сюжеты из польско-литовских хроник XV-XVI вв., связанные с Палемоном (Публием Либоном)[57]. Однако курляндцы наполнили данную мировоззренческую оболочку своим содержанием, поставив легенду о Палемоне на службу целям формирования своей особой формы национальной идентичности, выразившейся на рубеже XVII-XVIII вв. в формуле „Gente & Origine Germani, sed Natione... Curones"[58]. В XVIII в. в исторический и политический дискурс курляндского дворянства проникают понятия о патриотизме и верности отечеству[59] как признаки роста национального самосознания.

Однако со смертью в 1737 г. Фердинанда (1655-1737), последнего представителя мужской линии герцогского дома Кеттлеров, династия прервалась. С этого момента Курляндское герцогство, которое с 1711 г. фактически управлялось будущей российской императрицей Анной Иоанновной (1693-1740), супругой скоропостижно скончавшегося Фридриха Вильгельма (1692-1711), внука Якоба Кеттлера, окончательно попало в сферу влияния Российской империи. С восшествием

55 См.: P. Einhorn, *Reformatio gentis Letticae in Ducatu Curlandiae*, [in:] *Scriptores rerum Livonicarum*, Bd. 2, Riga und Leipzig 1848, s. 605-638; он же, *Widerlegunge der Abgötterey vnd nichtigen Aberglaubens, so vorzeiten auß der Heydnischen Abgötterey in diesem Lande entsprossen vnd bisshero im gebrauche blieben*, [in:] *Scriptores rerum Livonicarum*, Bd. 2, Riga und Leipzig 1848, s. 639-656.

56 VL, t. 6, s. 256, 260.

57 C. J. v. Caspari, *Preußen, Polen, Cur- und Liefland in der alten und neuen Regierungsgestalt, hat zum Theil durch der teutschen Uebersetzung der von einem jeden Lande abgehandelten merkwürdigen lateinischen Disputationen, zum Theil aber auch durch einem vermehrten Anhange einiger neuen Nachrichten, besonders von den letzten Staaten, ans Licht stellen wollen*, Königsberg 1756, s. 260.

58 C. J. v. Blomberg, *An Account of Livonia; with a relation of the Rise, Progress and Decay of the Marian Teutonick Order*, London 1701, p. 10.

59 AGAD, sygn. 134, pag. 369-375.

на курляндский престол Эрнста Иоганна Бирона (1690-1772)[60], фаворита Анны Иоанновны, Российская империя получила возможность открыто вмешиваться во внутренние дела герцогства[61], которое с этого момента фактически превратилось в разменную монету в российской внутриполитической борьбе. В связи с этим вассальная зависимость Курляндии от Речи Посполитой окончательно переросла в формальность.

Таким образом, в истории взаимоотношений герцогства Курляндия и Семигалия с польско-литовским государством по признаку постепенного ослабления зависимости первого от второго можно выделить три периода: 1) **1561-1642 гг.** (от основания герцогства до начала правления Якоба Кеттлера польско-литовское государство в лице монарха и шляхты могло вмешиваться во внутренние дела Курляндии с помощью королевских комиссий; герцоги, в свою очередь, более или менее активно участвовали в войнах на стороне Речи Посполитой, выполняя свои вассальные обязательства; короли не отказывались от идеи включить герцогство в состав польско-литовского государства); 2) **1642-1711 гг.** (период расцвета герцогства, пик которого пришелся на годы правления Якоба Кеттлера в 1642-1682 гг.; при нем Курляндия проводила вполне самостоятельную внешнюю и морскую политику); 3) **1711-1795 гг.** (в этот период Курляндское герцогство постепенно попало в сферу влияния России, чему в немалой степени способствовало прерывание правящей династии Кеттлеров в 1737 г.; в результате третьего раздела Речи Посполитой Курляндия окончательно вошла в состав Российской империи).

Зависимость герцогства Курляндия и Семигалия от польско-литовского государства можно охарактеризовать как умеренную. Являясь вполне самостоятельным субъектом международных отношений, в условиях отсутствия общих для обоих государств административных органов Курляндия лишь незначительно интегрировалась в политическое тело Речи Посполитой в форме вассальной зависимости, во многом имевшей формальный характер. В значительной степени этому способствовала культурно-конфессиональная обособленность герцогства. В плане сохранения старых прав и привилегий, а также культурной идентичности курляндскому рыцарству повезло значительно больше, чем их инфлянтским сородичам, подвергавшимся дискриминации со стороны польско-литовской шляхты[62]. Курлянд-

[60] C. G. v. Ziegenhorn, *Staatsrecht...*, № 320, s. 389-393.

[61] Подробнее см.: Х. Стродс, *Курляндский вопрос в XVIII веке*, Рига 1993.

[62] Подробнее см.: В. У. Якубаў, *Узаемаадносіны ВКЛ і Польскага Каралеўства ў дачыненні да Інфлянтаў у 1582-1621 гг.*, „Studia Historica Europae Orientalis", вып. 1, Минск 2008, с. 116-131.

ские герцоги всячески стремились расширить свою автономию, в том числе благодаря поддержанию связей с германским миром. Браки они заключали преимущественно с представителями правящих домов Мекленбурга, Померании и Прусского герцогства[63]. Лишь упоминавшаяся выше Анна, дочь Готтхарда, стала супругой литовского аристократа Альбрехта Радзивилла. На примере взаимодействия Курляндии и Речи Посполитой можно убедиться в том, что последняя не проводила агрессивной интервенционистской политики в отношении своих вассалов. Тем не менее Курляндское герцогство поддерживало активные политические, экономические и культурные контакты с польско-литовским государством. Оказавшись вовлеченной в противостояние великих держав за господство на Балтике, слабая в военном отношении Курляндия не смогла избежать полного поглощения могущественным соседом, Российской империей.

Summary

The Duchy of Courland in the political system of the Polish-Lithuanian Commonwealth (second half of the 16th century — end of the 17th century)

The article contains an analysis of the situation of the Duchy of Courland and Semigallia in the Polish-Lithuanian Commonwealth in military, political, socio-economic, religious and cultural terms. It is concluded that Courland's vassalage from the Polish-Lithuanian state was moderate in character. The author proposes a periodization of the history of mutual relations between the socio-historical entities in question, focusing on the weakening of the influence of the dominant state upon the vassal state.

Streszczenie

Księstwo Kurlandzkie w systemie politycznym Rzeczypospolitej (druga połowa XVI – koniec XVII w.)

W artykule zawarta jest analiza sytuacji Księstwa Kurlandii i Semigalii w systemie politycznym Rzeczypospolitej w dziedzinie spraw wojskowo-politycznych, społeczno-gospodarczych i kulturalno-religijnych. Wynika z niej, że wasalna zależność Kurlandii od państwa polsko-litewskiego miała umiarkowany charakter. Autor proponuje periodyzację historii stosunków wzajemnych omawianych organizmów społeczno-historycznych, biorąc pod uwagę osłabienie zależności Księstwa Kurlandzkiego od suzerena.

Aleh Yeustratsyeu — magister historii, doktorant w Republikańskim Instytucie Edukacji Wyższej w Mińsku. Zainteresowania badawcze: historia krajów bałtyckich na początku czasów nowożytnych, historia Księstwa Kurlandii i Semigalii, historia Wielkiego Księstwa Litewskiego, historia kolonializmu europejskiego, metodologia historii, filozofia historii.

[63] A. Bues, *Kurland in der frühen Neuzeit...*, s. 46.

Піліп Некрашэвіч
(Маладзечна)

Ураджэнцы беларускіх губерняў — удзельнікі баёў на Каўказе ў 1810-1840-х гг.

Уваходжанне тэрыторыі Беларусі ў склад Расійскай імперыі ў канцы XVIII ст. прывяло да ўзнікнення на гэтых землях у першай палове XIX ст. моцнага вызваленчага руху, мэтай якога было адраджэнне Рэчы Паспалітай. Гэты рух праявіўся ў падтрымцы арміі Напалеона Банапарта падчас вайны 1812 г., удзелу значнай часткі насельніцтва ў паўстанні 1830-1831 гг., а таксама ў дзейнасці шматлікіх тайных таварыстваў. Як вядома, ніводная з дадзеных спроб не была паспяховай. У выніку большасць удзельнікаў антыўрадавых рухаў трапляла ў палон і іх далейшы лёс залежаў ад расійскай адміністрацыі.

Расійскія ўлады ўспрымалі ўдзельнікаў антыўрадавых рухаў на тэрыторыі беларускіх губерняў не толькі як злачынцаў, але і як каштоўны людскі рэсурс, які можна накіраваць на карысць дзяржавы. На гэта былі дзве прычыны. Па-першае, велізарныя памеры Расійскай імперыі і неабходнасць асвойваць новыя землі вымушалі ўрад выкарыстоўваць дзяржаўных злачынцаў у якасці каланізатараў аддаленых тэрыторый. Па-другое, Расійская дзяржава вяла перманентныя войны са сваімі суседзямі і падаўляла паўстанні скораных народаў. Пры гэтым рэсурсы краіны далёка не заўсёды дазвалялі своечасова папаўняць людскія страты арміі. Таму ўлады не саромеліся накіроўваць шматлікіх удзельнікаў антыўрадавых рухаў на вайсковую службу. Логіку расійскай адміністрацыі можна зразумець: большасць дзяржаўных злачынцаў змагалася за волю са зброяй у руках, а свядомы ўдзел у антыўрадавай дзейнасці сведчыў пра наяўнасць пэўных рыс характару, неабходных вайскоўцам.

Узброеныя сілы Расійскай імперыі на Каўказе былі прадстаўлены Асобным Грузінскім корпусам, створаным у 1811 г. У жніўні 1820 г. дадзеная вайсковая адзінка атрымала назву Асобнага Каўказскага корпуса, які ў сваю чаргу ў 1857 г. быў перайменаваны ў Каўказскую армію. Камандуючы корпусам ажыццяўляў агульнае кіраўніцтва ўзброенымі сіламі Расіі на Каўказе. У 1820-х гг. корпус складаўся з дзвюх пяхотных дывізій, грэнадзёрскай брыгады, а таксама некалькіх асобных вайсковых злучэнняў. Акрамя таго, камандуючаму Асобным Каўказскім корпусам былі падпарадкаваны казацкія злучэнні і Каспійская вайсковая флатылія. Агульная колькасць расійскай арміі на Каўказе ўвесь час павялічвалася: у 1820-1830-я гг. налічвалася

каля 30-40 тыс. чалавек, а ўжо ў 1850-я гг. — каля 200 тыс. чал. Вайскоўцы Асобнага Каўказскага корпуса нязменна прымалі ўдзел у баявых дзеяннях: у „мірны” час ім супрацьстаялі партызанскія атрады мясцовых народаў, у ваенны час — арміі Асманскай і Персідскай імперый. Менавіта таму корпус заўсёды ацэньваўся як адно з самых баяздольных злучэнняў расійскай арміі. Тэрытарыяльны падзел зямель, дзе быў раскватараваны Асобны Каўказскі корпус, часта змяняўся з прычыны пашырэння тэрыторыі Расійскай імперыі і адпаведных адміністрацыйных рэформаў. Так, у 1844 г. было створана Каўказскае намесніцтва з цэнтрам у Тыфлісе, якое складалася з Грузінска-Эмерэцінскай губерні, Армянскай і Каспійскай абласцей[1].

Масавае з’яўленне ўраджэнцаў беларускіх губерняў на вайсковай службе на Каўказе было звязана з палітычнымі падзеямі на тэрыторыі былой Рэчы Паспалітай. Варта вылучыць асноўныя этапы дадзенага працэсу:

1. Вайна 1812 г. паміж Расійскай і Французскай імперыямі. Масавы ўдзел ураджэнцаў беларускіх губерняў у дадзеным канфлікце на баку арміі Напалеона Банапарта (у складзе арміі Герцагства Варшаўскага і спецыяльна створаных узброеных сіл Вялікага Княства Літоўскага) не аказаў вызначальнага ўплыву на вынікі вайны. Большасць мясцовых прыхільнікаў французскага імператара трапіла ў палон. У сваю чаргу, кіраўніцтва расійскіх узброеных сіл, адчуваючы велізарны кадравы дэфіцыт, пайшло на рызыкоўны крок — накіраваць палонных напалеонаўскай арміі з тэрыторый былой Рэчы Паспалітай на папаўненне войскаў на Каўказе. На шчасце палонных, яны былі звольнены з вайсковай службы і вярнуліся на Радзіму ўжо ў 1814 г. Асаблівасцю дадзенага этапу было тое, што абсалютная большасць рэпрэсаваных з’яўляліся прафесійнымі вайскоўцамі[2]. Так, у ліку высланых на Каўказ вайскоўцаў арміі Напалеона знаходзіўся шляхціц Дзісненскага павета Мінскай губерні Леапольд Клот. Вярнуўшыся дадому, былы афіцэр не спыніў антыўрадавай дзейнасці і ў 1830-1831 гг. прыняў

[1] *Список генералам, штаб- и обер-офицерам всей Российской Императорской армии, с показанием чинов, фамилий и знаков отличия*, Санкт-Петербург 1829, с. 650-698.

[2] В. А. Бессонов, Б. П. Миловидов, *Польские военнопленные Великой армии в России в 1812-1814 гг.*, [у:] *Отечественная война 1812 г. Источники. Памятники. Проблемы: Материалы XIII Всероссийской научной конференции*, Москва 2006, с. 289-305.

актыўны ўдзел у паўстанні. Затым Л. Клот быў вымушаны эміграваць у Францыю[3].

2. Паўстанне 1830-1831 гг. у Польшчы, Літве і Беларусі. Спроба паўстанцаў з Каралеўства Польскага аднавіць Рэч Паспалітую знайшла масавую падтрымку на тэрыторыі беларускіх губерняў. Удзельнікі паўстання, што трапілі ў палон, былі прадстаўлены рознымі сацыяльнымі групамі (сяляне, мяшчане, шляхта, вайскоўцы, святары) і накіроўваліся расійскімі ўладамі, у якасці пакарання, на службу ў Асобныя карпусы расійскай арміі — Сібірскі, Арэнбургскі і Каўказскі. Дадзеная хваля рэпрэсій лічыцца найбольш масавай[4].
3. Удзельнікі тайных антыўрадавых арганізацый і рухаў 1830-1840-х гг. (справа Юзафа Заліўскага, Дэмакратычнае таварыства, Садружнасць польскага народа і інш.). Паражэнне паўстання 1830-1831 гг. не азначала спынення антыўрадавай барацьбы на тэрыторыі беларускіх губерняў. Супраціўленне працягвалася пераважна ў выглядзе дзейнасці канспіратыўных моладзевых арганізацый. У выніку дадзеныя арганізацыі былі выкрыты расійскімі ўладамі, а значная частка падсудных трапіла на вайсковую службу на Каўказ. Асаблівасцю дадзенай хвалі рэпрэсій было тое, што большасць яе ахвяр з'яўлялася прадстаўнікамі вучнёўскай і студэнцкай моладзі.

Акрамя таго, на службу на Каўказ была накіравана нязначная колькасць удзельнікаў тайных таварыстваў 1820-х гг. (філаматы, філарэты, таварыства ваенных сяброў і інш.), а таксама асобы, якія караліся за антыўрадавую дзейнасць, але пры гэтым не належалі да канспіратыўных арганізацый або паўстанцкіх рухаў. Напрыклад, у 1851 г. сын маршалка шляхты Мінскага пав. Мінскай губ. П. Дыбоўскі, у якога былі знойдзены антырасійскія па змесце вершы, быў накіраваны на службу ў Крымскі пяхотны полк[5].

Прысуд і далейшы лёс паўстанцаў залежаў ад шэрагу фактараў, галоўным з якіх з'яўлялася цяжкасць злачынства. У прыватнасці, пасля падаўлення паўстання 1830-1831 гг. расійскія ўлады размяркоўвалі паўстанцаў па катэгорыях дзеля хутчэйшага заканчэння судовых спраў. Гродзенскі грамадзянскі губернатар Міхаіл Мікалаевіч Мураў-

[3] В.В. Гарбачова, *Удзельнікі паўстання 1830-1831 гг. на Беларусі: біябібліяграфічны слоўнік*, Мінск 2004, s. 188.

[4] A. Furier, *Polacy w Gruzji*, Warszawa 2009, s. 109.

[5] W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku: słownik biograficzny*, Warszawa 1998, s. 147.

ёў распрацаваў падрабязную інструкцыю, згодна з якой усе падсудныя падзяляліся на 4 катэгорыі, кожнай з якіх адпавядала пэўная ступень пакарання.

Да першай катэгорыі належалі кіраўнікі паўстанцкіх атрадаў, дэзерціры, перабежчыкі з расійскай арміі да паўстанцаў, а таксама забойцы. Злачынцам першай катэгорыі выносілі смяротны прысуд праз расстрэл альбо шыбеніцу.

Другая катэгорыя — асобы, якія былі схоплены са зброяй у руках або прымалі актыўны ўдзел у паўстанні. Прадстаўнікі гэтай групы таксама маглі быць пакараны смерцю. Аднак суддзі мелі права на больш мяккі прысуд (ссылка або пасяленне).

Трэцяя катэгорыя ўключала ў сябе асоб, схопленых са зброяй у руках або ўдзельнікаў паўстання, якія, аднак, не мелі значнага ўплыву на падзеі (напрыклад, падлеткі). Яны маглі атрымаць прысуд у выглядзе ссылкі на пасяленне, службы ў арыштанцкіх ротах (на тэрмін ад 1 да 5 гадоў) або радавымі ў шэрагах Арэнбургскага, Сібірскага і Каўказскага карпусоў. Менавіта падсудныя дадзенай катэгорыі пераважалі сярод ураджэнцаў беларускіх губерняў, сасланых на Паўночны Каўказ.

Апошняя катэгорыя ахоплівала асоб, якія аказвалі дапамогу паўстанцам, але пры гэтым не ведалі, што здзяйсняюць злачынства. Да гэтай катэгорыі таксама адносілі асоб, якія добраахвотна здаліся расійскім уладам або аказвалі дапамогу расійскай адміністрацыі ў пошуку іншых паўстанцаў. Прадстаўнікам дадзенай катэгорыі пагражала ссылка ва ўнутраныя губерні імперыі або вайсковая служба ў вышэйназваных Асобных карпусах. Аднак суддзі маглі абмежавацца штрафамі або адміністрацыйнымі спагнаннямі[6].

Як убачым, расійскія суддзі не заўсёды дакладна прытрымліваліся вышэйадзначанай схемы, і ўдзельнікі паўстання часам атрымлівалі больш мяккія пакаранні. Акрамя таго, некаторым паўстанцам удавалася падмануць расійскую адміністрацыю. У якасці прыкладу можна згадаць ураджэнца Віленшчыны А. Якубоўскага, які да пачатку паўстання служыў падафіцэрам лейб-гвардыі Уланскага Цэсарэвіча палка расійскай арміі, а потым перайшоў на бок польскай арміі і прыняў у яе складзе ўдзел у некалькіх бітвах. Трапіўшы ў палон да расійскіх улад, шляхціц здолеў схаваць факт колішняй службы ў расійскай арміі. У выніку ён быў асуджаны як злачынца трэцяй катэгорыі (а не першай, г.зн. як парушальнік вайсковай прысягі) і накіраваны ў Асобны

[6] И. В. Цифанова, *Польские переселенцы на Северном Кавказе в XIX веке: особенности процесса адаптации: диссертация кандидата исторических наук*, Ставрополь 2005, с. 49-50.

Каўказскі корпус. Трэба адзначыць, што А. Якубоўскі здолеў зрабіць бліскучую вайсковую кар'еру — ужо ў 1844 г. былы паўстанец стаў штабс-капітанам Апшэронскага пяхотнага палка. У 1847 г. улады высветлілі сапраўдную біяграфію афіцэра, у выніку чаго А. Якубоўскі быў пазбаўлены ўсіх узнагарод, аднак захаваў свой чын. Дзякуючы сваёй бездакорнай вайсковай службе, у 1850 г. афіцэр вярнуў сабе ўсе ўзнагароды[7].

У якасці дадатковай меры пакарання выкарыстоўвалася пазбаўленне ўсіх правоў шляхецкага стану — як асабістых, так і маёмасных. Прывілеі маглі быць захаваны ў залежнасці ад ступені віны шляхціца. Варта адзначыць, што ў выпадку новых правінаў, дзяржаўныя злачынцы гублялі права на вяртанне шляхецкага стану.

Безумоўна, накіроўваючы ўдзельнікаў антыўрадавых рухаў у Асобны Каўказскі корпус, расійскі ўрад разлічваў на іх эфектыўную службу. Дзеля таго, каб заахвоціць былых паўстанцаў служыць аддана, выкарыстоўвалася наступная сістэма. Адзіным легальным сродкам вяртання сасланых на Радзіму быў афіцыйны дазвол на гэта з боку расійскіх улад. Атрымаць такі дазвол было магчыма толькі праз добрасумленную службу ў войску, што асабліва датычылася прадстаўнікоў шляхецкага саслоўя. Адвага, праяўленая ў баі, давала былым шляхціцам-паўстанцам надзею на атрыманне афіцэрскага чыну, што азначала не толькі рух уверх па кар'ернай лесвіцы, але і вяртанне саслоўных правоў. Далейшая паспяховая служба давала дадзеным асобам права вяртання на Радзіму. Такім чынам, па задумцы расійскага камандавання, усе надзеі на лепшае жыццё ўдзельнікі антыўрадавых рухаў павінны былі звязваць з вайсковай кар'ерай. Значна горш выглядала становішча прадстаўнікоў сялянскага саслоўя, для якіх ссылка на вайсковую службу фактычна была рэкруцкай павіннасцю без магчымасці вяртання дадому да канца тэрміну службы.

Прымусовая вайсковая служба на Каўказе з'яўлялася сапраўднай трагедыяй для ўраджэнцаў беларускіх губерняў. Людзі змянялі звыклы лад жыцця, сацыяльны статус, траплялі ў чужы край і ўдзельнічалі ў захопніцкай вайне на карысць расійскага ўрада. Тым не менш, нават такая негатыўная змена рэчаіснасці не азначала канца жыцця. Сасланыя вымушаны былі прыстасоўвацца да новых рэалій і некаторыя з іх рабілі гэта нядрэнна. Безумоўна, усе былыя паўстанцы імкнуліся палепшыць сваё становішча, пры гэтым рознымі шляхамі. Паспрабуем вылучыць некалькі стратэгій паводзін, якіх прытрымліваліся ўраджэнцы беларускіх губерняў на Каўказе.

[7] W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim ...*, s. 226.

Найбольш распаўсюджаным варыянтам паводзін сярод удзельнікаў паўстання, што трапілі ў Асобны Каўказскі корпус, было імкненне атрымаць права на вяртанне дадому дзякуючы адданай вайсковай службе. Дадзены варыянт амаль выключаў далейшую канфрантацыю з уладамі і даваў надзею на мірнае жыццё ў будучыні. Прыхільнікі дадзенай стратэгіі імкнуліся подзвігамі ў баях як мага хутчэй атрымаць афіцэрскі чын, а затым і права на звальненне з арміі. Добрасумленная служба ў шэрагах расійскай арміі сведчыла не столькі пра змену палітычных поглядаў, колькі пра жаданне вярнуцца на Радзіму. Як прыклад варта прывесці лёс Ф. Ляховіча, ураджэнца Кобрынскага пав. Гродзенскай губ. Адзін з лідараў таварыства Заран, якое дзейнічала ў Беластоку, быў накіраваны на службу ў 42-гі егерскі полк без права прасоўвання па службе. Тым не менш, узнагарода сярэбраным медалём за ўдзел у руска-турэцкай вайне 1828-1829 гг., кампаніях 1831, 1833-1834, 1837 гг. супраць горцаў далі магчымасць Ф. Ляховічу зрабіць даволі хуткую кар'еру ў Асобным Каўказскім корпусе. Так, у 1833 г. былы арганізатар тайных таварыстваў атрымаў чын унтэрафіцэра, у 1836 г. — прапаршчыка, а ў 1842 г. — паручыка. У 1842 г. Ф. Ляховіч атрымаў дазвол на звальненне з арміі і вяртанне дадому[8].

Тым не менш, баявая адвага была не адзіным сродкам паляпшэння сацыяльнага становішча. У Асобным Каўказскім корпусе заўсёды адчуваўся значны недахоп адукаваных спецыялістаў — пісараў, урачоў, інжынераў. Прадстаўнікі вышэйназваных прафесій звычайна непасрэдна не ўдзельнічалі ў баявых дзеяннях. Акрамя таго, асабістыя веды ў прафесіі дазвалялі знайсці дадатковы заробак (медыцынская дапамога, напісанне лістоў па просьбе салдат, якія не валодалі граматай). Вайсковае камандаванне імкнулася выкарыстоўваць здольнасці адукаваных паўстанцаў, сасланых на службу ў Асобны Каўказскі корпус. Асабліва гэта датычылася студэнтаў і выпускнікоў вышэйшых навучальных устаноў. Напрыклад, асабістыя здольнасці спрабаваў выкарыстоўваць шляхціц з Віленшчыны, былы студэнт Віленскай Медыка-хірургічнай акадэміі Я. Вержбіцкі, удзельнік Дэмакратычнага таварыства. Трапіў ён на службу ў артылерыю Асобнага Каўказскага корпуса без захавання саслоўных правоў і магчымасці атрымання афіцэрскага чыну. Відаць, прысуд быў перагледжаны, таму што ўжо ў 1844 г. за заслугі ў баях з горцамі Я. Вержбіцкі атрымаў чын унтэрафіцэра, а ў 1846 г. — згоду на вяртанне права займацца лекарскай справай у якасці чыноўніка IX класа. Факты сведчаць аб выдатных прафесійных здольнасцях Я. Вержбіцкага: у 1848 г. ён быў узнага-

[8] W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim ...*, s. 325.

роджаны ордэнам Св. Ганны III класа, а ў 1850 г. стаў тытулярным саветнікам. У 1858 г., даслужыўшыся да палкавога штабс-лекара, Я. Вержбіцкі атрымаў права пакінуць вайсковую службу і вярнуцца на Радзіму[9].

Аднак некаторыя ўдзельнікі антыўрадавых рухаў не жадалі ваяваць у Асобным Каўказскім корпусе і імкнуліся працягваць барацьбу з расійскімі ўладамі. Дзеля гэтага яны пакідалі шэрагі расійскай арміі і пераходзілі на бок горскіх народаў. Так, у шэрагах арміі імама Паўночна-Каўказскага імамата Шаміля, па прыблізных падліках, ваявала некалькі сотняў дэзерціраў з расійскай арміі, значную частку з якіх складалі ўраджэнцы „польскіх" губерняў. Прычын пераходу былых паўстанцаў на бок горцаў было некалькі. Па-першае, шмат хто з удзельнікаў антыўрадавых рухаў па ідэйных перакананнях проста не мог ваяваць на карысць расійскага ўрада. Таму ўцёкі з Асобнага Каўказскага корпуса і дапамога горцам у іх вызваленчай барацьбе выглядалі даволі лагічным крокам. Аднак, на думку спецыялістаў, галоўнай прычынай пераходу былых паўстанцаў на бок каўказскіх змагароў былі цяжкія ўмовы службы ў расійскай арміі: немагчымасць вытрымліваць цяжкія фізічныя і псіхалагічныя нагрузкі вымушалі салдат шукаць прытулак у мясцовага насельніцтва[10]. Для горцаў беглыя салдаты былі карысныя ў якасці вайсковых спецыялістаў, асабліва ў артылерыйскай і інжынернай справах[11]. Пры гэтым трэба адзначыць, што ў тагачасным каўказскім грамадстве прадстаўнік хрысціянскай веры не лічыўся паўнапраўным. Таму значная частка перабежчыкаў да горцаў прымала іслам дзеля паляпшэння свайго сацыяльнага статусу[12].

На вялікі жаль, аб былых салдатах расійскай арміі, якія ваявалі на баку горцаў, засталося вельмі мала звестак. З аднаго боку, улады замоўчвалі дадзеную праблему, бо яна падрывала аўтарытэт расійскай арміі. З другога боку, самі перабежчыкі рабілі ўсё магчымае, каб захаваць у тайне свае сапраўдныя імёны, каб потым не трапіць на катаргу. Вядома, што Франц Савіч у турме пазнаёміўся з горцам Алі, які,

[9] J. Bieliński, *Stan nauk lekarskich za czasów Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej, bibliograficznie przedstawiony. Przyczynek do dziejów medycyny w Polsce*, Warszawa 1889, s. 724-725.

[10] М. Г. Аутлев, *Кавказская война: народно-освободительная борьба горцев Северного Кавказа в 20-60 гг. XIX в.*, Махачкала 2006, с. 434-435.

[11] Н. И. Покровский, *Кавказские войны и имамат Шамиля*, Москва 2001, с. 380-381.

[12] М. Б. Магомедов, *Кавказская война 20-50-х гг. XIX в.: историко-правовые аспекты: диссертация доктора исторических наук*, Махачкала 2004, с. 257-264.

абяцаючы дапамогу, раіў былому лідару Дэмакратычнага таварыства ўцячы ў горы. Рэвалюцыйны дзеяч паслухаўся дадзенай парады, але ў апошні момант дадзены план не здзейсніўся[13]. Магчыма, да ўраджэнцаў беларускіх губерняў належаў С. Браноўскі, былы афіцэр расійскай арміі, удзельнік паўстання 1830-1831 гг. Нягледзячы на тое, што ён з'яўляўся дэзерцірам і таму павінен быў быць пакараным смерцю, С. Браноўскі быў накіраваны на службу ў Асобны Каўказскі корпус. Затым ён перайшоў на бок горцаў і змагаўся разам з імі супраць расійскай арміі да 1837 г., пакуль зноў не трапіў у палон. Двойчы дэзерціра С. Браноўскага на гэты раз накіравалі на катаргу ў Іркуцк, аднак, нават тады ён працягваў барацьбу. У 1839 г. пасля ўдзелу ў няўдалай спробе вызвалення П. Высоцкага, аднаго з арганізатараў паўстання 1830-1831 гг., С. Браноўскі быў пакараны батагамі[14].

Найбольш небяспечнай стратэгіяй магла быць спроба ўцячы з войска і дабрацца да Заходняй Еўропы. Дэзерцір аўтаматычна ператвараўся ў злачынца, і, калі ўлады затрымлівалі яго ў другі раз, ён ужо не мог разлічваць на вяртанне з катаргі. Акрамя таго, трапіць тайным чынам з Каўказа ў Заходнюю Еўропу, мінаючы паліцыю і памежную варту, было амаль немагчыма. Толькі адзінкі з асуджаных знаходзілі ў сабе сілы вырашыцца на падобны план. Безумоўна, самым вядомым з іх быў ураджэнец Пінскага пав. Гродзенскай губ., студэнт Віленскай Медыка-хірургічнай Акадэміі Ф. Савіч. У адпаведнасці з прысудам, лідар Дэмакратычнага таварыства быў асуджаны расійскімі ўладамі на службу радавым у Апшэронскім пяхотным палку Асобнага Каўказскага корпуса без права выслугі. Талерантнасць, добразычлівасць, а таксама талент сапраўднага канспіратара дазволілі Ф. Савічу не разгубіцца ў новых абставінах. Прынцыповы вораг расійскага самадзяржаўя, ён з самага пачатку свайго знаходжання на Каўказе не жадаў удзельнічаць у захопніцкай вайне супраць мясцовага насельніцтва і рыхтаваўся да ўцёкаў. Ф. Савіч здолеў завесці знаёмствы з мясцовым насельніцтвам, пачаў вывучаць мясцовыя гаворкі і неўзабаве стаў выкладаць дзецям у некаторых купецкіх сем'ях. Адзін армянскі купец параіў уцячы за мяжу праз Таганрог, дзе жыў яго брат, з чыёй дапамогай меркавалася трапіць на карабель і перабрацца за мяжу. У красавіку 1841 г. Ф. Савіч уцёк з войска і накіраваўся ў Таганрог. Аднак дадзеная спроба, як і наступны план уцячы ў Заходнюю Еўропу праз Малдавію і Румынію скончыліся няўдачай. Перажыўшы шмат прыгод, у выніку Ф. Савіч спыніўся ў м. Янішпаль Жытомірскага пав.,

[13] А. П. Смірноў, *Франц Савіч*, Мінск 1961, с. 119.
[14] W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim ...*, s. 79-80.

дзе і памёр у 1846 г. ад хваробы. Расійскія ўлады так і не здолелі яго знайсці[15].

Далейшы лёс паўстанцаў залежаў ад аб'ектыўных і суб'ектыўных фактараў. Па-першае, значны ўплыў аказвалі ўмовы прысуду. Так, калі асуджаны захоўваў права атрымаць у будучым афіцэрскі чын за баявыя заслугі, то ён мог разлічваць на вяртанне на Радзіму. Па-другое, жаданне і здольнасці самога сасланага ваяваць у расійскай арміі дзеля атрымання павышэння. Па-трэцяе, асабістыя палітычныя погляды. Ураджэнцы беларускіх губерняў траплялі на Каўказ у якасці дзяржаўных здраднікаў. Працяглая вайсковая служба па-рознаму ўплывала на змену палітычных поглядаў былых паўстанцаў. Аднак значны ўплыў аказвалі і суб'ектыўныя фактары, такія як эпідэміі, хваробы, баявыя дзеянні.

Некаторыя з асуджаных нават пасля атрымання права на вяртанне дадому заставаліся на вайсковай службе на Каўказе. У першую чаргу гэта былі асобы, якія здолелі зрабіць паспяховую вайсковую кар'еру. Найбольш яскравым прыкладам з'яўляецца лёс А. Рукевіча, які паходзіў з Гродзенскай губ. Удзельнік паўстання 1830-1831 гг. быў асуджаны да вайсковай службы на Каўказе з правам выслугі[16]. Спачатку яго служба нагадвала лёс шматлікіх іншых сасланых інтэлігентаў: адукаваны падлетак хутка стаў ротным пісарам, а затым быў пераведзены ў палкавую канцылярыю Эрыванскага карабінернага палка. У 1836 г. А. Рукевіч, служачы ў канцылярыі, атрымаў унтэр-афіцэрскі чын[17]. Аднак затым ён зразумеў, што далейшая штабная служба будзе перашкаджаць атрыманню наступнага чыну. Таму А. Рукевіч добраахвотна вяртаецца на звычайную вайсковую службу дзеля ўдзелу ў баявых дзеяннях і атрымання павышэння. Ужо ў 1836 г. былы паўстанец заслугоўвае права стаць афіцэрам, а ў 1853 г. атрымлівае чын маёра. Працяглая вайсковая служба ў расійскай арміі паступова змяніла палітычныя погляды А. Рукевіча, таму, нават пасля атрымання права выйсці ў адстаўку, ён працягвае вайсковую службу. У 1857 г. ён атрымлівае чын падпалкоўніка, а ў 1859 г. — палкоўніка. Афіцэр прымаў актыўны ўдзел у кампаніях 1837-1864 гг. і стаў адным з герояў Каўказскай вайны. У 1869 г. былы паўстанец стаў генерал-маёрам расійскай арміі. Канчаткова вайсковую службу А. Рукевіч пакінуў

[15] А. П. Смірноў, *Франц Савіч*, Мінск 1961, с. 119-135.

[16] А. Ф. Рукевич, *Из воспоминаний старого эриванца. (1832-1839 гг.)*, „Исторический Вестник", 1914, т. 137, № 8, с. 415.

[17] Там жа, № 9, с. 801.

толькі ў 1884 годзе[18]. Аб ступені русіфікацыі ўраджэнца Гродзеншчыны сведчыць той факт, што былы каталік А. Рукевіч па асабістым жаданні быў пахаваны на праваслаўных могілках[19].

На жаль, значная частка ўраджэнцаў беларускіх губерняў знайшла сваю смерць на каўказскай зямлі. Трэба адзначыць, што значную частку страт Асобнага Каўказскага корпуса складалі не баявыя ахвяры, а памерлыя з-за эпідэмій, антысанітарных умоў і дрэннага харчавання[20]. Менавіта такі лёс спаткаў ураджэнца Віцебшчыны, паэта Тадэвуша Ладу-Заблоцкага. Адкрытае выказванне антырасійскіх настрояў было прычынай адпраўкі былога студэнта Маскоўскага ўніверсітэта ў 1837 г. на службу ў Каўказскі сапёрны батальён[21]. За „заслугі, праяўленыя ў баях з горцамі", у 1844 г. Т. Лада-Заблоцкі стаў прапаршчыкам. За час вайсковай службы малады паэт здолеў не толькі даказаць адвагу, але і ўдасканаліць свой літаратурны талент. Паэтычны зборнік, выдадзены ў 1845 г. у Санкт-Пецярбургу, быў пазітыўна сустрэты сучаснікамі. У 1847 г. Т. Лада-Заблоцкі быў прызначаны загадчыкам саляных капальняў у Кульпах, але ў верасні таго ж года захварэў халерай і памёр, не паспеўшы рэалізаваць творчы патэнцыял[22].

Працяглая вайсковая служба ў суровых умовах Каўказа, на думку расійскіх улад, павінна была калі не цалкам змяніць палітычныя погляды былых паўстанцаў, то зрабіць іх значна больш памяркоўнымі. Аднак некаторыя ўдзельнікі антыўрадавай барацьбы нават пасля шматгадовай вайсковай службы працягвалі сваю былую дзейнасць. Так, ураджэнец Лідскага пав. Гродзенскай губ. Людвік Нарбут, сын вядомага навукоўца Тэадора Нарбута, быў удзельнікам тайнага таварыства Арла і Крыжа. За гэта ў 1851 г. ён быў накіраваны на службу ў Разанскі пяхотны полк без страты саслоўных правоў. Л. Нарбут праявіў сябе як мужны салдат у баях з саюзнымі войскамі падчас Крымскай вайны 1853-1856 гг., а затым — у баях з горцамі на Каўказе. Гэта дазволіла яму ў 1855 г. стаць унтэр-афіцэрам, а ў 1857 г. — прапаршчыкам. У 1860 г. Л. Нарбут атрымаў права пакінуць вайсковую службу і вярнуцца на Радзіму. Аднак 9-гадовая вайсковая служба не змяніла светапогляду былога афіцэра і ён вырашыў далучыцца да паўстання 1863-1864 гг. Адным з першых ён арганізаваў партызанскі атрад на Бе-

[18] С. В. Волков, *Генералитет Российской империи: энциклопедический словарь генералов и адмиралов от Петра I до Николая II*, Москва 2010, т. 2, с. 430.

[19] А. Ф. Рукевич, *Из воспоминаний* ..., т. 138, № 12, с. 791.

[20] В. В. Лапин, *Армия России в Кавказской войне XVIII-XIX вв.*, Санкт-Петербург 2008, с. 117-119.

[21] М. Хаўстовіч, *Душа вярталася на бераг Лучосы. Лёс і творчасць Тадэвуша Лады-Заблоцкага*, „Роднае слова", 1994, № 10, s. 10.

[22] W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim ...,* s. 694.

ларусі. Трэба адзначыць, што Л. Нарбут падчас паўстання не хаваўся пад псеўданімам, як гэта зрабіла большасць камандзіраў, а дзейнічаў у родных мясцінах, дзе мясцовыя жыхары яго добра ведалі і паважалі. Гэта быў свядомы выклік царскаму ўраду. Л. Нарбут загінуў 5 мая 1863 г. у баі пад Дубічамі[23].

Аднак большая частка з тых, каму пашанцавала атрымаць права на вяртанне на Радзіму, адышлі ад актыўнага палітычнага жыцця. Так, Я. Плонскі, ураджэнец Беластоцкай вобл., за ўдзел у паўстанні 1830-1831 гг. трапіў на службу ў Асобны Каўказскі корпус. За баявыя заслугі былы паўстанец атрымаў чын унтэр-афіцэра егерскага палка князя Варанцова. У 1851 г. яму дазволілі вярнуцца дадому. Затым Я. Плонскі жыў у Гродзенскай губ. і служыў у рангу калежскага рэгістратара[24].

Такім чынам, масавае з'яўленне ўраджэнцаў беларускіх губерняў на службе ў Асобным Каўказскім корпусе было выклікана рэпрэсіямі з боку расійскіх улад у адказ на антыўрадавы рух на тэрыторыі былой Рэчы Паспалітай. Апынуўшыся не па асабістым жаданні на Каўказе, асуджаныя ўдзельнікі антыўрадавага руху выбіралі для сябе розныя стратэгіі паводзін — кар'ера ў расійскай арміі праз подзвігі ў бітвах або асабістыя веды, уцёкі за мяжу, а таксама пераход на бок горцаў. Абраная стратэгія паводзінаў, а таксама суб'ектыўныя фактары вызначалі далейшы лёс паўстанцаў. Нягледзячы на цяжкія жыццёвыя ўмовы, некаторыя з сасланых у Асобны Каўказскі корпус здолелі зрабіць значны ўнёсак у грамадска-палітычнае і культурнае жыццё беларускіх земель.

Summary

Natives of the Belarusian governorates
— participants in the Caucasian wars (early 19th century)

The article is devoted to the problem of participation of members of anti-government movements from Belarusian governorates in the Caucasian wars. The author analyses possible behaviour strategies of exiles during the Caucasian wars and their consequences. As an example, the author shows the fate of famous natives of Belarusian governorates, who were sentenced to serve in the Independent Caucasian Corps.

Streszczenie

Osoby urodzone w guberniach białoruskich
jako uczestnicy wojen kaukaskich w latach 1810-1840

Artykuł poświęcony jest udziałowi członków ruchów antyrządowych (powstanie listopadowe, tajne towarzystwa młodzieżowe) z terenu guberni białoruskich w wojnach

[23] В. А. Дьяков, *Деятели русского и польского освободительного движения в царской армии 1856-1865*, Москва 1967, с. 118.
[24] W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim ...*, s. 467.

kaukaskich. Autor analizuje strategie zachowań zesłańców podczas wojen kaukaskich oraz ich konsekwencje. W charakterze przykładów autor przedstawia losy znanych zesłańców z guberni białoruskich, skazanych na służbę w korpusie kaukaskim.

Pilip Niekraszewicz — magister nauk historycznych, asystent w Katedrze Teorii i Historii Prawa Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Ekonomicznego w Mińsku.

Артем Багдасарян
(Москва)

Неизвестные эпизоды Первой мировой войны. Защита населения Белостока от воздушного нападения и химического оружия

Разразившаяся в 1914 году Первая мировая война существенно повлияла на дальнейшее развитие человеческой цивилизации, перекроила карту мира, изменила судьбу многих европейских народов. Кроме того, она оставила свой след не только в истории государств, принявших в ней участие, но и в истории местностей и городов, оказавшихся в зоне ведения боевых действий. Одним из таких городов является Белосток, жителям которого суждено было пережить все тяготы мировой войны 1914-1918 гг.: бомбардировки, разрушения, немецкую оккупацию.

Основные события периода Первой мировой войны достаточно глубоко изучены и широко известны общественности, однако многие аспекты её до сих пор остаются неизвестными. К ним можно отнести и вопросы защиты гражданского населения от воздушного нападения и химического оружия.

Известно, что Первая мировая война явилась первой в истории человечества «тотальной войной», особенностью которой стало широкое применение новейших военно-технических средств и оружия массового поражения[1]. Впервые появились такие новые виды вооружения, как танки, химическое оружие, авиация. С её появлением была разработана и стала широко использоваться концепция стратегических бомбардировок тыловых объектов противника. Эта война впервые размыла принципиальные грани между воюющей армией и гражданским обществом, между фронтом и тылом[2]. Воздушные налеты на мирные города и гибель гражданского населения стали страшной реальностью того времени.

В 1915 году война дошла и до Белостока.

На рубеже 1914-1915 гг. все воюющие стороны пришли к убеждению, что расчет на кратковременную военную компанию оказался

[1] И. Э. Магадеев, *Первая мировая как тотальная война*, «Новая и новейшая история», 2014, № 4, с. 5.

[2] В. А. Пархоменко, *Начало Первой мировой в Европе. Отношение воюющих сторон к населению и военнопленным на Восточном фронте*, «Исторический вестник», Москва 2014, т. 8 (155): *Первая мировая война. 1914 год*, ред. В. Ж. Цветков, с. 132.

в корне ошибочным, и борьба протянется несколько лет и потребует огромных материальных затрат. Стабилизация фронта совершенно изменила характер войны, приблизив его по форме к войне позиционной. Становилось очевидным, что противостояние пойдет на истощение противоборствующих сил. Для Германии положение осложнялось военными действиями на два фронта. В этих условиях германское верховное командование приняло решение о нанесении главного удара в 1915 году на восточном фронте против России, где еще сохранялись условия ведения маневренной войны[3].

Решение Германии о переносе главного удара на Россию способствовало увеличению воздушной группировки противника на русском фронте. Так, к примеру, сформированная для бомбардировки Англии в составе шести авиаотрядов первая авиационная эскадра под названием «Остендское отделение голубиной почты» (Brieftaubenabteilung Ostende) весной 1915 года была переброшена на восточный фронт[4]. Участились масштабы проведения бомбардировочных операций.

Основными целями для воздушного нападения были определены важные экономические, политические, административные и стратегические города Российской империи, крупные железнодорожные узлы и производственные объекты. Одной из таких целей для атак стал и Белосток.

Немцы понимали стратегическое значение этого города. Он являлся центром текстильной промышленности Гродненской губернии; в нем располагался крупный чугунно-литейный и машиностроительный завод, выпускающий продукцию для военных нужд[5]. Более того, Белосток как крупный транспортный узел, открывал дорогу на Вильно, Гродно, Минск и Брест в случае взятия его противником[6] (рис. 1).

Уже с первых месяцев 1915 года в непосредственной близости от города шли упорные бои за овладение крепости Осовец, прикрывавшей этот важный стратегический и административный центр. С целью сломить сопротивление крепостного гарнизона немцы только за пери-

[3] А. Зайончковский, *Мировая война 1914-1918 гг. В 2-х т.*, т. I: *Компании 1914-1915 гг.*, Москва 1938, с. 249-250.

[4] К. Е. Вейгелин, *Авиация в мировой войне: очерки и эпизоды воздушной войны*, Ленинград 1924, с. 18.

[5] А. Л. Сидоров, *Экономическое положение России в годы первой мировой войны*, Москва 1973, с. 645.

[6] И. Марченко, *Первая мировая война — оборона крепости Осовец*, [Электронный ресурс]: Кто помнит правду о войне, тот ненавидит разрушения. Городская молодежная конференция, г. Ростов-на-Дону. URL: http://may9.rostovdar.ru/index.php/raboty-uchastnikov/130-marchenko-irina-pervaya-mirovaya-vojna-oborona-kreposti-osovets [дата входа: 12.02.2016].

од с 25 февраля по 3 марта 1915 г. выпустили по ней более 200 тысяч тяжелых снарядов[7]. В то же время стали проводиться и воздушные бомбардировки Белостока[8].

Рис. 1. Карта Гродненской губернии с указанием стратегического расположения Белостока[9]

[7] С. А. Хмельков, *Борьба за Осовец*, Москва 1939, с. 62.

[8] Э. фон Гёпнер, *Война Германии в воздухе*, Минск 2005, с. 76.

[9] *Россия. Географическое описание Российской Империи по губерниям и областям с географическими картами*, ч. I: *Европейская Россия*, Санкт-Петербург 1913, с. 107.

Весной 1915 года немецкие воздушные суда начали осуществлять постоянные воздушные налеты на город. Первоначально объектами нападения стали железнодорожная станция, военные склады и другие важные военные объекты. Так, в марте 1915 года вражеский аэроплан сбросил бомбу, попавшую в сад дома Штейна на Полесской улице, примыкающей к району железной дороги[10]. И если это было случайное попадание в дом мирного жителя, то со временем гражданские кварталы стали подвергаться бомбардировке целенаправленно.

Уже 1 (14) апреля этого года германский «Таубе», осуществляя очередной полет над Белостоком, сбросил бомбы не как обычно в пределах железной дороги, а на окраине города, в заселённом районе его[11]. В ближайшие дни интенсивность и масштабы налетов увеличились.

7 (20) апреля на город совершила нападение уже целая флотилия вражеских самолетов. 10 аэропланов сбросили на улицы его более 100 бомб. Была разрушена синагога, городская лечебница, на Липовой улице загорелось 4 дома. В результате бомбардировки в городе возникли пожары, погибло 20 человек и больше сотни получили ранения различной степени тяжести[12] (фото 1). 12 (25) апреля двумя дирижаблями был совершен ночной рейд. В течение 35 минут на Белосток было сброшено около 20 бомб[13]. Через два дня в 4 утра цеппелин вновь провел бомбардировку города, сбросив 6 бомб[14].

Население города по-разному относилось к появлению в небе вражеских самолетов. Некоторые в панике пытались быстро найти укрытия, а другие наоборот выходили на улицы и пытались рассмотреть немецкие аэропланы.

Фото 1.
Воспоминания очевидца о воздушном нападении
7 (20) апреля 1915 г.[15]

[10] *Германские аэропланы над Белостоком*, «Нива: Иллюстрированный журнал литературы, политики и современной жизни», Петроград 1915, № 12, с. 3.

[11] *Новый неприятельский воздушный набег*, «Виленский вестник», 1915, 4 апреля, № 3589, с. 4.

[12] *Аэропланы над Белостоком*, «Виленские новости», 1915, 9 апреля, № 96, с. 3.

[13] *О налете цеппелинов*, «Рижская мысль», 1915, 17 (30) апреля, с. 2.

[14] *Германский цеппелин над Белостоком*, «Вестник Ровенского уездного земства», 1915, 14 апреля, № 102, с. 1.

- 2 -

Pierwszą wojnę światową, Białystok odczuł wyjątkowo boleśnie, położony w pobliżu granicy pruskiej, skąd Wilhelm skierował czoło pochodu przeciwko carskiej Rosji, odczuł cały zasób okrucieństw jakie wojna owego czasu niosła ze sobą.

Nie gdzieindziej, a właśnie na Białystok spadły pierwsze bomby lotnicze z niemieckich samolotów typu "Taube". Ten pierwszy nalot samolotów bombardujących wywołał u mieszkańców białostockich dwojaki refleks. Jedni poddali się panice szukając ukrycia, a inni nie dopatrując się niebezpiecznych skutków z zaciekawieniemm obserwowali lot bliżej nieznanych maszyn powietrznych, częstokroć płacąc za ten widok życiem. Bomba, która rozerwała się na placu przed szkołą realną /późniejsze gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta przy ul. Warszawskiej/ , spowodowała śmierć około 30 uczni obserwujących lot samolotów.

W pierwszym nalocie zrzucono na Białystok ponad 130 bomb. Maszerującemu podczas bombardowania oddziałowi rezerwistów tzw. "krescików" /nosili na czapkach krzyże/ wydany był rozkaz przez prowadzącego ich oficera schować się w ~~przydrożnychxkrzakkt~~ przydrożnych krzakach /miało to miejsce na ul. Kolejowej/, co też uczynili, wystawiając siedzenia w kierunku nadlatujących samolotów. - Widok szokujący.

Wiele bomb nie rozerwało się leżąc na jezdniach lub też w ogrodach.

Zaraz po nalocie do 20 kg bomby w kształcie gruszki, która leżała na rogu Lipowej i obecnie Dąbrowskiego zbiegło się do oglądania tysiące ludzi, nie zdając sobie sprawy na jakie narażają się niebezpieczeństwo. Również podziwiano moc wybuchu 50 kg bomby zrzuconej w pobliżu składów prowiantowych /między Marczukiem i dworcem towarowym/. Wyrwa wynosiła w średnicy 2,5 metra o głębokości ok. 1/2 metra.

[15] Relacja mieszkańca Białegostoku z pierwszego bombardowania miasta przez lotnictwo niemieckie w kwietniu 1915 roku; z zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku, Wspomnienia Feliksa Zimnocha, Komitet Wojewódzki PZPR w Białymstoku, sygn. 2712, k. 2. [Электронный архив]: Archiwum Państwowe w Białymstoku. URL: http://www.bialystok.ap.gov.pl/galeria,art,13,w-100-rocznice-ofensywy-niemieckiej-1915-r-i-biezenstwa; [дата входа: 15.10.2016].

Несмотря на то, что немцам не удавалось разрушить важные стратегические объекты, такие налеты причиняли существенный ущерб городу и негативно влияли на морально-психологическое состояние горожан. Целенаправленная бомбардировка немцами жилых кварталов[16] способствовала также распространению панических слухов о действиях германского воздушного флота[17].

Все эти события вынудили военное руководство приступить к выполнению мероприятий по защите населения от воздушного нападения, которые осуществлялись в рамках построения противовоздушной обороны города. Они предусматривали проведение светомаскировки, оповещение населения, доведение до него правил поведения в случае бомбардировки, укрытие его в подвалах и нижних этажах зданий, борьбу с пожарами и оказание пострадавшим медицинской помощи.

Непосредственными организаторами этих необходимых мер стало военное руководство гарнизона и Двинского военного округа на театре военных действий, куда территориально входил Белостокский уезд[18]. Наиболее распространенным способом защиты населения являлась светомаскировка. Так, жителям города рекомендовалось в темное время суток занавешивать окна домов плотными, не пропускающими света занавесками. Осуществлялось тушение уличного освещения.

Несмотря на то, что за организацию данных мероприятий отвечала военно-окружная администрация, большая роль отводилась и участию гражданских властей, полиции и добровольческих организаций.

Например, существенную помощь оказывало местное отделение Русской организации Красного Креста. Помимо главной задачи Красного Креста — оказания медицинской помощи военнослужащим — работники его также предоставляли ее и пострадавшему от военных действий населению[19].

Так, во время налета 7 (20) апреля 1915 года добровольцы-санитары местной дружины Красного Креста, будучи подвержены обстрелам с немецких аэропланов, рискуя жизнью, оказывали помощь раненым

[16] *Расстрел немцами мирных жителей с аэропланов*, «Вечерние известия Минской газеты — копейки», 1915, 9 апреля, № 234, с. 1.

[17] *От коменданта Белостока*, «Виленские новости», 1915, 17 апреля, № 104, с. 4.

[18] Российский государственный военно-исторический архив, ф. 1932. Описание фонда, л. 1.

[19] А. М. Олешкова, *Эволюция организации и деятельности Российского общества Красного Креста во второй пол. XIX в. — 1917 г. (на материалах Урала)*, дис. ... канд. ист. наук, Нижний Тагил 2012, с. 180.

горожанам. И это один из тысяч примеров, имевших место в период Первой мировой войны.

Однако не всем они могли оказать квалифицированную медицинскую помощь. Это было связано в первую очередь с тем, что многие раненые предпочитали лечиться в домашних условиях, а не обращаться в лечебные учреждения[20]. Этот факт нисколько не умалял той огромной подвижнической деятельности, которую вёл Красный Крест в годы войны по сбережению здоровья людей, и военных, и гражданских.

Меры, предпринимаемые военными и местными властями по защите населения, несмотря на имевшиеся трудности, не замедлили сказаться и в скором времени дали положительный результат. Уже летом 1915 года налеты немецкой авиации, хотя и частые, не приносили ожидаемых побед.

Приведём примеры. 10 (23) июня германский аэроплан безуспешно пытался прорваться к Белостоку[21]. Аналогичная ситуация повторилась и 17 (30) июня. Самолет быль обстрелян зенитными орудиями и получил сильные повреждения[22]. Повторные попытки произвести бомбардировку города 25 июня (8 июля) также не имели последствий[23].

Однако летом 1915 года угроза мирному населению Белостока стала исходить не только с воздуха.

22 апреля 1915 года в районе бельгийского города Ипр германская армия впервые массированно применила хлор против французских и английских войск. Угроза заражения как армии, так населения, не осталась без внимания, и русское командование незамедлительно приступило к разработке способов защиты от химического оружия[24].

Все дело организации и производства средств защиты и снабжения ими русских войск было возложено на Управление Верховного начальника санитарной и эвакуационной части, которое возглавил принц Александр Петрович Ольденбургский. По его инициативе и при всемерной поддержке в империи повсеместно приступили к заготовке «особых предохранителей» от удушливых газов[25].

[20] «Виленский курьер — наша копейка», 1915, 12 апреля, № 2065, с. 3.

[21] *Белосток*, «Виленские новости», 1915, 13 июня, № 161, с. 3.

[22] *Белосток*, «Виленские новости», 1915, 20 июня, № 167, с. 2.

[23] *Белосток*, «Виленские новости», 1915, 27 июня, № 174, с. 3.

[24] А. Н. Ардашев, *Великая окопная война. Позиционная бойня Первой мировой*, Москва 2009, с. 132.

[25] Е. В. Трофимова, *Деятельность Военного министерства Российской империи по развитию химической промышленности в годы Первой мировой войны*, дис. ... канд. ист. наук: 07.00.02, Москва 2006, с. 126, 133.

К примеру, организации Красного Креста, установив отравляющее вещество, применяемое немцами (хлор), в начале мая 1915 г. стали изготавливать первые противохлорные повязки[26].

Но, несмотря на принимаемые меры, к моменту первой газобаллонной атаки германской армии на Восточном фронте в районе Болимова 18 (31) мая 1915 г. русская армия оказалась не подготовленной[27]. Результатом этой атаки стало отравление и гибель сотен людей.

Кроме того, из доклада Главноуполномоченного Красного Креста Северо-Западного фронта в Главное управление Красного Креста, следовало, что германцы на участках всех армий фронта также применили бомбы с удушающими газами[28].

Данные события остро поставили вопрос перед военным командованием и гражданской администрацией прифронтовых городов, включая Белосток, о разработке мер защиты от удушливых газов.

Помимо пуска газов из баллонов, наибольшую угрозу представляла собой возможность обстрела городов и сбрасывание бомб, начиненных хлором.

Одним из первых, кто обозначил проблему защиты жителей Белостока от ядовитых газов и приступил к ее решению, стал председатель городской санитарной комиссии доктор В. Л. Остроменцкий.

Уже в июне 1915 года он обратился в городскую управу с предложением о заготовке необходимого количества предохранительных масок и распространении их среди населения. Его предложение было положительно воспринято, и городская управа Белостока обратилась по телеграфу в Варшавский центральный обывательский комитет с просьбой выслать им образцы предохранительных масок и рецепт пропитывающей предохранительной жидкости. Кроме того, сам Остроменцкий также лично приступил к заготовке необходимого количества данной жидкости[29].

Наряду с этим особое внимание уделялось профилактической работе среди населения. Проводились семинары, публиковались специальные брошюры, распространялись объявления, в которых прописывались правила поведения населения в случае химической атаки.

20 июля (2 августа) 1915 года городская санитарная комиссия г. Белостока расклеила в городе объявление с рекомендациями по защите

[26] Н. А. Фигуровский, *Очерк развития русского противогаза во время империалистической войны 1914-1918 гг.*, Москва — Ленинград 1942, с. 14.

[27] А. Н. Де-Лазари, *Химическое оружие на фронтах мировой войны 1914-1918 гг.*, Москва 1935, с. 26.

[28] *Удушливые газы*, «Рижская мысль», 1915, 18 (31) мая, № 2342, с. 1.

[29] *Белосток*, «Виленские новости», 1915, 14 июня, № 162, с. 3.

от удушливых газов: «при появлении удушливых газов укрываться на возвышенных местах: верхних этажах домов, крышах и т.п.; но отнюдь не в подвалах». Кроме расклейки объявлений, комиссия распространила специальные брошюры на фабриках, заводах и т.п.[30].

Данное объявление было своевременным, так как 24 июля (6 августа) 1915 года находившаяся в 50 км от Белостока крепость Осовец, осада которой продолжалась 190 дней, подверглась газовой атаке. У русских солдат практически не было индивидуальных средств защиты, и все они получили отравления той или иной степени тяжести. Большая часть гарнизона погибла. Когда немецкие части под прикрытием артиллерии пошли в атаку, то навстречу им из зелёных клубов хлора выступили фигуры людей, больше похожих на ходячих мертвецов, с лицами, замотанными тряпками, со слезящимися глазами, беспрерывно кашляющих[31]. Атаку возглавили командир 13 роты подпоручик Владимир Карпович Котлинский и саперный офицер подпоручик Владислав Максимилианович Стржеминский[32].

В этот день немцы выпустили около 600 баллонов удушающего газа (около 15 тысяч килограмм). Масштабы применения химического оружия были настолько велики, что его действие обнаружилось далеко за позициями русских войск. В 5 километрах от крепости в селе Крышковка наблюдалась гибель домашнего скота, в деревнях, находящихся на расстоянии 16 км от Осовца, были зафиксированы случаи отравления и смерти детей[33].

Стоит заметить, что, несмотря на актуальность проблемы разработки мер против ядовитых газов, прежде всего для армии, наибольшую активность в решении этой задачи проявила местная гражданская администрация Белостока. Она, наряду с аналогичными организациями Варшавы, впервые в мире приступила к решению вопросов противохимической защиты населения. Особый вклад в это дело внес уже названный нами доктор В. Л. Остроменцкий, который и стал инициатором и проводником в выполнении этих мероприятий.

Жители Белостока успешно противостояли опасностям, возникающим в результате воздушных бомбардировок и при применении

[30] «Виленский курьер — наша копейка», 1915, 20 июля, № 2164, с. 3.

[31] С. Бестужева-Лада, *Первая забытая*, «Смена», Москва 2014, февраль, с. 24-47.

[32] М. Свечников, В. Буняковский, *Оборона крепости Осовец во время второй, 6 1/2 месячной осады ее*, Петроград 1917, с. 49-50.

[33] *Обзор действий Чрезвычайной следственной комиссии*, [в:] *Россия. Чрезвычайная следственная комиссия для расследования нарушений законов и обычаев войны австро-венгерскими и германскими войсками*, т. 1: *с 29 апреля 1915 г. по 1 января 1916 г.*, Петроград 1916, с. 17.

немцами химического оружия, но обстановка на фронте потребовала от русской армии с целью недопущения окружения и стабилизации фронта отступить и оставить город. 13 (26) августа 1915 года Белосток был занят германскими войсками.

Однако опыт по защите населения, который был получен в Белостоке, в дальнейшем успешно использовался при организации аналогичных мероприятий в других прифронтовых городах Российской империи. И можно с уверенностью сказать, что его ключевые положения легли в основу зарождающейся в XX веке системы гражданской обороны как России, так и Польши.

Summary
Unknown events in World War I.
Protecting civilians against air strikes and chemical weapons

The article is devoted to the unexplored aspects of Białystok history regarding the protection of its inhabitants against air attacks and chemical weapons during World War I. The author describes existing conditions and civil defence measures implemented in the city. They were successfully followed by other towns in the Russian Empire located near the front line and served as a basis for the civil defence system emerging in the 20th century both in Russia and in Poland.

Keywords: Białystok, First World War, bombardments, suffocating gases, civil defence measures

Streszczenie
Nieznane epizody I wojny światowej.
Obrona ludności od ataków z powietrza i broni chemicznej

Artykuł poświęcony jest mało znanemu faktowi z historii Białegostoku, a mianowicie obronie ludności od ataków z powietrza i broni chemicznej w czasie I wojny światowej. Autor opisuje warunki i przybliża działania ochronne podejmowane w mieście. Doświadczenie Białegostoku z powodzeniem było wykorzystywane w innych miastach przyfrontowych Imperium Rosyjskiego i legło u podstaw rodzącego się w XX wieku systemu obrony cywilnej zarówno w Rosji, jak i w Polsce.

Słowa kluczowe: Białystok, I wojna światowa, bombardowania, gazy trujące, obrona ludności.

Artiom Bagdasarjan — doktor nauk historycznych, pracuje w Ministerstwie Spraw Nadzwyczajnych Federacji Rosyjskiej. Zainteresowania badawcze: pierwsza wojna światowa, historia obrony terytorialnej i ochrona ludności cywilnej w sytuacjach nadzwyczajnych.

Эдмундас Гимжаускас
(Вильнюс)

Виленское самоуправление и немецкая оккупационная администрация в 1916 г.: трансформация в контексте «большой политики» и геополитики

В советское время изданной коллективной монографии, посвященной истории города Вильнюса (далее — Вильно), представляя и освещая период Первой мировой войны, авторы сформулировали следующий тезис: «После оккупации Вильно германскими войсками город оказался в подчинении у военной оккупационной администрации. Весь бывший Российский управленческий аппарат в Вильно был ликвидирован»[1]. Тезис и в самом деле достаточно интригующий и вместе с тем вызывающий целый ряд вопросов, о которых авторы упомянутого выше текста либо вовсе умолчали, либо объяснили весьма сжато и поверхностно: Как, когда, какими средствами производилось это «подчинение» и «ликвидация», что вообще подразумевается под «Российским управленческим аппаратом» — высшая государственная власть, ведомства самоуправления или всё вместе? Можно было бы задать и больше вопросов. Однако упомянутый тезис для нас прежде всего выполняет функцию весьма красноречивой иллюстрации, свидетельствующей о чрезвычайно распространенном и укоренившемся в историографии стереотипе, якобы немцы создавали свои оккупационно-административные структуры практически с нуля, и не было ни малейшего промежутка времени, когда элементы старого и нового управления могли сосуществовать. Однако дневники, воспоминания свидетелей событий того времени и современников, другой исторический материал красноречиво свидетельствуют об ошибочности данного стереотипа.

Опираясь на сохранившиеся источники и немногочисленные специализированные историографические работы, посвященные Виленским административным институтам в начале немецкой оккупации, мы попытались нащупать и реконструировать контуры Виленских учреждений самоуправления в момент вступления немцев в город в сентябре 1915 г., а также отследить развитие этих учреждений, их отно-

[1] J. Jurginis, V. Merkys, A. Tautavičius, *Vilniaus miesto istorija: nuo seniausių laikų iki Spalio revoliucijos*, Vilnius 1968, p. 376.

шения с немецкими структурами в первые месяцы оккупации[2]. Мы научно подтвердили, что осенью 1915 г. Виленское самуправление не только сохранилось, но и эффективно действовала в условиях немецкой оккупации, В результате проведенного исследования мы выявили и некий перелом, произошедший в развитии Виленского самоуправления на протяжении 1916 г. и обусловивший дальнейшую ситуацию в самоуправлении вплоть до самого конца немецкой оккупации в декабре 1918 г. Таким образом, суть ситуации 1916 г., изложенной в завершающей части статьи, подготовленной на основе упомянутого здесь исследования, в общих чертах уже представлена[3]. Здесь важно лишь вкратце напомнить о ней: в первые месяцы оккупации выявилась тенденция немецкой власти связывать будущее Вильнюсского региона с Польшей и отсюда проистекал фаворитизм в отношении польской части общественности. Виленские поляки естественным образом надеялись на гражданскую администрацию по образцу, который был представлен на оккупированных землях Польского Королевства. Однако поздней осенью 1915 г. инициатор Ober Ost'а Эрих Людендорф свернул на путь антипольской политики. Оккупационная администрация для управления гражданским населением стала создаваться на чисто немецкой военной основе. Параллельно берутся под полный контроль успешно функционировавшие до того времени, по крайней мере в Вильно, административные институты местного происхождения, последовательно сужаются их функции и подавляется их деятельность. В Вильно этот процесс стал набирать скорость в самом начале 1916 г., а некой крайней точкой можно считать осуществленную немцами в конце февраля ликвидацию самостоятельности городского магистрата и превращение его, по сути, в ведомство другого рода.

Нами уже говорилось об исключительной роли ген. Э. Людендорфа в администрировании захваченной Литвы и окрестного региона — эту роль особенно склонен акцентировать известный польский историк Виктор Сукенницкий (Wiktor Sukiennicki)[4], — а также о начале предпринятой этим генералом антипольской акции в Вильно, как и о некоторых мотивах. Однако, как уже упоминалось, центр тяжести пришелся на момент смены властей в сентябре 1915 г. и на

[2] См.: E. Gimžauskas, *Institutions for the Administration of Vilnius at the Beginning of the German Occupation during the First World War*, „Lithuanian Historical Studies", 2014, vol. 19, Vilnius 2015, p. 135-174.

[3] Там же, p. 163-70: Раздел „A turn in the German policy of administrating: the inclusion of Vilnius in the Oberost system".

[4] W. Sukiennicki, *Początki Ober-Ostu i sprawa Konfederacji W. Ks. Litewskiego w 1915-1916*, „Zeszyty Historyczne", Paryż 1974, z. 28, s. 100-101.

ситуацию, сложившуюся сразу после этого; между тем о том, что происходило в 1916 г. во время перелома в развитии самоуправления, упоминалось только в лучшем случае в общих чертах. В связи с этим можно назвать не один мотив, побуждающий вернуться к анализу ситуации в Вильно в 1916 г. и продолжить исследование. Думается, что В. Сукенницкий, по сути, правильно, хотя и слишком прямолинейно, без более глубокого контекста описывает роль ген. Э. Людендорфа в новом администрировании. Когда говорят об изменениях, имевших место в Виленском административном управлении в 1916 г., до сих пор вне историографического интереса остается связь местной ситуации с так называемой «большой» (глобальной) политикой воевавших держав. Между тем, как показывают дневники и воспоминания современников событий, зачастую малейшее вздрагивание в международной политике вызывало немалый резонанс в оккупированном крае, иногда провоцировало даже очень конкретные шаги оккупационной администрации или представителей местной общественности, не говоря уже о том, насколько важными для понимания местной ситуации являются целенаправленные шаги берлинских властей и их ближайших союзников, а также политиков вообще в отношении оккупированного края. Эти шаги историки зачастую недооценивают или неправильно их трактуют — как бы «отвлеченно» от конкретной локальной ситуации. Поэтому, как нам представляется, очень важно и перспективно было бы посмотреть на изменения ситуации 1916 г. в Вильно сквозь призму международной политики и геополитики, чего до сих пор явно не хватало. Для продолжения темы предполагается также привлечь довольно значительный фактографический материал: за рамками нашего предыдущего исследования осталось всё то, что происходило в Вильно в 1916 г. после упразднения самостоятельности городского магистрата в конце февраля этого года. Между тем информация, предоставляемая отдельными историческими источниками[5] (в первую очередь — мемуаристикой), красноречиво свидетельствует о том, что на протяжении 1916 г. в Вильно происходили чрезвычайно значимые и интригующие процессы, более детальное ознакомление с которыми и включение их в историографический оборот не только могло бы расширить общее представление и знания о периоде Первой мировой войны в Вильно, а также в окрестном регионе, но и, возмож-

[5] Напр.: P. Klimas, *Dienoraštis 1915 12 01 – 1919 01 19, pradedamas P. Bugailiškio užrašais 1915 08 23 (10) – 10 13,* Chicago 1988; M. Brensztejn, *Dziennik 1915–1918,* cz. 1: *rok 1915 i 1916*, oprac. M. i M. Przeniosło, Kielce 2015; в особенности – A. Szklennik, Dziennik 1915–1918 (rękopis), Lietuvos centrinis valstybinis istorijos archyvas (далее: LCVIA), f. 1135, ap. 4, b. 32–36.

но, в какой-то мере скорректировало бы устоявшиеся оценки, касающиеся германских оккупационных структур и осуществлявшейся ими политики, отношения к краю и к его обитателям.

При чтении дневников современников, в которых отражается ситуация в Вильно и на близлежащей территории в конце 1915 — нач. 1916 г., поначалу несколько удивляет и интригует одна вещь: фактически лишь с начала 1916 г. в записях появляются такие понятия, как „Ober Ost", «Высшее военное руководство Восточного фронта» и, соответственно, фамилии генералов Пауля фон Гинденбурга и Эриха Людендорфа. Между тем мы знаем, что особая область, которой управляло Высшее военное руководство Восточного фронта (позже за этой областью повсеместно закрепилось название Ober Ost'а), была создана еще 4 сентября 1915 г.[6] Смысл ее создания заключался в том, что в конце лета 1915 г., когда немцы на Восточном фронте значительно продвинулись вперед, при инспекциях в тылу войска (Etappeninspektion) появились особые правления или администрации (Verwaltung), предназначавшиеся для управления гражданским населением на занятых территориях и Ober Ost должен был их объединять, а также координировать их деятельность[7]. Правда, вначале еще нечего было объединять — существовало лишь гражданское правление так называемой Неманской армии в Тильзите и только 18 сентября в Сувалках обосновалась еще одна администрация[8]. Аналогичная администрация в Вильно была создана 1 октября[9], — стало быть, она была моложе самого Ober Ost'а. Несмотря на это, в дневниках, когда речь заходит о германской администрации в Вильно до начала 1916 г., упоминается только это ведомство и ее руководитель Рудольф фон Беккерат [Rudolf von Beckerath] (вместе с германским военным губернатором (Адальбертом Вегнером) [Adalbert Wegner] или по отдельности, а также говорится о присланном из Тильзита германском городском бургомистре Эльдоре Поле [Eldor Pohl]), но не о фактическом руководителе Ober Ost'а — верховном главнокомандующем Восточным фронтом П. Гинденбурге и начальнике его штаба Э. Людендорфе, которые являлись непосредственными начальниками Р. фон Беккерата. Даже когда 4 ноября 1915 г. в штабе П. Гинденбурга были созданы особые отде-

[6] R. Lopata, *Lietuvos valstybingumo raida 1914-1918 metais*, „Lietuvių atgimimo istorijos studijos", Vilnius 1996, t. 9, p. 61.

[7] *Das Land Ober Ost. Deutsche Arbeit in den Verwaltungsgebieten Kurland, Litauen und Bialystok-Grodno*, Stuttgart 1917, s. 79-4; R. Häpke, *Die deutsche Verwaltung in Litauen 1915 bis 1918*, Berlin 1921, s. 22-24.

[8] H. Zemke, *Der Oberbefehlshaber Ost und das Schulwesen im Verwaltungsbereich Litauen während des Weltkrieges*, Berlin 1936, s. 6.

[9] Там же.

лы (V-XII), предназначенные для администрирования Ober Ost'а как территориальной единицы[10], это осталось незамеченным Виленской общественностью. Когда в начале декабря 1915 г. прибывший из Шяуляй [Шавли] в Вильно по делам кооперации Пеликсас Бугайлишкис рассказал польскому кооператору Александру Шкленнику [Aleksander Szklennik] о порядке немецкого администрирования в Жемайтии, тот воспринял это как новость, которую решил пространно описать в своем дневнике[11]. Суть этой новости заключалась в том, что в Западной Литве немцы создают администрацию, основанную на чисто немецкой дисциплине, начиная с самых нижних звеньев волости. Виленский край в то время еще жил совершенно другими настроениями, напр., по свидетельству публициста Чеслава Янковского [Czesław Jankowski], немецкий комендант в Ширвинтах утвердил 8 уездов (Bezirk), руководимых начальниками (Bezirkvorsteher). Это были территориальные образования, соответствующие по величине примерно двум приходам, начальниками которых были назначены местные помещики-поляки или управляющие поместьями[12]. Все многочисленные немецкие приказы и распоряжения, касавшиеся местных дел, обычно подписывали Беккерат, Поль или Вегнер. Подписи Гинденбурга и Людендорфа изредка мелькали под документами, самого общего характера, которых вначале появлялись лишь единицы[13].

Прямого воздействия со стороны администрации Ober Ost'а Виленский край на себе еще не испытывал, однако администрация какое-то время уже не только существовала, но и постепенно набирала силу; 15 октября особые администрации были учреждены еще в Гродно и Белостоке. Так, в конце 1915 г. территориальную единицу Ober Ost'а уже составляли шесть особых администраций, которые еще не подчинялись единому регламенту, нивелирующему их специфику. Литовский историк еврейского происхождения А. Стражас в своих исследованиях очертил географическое пространство политических манипуляций германцев и проанализировал суть этих манипуляций[14]. Согласно ему, получается, что вначале германцы даже и не стремились к сглаживанию различий между отдельными частями Ober Os-

[10] R. Häpke, *Die deutsche Verwaltung in Litauen...*, s. 23.

[11] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 11-2.

[12] C. Jankowski, *Z dnia na dzień. Warszawa 1914-1915 Wilno*, Wilno 1923, s. 366.

[13] Напр., ср. соотношение авторства в периодическом издании „Paliepimų lapas Ciesoriškajai gubernijos valdybai ir Vokiečių valdybai Vilniuje" (параллельный текст на немецком и польском языках), выпускавшемся в Вильно с самого появления немцев в 1915 г.

[14] A. Strazhas, *Deutsche Ostpolitik im Ersten Weltkrieg. Der Fall Ober Ost 1915-1917*, Wiesbaden 1993.

t'a. Замеченные современниками различия в администрировании Виленского края и, напр., Жемайтии отвечали политическим замыслам немцев и вполне возможно, что такое состояние поддерживалось даже сознательно. По словам А. Стражаса, немцы по большому счету несомненно стремились к аннексии Курляндии, сохранившей германские традиции, а в силу того, что технически это можно было осуществить лишь при аннексии Западной Литвы (мост между Восточной Пруссией и Курляндией), должностные лица оккупационной администрации с самого начала закладывали основы для этого[15]. Этим можно было бы объяснить и строго регламентированное германское административное управление в Жемайтии. Между тем в Виленском крае, будущее которого какое-то время почти на официальном уровне связывалось с имевшей отношение к Габсбургской империи Польшей, административное управление создавалось на иных основах. Все шесть особых администраций различались по национальному составу населения, что служило еще одним поводом для манипуляций. Напр., литовцы составляли большинство в правлении под названием «Литва» (бывшее правление Неманской армии), однако оно не охватывало всех территорий, населенных литовцами. Поэтому немцы в тех случаях, когда нужно было привлечь литовцев на свою сторону, не забывали напомнить, что Литва состоит из бывших губерний Сувалки, Ковно, Вильно, Гродно и даже Курляндии, а в тех случаях, когда необходимо было литовцев постращать, немцы заявляли, к примеру, что в случае неповиновения их земли будут разделены между Германией и Польшей (или между Германией и Россией)[16].

В конце 1915 г. в Вильно буквально расцвела польская культурная и просветительская деятельность. Так, еще летом 1915 г. был учрежден Эдукационный комитет, который должен был координировать дела, касающиеся начального и среднего обучения, между отдельными организациями (насчитывалось около 33 таких товариществ, работавших на благо польского просвещения)[17]. При учреждении упомянутого комитета соблюдался принцип, согласно которому дела просвещения для членов комитета должны быть выше партийных и политических ориентаций. За руководство комитетом взялся Витольд Венславский (Witold Węsławski), брат руководителя Виленского самоуправления (Управы) Миха(и)ла (Michał Węsławski). Благодаря заботе комитета в конце 1915 г. в Вильно уже действовали 4 польские гимназии с 815 учениками, 8 прогимназий (четыре клас-

[15] Там же, s. 108-112.
[16] Там же, s. 112-113.
[17] A. Pukszto, *Między stołecznością a partykularyzmem: wielonarodowościowe społeczeństwo Wilna w latach 1915-1920*, Toruń 2006, s. 60.

са образования) с 1060 учениками и 30 начальных школ с 4500 учениками. Для подготовки педагогов было организовано 5 расширенных курсов (так называемые семинарии) и целый ряд обычных курсов[18]. Особенно много было акций, направленных на финансовое и материальное обеспечение школ, что способствовало объединению и сплочению польской общественности. В Вильно устраивались лотереи, спектакли, благотворительные концерты, а средства, вырученные от всех этих мероприятий, уходили на содержание нуждавшихся учеников из бедных семей. Финансовая помощь, предназначавшаяся для нужд просвещения, поступала из Варшавы. Были учреждены и 4 ремесленные школы, а также несколько курсов. На уровень высшего образования претендовали так называемые Научные курсы, которыми руководил Станислав Цивинский (Stanisław Cywiński). Здесь преподавали самые известные виленские интеллектуалы, а количество слушателей превышало 200 человек[19]. Поляки лелеяли надежду на то, что если и в дальнейшем обстоятельства будут складываться так благоприятно, то вскоре возобновится и деятельность Вильнюсского университета. Следует отметить, что в то же время другие народности (литовцы, евреи, белорусы) также стремительно развивали свои структуры национального просвещения, потому что немцы не чинили этому препятствий. Однако поляки, располагая лучшими организационными и финансовыми возможностями, добились наиболее впечатляющих результатов. После долгих лет царского гнета быстро восстановленное просвещение было той сферой, которая вызывала наибольшую гордость у поляков.

В связи с этим в 1916 г. словно гром среди ясного неба виленской общественностью была воспринята новость о том, что Эдукационный комитет запрещен, закрыты польские курсы для учителей, а в качестве мотивации приводилась ссылка на запрет политической деятельности[20]. Вместе с новостью виленчанам пришлось запомнить и фамилию ген. Э. Людендорфа, к которому эта акция имела непосредственное отношение. Наряду с этой новостью официально было объявлено, что с этого момента школы подлежат администрированию в соответствии с провозглашенными еще 28 января «Основными руководящими указаниями по реанимации школьного обучения» („Grundlegende Richtlinien zur Wiederbelebung des Schulwesens") — одинаковыми для

[18] L. Życka, *Krótki rys dziejów tajnej oświaty polskiej na Ziemi Wileńskiej od 1880 do 1919*, Wilno 1932, s. 27.
[19] A. Pukszto, *Między stołecznością a partykularyzmem...*, s. 61.
[20] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 54; M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 100.

всей территории Ober Ost'a. Надзор за просвещением должны были осуществлять инспекторы-немцы[21]. Всё это предвещало радикальные изменения в развитии Ober Ost'a, внешне по меньшей мере — унификацию и нивеляцию управления. Почему это случилось именно в тот момент и чем это было вызвано? Чтобы ответить на эти вопросы, придется заглянуть на кухню «большой политики», хотя она и находилась далековато от Вильно.

В момент занятия древней столицы Литвы в сентябре 1915 г. в восточной политике Германии довольно отчетливо преобладала так называемая «польская» концепция. Немцы пытались снискать благосклонность жителей этнической Польши, так как в них видели весомый источник пополнения «живой мощи» военных сил германской коалиции. За эту жертву Центральные державы обещали Польше автономию в составе Габсбургской империи[22] и еще даже расширение в северо-восточном направлении (включая Вильно и Гродно)[23]. Однако к концу 1915 г. «польская» концепция постепенно стала уступать место в пользу конкурентных вариантов. 11 ноября на совещании, проходившем в Берлине, канцлер Германии своему австрийскому коллеге предъявил требования, которые означали ревизию ранее принятых договоренностей относительно Польши[24]. Германия дополнительно выдвинула ряд условий, выполнив которые Австро-Венгрия могла рассчитывать на включение в свой состав Конгрессной Польши. На стыке старого и нового года становилось всё очевиднее, что Германия в качестве альтернативы формулирует свой вариант решения польского вопроса и этот вариант она собирается навязать Австрии. 16 февраля 1916 г. руководитель Ведомства иностранных дел Германии Готлиб фон Ягов (Gottlieb von Jagow) обязал посольство в Вене работать над тем, чтобы подготовить Австрию к изменению позиции относительно Польши[25]. Когда глава правительства Габсбургской империи Штефан Буриан (Stephan Burian) прибыл в Берлин на совещание, проходившее 14-15 апреля, он узнал и детали нового немецкого плана, который его сильно разочаровал. Тогда выяснилось на официальном уровне, что Германия решила создавать автономную

[21] W. Sukiennicki, *Początki Ober-Ostu i sprawa Konfederacji...*, s. 101.

[22] F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht. Die Kriegszielpolitik des kaiserlichen Deutschlands 1914-1918*, Düsseldorf 1961, s. 169-178.

[23] Идею такого расширения политики Германии, кажется, были склонны обсуждать лишь в случае реализации автономной Польши под властью немцев, но не австрийцев (R. Lopata, *Lietuvos valstybingumo...*, p. 62; C. Jankowski, *Z dnia na dzień...*, s. 322-323).

[24] F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht...*, s. 174-176.

[25] Там же, s. 199.

Польшу на условиях исключительно германского, а не австрийского или хотя бы совместного с австрийцами доминирования. Мало того, она планировала в эту «германскую» Польшу включить и управляемую Габсбургами Галицию[26]. На случай сопротивления со стороны австрийцев, которое немцы заранее предвидели, было подготовлено предложение просто попридержать оккупированные каждой из стран земли Конгрессной Польши и шантажировать тем, что якобы в глазах мирового сообщества это будет выглядеть «как четвертый раздел Польши». В силу того, что положение Австрии на фронтах в то время было неважное, и немцы постоянно «подпирали» австрийцев своими дивизиями, Ш. Буриан был вынужден проглотить горькую пилюлю союзников и втайне надеялся с помощью компромиссов отвоевать хотя бы часть позиций.

В дипломатических баталиях между немцами и австрийцами с конца 1915 г. понемногу стали проясняться и чрезвычайно важные детали, непосредственно касающиеся Литвы и близлежащего региона. В Берлине всё детальнее стали обсуждать идею отрыва от Польши земельной полосы на границе с Германией в случае передачи Польши Габсбургам; при этом мотивацией послужило бы уверение в необходимости обеспечения безопасности границ[27]. В дипломатический терминологический оборот было введено понятие «исправления границ»[28]. При обсуждении Польской «пограничной полосы» рядом с Восточной Пруссией, естественно, касались и дел Литвы. Суть здесь в том, что немцы тогда еще избегали разговоров о судьбе Ober Ost'a как отдельной целостной единицы, поэтому отследить позицию немцев относительно Ober Ost'a возможно лишь через посредство обсуждения дел, касающихся Польши. Во время этих обсуждений и выяснилось, что правящие круги Германии на самом деле думают не только о польской, но и о литовской «пограничной полосе» и/или «исправлении границ» на территории «литовских губерний». А. Стражас саркастически эксплуатирует обнаруженное им неосторожное высказывание тогдашнего канцлера Германии Теобальда фон Бетмана-Гольвега (Theobald von Bethmann-Hollweg) о том, что он, дескать, удовлетворится приобретением „Курляндии, Ковно, Гродно»

[26] Там же, s. 202.

[27] Немецкий историк И. Гейсс этому посвятил отдельный научный труд, который в контексте анализа военных целей Германии в своё время вызвал большой интерес в международном историческом сообществе. Эта работа была переведена и на польский язык (I. Geiss, *Tzw. polski pas graniczny 1914-1918: przyczynek do niemieckiej polityki wojennej w czasie I wojny światowej*, Warszawa 1964).

[28] A. Strazhas, *Deutsche Ostpolitik im Ersten Weltkrieg...*, s. 110-111.

(упомянутый историк подчеркивает, что под «Ковно, Гродно» в действительности подразумевались огромные территории Ober Ost'a)[29]. На упомянутых выше переговорах, состоявшихся 14-15 апреля 1916 г. между канцлером и премьер-министром Австрии, когда речь зашла о площадях территорий, которые предполагается присоединить, выяснилось намного больше деталей. Буриан упрекал Гольвега в том, что тот хочет Польшу, Литву и Курляндию, а Габсбургскую империю толкает к «бедным» Сербии и Черногории, на что тот отрезал, что он стремится приобрести лишь Курляндскую, Сувалкскую, Ковенскую губернии, часть Виленской и Гродненской губерний, а также «пограничную полосу» Польши[30]. Следует отметить, что на этот раз среди «приобретений» уже упомянут и Виленский регион.

В этом контексте довольно отчетливо выявляется смысл Ober Ost'a как единицы, состоявшей из шести неунифицированных особых администраций. Ведь любую из этих администраций тогда было достаточно просто выделить из общей единицы, поменять на что-то другое, передать, присоединить и тому подобное — в зависимости от изворотов в «большой политике». Однако, как представляется, верхушке администрации Ober Ost'a, мало-помалу вживавшейся в роль, предложенную обстоятельствами, захотелось намного больше, а именно превращения администрируемой территории в инструмент укрепления личного могущества и влияния. В связи с этим с неизбежностью приходится упомянуть о феномене возросшей в масштабах всей Германии харизмы, которая была присуща П. Гинденбургу и в особенности — Э. Людендорфу. Историки традиционно склонны приписывать «авторство» Ober Ost'a именно личным качествам и воле Э. Людендорфа[31]. Между тем следует обратить вни-

[29] Там же, s. 111.

[30] F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht*..., s. 202-203. Все-таки среди исследователей преобладает мнение, что канцлер Германии не был энтузиастом идеи «приобретений»; намного важнее ему все время казалась линия сепаратного мира с Россией, ради чего он был готов при соответствующих обстоятельствах отказаться от занятых немцами территорий на Востоке.

[31] Это характерно, скажем, не только сравнительно недавно появившемуся оригинальному и уже замеченному в международном масштабе научному труду историка, литовского эмигранта, В. Г. Люлевичюса (V. G. Liulevicius, *War Land on the Eastern Front: Culture, National Identity, and German Occupation in World War I*, Cambridge University Press, 2000). Сами немецкие историки, как, напр**.** Мариане Бинголд (M. Bienhold, *Die Enstehung des Litauischen Staates in den Jahren 1918-1919 im Spiegel Deutscher Akten*, Bochum, s. 13) не ставят под сомнение то, что за появление Ober Ost'a ответственны две личности — генералы П. Гинденбург и Э. Людендорф, при этом они ссылаются на воспоминания самого Э. Людендорфа (E. Ludendorff, *Meine Kriegserinnerungen 1914-1918*, Berlin 1919). Все же проявлял инициативу и осуществлял практические решения по организации Ober Ost'a именно Э. Людендорф как начальник штаба П. Гинденбурга.

мание на то, что роль последнего в реставрации польской государственности не столь однозначна. Еще 22 октября 1915 г. в письме, обращенном к заместителю главы Ведомства иностранных дел Артуру Циммерману (Arthur Zimmermann) он требовал образования Польского сателлитного государства. «Чем больше я об этом думаю, — писал Э. Людендорф, — тем больше уверяюсь в том, что Польша ни в коем случае не может быть возвращена России, а также Польша не должна достаться Австрии, но должна быть более или менее самостоятельным государственным образованием при доминирующем положении Германии»[32]. Генерал уже в августе 1915 г. добивался того, чтобы заново учрежденная генерал-губерния перешла в подчинение Ober Ost'a, но столкнулся с энергичным сопротивлением со стороны главного карьерного конкурента и соперника Эриха фон Фалькенхайна (Erich von Falkenhayn), тогдашнего командующего всеми сухопутными войсками Германии. По словам знаменитого немецкого историка Фрица Фишера, Людендорф принял это как личное оскорбление и написал тому же А. Циммерману впоследствии широко прославившуюся фразу: „Поскольку Польшу у меня отнимают, я должен основать другое королевство в Литве и Курляндии»[33]. Немецкие историки, как, напр. Вернер Баслер (Werner Basler), признают, что Э. Людендорф внес немалый вклад в появление 5 ноября 1916 г. Декларации о государственности Польши, хотя он действовал исходя из чисто германского интереса — заботился о том, чтобы польские солдаты как можно скорее пополнили ряды войск германской коалиции[34].

Э. Людендорф с присущим ему тщеславием и манией величия бесспорно понимал, что, ведя конкурентную борьбу за самые высокие военные посты в империи, он прежде всего должен стать хозяином положения в своих владениях, консолидировать их и унифицировать, поэтому, едва заметив перемены относительно «польской политики» в Берлине, он принялся за энергичные действия. В сформировавшемся благодаря прежней относительно пропольской политике характере Виленской администрации с «польским колоритом» немцы усматривали феномен, надлежащий изменению в первую очередь. Выполняя это задание, верхушка администрации Ober Ost'a одновременно приняла меры по нейтрализации очага польскости в самом Вильно. Некоторые разногласия, всё отчетливее проявлявшиеся зимой 1916 г. среди представителей польской общественности, облегчали реализацию замысла вождей Ober Ost'a. Этому способствовало определенное

[32] W. Basler, *Deutschlands Annexionspolitik in Polen und im Baltikum 1914-1918*, Berlin 1962, s. 132.
[33] F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht*..., s. 236.
[34] W. Basler, *Deutschlands Annexionspolitik in Polen*..., s. 132-134.

напряжение и трение, которое ощущалось уже с осени 1915 г., между старой городской Управой (магистратом) и Гражданским комитетом (Komitet Obywatelski)[35], хотя в обоих ведомствах преобладали поляки. Управа продолжала официально вести делопроизводство на русском языке, и это выглядело, чем дальше, тем больше, несомненным анахронизмом. В конце января на одном из заседаний Гражданского комитета Бронислав Кжижановский (Bronisław Krzyżanowski) выдвинул предложение ввести польский язык в такие структуры, как городская Управа, кредитные общества и частный Виленский Торговый банк. Члены комитета единогласно одобрили это предложение[36]. Еще до этого Гражданский комитет получил петицию от Виленских женщин-полек о необходимости принятия такого решения[37]. Между тем глава магистрата М. Венславский на вопрос о том, почему всё еще в делопроизводстве используется русский язык, ответил, что в случае возвращения русских из-за такого изменения членам Управы грозило бы четыре года тюрьмы, а члены Совета (городской Думы) лишились бы права на избрание сроком на три года[38]. Управа чувствовала свое шаткое положение и пыталась маневрировать: 20 января она обратилась к немецкому «опекуну» обер-бургомистру Эльдору Полю по поводу увеличения числа ее членов от 4 до 6, мотивируя просьбу обилием работы. Э. Поль пообещал назначить даже 6 новых членов — по 2 от поляков, литовцев и евреев[39]. Это и было оперативно выполнено — 29 января Управа уже заседала в расширенном составе; кроме того, виленские поляки могли чувствовать себя полностью удовлетворенными и тем, что польский язык было решено сделать в Управе официальным языком, несмотря на возражения со стороны литовцев и евреев[40]. Однако в то же само время, 28 января, высшее руководство Ober Ost'a распустило Гражданский комитет[41]. Всё это были лишь вступительные тактические маневры, хорошо продуманные немцами перед существенными преобразованиями. Эти маневры были призваны как бы заглушить более активные реакции со стороны поляков.

35 C. Jankowski, *Z dnia na dzień...*, s. 160; W. Wołkanowski, *Michał Węsławski: biografia prezydenta Wilna w latach 1905-1916*, Opole 2015, s. 275-276.

36 M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 91; P. Dąbrowski, *Narodowa Demokracja byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Studium z zakresu myśli politycznej i działalności obozu narodowego na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1897-1918*, Kraków 2010, s. 55.

37 M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 90.

38 Там же.

39 A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 30.

40 Там же, l. 38; M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 93.

41 P. Dąbrowski, *Narodowa Demokracja byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 56.

Бургомистр Ханс Вайссенборн (Hans Weissenborn) 20 февраля лично информировал М. Венславского о том, что в соответствии с постановлением, принятым 13 февраля высшим руководством Ober Ost'a, городская Управа станет „Städtischer Beirat'ом" — совещательным органом городского управления, могущим действовать только от имени обер-бургомистра[42]. В тот же день официальная газета администрации „Wilnauer Zeitung" поведала, что городская Управа будет полностью подчинена власти обер-бургомистра и, чтобы не было иллюзий относительно возможности сохранить прежние прерогативы этим ведомством, оно обязано употреблять только новое официальное немецкое название[43]. 21 февраля Х. Вайссенборн изложил М. Венславскому суть дела и в письменном виде[44]. С того момента в документацию введено понятие «начальник города» (Stadthauptmann). В Вильно эту роль должен был исполнять обер-бургомистр Э. Поль. Как уже говорилось, распоряжение распространялось на всю территорию Ober Ost'a, а его суть заключалась в упразднении всех ведомств местного самоуправления, работавших по старому образцу. Для немецких начальников в городах законом была предусмотрена свобода действий при созыве или отказе от созыва совещательных советов, состоявших из местных жителей. Нигде не было зафиксировано, что совещательными советами становятся преобразованные старые структуры самоуправления[45]. Получается, что немцы импровизированно надумали Управу города Вильно превратить в совещательный совет. После того как было получено это известие, в неофициальном порядке собрался 41 член магистрата для того, чтобы посовещаться, как быть дальше. После дискуссий проголосовали за продолжение деятельности Управы в статусе, навязанном немцами, так как было констатировано, что немцы лишь узаконили уже сложившееся положение[46].

23 февраля городская Управа заседала уже в новом статусе. Под председательством Э. Поля она обсуждала вопрос получения займа,

[42] M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 100.

[43] *Städtischer Beirat*, „Wilnauer Zeitung", 20 II 1916, nr 32, s. 5.

[44] M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 100; A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 55, 61.

[45] Суть дела более пространно была изложена в официальной газете, предназначавшейся для поляков, „Dziennik Wileński" лишь в июле 1916 г., после того как немцы решили окончательно заглушить старый Виленский магистрат (*Przyboczne rady miejskie*, „Dziennik Wileński", 16 VII 1916, nr 136, s. 1).

[46] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 55. Пятрас Климас пишет, что члены магистрата уже было решили распустить структуры, и только юридический консультант Тадас Врублевскис в последний момент уговорил не делать этого шага (P. Klimas, *Dienoraštis 1915 12 01-1919 01 19...*, p. 90).

и для этого была создана комиссия[47]. Вследствие того, что реорганизация Управы совпала с закрытием Эдукационного комитета и Научных курсов, польское общественное мнение Вильно было рассогласованным, дезорганизованным, не успевающим реагировать на шквал перемен[48]. Так, напр., радикальное изменение ситуации в конце февраля опять словно заглушили известия о предстоящей в марте переписи населения по национальному признаку с соответствующими интерпретациями. Немцы же посылали недвусмысленные сигналы, свидетельствовавшие о переустройстве административного управления по принципу национальной сепарации, а также о сужении компетенций «совещательного совета»: 26 февраля было созвано первое заседание так называемой «комиссии по делам городских школ» (Stadtschulverstandt), которой руководил советник штадтгауптмана Э. Поля по делам просвещения, немец[49]. В эту комиссию входили по 3 представителя от поляков, литовцев, евреев, 2 — от белорусов и один представитель от немцев. Кандидатуры всех представителей были утверждены самим Э. Полем. Весна стала набирать силу, и немцы, помимо сбора разных других статистических сведений, озаботились и опросом служащих «совещательного совета» (магистрата) — кто чем занимается, знает ли работник немецкий язык. Вскоре после опроса было объявлено, что в бухгалтерии магистрата с 1 мая будет введен немецкий язык[50]. Наконец 28 апреля кассу магистрата и бухгалтерию с обслуживающим персоналом перевели в находившуюся рядом резиденцию штадтгауптмана[51], что явилось своеобразной демонстрацией в глазах городской общественности того, что участь институтов самоуправления уже решена.

Стоит обратить внимание на то, что перемены в муниципальных ведомствах города осуществлялись на фоне новой политики Э. Лю-

[47] M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 101; A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 62.

[48] П. Климас описал настроения жителей в связи с делами магистрата в тот кризисный момент: «Люди хуже разъясняют это дело: бабы — что и без этого Думу бы упразднили, потому что гнилую картошку поставляет городу, а политики — потому, что много городских денег израсходовали и урвали; понасажали всяких ненужных людей — которым нечего делать кроме того, чтоб зарплату получать; и вообще — в городе страшный беспорядок» (P. Klimas, *Dienoraštis 1915 12 01-1919 01 19...*, p. 89). Не отрицая отчасти вины самого магистрата в описанной ситуации, мы склонны усматривать в этом и последствия осуществлявшейся немцами соответствующей обработки общественного мнения, определенной идеологической, пропагандистской (вместе с тем — и практически экономической) политики.

[49] M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 102-103.

[50] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 107-108.

[51] Там же, l. 116.

дендорфа более широкого масштаба. Во-первых, сама немецкая администрация в городе и регионе, другие немецкие ведомства стали «очищаться» от солдат и служащих из Познани[52], которые поначалу рассматривались как необходимые и полезные посредники между местной общественностью и оккупационной властью и уже отлично вжились в свою роль. Во-вторых, и это, может, намного важнее, верхушки Ober Ost'а стали явно демонстрировать усиленное внимание к литовским и белорусским делам в противовес прежнему польскому доминированию[53]. Первым ярким образцом такой политики стало появление белорусской газеты „Homan" в Вильно 15 февраля. Газета явно протежировалась немцами[54] (стоило бы вспомнить повеление Людендорфа «найти» в крае белорусов[55]) и постепенно ужесточала тон в отношении поляков[56]. В публичных объявлениях и приказах городских властей польский язык нарочито оказался на третьем месте — после немецкого и литовского[57] (в то же время в городе распространялись слухи о том, что литовские [и, может быть, белорусские] делегаты из Вильно отправлены вершить дела в международной политике[58]). В середине апреля немцы приказали писать название Вильнюса не привычным для поляков термином „Wilno", но „Wilna"[59] — не только, по мнению немцев, исторически аргументированным, но и своим для белорусов. Неудивительно, что на фоне такой немецкой политики в отношениях поляков с другими народностями в Виленском крае стало стремительно нарастать напряжение. Даже в оценках ситуации деятелями польского демократического крыла появились подозрения, что политическая деятельность других народностей — по сути, продукт немецких интриг[60]. И если в деятельности литовцев поляки еще усматривали какие-то основания, учитывая относительный вес литовцев в Ковенской губернии, то виленских белорусов однозначно стали называть немецкими агентами[61]. Вообще в среде польской общественности стал стремительно распространяться стереотип созда-

[52] W. Sukiennicki, *Początki Ober-Ostu i sprawa Konfederacji...*, s. 101.

[53] Там же, s. 101-102; R. Lopata, *Lietuvos valstybingumo...*, p. 82.

[54] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 52, 56.

[55] E. Ludendorff, *Meine Kriegserinnerungen...*, s. 145.

[56] W. Sukiennicki, *Początki Ober-Ostu i sprawa Konfederacji...*, s. 102.

[57] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 107-108.

[58] О реальной ситуации в этом вопросе см.: P. Klimas, *Dienoraštis 1915 12 01-1919 01 19...*, p. 110-122; научный анализ — R. Lopata, *Lietuvos valstybingumo...*, p. 92-103.

[59] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 103-104.

[60] W. Wołkanowski, *Michał Węsławski: biografia...*, s. 284.

[61] Даже на страницах «Дневника» либерального А. Шкленника проступают подобные оценки.

ваемой немцами «Великой Литвы», сопровождаемый соответствующими оценками[62].

Осуществленное 1 мая 1916 г. объединение Виленской и Сувалкской особых администраций было звонким, однако очень закономерным акцентом в эскалации ситуации. Получивший репутацию пропольского администратора, шеф Виленской администрации Р. фон Беккерат[63] из-за этого лишился должности, а место главы объединенной администрации занял типичный прусский аристократ Генрих Йорк фон Вартенбург (Heinrich Yorck von Wartenburg). Как показывает запись в дневнике А. Шкленника, поляки ожидали от этого только негативных перемен[64]. Новейшие исследования представителя литовской историографии Василия Сафронова показывают, как термин «Литва» в употреблении немцев в годы Первой мировой войны последовательно вслед за армией распространялся из Восточной Пруссии в сторону востока[65]. Историк связывает начало внедрения в Виленском крае этнографически объяснимого понятия Литвы уже с переводом Э. Поля, до этого служившего бургомистром в Тильзите, в Вильно в сентябре 1915 г. По словам В. Сафронова, позднейшие объединения администраций опять же были всего лишь закономерным продолжением этой политики[66]. Интересно, что газета „Dabartis", издававшаяся литовцем, выходцем из Пруссии Вильгельмом Стяпутайтисом (в то же время и официальная газета Ober Ost'a для литовцев) с начала антипольской акции Э. Людендорфа стала проявлять интерес к виленским делам, размещать информацию о городской жизни, в том числе и о самоуправлении[67].

[62] О достаточно объективной оценке литовско-польских отношений в контексте немецкой политики с позиций польской историографии см.: K. Buchowski, *U źródeł konfliktu. Stosunki polsko-litewskie w latach 1914-1918*, [в:] *Lata Wielkiej Wojny. Dojrzewanie do niepodległości 1914-918*, Białystok 2007, s. 125-135.

[63] Стереотип, относящийся к пропольскости Р. фон Беккерата, сформировался в основном из-за его меморандума, обращенного к своим властям, в котором, опираясь на данные описи населения в марте 1916 г., он предлагал в управлении Вильно и дальше продолжать опираться на поляков (W. Wołkanowski, *Michał Węsławski: biografia...*, s. 280, 282; текст меморандума — *Problem Litwy podczas wojny. Zbiór dokumentów, uchwał, odezw itp.*, zebr. L. Abramowicz, Warszawa 1918, s. 7-12).

[64] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 119.

[65] V. Safronovas, *Zum Wandel des räumlichen Begriffs „Litauen„ im deutschsprachigen Diskurs während und nach dem Ersten Weltkrieg*, „Forschungen zur baltischen Geschichte", Tartu 2015, Bd. 10, s. 109-135.

[66] Там же, s. 121-125.

[67] 12 февраля 1916 г. в газетной колонке под названием «Из Литвы и соседних народностей» („Iš Lietuvos ir kaimynių tautų") было размещено несколько информативных сообщений из жизни Вильно: «Совещательная комиссия

В самом деле, после объединения администраций немцы и дальше последовательно зажимали польскую культуру в Вильно. Прежде всего, угрожая даже использованием военной силы, они не разрешили отметить конституцию 3-го Мая даже в костелах[68]. Было запрещено распространение успевшей стать популярной газеты „Dziennik Poznański" в Вильно[69]. В сфере самоуправления были предприняты действия против конкретных лиц — доктора Яна Богушевского и инженера Эдварда Шенфельда[70]. Особенно большой отголосок получило дело последнего, потому что это был нанятый магистратом влиятельный прораб, ответственный за реконструкцию сетей водоснабжения и канализации во всем городе. Вследствие неповиновения диктату должностного лица аппарата обер-бургомистра инженер не только был уволен с должности, но и арестован, а также сослан, при этом судьба контракта с городом осталась неопределенной. Служащие самоуправления, подчиненные М. Венславского, были готовы к активным протестам, однако здраво рассудив, в очередной раз затихли. Я. Богушевский был уволен за сопротивление внедрению немецкого языка в делопроизводство. По наблюдению Шкленника, оба они являлись наиболее самостоятельными служащими магистрата, вероятно, поэтому первыми и получили удар со стороны немцев (кстати, Э. Шенфельд был варшавским поляком, а Я. Богушевский — секретным деятелем POW; вскоре после увольнения он покинул Вильно, чтобы присоединиться к легионам Ю. Пилсудского).

Однако основными рычагами подчинения населения Вильно оккупационному режиму несомненно были городская экономика и финансы, так как вопросы выживания и пропитания в условиях войны были актуальными для всех без исключения, вне зависимости от ориентаций и взглядов. Еще в январе 1916 г. было очевидно, что механизм экономического функционирования разлажен и расшатан, горожанам

при Управе г. Вильно» („Patariamoji komisija prie Vilniaus miesto valdybos"), «В Вильно потребительские общества заботятся о доставке продовольствия» („Vilniuje vartotojų bendrovės rupinasi maisto pristatymu"), «Возвращение беглецов домой» („Bėglių pargrįžimas namole"), «Народная кухня» („Liaudies virtuvė") [*Iš Lietuvos ir kaimynių tautų*, „Dabartis", 12 II 1916, nr 10, p. 3.]. С того времени газета „Dabartis" почти в каждом номере размещала информацию более широкого или более узкого объема из Вильно. В номере от 22 апреля, среди прочего, содержится прямое заявление о том, что Вильно — главный город Литвы, а не Польши (*Pigu pažadėti*, „Dabartis", 22 IV 1916, nr 30, p. 2).

68 M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 121-122; A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 120-121; P. Klimas, *Dienoraštis 1915 12 01-1919 01 19...*, p. 115.

69 A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 142-143.

70 Там же, b. 34, l. 1-2, 6, 10-11, 14-15.

грозит голод, Из-за экономической политики немцев производство, обеспечивавшее местные потребности, стало дышать на ладан, рабочие в массовом порядке искали средства на проживание в провинции. Самоуправление могло остановить этот процесс, взяв ссуду на функционирование городского хозяйства. Эта забота сплотила два лагеря, споривших из-за компетенций — магистрат и Гражданский комитет, а также ангажированную и державшуюся в стороне от политики городскую интеллигенцию, поляков, евреев и другие национальности. 28 января вопрос был выдвинут на дебаты на общей большой сходке[71], однако, как мы уже упоминали, как раз в этот момент немцы распустили Гражданский комитет и реформировали городскую Управу (городское Правление). Общественные учреждения какое-то время вынуждены были довольствоваться лишь организацией благотворительных акций, хотя реформированная Управа и пыталась сдвинуть с мертвой точки вопрос взятия займа. На какое-то время вопрос словно застрял из-за того, что немцы в связи с изменениями, произошедшими в политике, заново расставляли приоритеты. Тем временем, как свидетельствует запись А. Шкленника от 11 марта, магистрат уже оставался фактически без своих денег и был вынужден выпрашивать у немцев денежные средства на удовлетворение самых необходимых потребностей[72]. Те, естественно, не спешили выполнять просьбы, однако их весьма удовлетворяла роль постоянного просителя, которую вынужден был играть магистрат, оказавшись в незавидном положении. Дело займа, как показали дальнейшие события, немцы ни в коем случае не забыли, однако позже они повернули это таким образом, чтобы удовлетворить исключительно их собственные интересы. Уже в середине 1916 г. в Вильно прибыл специалист по муниципальному менеджменту Эйхлер, которого включили в аппарат обер-бургомистра для распоряжения финансами. Он быстро ознакомился с финансовым положением города и рекомендовал полностью ограничить дотации городской кассы на нужды благотворительных институтов. Но самой важной задачей Эйхлера стала подготовка новых принципов перераспределения денег, а также плана внутреннего городского займа[73]. Между тем в середине апреля опять в очередной раз было констатировано, что у города нет денег — нужен займ. Э. Поль демонстративно советовал М. Венславскому самим искать средства. На этот раз М. Венславский едва ли не впервые после прихода немцев заявил о намерении уйти в отставку из-за невыносимого положения[74].

[71] Там же, b. 33, l. 32.
[72] Там же, l. 75.
[73] W. Wołkanowski, *Michał Węsławski: biografia...*, s. 284-285.
[74] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 106-107.

Но немцам в тот момент еще не нужна была его отставка, поэтому средства были выделены. Тем временем штаб Ober Ost'a 18 мая предоставил немецким бургомистрам полномочия взять заем на нужды города по своему усмотрению, а в качестве гарантии предложить городское имущество[75]. Так что мнение «совещательных советов» здесь и формально стало ненужным...

Полностью прибрав к своим рукам городские финансы, немцы летом 1916 г., кажется, решили окончательно разделаться со старой структурой магистрата. 30 июня, в связи с визитом представителей рейхстага, в Виленском самоуправлении было объявлено об окончательном введении немецкого языка в делопроизводство[76]. Ходили недвусмысленные слухи о том, что все, кто не знают немецкого языка, скоро будут уволены. В то же время немцы окончательно обрубали всё, что связывало магистрат с экономическим функционированием города: было объявлено, что городские склады, которые администрировало самоуправление, немцы на соответствующих условиях передадут в частные руки; администрация стала перенимать под свой контроль здания владельцев, отбывших в Россию, хотя об этом заботилась Комиссия по запущенным домам при магистрате (суть была в деньгах за сдачу внаем этих зданий)[77]. 14 июля было объявлено, что служащим самоуправления будет снижена заработная плата, им было велено заполнить анкеты о персональных данных. В связи с этим 17 июля состоялось неофициальное совещание старого магистрата; преобладала всеобщая уверенность в том, что структуры будут и вовсе ликвидированы, поэтому обсуждался вопрос, как быть дальше. Через несколько дней выяснилось, что выплаты снижены только тем служащим, которые оставались в старых помещениях, но не тем, кто служил в немецкой администрации[78]. Однако официальному члену «совещательного совета» Ксаверу Зубовичу (Ksawery Zubowicz) и еще нескольким немцы вообще отказались платить зарплату, что фактически означало увольнение. 18 июля члены магистрата стали подавать заявления об отставке, немцы же каждого из них оповещали, что вопрос будет решаться в «ближайшее время»[79]. В конце июля уже было известно, что около 40 лиц получили уведомления об увольнении из-за «нехватки работы». 1 августа члены старой Управы получили ответ Э. Поля по поводу отставки: заявления М. Венславского и Миха(и)ла Добровольского (Michał Dobrowolski) были удовлетворены, в то время как К Зу-

[75] Там же, l. 141.
[76] Там же, b. 34, l. 36-37.
[77] Там же, l. 53-54, 71.
[78] Там же , l. 57, 60, 70.
[79] Там же, l. 61-62, 71-72.

бович (K. Zubowicz), Конрад Недзялковский (Konrad Niedziałkowski) и Ян Яблонский (Jan Jabłoński) были оповещены о том, что «могут еще какое-то время работать, а если испытывают усталость — могут на несколько часов меньше»[80]. Обер-бургомистр лично нанес визит бывшему главе магистрата М. Венславскому и «поблагодарил за сотрудничество». В то же самое время ушла в отставку и упомянутая выше «Комиссия по надзору за запущенными домами» — это означало, что члены старой городской Думы отказались от последних своих должностей[81]. Дело в том, что эта комиссия состояла из 9 «циркулярных» комиссий, во главе которых стояло по члену Думы. Количество уволенных служащих до середины августа выросло до 90 человек. В городе пытались строить догадки относительно того, учредят ли немцы на месте остатков магистрата, переименованного в «совещательный совет» и пополненного новыми членами, совершенно новое по составу ведомство с тем же названием. Даже конкретно предсказывали, что оно будет состоять из 20 поляков, 18 евреев и 2 литовцев[82], — тем более, что в середине июля официальная газета „Dziennik Wileński" напомнила общественности о том, что такое «совещательный совет»[83]. Было сказано, что в городах с населением различной национальности совещательные советы следует комплектовать так, чтобы каждая народность была пропорционально представлена. Однако этого шага в Вильно немцы уже не сделали.

Хотя остатки магистрата и сохранились, после отставки М. Венславского в обществе преимущественное распространение имело мнение, что все ведомства, которыми он руководил, прекратили свое существование. По словам А. Шкленника, случившееся выглядело вполне естественно: ведомство зачахло и никому оно не понадобилось[84]. Хотя по своему составу оно было польским, однако поляки края, всё

[80] Там же, l. 79, 85-86. М. Бренштейн также упоминает, что 1 августа М. Венславский и М. Добровольский перестали занимать свои должности (M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 134). Между тем В. Волкановский, биограф М. Венславского, ошибается, утверждая, что глава магистрата ушел в отставку в декабре 1916 г. (W. Wołkanowski, *Michał Węsławski: biografia...*, s. 288, ссылка на источник не указана).

[81] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 34, l. 89-90.

[82] Там же, l. 109; М. Бренштейн 10 августа указывает на 93 уволенных служащих (M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 134).

[83] См. сноску 45.

[84] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 34, l. 89-90. «С отставкой президента городская Управа, как бы завершила свое бесцветное и бесславное существование. Не слышал ни одного оправдывающего их слова, не было никакого плана деятельности, никакой ясной позиции, никакой инициативы; повсеместно говорили о них, что заботятся только о себе, о своих зарплатах» (там же).

больше проникавшиеся духом модернизации и национализма, в идейном отношении считали его пережитком, реликтом царской эпохи[85]. Парадоксально, но в конце 1915 — начале 1916 г. в условиях германской оккупации оно держалось на страхе перед возможным возвращением русских, вернее, на определенной перестраховке элиты виленских поляков. Хотя уже в январе 1916 г. немецкие должностные лица со здания магистрата и других общественных учреждений сняли русские вывески, а также символы российской государственности[86], внутреннее их функционирование руководители какое-то время старались сохранить в старом духе, «на всякий случай». Эти усилия, кажется, были непосредственно связаны с ситуацией на военном фронте, находившемся неподалеку. Как только начинались локальные наступления русских, в германских подразделениях, расположившихся в Вильно, немедленно начиналось движение, которое невозможно было скрыть от местных жителей и которое, соответственно, оказывало воздействие на их настроения. Так было в феврале, когда стали более интенсивными бои на фронте Западной Двины, и особенно в июле, когда разразились активные столкновения под Сморгонью; тогда даже в Вильно были слышны пушечные канонады. Именно это выдохшееся наступление русских, не давшее результатов, оказало значительное влияние на настроения в обществе. Многие, в том числе и старые служащие самоуправления, понимали, что немцы останутся в городе еще надолго[87]. Вместе с тем пропадала и мотивация сохранять структуры прошлой эпохи.

Как реакция на начатую немцами политику национальной сепарации, в период прекращения деятельности Гражданских комитетов в конце 1915 — начале 1916 г. в Вильно на базе национальных комитетов по оказанию материальной помощи стали создаваться комитеты политического характера[88]. В случае с поляками это можно расценивать и как реакцию на конкретную антипольскую политику. В Польском комитете нашли общий язык еще совсем недавние конкуренты из Гражданского комитета и магистрата, помещики из провинции

[85] Миколас Рёмерис в декабре 1916 г. характеризовал бывшие персоналии Управы, которые в то время участвовали в политической деятельности Польского комитета г. Вильно (М. Венславского и К. Недзялковского), следующим образом: «типичные посредственные люди, добряки без хребта» (Z. Solak, *Tarp Lenkijos ir Lietuvos. Mykolo Römerio gyvenimas ir veikla (1880-1920 metai)*, Vilnius 2008, p. 261).

[86] M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 89.

[87] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 89, 91; b. 34, l. 25, 39, 42, 47, 75.

[88] R. Lopata, *Lietuvos valstybingumo...*, p. 72-73.

и городские интеллигенты[89]. В комитете преобладали лица, разделявшие взгляды эндеков, однако этим не были довольны демократы и краёвцы. Из-за возникшего напряжения по поводу лидерства еще в декабре 1915 г. был выбран как раз «нейтральный» руководитель, в то же время имевший опыт руководства — глава магистрата М. Венславский[90]. Вначале комитет действовал очень осторожно, словно выжидая. Не было выпущено ни одной резолюции относительно политического будущего (такое поведение диктовали эндеки и политически раздробленные помещики). Деятельность комитета осуществлялась в двух направлениях: с одной стороны, он продолжал прежнюю деятельность Польского комитета по оказанию помощи пострадавшим от войны; в первую очередь это касалось материального оказания помощи и организации просвещения; во-вторых, в силу того, что в комитет входили представители почти всех политических группировок виленских поляков, он являлся политической организацией, координировавшей всю польскую деятельность и выполнявшей репрезентативные функции в отношении оккупационной администрации[91]. В общем, комитет возглавлялся президиумом в составе 5 человек, которые избирались на всеобщем собрании членов комитета. Польская общественность Вильно признала комитет как единственный свой национальный репрезентативный институт. В середине декабря 1916 г. он сформировал Исполнительный отдел, который возглавил М. Венславский (в качестве представителя от беспартийных)[92].

[89] Подробнее о комитете см.: Z. Jundziłł, *Z dziejów polskiej myśli politycznej na Litwie*, „Niepodległość", Londyn 1958, t. 6, s. 71-75; C. Jankowski, *Z dnia na dzień...*, s. 406; K. Okulicz, *Podział ziem W.X.L. 1915-1923-1940*, „Alma Mater Vilnensis", Londyn 1953, t. 3, s. 102-103.

[90] W. Wołkanowski, *Michał Węsławski: biografia...*, s. 283. Речь идет о Виленском верховном национальном комитете (Wileński Naczelny Komitet Narodowy), главой которого и стал М. Венславский (P. Dąbrowski, *Narodowa Demokracja byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 56-58). П. Домбровский при описании этой организации опирается на дневники Ч. Янковского и М. Бренштейна (C. Jankowski, *Z dnia na dzień...*, s. 402-404; M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 70-71). Однако исследователь не дает ответа на вопрос о том, что упомянутый комитет и функционировавший позднее широко известный Польский комитет г. Вильно (Komitet Polski) — это одно и то же или нет. Нам представляется, что последний был продолжением первого, однако в целом этот вопрос нуждается в более исчерпывающем исследовании.

[91] P. Dąbrowski, *Narodowa Demokracja byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 59-60. Здесь уже ясно говорится именно о Польском комитете г. Вильно (Komitet Polski).

[92] M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 146.

Тем временем немцы, как уже упоминалось, не забыли о так называемом «городском займе». Почти одновременно с окончательным раздроблением магистрата Э. Поль пригласил более 30 горожан, связанных с финансовой сферой, и заявил, что город обязан выплатить немецкой власти 2 миллиона марок (или 1 млн. рублей); было объяснено, что власть до этого времени покрывала финансовые расходы города, отсюда и образовалась такая сумма. Подчеркивалось, что эта сумма должна быть собрана быстро и в полном объеме, однако способ осуществления этого остается на усмотрении самих горожан. Для выполнения задания была создана комиссия из тех же приглашенных горожан (6 поляков, 6 евреев и 2 литовца). От себя штадтгауптман посоветовал организовать заем с шестипроцентной выплатой, который был бы покрыт в течение 5 лет с момента заключения мира. В конце он погрозил, что сумма, не покрытая займом, будет взыщена в виде принудительной контрибуции[93]. Заявление немцев по сути содержало подтекст, вносивший раздор и раскол в общество, как вскоре выяснилось из дебатов, начавшихся среди отдельных национальных групп. В ходе дебатов выяснялось, что в наиболее затруднительном положении оказались зажиточные слои, потому что представители от рабочих и бедноты в выборе между займом и контрибуцией однозначно высказались за последнюю, предполагая, что в этом случае немцы взыщут деньги, в первую очередь, с богатых. В случае займа люди с достатком надеялись поделить денежные обязательства между как можно большими количеством горожан и так сбросить с себя хотя бы часть налогового бремени. Немало было и таких, которые думали, что в случае успеха с получением займа все равно нельзя было бы избежать дополнительной контрибуции, поэтому лучше уже выбрать ее сразу. В дебатах активное участие принимал и М. Венславский, остро критиковавший хозяйничанье немцев. По его словам, за городские деньги немцы обустраивали квартиры для своих солдат, учреждали масонские ложи и тому подобное; при таком ведении дел городскую задолженность незаметно можно было довести и до 3 млн рублей, а после этого требовать ее покрыть. В конце концов на общих совещаниях представителей народностей договорились предложить немцам вариант «принудительного займа». На это администраторы лишь ухмыльнулись: «ладно, вы нам покажете, кто должен ссужать, а мы уж

[93] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 35, l. 1-3; *Vilniaus piliečiai privalys sumokėti 1 milijoną rublių miesto paskolos* («Граждане Вильно будут обязаны заплатить 1 млн. рублей по займу»), „Dabartis", 20 IX 1916, nr 73, p. 3. Следует отметить, что с этого момента газета „Dabartis" периодически оповещала читателей о том, как продвигаются дела, связанные с виленским займом.

заставим», — и тогда назначенные представители от горожан окончательно осознали свое незавидное положение. Немцы недвусмысленно заставляли назначенных ими представителей от горожан становиться в глазах общественности сообщниками в задуманном немцами финансовом ограблении их сограждан, а на деле — орудием такого ограбления: назначенные представители были обязаны распределить всю сумму займа между горожанами до указанной даты. Однако назначенные немцами представители от горожан не были поняты виленской общественностью — на собраниях и в частных разговорах простонародье (и не только) однозначно высказывалось против займа и возмущалось, почему вообще с немцами ведутся какие-то переговоры, а, напр., Польский комитет своим сородичам дал строгие инструкции устраниться от участия в распределении займа. Назначенные представители какое-то время сознательно затягивали выполнение задания, а загнанные в угол, решили добиться аудиенции в более высокой инстанции — у главы Виленско-Сувалкской администрации и просить об освобождении от должностей[94].

Перед тем как отправиться на встречу с Г. Йорком, делегаты даже привели в порядок важные личные дела, опасаясь ареста. Однако немцы на этот раз вместо кнута использовали пряник: Йорк любезно принял делегацию, обещал, что уполномоченные лица не будут ответственны за выполнение обязательств по займу, а только за распределение; кроме того, «ссужать» можно было бы не только наличными, но и векселями и тому подобное. По ходу разговора члены делегации «смягчились» и разошлись, не выполнив своего намерения. Между тем немцы поручили им собирать данные о платежеспособности «заимодавцев», что, по сути, не меняло ситуации — вопрос займа по-прежнему витал над головами. Уполномоченные обратились в определенные коммерческие организации горожан (домовладельцев, купеческие объединения), чтобы те оговорили сумму займа и распределили ее между собой. И в самом деле начались постоянные дискуссии о том, кто и за какой срок может ссудить деньги, как технически это осуществить и тому подобное. Это опять же было всем понятное затягивание дела, по словам А. Шкленника, игра «в кошки и мышки»[95]. В октябре 1916 г., спустя месяц после первого визита, те же самые назначенные представители опять ходили к Г. Йорку жаловаться на трудности, связанные с выполнением обязательств по займу. Глава администрации на этот раз уже был намного строже, угрожая

[94] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 35, l. 5-6, 9-10, 19.

[95] Там же, l. 23-25, 28-29; *Prirengimas Vilniaus miesto paskolai*, „Dabartis“, 01 XI 1916, nr 85, p. 3.

горожанам в качестве наказания расселить у них солдат, но затем опять «смилостивился», согласившись обсудить вопрос о принятии реквизиционных расписок взамен наличных денег. В конце концов 15 ноября закончился установленный немцами срок получения займа, а назначенные представители, не выполнившие возложенной на них обязанности, удостоились презрения со стороны администрации (репрессий, правда, не последовало). Дело в том, что к тому времени немцы опять изменили тактику — вопрос займа они разделили на два платежных обязательства; большая часть горожан была обязана платить так называемый подушный налог (Kopfsteuer), в то время как для выплаты займа (по сути — контрибуции) были отобраны конкретные граждане города[96]. Сначала был составлен список из 153 человек, немного позже он был дополнен до 195. Установленные для выплаты суммы были очень неравномерными, и в городе поговаривали, что их устанавливали в соответствии с количеством располагаемых плательщиками наличных денег, сведения о которых поставляли агенты и шпионы. Те граждане, на которых была наложена контрибуция, были недовольны позицией и некоторых своих, прежде всего — главы Торгового банка Станислава Когновицкого (Stanisław Kognowicki), так как ему власть разрешила предоставлять кредиты неплатежеспособным лицам вопреки их желанию. Власть уже со всей строгостью относилась к тем горожанам, которые были включены в список и должны были выполнить платежные обязательства по выплате займа. В начале января 1917 г. за отказ от платежей были арестованы 4 торговца-еврея; 20 января за неполную оплату был арестован владелец кондитерской лавки поляк Казимеж Миськевич [Kazimierz Miśkiewicz]. (Правда, в конце января все арестованные за недоплату, в том числе и поляк, были отпущены)[97].

Еще одним участком в городе, преобразование которого в 1916 г. воочию свидетельствовало о том, как немцы последовательно заглушали и уничтожали проявления самоуправления, была Виленская милиция, состоявшая из жителей города. Структура, возникшая благодаря гражданским инициативам и сыгравшая весьма заметную роль в момент вступления кайзеровского войска в город, оказалась неугодной для новых хозяев положения. Поэтому уже спустя несколько недель после оккупации города последовала реорганизация, которая свела на нет общественно-добровольный характер милиции и превратила ее в ве-

[96] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 35, l. 47-48, 117-118; *Vilniui uždėjo ypatingą mokesnį*, „Dabartis", 30 XII 1916, nr 102, p. 4.

[97] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 35, l. 118, b. 36, l. 33-34, 54, 77, 86-87.

домство, оплачиваемое магистратом и ему подчиненное. Постепенно немцы преобразовали ее в некую милицейскую полицию, подчиненную ведомству правления немецкой полиции и предписанному немцами уставу[98]. В феврале 1916 г. начальником милиции вместо одного из ее организаторов Феликса Завадского (Feliks Zawadzki) стал более угодный немцам помещик Каунасской губ. Оттон Венцлавович [Otton Węcławowicz] (кстати, удержавшийся на посту вплоть до самого ухода немцев в феврале 1918 г.). В конце мая было объявлено, что с 15 июня в милиции будет сокращение штатов, и тогда пост начальника оставил известный польский демократ Витольд Абрамович (Witold Abramowicz). Немцы стали требовать, чтобы милиционеры отдавали честь их офицерам. Наконец в конце июня штадтгауптман Э. Поль заговорил об идее подчинения милиции немецкой полиции. Милицейские работники выразили единодушное несогласие, аргументируя тем, что они все еще являются подданными другого государства, и ссылаясь на нормы международного права (по сути, аргументы были те же самые, как и в случае с оправданием использования русского языка в магистрате). В тот раз кайзеровские администраторы на какое-то время отступили — начальник правления Г. Йорк отозвал указ своего подчиненного штадтгауптмана[99]. Однако спустя месяц тот же глава администрации уже заявил, что не видит препятствий к включению милиции в немецкую систему управления. Реагируя на это, милиционеры решили в массовом порядке подать в отставку. Однако немцы не разрешили этого сделать, опять угрожая репрессиями. Стали распространяться слухи, что, дескать, непослушных будут арестовывать и увозить в Германию. В конце концов к 1 августа треть милиционеров всё же уже подписала требуемые обязательства в связи с работой в новых условиях, другие — отказались. Но отказавшимся было заявлено, что они «пока что» обязаны оставаться в должности[100].

Довольно необычной и противоречивой во всей этой истории с реорганизацией милиции представляется роль известного литовского поэта и общественного деятеля Людаса Гиры. Служивший в общественной милиции с самого начала ее учреждения, Л. Гира, до этого занимавший должность начальника IX-го участка, с 1 июля 1916 г. стал инспектором всей милицейской структуры (фактически вторым должностным лицом после начальника)[101]. В начале сентября по его

[98] P. Klimas, *Dienoraštis 1915 12 01-1919 01 19...*, p. 37; *Lietuvos gyvenimas karo metu*, „Mūsų kalendorius 1917 metams", Vilnius 1916, p. 4, 21.

[99] A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 44, 148, b. 34, l. 31-32.

[100] Там же, b. 34, l. 69-70, 86.

[101] *Lietuvos gyvenimas karo metu*, „Mūsų kalendorius 1917 metams", p. 4.

рапорту о сокрытии оружия немцы арестовали начальников (или комиссаров) двух участков, бывших коллег польской национальности, однако за недостатком улик отпустили. Можно себе представить какое возмущение вызвал этот факт у польской общественности Вильно. По словам А. Шкленника, Л. Гиру стали игнорировать все милиционеры, не отвечали на его официальные письма, коллеги даже не здоровались с ним[102]. Все же многое объясняется тем, что, как уже говорилось выше, Э. Людендорф отвернулся от поляков и стал поддерживать литовцев и белорусов.

Не обошли стороной немецкие преобразования и Виленское пожарное ведомство. 2 мая 1916 г. в районе Лукишкес вспыхнул огромный пожар, пострадал ряд зданий[103]. Для совладения с такого рода ситуациями оказать помощь пожарным города были обязаны и немецкие солдаты, но даже в таком деле проявлялось обоюдное недоверие или даже антипатии. Напр., зафиксировано, что, поспорив во время тушения пожара, местные пожарные и немецкие солдаты даже кидались камнями. И это опять же стало поводом для вмешательства администрации. 30 августа Виленское товарищество пожарных-добровольцев было информировано о роспуске[104]. Руководить организацией пожарных магистрата было поручено Домининкасу Семашке, позднее широко прославившемуся белорусскому деятелю, который под надзором бургомистра Курта Пильтца (Kurt Piltz) и лейтенанта Берендта (Berendt), включил ее в немецкую систему административного управления[105]. Помощником Д. Семашки стал деятель культуры литовец Антанас Руцявичюс[106].

К весне 1916 г. чисто немецкая структура городского административного управления, стремившаяся вытеснить или хотя бы абсорбировать местную структуру, уже достаточно выкристаллизовалась. При штадгауптмане Э. Поле и его заместителе К. Пильтце (K. Piltz) состояли еще шесть работников аппарата (Эйхлер [Eichler], Коппетш [Koppetsch], Швёбель [Schwöbel], Понфик [Ponfick], Якоби [Jacobi] и Кнохе [Knoche]), советник по делам строительства Хект [Heckt], советник по делам школ Те Гуде [Te Gude], городской врач Тидеман [Tiedemann], городской ветеринар Гмелин [Gmelin] и корпус, состоявший из 6 членов (среди них был и старший лесовод), так называемых «офицеров по хозяйственным вопросам» (Wirtschaftsoffizier) — все

102 A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 35, l. 13-14, 66.
103 M. Brensztejn, *Dziennik 1915-1918*, cz. 1, s. 121.
104 A. Szklennik, Dziennik, LCVIA, f. 1135, ap. 4, b. 33, l. 148, b. 34, l. 131.
105 *Lietuvos gyvenimas karo metu*, „Mūsų kalendorius 1917 metams", p. 21.
106 Там же.

они составляли так называемое городское коммунальное правление (Kommunalverwaltung). Параллельно функционировало полицейское правление (Polizeiverwaltung), находившееся в прямом подчинении у штадтгауптмана, возглавляемая капитаном Фриделем (Friedel) и состоявшая из его помощника, полицейского врача, 2 инспекторов по уголовным делам и 3 территориальных комиссаров полиции. В качестве третьей ветви немецкой городской администрации было создано судебное ведомство (Friedensgericht), состоявшее из 5 должностных лиц. Совершенно самостоятельно действовавшее Виленское подразделение так называемой «комиссии по хозяйственным делам» (Wirtschaftausschuss) в сфере обеспечения, наряду с другими немецкими учреждениями, оказывало услуги и городской администрации[107].

Между тем в течение года ситуация с пропитанием и прожиточным уровнем виленчан всё ухудшалась, особенно в последние месяцы, с приближением зимнего сезона. Вследствие общих трудностей, вызванных затянувшейся войной, а также специфической экономической политикой немцев, все больше не хватало товаров первой необходимости, стали ограничивать даже выдачу продовольственных карточек. Городу явно грозили голод и болезни (зимой 1916/1917 г. это и произошло). Бывшие служащие магистрата на стыке сентября и октября 1916 г. учредили Товарищество работников городских учреждений по оказанию взаимопомощи. Оно занималось посредничеством в поисках работы, искало средства для организации кассы взаимопомощи, организовало выдачу кредитов[108]. М. Венславский стал членом совета по надзору при этой организации. Горожане еще весной поняли, что выживание зависит лишь от их собственных индивидуальных усилий и сноровки, поэтому они были вынуждены продумать возможности, предоставляемые кооперативным движением в разных отраслях. Так, напр., еще в марте было учреждено общество „Spójnia” («Единение»), позднее — „Сад” для развития огородничества в городе, выращивания скота и птицы[109], тем более, что немцы, хотя и в целях пропаганды, тоже поощряли подобную деятельность. В январе, когда трудности стали возрастать, Союз потребителей городских работников неформально объединился с упомянутым выше Товариществом работников городских учреждений по оказанию вза-

[107] *Verwaltungsbericht der Deutschen Verwaltung Wilna — Suwalki für das 2 Vierteljahr 1916*, Wilna 1916, s. 40.

[108] *Z Wilna. „Samopomoc”*, „Dziennik Wileński”, 28 IX 1916, nr 197, s. 4; *Z Wilna. T-wo „Samopomoc”*, там же, 05 X 1916, rn 203, s. 4; *Kronika. „Samopomoc”*, там же, 24 X 1916, s. 4.

[109] *Spółka udziałowa urzędników Zarządu miejskiego*, „Dziennik Wileński”, 11 III 1916, nr 33, s. 4.

имопомощи. Весной 1917 г. уже даже касса взаимопомощи не смогла существовать, поэтому общественные активисты города могли получить средства только благодаря культурной деятельности товарищества „Lutnia”[110].

Таким образом, мы можем считать, что стремление Э. Людендорфа в конце 1916 г. полностью интегрировать Вильно и его регион в состав централизованного и унифицированного Ober Ost'а было, по сути, осуществлено. «Совещательный совет» („Beirat”) после демонтирования структур старого магистрата на деле существовал только на бумаге — его член, представитель от литовцев Александрас Стульгинскис вспомнил лишь один случай до конца оккупации, когда этот совет был созван (для обсуждения школьных дел)[111]. Упразднение прежних, реально действовавших учреждений самоуправления опять же не было каким-то исключительно виленским случаем. Подобное произошло и в Расейняй (Россиены), Купишкис (Купишки), Биржай (Биржи), и еще в нескольких местах Литвы[112]. Очевидно, что это являлось элементом продуманной, целенаправленной политики правящей верхушки Ober Ost'а. Такое поведение поначалу не было понято даже в нижних звеньях самой немецкой администрации: напр., должностные лица округов докладывали в более высокие инстанции о том, как ловко работают местные служащие, как хорошо они знакомы с местными условиями; приводили это в качестве аргумента, дескать, с какой пользой они бы могли услужить Германии и ее армии в делах обеспечения[113]. Кстати, еще более парадоксальная с виду ситуация складывалась в Курляндии, где военная администрация отказалась даже от услуг местных немцев и весь управленческий аппарат, как и на всей территории Ober Ost'а, также создавала заново[114].

«Королевство» Э. Людендорфа на протяжении 1916 г. приобрело все самые характерные черты; это был основной период формирования этого образования. Правда, вопрос о будущем Ober Ost'а и интегрированного в него Вильно все время висел на качелях «большой политики». Напр., во второй половине лета 1916 г., когда Габсбургская

[110] *Kronika. Ze stowarzyszeń*, там же, 30 I 1917, nr 23, s. 4; *Kronika. Nowa piekarnia*, там же, 21 III 1917, nr 65, s. 4; *Kronika. Z Wilna. Koncert „Samopomocy”*, там же, 20 IV 1917, nr 89, s. 4.

[111] A. Stulginskis, *Atsiminimai*, Chicago 1980, p. 132-135, 192. От литовцев в «совещательном совете» участвовали оба будущих президента Литвы — Александрас Стульгинскис и Антанас Сметона.

[112] A. Strazhas, *Deutsche Ostpolitik im Ersten Weltkrieg*..., s. 113-114.

[113] Verwaltungsbericht, Birsche, 31 XII 1916, LCVIA, f. 641, ap. 1, b. 52, l. 43; Verwaltungsberichte, Rossienie 1916, там же, b. 53, l. 2, 39-40.

[114] A. Strazhas, *Deutsche Ostpolitik im Ersten Weltkrieg*..., s. 114.

империя настойчиво добивалась уступок от Германии в вопросе о поляках, а в Германии чрезвычайно актуальной стала проблема пополнения армейского запаса, 11 августа в Вене было подписано соглашение, в котором предусматривалось основать Королевство конституционной Польши, формально признать равные права на него обоих Центральных держав, но организацию войска передать под контроль немцам. Это королевство должно было быть основано в Конгрессной Польше; при этом в пользу Германии от него должна была быть отделена Сувалкская губерния, но расширенная в сторону Востока территориями, включавшими Вильно[115]. Австрия согласилась отказаться от австро-польского варианта решения вопроса только при условии, о котором только что говорилось — что будет Варшавско-Виленская формула. В этом контексте тот же Э. Людендорф 14 августа подписал меморандум, предусматривавший призыв в организуемую польскую армию поляков, проживавших на территории Ober Ost'a[116]. Однако уже 15 августа Берлин решил заморозить Венские соглашения, так как был получен сигнал, что Россия, возможно, склоняется к заключению сепаратного мира (самой большой надежды канцлера Германии)[117]. 5 ноября, не дождавшись поворота России к переговорам о сепаратном мире, немцы наконец провозгласили манифест о восстановлении самостоятельности Польши, однако ее границы остались неопределенными.

В свою очередь, Э. Людендорфу и его окружению в общем было свойственно холодно и горделиво-равнодушно держаться в отношении всех политических планов и проектов, менявшихся словно в калейдоскопе. Такое поведение красноречиво свидетельствовало о том, на каком реальном фундаменте держатся немецкие планы и с кем это персонифицируется в общественном мнении. В конце августа 1916 г. П. Гинденбург и Э. Людендорф вступили в зенит своего могущества — они стали командовать сухопутными войсками всей Германии, оказывать значительное влияние на стратегию войны и политику в целом[118]. Стало ясно, что в случае закрепления этой тенденции Ober Ost'у — их экспериментальному созданию — будет еще далеко до заката.

[115] L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914-1918*, Warszawa, 1962, s. 120-135.
[116] R. Lopata, *Lietuvos valstybingumo...*, p. 104-105.
[117] L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej...*, s. 135-136.
[118] F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht...*, s. 205-207.

Выводы

Вопреки укоренившемуся в историографии мнению, согласно которому немцы, оккупировавшие Литву и окрестный регион в 1915 г. сразу же ликвидировали все старые институты самоуправления, на стыке 1915/1916 г. Виленский магистрат всё ещё (и довольно успешно, если учесть неблагоприятные условия, обусловленные войной и чужой властью) функционировал. В контексте обозначившегося в конце 1915 г. в политике Берлина намерения связать будущее Виленского региона с Польшей преобладавшие в городе, прежде всего, в магистрате, поляки были вовлечены в дела местного административного управления и надеялись на гражданскую администрацию по образцу оккупированной немцами этнической Польши. Жители Вильно даже не подозревали, что правящая ими местная немецкая администрация является одной из шести частей особой территориальной единицы — Ober Ost'a.

Архитекторы Ober Ost'a — милитаристы, прежде всего ген. Э. Людендорф, поначалу опутанные дипломатическими головоломками, ждали случая превратить территорию, порученную для административного управления, в объект удовлетворения личных и групповых интересов, своеобразный «трамплин» для прыжка в высоту, с тем чтобы обрести могущество. Случай подвернулся, когда зимой 1915/1916 г. в политике Германии стала усиливаться тенденция отказа от австрийского варианта решения польского вопроса с передачей «польской политики» в руки Берлина. Еще одним сигналом, поощрившим инициативу Э. Людендорфа в отношении Ober Ost'a, была апробация политики «пограничных полос», «исправления границ» в слоях германских государственников. Благодаря тому, что Западная Литва (Жемайтия), как объект задуманной политики, практически даже не ставилась под вопрос, генерал решился расширить ее географические границы на Восток, охватить Вильно, фактически приспособить ее для всей территории Ober Ost'a.

В связи с тем, что Ober Ost должен был быть целостным, монолитным, в подтексте — неделимым, нечленимым образованием, польская окраска Виленского административного управления была оценена как требующая срочной корректировки. Польские культурные акции (структуры просвещения, учебники, печать) были обузданы почти одним махом и без церемоний, в то время как в отношении магистрата немцам приходилось действовать более тонко. Дело в том, что по своей структуре вопрос, касающийся польского магистрата, не вмещался в рамки лишь проблемы польскости: с одной стороны, к старым структурам самоуправления было терпимое отношение, они уже стали едва ли не органической частью немецкого «порядка», отлича-

лись лояльностью и осторожностью; с другой стороны — достаточно парадоксальным образом этого было ведомство, принадлежавшее и прежнему государству — царской России, поэтому компетенции, которыми оно располагало, имели отзвук и в международном праве, и с этим немцы были вынуждены в какой-то мере считаться. Однако самым важным было то, что магистрат являлся частью системы регулирования хозяйства, экономики города и окрестного региона, поэтому внезапно и без ущерба упразднить это ведомство сами оккупанты не могли. Поэтому даже строгому Э. Людендорфу и его окружению приходилось выжидать, искать случаи и действовать постепенно.

Так называемую политику использования «национального фактора» немцы применили и производя элиминацию старого магистрата — Управа была расширена, к 4 старым членам добавлены 6 новых — по 2 от поляков, литовцев и евреев; это образование получило название «совещательного совета» (Дума магистрата [Совет] была вообще проигнорирована). На национальной основе создавались новые учреждения, в ведение которых планировалось передать часть бывших функций магистрата (комиссию по школьным делам города). В целом немцы в Виленском крае явно противопоставляли литовцев и белорусов, этим сильно накалив атмосферу в области национальных отношений. Не вызывает сомнения то, что это было сознательное поведение, необходимое для обеспечения права арбитра и, кроме всего прочего, чтобы подготовить почву для полного вытеснения местных элементов из администрирования.

Однако наиболее показательным было подавление старого самоуправления с помощью финансовых и экономических рычагов. Принятие мер, оставивших магистрат без денежных поступлений, нанесло главный удар его существованию. Опустошенный городской бюджет на фоне очевидного окончательного военного поражения русских и укрепления немцев, общее снижение жизненного уровня и ухудшение ситуации с пропитанием в условиях затянувшейся войны — всё это были факторы, заставившие структуры самоуправления летом 1916 г. капитулировать перед давлением со стороны немцев.

Показательно, что после фактического упразднения городского управления немцы сразу не отступились, продолжали оказывать определенное давление, иногда превращавшееся в настоящие нападки в отношении виленской элиты. Этот феномен можно было бы оценивать двояко — прежде всего, на ум приходит мысль, что хозяева положения таким образом стремились окончательно подавить и деморализовать местную интеллигенцию (в первую очередь, конечно, поляков), чтобы она потеряла всякое желание принимать участие в общественной деятельности и заботилась лишь о своих делах. Однако складывавшуюся

ситуацию можно рассматривать сквозь призму общей оккупационной экономической и финансовой политики, суть которой заключалась в том, чтобы выкачать как можно больше ресурсов из оккупированного края. Что касается последнего случая, представляется, что в виленской элите оккупанты видели, прежде всего, относительно наиболее денежную часть населения, из которой с помощью соответствующих мер можно было эффективно «выжать» выгоду, учитывая еще и то, что город в общем был «неблагодатной» почвой для выкачивания ресурсов — хотя и очень не хотелось, немцам приходилось немного инвестировать в городскую сферу. Лишь когда на стыке 1916/1917 г. они воочию убедились в неплатежеспособности горожан, и городу стал угрожать голод, они прекратили финансовую атаку.

С самого момента захвата Вильно немцы, наряду со старым самоуправлением, учреждали свои, чисто немецкие городские административные учреждения, однако этот процесс с начала предпринятой Э. Людендорфом акции значительно ускорился. Во время начальствования обер-бургомистра Э. Поля, как только он стал штадтгауптманом («городским начальником»), появился аппарат служащих, полностью дублировавших функции служащих старого магистрата. На другом этапе действий, летом 1916 г., этот аппарат вытеснил, лишив осуществляемых им функций, руководящее звено бывшего самоуправления, а обслуживающий персонал реформировал и подчинил своей власти. К концу 1916 г. кормчие Ober Ost'a, по сути, осуществили свой замысел — Вильно и его регион в административном отношении стали ничем не выделявшейся частью стандартизированной, унифицированной единицы.

Summary

The local government in Vilnius and the German occupation administration in 1916: transformation in the context of „high politics" and geopolitics

The author of the article attempts to look at the changes that took place in the Vilnius administration in 1916 through the prism of international politics and geopolitics at the time, which is an absolute novelty in research regarding this kind of subject matter, which is rarely analysed from an academic point of view. When Vilnius and the adjacent region came under German occupation and became part of a special administrative unit established by the Germans — Ober-Ost, already at that time the architect of this administrative structure, Erich Ludendorff, was planning to transform it into a peculiar „kingdom" of militarists, which would crown the annexation. At the beginning, however, those plans were hindered by geopolitical calculations on the part of Berlin's ruling elites. According to them, the Vilnius Country could become part of Poland governed by the Habsburgs. Therefore, at the end of 1915, the administration of Vilnius and the region, into which some local element had been partly incorporated, acquired a distinctively Polish character, which distinguished it from the purely German administration in the western part of Lithuania. The old (previous) municipal council still functioned in Vilnius. The situation began to change in the winter of 1915, when German politicians decided to deal with the Polish problem themselves and Erich Ludendorff had now more freedom to act. He immediately implemented the anti-Polish policy in the Vilnius Country. The pressure exerted on the

municipal council was also part of this policy. However, one should notice a certain paradox here, since the municipal council was to a certain extent a part of the Tsar's administration, of which fact all the parties were aware. In the beginning, in February 1916, the municipal council was reformed and transformed into an advisory body. Individual structures and offices of the self-government apparatus were closed down one by one, and their functions were taken over exclusively by the German municipal administration, which had existed since the very beginning of the occupation and was becoming increasingly stronger. As a result, in the summer of 1916, against a background of Russian military misfortunes, the old municipal council received a painful blow — several dozen civil servants were dismissed, together with the president of Vilnius, Michał Węsławski. The German authorities did not confine themselves to that and until the end of the year exerted economic and financial pressure on the Vilnius intelligentsia, resorting to blackmail, so as to discourage it from conducting social activities. By the end of 1916, the Vilnius Country had transformed into a regular unified and standardised, in administrative terms, administrative province of the Ober-Ost.

Streszczenie

Samorząd wileński i niemiecka administracja okupacyjna w 1916 r.: transformacja w kontekście „wielkiej polityki" i geopolityki

W artykule autor próbuje spojrzeć na zmiany odbywające się w administracji Wilna w 1916 r. poprzez pryzmat ówczesnej polityki międzynarodowej i geopolityki, co jest absolutną nowością w badaniach tego rodzaju tematyki, która rzadko bywa przedmiotem analizy z naukowego punktu widzenia. Gdy Wilno i przylegający doń region jesienią 1915 r. znalazły się pod okupacją niemiecką i weszły w skład stworzonej przez Niemców specjalnej jednostki administracyjnej – Ober-Ostu, już wtedy architekt tego tworu administracyjnego Erich Ludendorff nosił się z zamiarem przekształcenia go w wieńczące aneksję osobliwe „królestwo" militarystów. Jednak początkowo realizację tych zamiarów krępowały geopolityczne kalkulacje berlińskich kół rządzących. Według nich Kraj Wileński mógł wejść w skład Polski rządzonej przez Habsburgów. W związku z tym administracja Wilna i regionu, w której skład częściowo włączono element miejscowy, w końcu 1915 r. nabyła wyraźnie polski charakter, co odróżniało ją od czysto niemieckiej administracji w zachodniej części Litwy. W Wilnie nadal funkcjonował stary (poprzedni) magistrat. Sytuacja zaczęła się zmieniać zimą 1915/1916 r., gdy politycy niemieccy bardziej zdecydowanie zabrali się do przejęcia polskiego problemu w swoje ręce, a przed E. Ludendorffem otwarła się większa swoboda działania. Od razu zaczął on w Kraju Wileńskim stosować politykę antypolską. Wywierana na magistrat presja również była częścią tej polityki. Jednak należy zauważyć pewien paradoks, magistrat był bowiem w pewnej mierze również urzędem carskim, czego świadome były wszystkie zainteresowane strony. Z początku w lutym 1916 r. magistrat został zreformowany i przekształcony w organ doradczy. Zaczęto zamykać poszczególne struktury i urzędy aparatu samorządowego, a ich funkcje przejmowała wyłącznie niemiecka administracja miejska, istniejąca od początku okupacji i stale krzepnąca. W rezultacie latem 1916 r. na tle rosyjskich niepowodzeń wojennych staremu samorządowi zadano bolesny cios – zwolniono parę dziesiątków urzędników razem z prezydentem Wilna Michałem Węsławskim. Władze niemieckie nie poprzestały na tym i do końca roku wywierały nacisk gospodarczy i finansowy na inteligencję wileńską, szantażowały ją, aby zniechęcić do aktywnej działalności społecznej. Pod koniec 1916 r. Kraj Wileński przekształcił się już w szeregową zunifikowaną i zestandaryzowaną pod względem administracyjnym prowincję Ober-Ostu.

Edmundas Gimžauskas — doktor nauk historycznych, pracownik Wydziału Historii XX wieku Instytutu Historii Litwy. Zainteresowania badawcze: historia etnopolityczna Litwy pierwszej połowy XX w., przygotowanie do publikacji źródeł dotyczących historii Litwy w XX wieku.

Eugeniusz Mironowicz
(Białystok)

artykuły

Pozamilitarne aspekty wojny sowiecko-ukraińskiej na białoruskim Polesiu w okresie okupacji niemieckiej

Latem 1941 r. Niemcy dokonali podboju większości terytorium republik radzieckich — Białoruskiej i Ukraińskiej. Część obwodów poleskiego i brzeskiego, należących przed 22 czerwca 1941 r. do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, włączyli do Komisariatu Rzeszy Ukraina. Postępując konsekwentnie, zgodnie z decyzjami dotyczącymi podziałów terytorialnych, Niemcy sprzyjali rozwojowi ruchu ukraińskiego na ziemiach, których mieszkańcy wcześniej nie identyfikowali się z tą opcją narodową. Najbardziej widocznym elementem obecności ukraińskiej na ziemiach białoruskich były bataliony policji pomocniczej *Schutzmannschaften*. Rekrutowano do nich miejscowych chłopów, w roli podoficerów przydzielano aktywistów ukraińskich z Wołynia lub Galicji. Od pierwszych dni okupacji policjanci ci wspomagali Niemców w zwalczaniu podziemia sowieckiego na Polesiu. Później wykorzystywano ich w akcjach pacyfikacyjnych w innych rejonach okupowanej Białorusi[1].

Na terytorium włączonego do Komisariatu Rzeszy Ukraina Polesia Niemcy próbowali określić strukturę narodowościową i przeprowadzili latem 1941 i na początku 1942 r. spisy ludności. Otrzymane wyniki dawały różne możliwości interpretacji istniejącego stanu. W 1941 roku w poszczególnych miastach i rejonach naliczono po kilkadziesiąt osób narodowości ukraińskiej, co w każdym przypadku stanowiło mniej niż jeden procent ogółu mieszkańców[2]. Ponieważ Ukraińcom łatwiej można było otrzymać pracę w urzędach, policji, szkolnictwie, propagandzie oraz uniknąć wywózki do pracy na terenie Rzeszy kilka miesięcy później w tych samych rejonach pojawiły się tysiące osób deklarujących narodowość ukraińską. Gwałtowny spadek liczby Ukraińców nastąpił w 1944 roku przed wkroczeniem na Polesie Armii Czerwonej[3].

Komisarze niemieccy wprawdzie pisali, że Poleszucy nie reprezentują żadnej narodowości i nie ma wśród nich wielu ani świadomych Ukraińców, ani Białorusinów, to jednak godzili się na odgórną ukrainizację życia

[1] К. Акула, *Змагарныя дарогі*, Мінск 1994, s. 25.
[2] Д. Крывашей, *Нацыянальныя супольнасці Беларусі ў перыяд германскай акупацыі (чэрвень 1941 — ліпень 1944)*, Мінск 2009, s. 93.
[3] Tamże, s. 94.

społeczno-politycznego[4]. Wzrost liczby Ukraińców w Pińsku, Brześciu, czy Mozyrzu były efektem włączenia Polesia do „Ukrainy”. Tak powszechnie nazywano jednostkę administracyjną, będącą jednym ze wschodnich Komisariatów Rzeszy. Językami urzędowymi ogłoszono niemiecki i ukraiński. Za pośrednictwem struktur Ukraińskiego Komitetu Samopomocy propagowano akcję zapisywania w dokumentach ukraińskiego pochodzenia osobom, którym wcześniej administracja polska lub sowiecka przypisała narodowość tutejszą, białoruską lub polską[5].

Niemcom najważniejsza była eksploatacja gospodarcza tego obszaru, życie społeczne, kulturalne czy religijne miejscowej ludności interesowało tylko w takim zakresie, który służył stabilnemu panowaniu[6]. Aktywność przybyłych z Wołynia i Galicji działaczy na rzecz budowania ukraińskiej tożsamości narodowej wśród Poleszuków tworzyła jednocześnie alternatywne dla sowieckich ośrodki integracji miejscowego społeczeństwa. Dlatego za zgodą Niemców w Brześciu, Pińsku, Kobryniu, Turowie, Mozyrzu powstawały ukraińskie biblioteki, czytelnie, muzea, teatry, szkoły, redakcje gazet. Ukrainizacja objęła także życie religijne[7]. Parafie na białoruskim Polesiu podporządkowano metropolicie ukraińskiemu z siedzibą w Równym, skąd przysyłano duchownych gotowych do pełnienia misji narodowej.

Jesienią 1941 r. Poleszucy otrzymali możliwość wyboru języka nauczania w szkołach, do których uczęszczały ich dzieci. Oferowano jako wykładowy białoruski, rosyjski, polski i ukraiński. W Pińsku jedynie 6 osób zadeklarowało wybór ukraińskiego, mimo to staraniem działaczy przybyłych z Galicji i Wołynia w mieście Pińsku i w powiecie pińskim otwarto w 1941 roku 7 szkół z ukraińskim językiem nauczania[8]. Początkowo jednak zdecydowana większość placówek oświatowych w okręgu pińskim zaczynała pracę jako szkoły z białoruskim językiem nauczania[9]. W 1942 r. w wyniku decyzji ukraińskiej administracji szkolnej szkoły białoruskie zamieniano na ukraińskie[10]. W podobny sposób następowała ukrainizacja szkolnictwa w powiatach kobryńskim i drohickim.

[4] У. Калаткоў, *Украінізацыя грамадска-палітычнага і культурнага жыцця на Беларускім Палессі ў перыяд нямецкай акупацыі (1941-1944)*, [w:] *Беларусь — Украіна: гістарычны вопыт узаемаадносін*, Мінск 2004, s. 291.

[5] Дзяржаўны архіў Брэсцкай вобласці (dalej: ДАБВ), ф. 202, оп. 1, д. 3, л. 3.

[6] С. Новікаў, *Гаспадарчыя аспекты ваеннай гісторыі Беларускага Палесся (1941-1944 гг.)*, [w:] *Беларусь — Украіна: гістарычны вопыт узаемаадносін*, Мінск 2004, s. 284-286.

[7] У. Калаткоў, *Украінізацыя грамадска-палітычнага і культурнага жыцця на Беларускім Палессі...*, s. 292.

[8] ДАБВ, ф. 2135, оп. 2, д. 144, л. 15, *Sprawozdanie pińskiego inspektora okręgowego z 20.10.1941 r.*

[9] Tamże, д. 15, л. 18.

[10] Tamże, ф. 2120, оп. 1, д. 20, л. 3.

Czynnikiem, który zdynamizował stosunki polityczne i narodowościowe na terenie okupowanego Polesia były ukraińskie formacje zbrojne najczęściej związane z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów. OUN podejmowała próby tworzenia konspiracji na białoruskim Polesiu jeszcze pod panowaniem sowieckim, na początku 1941 roku[11]. Według dokumentów organów bezpieczeństwa ZSRR, na Polesie w 1941 r. przybyło kilka grup ukraińskich z Generalnego Gubernatorstwa[12].

Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej raporty NKWD z obszaru Polesia wskazują, że Ukraińcy przystąpili tam do tworzenia własnych struktur państwowych, tak jakby mieli akceptację ze strony Niemców[13]. Na tle aktywności Ukraińców, ukierunkowanej na budowę państwa, dokumenty sowieckie wspominają o biernej postawie Żydów i Białorusinów oraz Polakach z nadzieją przyjmujących władzę niemiecką.

Początkowo aktywność ukraińskich środowisk narodowych Niemcy skanalizowali w różnych kontrolowanych przez siebie formacjach policyjnych, lecz w 1943 r. na terenie Polesia zaczęły aktywizować się samodzielne, niezależne od władz okupacyjnych, ukraińskie struktury militarne, działające pod hasłami walki za „samostijnu Ukrainu"[14]. Na białoruskim Polesiu budowano formacje Siczy Poleskiej Ukraińskiej Powstańczej Armii, powstałej na obszarze północnego Wołynia w latach 1940-1941. UPA dowodzona przez Tarasa Borowcia „Bulbę" latem 1943 r. została podporządkowana przez frakcję OUN Stefana Bandery. Banderowcy przejęli także nazwę organizacji. Na białoruskim Polesiu siły UPA były jednak zbyt słabe, aby przejąć kontrolę nad obszarem, gdzie dominowało podziemie sowieckie. Dlatego wzmacniano te struktury, przerzucając kolejne oddziały z Wołynia i Galicji[15]. W tym czasie UPA podjęła na szeroko zakrojoną skalę działania przeciwko ludności polskiej i sowieckiej partyzantce[16].

[11] *ОУН-УПА в Беларуси 1939-1953 гг. Документы и материалы*, ред. В. Адамушко, Минск 2011, dokumenty nr 10 i 11, s. 28-29.

[12] Tamże, *Спецсообщение НКВД БССР секретарю ЦК КП(б)Б П. К. Пономаренко о показаниях арестованого участника УНО, агента германской разведки А. Д. Бандзаревича*, dokument nr 12, s. 29-31.

[13] Tamże, *Из письма начальника оперативного пункта транспортного отдела НКВД Белоруской ж.д. Головнева заведующему оргинструкторским отделом ЦК КП(б)Б Т. И. Новиковой о положении в Брестской области*, dokument nr 15, s. 32-34.

[14] Tamże, *Из отчета партизанского отряда имени А. В. Суворова Пинского соединения о пленении и уничтожении разведчиков украинских националистов*, dokument nr 20, s. 39.

[15] Tamże, *Из протокола допроса обвиняемого С. Д. Назарчука*, dokument nr 121, s. 134.

[16] *Гісторыя Беларусі*, ч. II, рэд. Я. Новік, Г. Марцуль, Мінск 1998, s. 261-262.

Zarówno w szeregach UPA, jak i w podziemiu radzieckim znaczną część partyzantów stanowili miejscowi chłopi, dowodzeni przez oficerów, komendantów lub komisarzy przysłanych z zewnątrz. Obie strony zbrojnego konfliktu odwoływały się na Polesiu do tej samej bazy społecznej. Kontrola poszczególnych rejonów była zależna od skali poparcia Poleszuków. Dlatego propaganda stanowiła w tej wojnie równie ważny czynnik, jak działania zbrojne.

Raporty sowieckiego podziemia donosiły o niewielkiej skuteczności agitacji ukraińskiej na chłopów poleskich. Podkreślano, że bardzo skuteczna była argumentacja podziemia wskazująca proniemiecki charakter ruchu ukraińskiego[17]. W propagandzie sowieckiej UPA stawiano w jednym obozie z formacjami policyjnymi, administracją cywilną oraz wszystkimi strukturami mającymi związek z okupacyjną władzą. Wszystko, co nie było sowieckie, przekonywano, jest proniemieckie.

Sytuacja na Polesiu widziana ze strony ukraińskiego podziemia była bardziej złożona. Ze sprawozdania komendanta okręgu UPA, podpisującego się pseudonimem „Zahrawa", z 18 września 1943 r. wynika, że większość miejscowości była kontrolowana przez „bolszewików", Niemcy w odwecie przeprowadzali regularne pacyfikacje całych rejonów stacjonowania partyzantów Stalina. Budziło to wprawdzie wrogość wobec sowieckiego podziemia, lecz — jak pisze „Zahrawa" — partyzanci terrorem zmuszali Białorusinów do uległości. Komendant UPA przyznawał, że nawet w rejonach, będących ostoją ruchu ukraińskiego, „mieszkańcy uważają siebie za Białorusinów. Ukraińcami określają się tylko jednostki"[18]. Treść tego dokumentu pozwala wysnuć wniosek, że wobec toczącej się wojny sowiecko-ukraińskiej na Polesiu Poleszucy, pragnący uniknąć zaangażowania po którejkolwiek ze stron, deklarowali białoruską opcję narodową. Nie oznacza to żadnej emocjonalnej więzi lub formalnego związku z białoruskim ruchem narodowym, który na Polesiu był bardzo słaby.

W sytuacji, gdy obie walczące strony usiłowały wciągać do wojny Poleszuków, sowieckie podziemie znalazło skuteczny sposób na zjednanie miejscowej ludności. Od połowy 1943 r. wojsko Stalina walczyło pod szyldem „białoruskich partyzantów"[19]. Terminologia wykorzystywana w propagandzie sowieckiej utrudniała UPA ideologiczne uzasadnianie wobec Poleszuków swojej obecności na Polesiu. Obóz sowiecki adresował do miejscowej ludności przekaz mówiący, że po jednej stronie był białoruski ruch prosowiecki, po drugiej ukraiński nacjonalistyczny i proniemiecki.

[17] НАРБ, ф. 4п, оп. 33а, д. 67, л. 55-60, *Отчет А. Федосюка о влиянии украинских националистов на население Кобрынского, Антопольского и Дивинского районов.*

[18] *ОУН-УПА в Беларуси 1939-1953 гг. Документы и материалы...*, dokument nr 39, s. 57-59.

[19] Tamże, dokumenty nr 49, 50, 55, 79, s. 65-67, 71, 89-100.

Według rozeznania podziemia sowieckiego w 1943 r. większość akcji na białoruskim Polesiu UPA przeprowadzała siłami przerzucanymi z Wołynia. Obie strony dysponowały rozbudowaną agenturą w szeregach przeciwnika. Radziecki system wywiadowczy był budowany według dyrektywy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi i Białoruskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego[20]. Agenturę według dyrektywy z początku 1943 r. budowano nie tylko w szeregach UPA, ale także AK, pozyskując w roli informatorów miejscowych Ukraińców i Polaków. Agentom stawiano pięć zadań: zebranie informacji o siatce szpiegów UPA i AK; dostarczenie informacji o osobach zajmujących się werbunkiem do „nacjonalistycznych organizacji"; prowadzenie pracy wywiadowczej odnośnie do planów oraz miejsc przechowywania broni; likwidację przywódców nacjonalistycznych organizacji; niszczenie składów broni. Sowieccy agenci w przypadku zdemaskowania szpiegów lub werbowników wroga mieli od nich zdobyć nazwiska współpracowników, pseudonimy agentów, hasła kontaktowe, wyjaśnić jaką wiedzą dysponowali o partyzantach radzieckich i jakimi kanałami przekazywali ją wrogim organizacjom. Szpiegów tych agenci sowieccy, na miarę swoich możliwości, mieli dostarczyć do dyspozycji dowódcy oddziału, dla którego pracowali.

Z raportów sekretarzy partii i dowódców oddziałów radzieckich wynika, że taką agenturę udało im się zbudować, gdyż posiadali dość dokładne rozeznanie o działaniach poszczególnych grup UPA, ich składzie osobowym, a także celach propagandowych realizowanych wśród ludności Polesia[21]. Wiedza ta pozwalała na skuteczne eliminowanie ukraińskich formacji[22]. Z drugiej strony w tajnych sprawozdaniach przyznawano, że nacjonalistom ukraińskim udawało się werbować nawet dowódców mniejszych oddziałów partyzanckich, którzy z częścią swoich podwładnych przechodzili do UPA, najczęściej mordując tych, którzy nie godzili się na zmianę frontu[23]. Jako poważny problem traktowano oskarżanie podziemia sowieckiego przez propagandę ukraińską o zbrodnie popełniane na ludnoś-

[20] НАРБ, ф. 1450, оп. 4, д. 367, л. 60-62, *Директыва уполномоченного ЦК КП(б)Б по Брестской области, командира партизанского соединения Брестской области С. И. Сикорского командованию партизанских бригад и отрядов Брестского партизанского соединения о борьбе с украинскими националистами.*

[21] НАРБ, ф. 1407, оп. 1, д. 177, л. 143, *Донесение командования отряда имени Т. Костюшко Пинской бригады о находжении в селах Лахвичи, Проходы и Любешов украинских националистов.*

[22] НАРБ, ф. 1407, оп. 1, д. 176, л. 54, *Рапорт командования партизанского отряда имени И. В. Сталина Пинской бригады о рагроме украинских националистов в селе Любязь.*

[23] НАРБ, ф. 4п, оп. 33а, д. 591, л. 27-28, *Из докладной записки секретара Пинского подпольного обкома КП(б)Б А. Е Клещева секретарю ЦК КП(б)Б П. К. Пономаренко о борьбе с украинскими националистами.*

ci polskiej. UPA po pacyfikacji polskiej wsi rozpowszechniała wśród Poleszuków ulotki informujące, że dokonali tego partyzanci sowieccy[24].

W odpowiedzi sztab jednego z oddziałów rozpowszechnił ulotki zatytułowane *Do ukraińskich nacjonalistów*, w których pisano: „My, partyzanci, wielokrotnie zwracaliśmy się do was z apelem, abyście zaprzestali udzielania pomocy wrogom swojej ojczyzny i narodu oraz wyniszczania w niczym niewinnych polskich rodzin. Jednak bestialskie mordy polskich mieszkańców trwają nadal. Próbujecie występować przeciwko partyzantom, którzy prowadzą zdecydowaną walkę z faszystowsko-niemieckimi okupantami. W tym czasie wy nie prowadzicie żadnej walki z wrogiem. W ten sposób udowodniacie, że pracujecie zgodnie z poleceniami Hitlera i jego wspólników. (...) Jeszcze raz zwracamy się do was z wezwaniem, abyście przestali zabijać polskie rodziny i razem z nami i wszystkimi słowiańskimi narodami stanęli do walki z niemiecko-faszystowskimi okupantami. Przyjmiemy was jak braci. Ci, którzy nie mogą wstąpić na drogę wojny z wrogiem, nie pomagajcie ukraińsko-niemieckim nacjonalistom. W ten sposób ocalicie życie swoje i swoich rodzin. W przeciwnym razie my z wami będziemy się rozliczać tak, jak z najgorszymi wrogami narodu i ojczyzny. Nie zostawimy w spokoju ani was, ani wasze rodziny. Będziecie winni śmierci swoich dzieci”[25]. Ofercie współpracy towarzyszyła groźba drastycznych kar i represji wobec rodzin bojowników UPA w przypadku jej odrzucenia.

W znacznie bardziej pojednawczym tonie w ulotce zatytułowanej *Do nacjonalistów* z 4 lutego 1944 r. zwracało się dowództwo brygady im. Aleksego Flegontowa. Przekonywano w niej, że wszystkie cele, które stawiała OUN-UPA — niepodległość, całość, sprawiedliwość — realizowała Ukraina Sowiecka. Informowano w niej nacjonalistów, że w styczniu centralne władze ZSRR postanowiły, aby każda republika związkowa miała swojego ministra obrony i spraw zagranicznych oraz prawo do utrzymywania stosunków dyplomatycznych z innymi krajami. „Świętym obowiązkiem każdego uczciwego Ukraińca, który czuje się patriotą swojej Ukrainy — pisano — jest walka przeciwko niemieckim okupantom. Rozgromić faszystowskich łajdaków wy możecie tylko wówczas, gdy zjednoczycie się z Czerwoną Armią i czerwonymi partyzantami”[26].

[24] НАРБ, ф. 4п, оп. 29, д. 9, л. 40-41, *Стенограмма беседы помощника начальника отдела печати Центрального штаба партизанского движния П. Н. Ковалева с секретарем Пинского подпольного обкома КП(б)Б, командиром Пинского партизанского соединения А. Е. Клещевым о борьбе с украинскими националистами.*

[25] НАРБ, ф. 1407, оп. 1, д. 1677, л. 52, *Партизанская листовка „К украинсим националистам”.*

[26] НАРБ, ф. 1401, оп. 1, д. 411, л. 10, *Листовка партизанской бригады имени Флегонтова „К националистам”.*

Ulotki rozpowszechniano wśród ludności Polesia z myślą, że tą drogą dotrą one także do bojowników UPA. Wszystko wskazuje jednak na to, że to bardziej do Poleszuków niż do nacjonalistów ukraińskich była adresowana ich treść. Prawdopodobnie autorzy wiedzieli, że formacje związane z OUN po ponad dwóch latach walk z „czerwonymi partyzantami", nie będą chcieli wspólnie „gromić faszystowskich łajdaków". W szeregach UPA znajdowało się jednak wielu Poleszuków, którzy trafili tam najczęściej nie z przekonania o słuszności celów tej organizacji. To do nich i ich rodzin adresowana była głównie ta propaganda.

Świadczyła także o tym treść odezw organizacji rejonowych Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi, w których wychwalano osiągnięcia Sowieckiej Ukrainy, które starali się zniszczyć „hitlerowscy barbarzyńcy i ich pomocnicy — nacjonaliści ukraińscy". „Pod ciosami Armii Czerwonej razem z niemieckimi bandytami uciekają na zachód ukraińscy nacjonaliści — pisali w odezwie polescy komuniści w marcu 1944 r. — Towarzysze i obywatele! Pomagajcie naszej dzielnej Czerwonej Armii i czerwonym partyzantom ujawniać bandyckie gniazda ukraińskich nacjonalistów. Gońcie ich precz, tych przeklętych zdrajców. Stawiajcie zdecydowany opór ich agitatorom i werbownikom, demaskujcie ich jako zdrajców naszego narodu, jako bezpośrednich wspólników Hitlera, stawiajcie im zbrojny opór"[27].

Wraz ze zbliżaniem się frontu i Armii Czerwonej propaganda „białoruskich partyzantów", skierowana przeciwko ukraińskim nacjonalistom, stała się bardziej wyrafinowana, lecz nie było jednego ośrodka koordynującego przekaz ideowy. W propagandzie brygady im. Aleksego Flegontowa ponownie pojawił się ton odwołujący się do braterstwa i apel o wspólną walkę z niemieckimi okupantami. Partyzanccy poeci z tej brygady treści wcześniejszych ulotek ujmowali w formie rymujących się strof. W kwietniu 1944 r. pojawiły się wierszowane odezwy kierowane *Do nacjonalistów.* Autor podpisujący się jako Jewgienij Mramorow pisał:

„Друзья-украинцы! Братья по крови!
Потомки Богдана-героя!
К вам обращаемся с праведным словом
И славой своей боевою.
Еще никогда Украина родная
Не знала такого раздора,
Не знала прямо такого обмана,
Такого народу позора.

[27] *ОУН-УПА в Беларуси 1939-1953 гг. Документы и материалы...*, dokument nr 88, s. 108-109.

(...)
Зачем Украину позорите, хлопцы,
Родину, веру и честь вы свою!
Нужно с фашистскою сволочью биться,
Что родину жжет, разоряет твою.
А вы с партизанами бьетесь, ребята,
Разве мы ваши враги?[28]
(...)

W ulotkach o rymowanej treści z innych oddziałów dominował zdecydowanie oskarżycielski ton i zapowiedź kar za popełnione zbrodnie. Autor, który podpisał się pseudonimem „Tair", przekonywał Poleszuków, że osobnik określający się bojownikiem za niepodległą Ukrainę zawsze pragnie tylko jednego: jak zabić wolnego człowieka. Przeliczył listę okrutnych metod zabijania, które w rzeczywistości były stosowane przez UPA.

(...)
Одну ли грудь вспорол ножом
Бандит оуновской банды.
С одной ли шеи и груди
Он снял кресты и бриллианты.
А сколько маленьких детей
Сажал на кол он заостренный,
Убил он сколько матерей,
Бандит кровавый и прожженный!
Вот эти алчные волки
Раба фашистского Бандеры
Одно ль селение сожгли
Во имя гитлеровской веры?[29]
(...)

W lipcu 1944 r. Armia Czerwona zajęła Wołyń i Galicję, tam też podjęto zdecydowane działania ukierunkowane na likwidację ukraińskiego podziemia. Według rozeznania NKWD BSRR, zanim na Polesie wkroczyła Armia Czerwona, dowództwo UPA zaczęło przerzucać nad Prypeć oddziały z Ukrainy[30]. Na zalesionych terenach miały one większe szanse przetrwania do

[28] НАРБ, ф. 1401, оп. 1, д. 421, л. 25, *Листовка партизанской бригады имени Флегонтова „К националистам"*.

[29] Tamże, л. 23-24, *Партизанская листовка „К националистам"*.

[30] *Из обзора отдела по борьбе с бандитизмом НКВД БССР об организации и деятельности УПА*, [w:] *ОУН-УПА в Беларуси 1939-1953 гг. Документы и материалы...*, dokument nr 131, s. 147.

czasu przesunięcia się frontu na zachód. Białoruskie NKWD zgromadziło dość dokładne informacje o dowódcach, liczebności oddziałów, ich działalności bojowej oraz formach i treści propagandy. Przeprowadzono bardzo dokładne rozeznanie na temat metod agitacji UPA, pozyskiwania informatorów, budowania siatki agentów w strukturach podziemia sowieckiego, których po wyzwoleniu starano się umieścić w organach władzy. „Białoruskie" NKWD dysponowało nawet znajomością zadań, które otrzymywały poszczególne oddziały UPA przerzucane na Polesie. Jednym z najważniejszych zadań była walka z kołchozami, które dla większości chłopów były symbolem absurdu gospodarczego, powodującego katastrofalne skutki społeczne. UPA chciała wystąpić w roli obrońcy własności ziemi posiadanej przez białoruskich chłopów. Efekt propagandowy podziemia ukraińskiego miał prowadzić do przekonania, że UPA walczy nie z władzą sowiecką, lecz o interesy miejscowej ludności[31]. W obszernej analizie sytuacji na Polesiu NKWD najwięcej miejsca poświęciło sprawie skutecznego przeciwdziałania propagandzie UPA wśród Poleszuków. Problem walki zbrojnej z perspektywy sowieckiej służby bezpieczeństwa był na drugim planie.

Dobrze przygotowanym do zwalczania UPA organom NKWD sytuacja wymknęła się spod kontroli latem 1944 r., gdy na Polesiu ogłoszono powszechną mobilizację mężczyzn do Armii Czerwonej. Spowodowało to w niektórych rejonach masową ucieczkę młodzieży do lasów. Jak wynika ze sprawozdania sekretarza rejonowego KP(b)B z rejonu Dywina z 12 sierpnia 1944 r., na 700 osób wezwanych do punktów mobilizacyjnych na 30 lipca, stawiło się jedynie 50[32]. Część ukrywających się przed wysłaniem na front poborowych trafiła do oddziałów UPA. Wszystko wskazuje na to, że władze sowieckie nie oczekiwały takiego przebiegu zdarzeń. Do poszukiwania dezerterów wysłano specjalne bataliony wojska. Uciekając przed wysłaniem na wojnę z Niemcami część poleskich chłopów, wbrew swoim zamierzeniom, trafiła na front walki z władzą sowiecką[33].

[31] Tamże, s. 149.

[32] ДАБВ, ф. 1п, оп. 1, д. 104, л. 1-3.

[33] *ОУН-УПА в Беларуси 1939-1953 гг. Документы и материалы...*, dokument nr 273, *Из итогового отчета МВД БССР об агентурно-оперативной деятельности органов МВД БССР по ликвидации антисоветского националистического подполья, его банд и прочего контрреволюционного элемента с 1 января 1944 г. по 1 марта 1947 г.*, s. 362-372.

Summary

Non-military aspects of the Soviet-Ukrainian War in Belarusian Polesia during German occupation

After the Germans took over the territory of the Belarusian and Ukrainian Soviet republics in the summer of 1941, they established a new territorial division. The part of Polesia that belonged to Soviet Belarus was incorporated into the Reichskommissariat Ukraine and activists who came from Volhynia and Galicia were allowed to Ukranize the province. From 1943, in Belarusian Polesia, the Organization of Ukrainian Nationalists began to develop its structures, which were independent from the German authorities. Its military formation, the Ukrainian Insurgent Army, became a significant competition to the Soviet underground. Apart from activities aimed at destroying the political and military opponent, both parties devoted a great deal of attention to propaganda addressed to the local population. The Soviets were much more effective in this respect as they had better insight into what was happening in their enemy's ranks.

Змест

Неваенныя аспекты савецка-ўкраінскай вайны на беларускім Палессі падчас нямецкай акупацыі

Пасля захопу Нямеччынай летам 1941 г. тэрыторыі савецкіх рэспублік — Украінскай і Беларускай — акупанты ўвялі новае іх тэрытарыяльнае дзяленне. Частку Палесся, якое належала Савецкай Беларусі, далучылі да Рэйхкамісарыята Украіна і дазволілі прышлым з Валыні і Галіччыны дзеячам на ўкраінізацыю гэтай правінцыі. На беларускім Палессі з 1943 г. свае структуры, незалежныя ад нямецкіх улад, стала пашыраць Арганізацыя ўкраінскіх нацыяналістаў. Яе ўзброеная сіла Украінская паўстанцкая армія склала сур'ёзную канкурэнцыю для савецкага падполля. Апрача дзеянняў, накіраваных на фізічнае знішчэнне палітычнай і ваеннай канкурэнцыі, абодва бакі шмат увагі адводзілі прапагандысцкай дзейнасці, адрасаванай да мясцовага насельніцтва. Больш паспяховым на гэтым полі быў савецкі бок, які меў больш глыбокія веды аб сітуацыі ў радах праціўніка.

Eugeniusz Mironowicz – prof. dr hab., kierownik Katedry Polityki Międzynarodowej w Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku.

Wojciech Śleszyński
(Białystok)

Budowa przekazu historycznego na ziemiach białoruskich w okresie wojny niemiecko-sowieckiej (1941-1944)

Atak Wehrmachtu 22 czerwca 1941 roku przyniósł zasadnicze zmiany w państwowo-politycznych uwarunkowaniach ziem białoruskich. Od początku działań wojennych Armia Czerwona ponosiła duże straty w ludziach i sprzęcie. W ciągu kilku dni Niemcy zdołali opanować tereny wchodzące do 1939 roku w skład II Rzeczypospolitej, a 28 czerwca zdobyli Mińsk — stolicę Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Obszar Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej z lat 1939-1941 podzielony został na cztery części. Decyzją Hitlera z 22 lipca 1941 roku okręg białostocki stał się samodzielną jednostką administracyjną, przyłączoną do Nadprowincji Prus Wschodnich. Na ziemiach zachodniej Białorusi stworzono Okręg Generalny Białoruś, który stanowił część Komisariatu Rzeszy Wschód z centralą w Rydze. Obszary wschodniej Białorusi, jako bezpośrednie zaplecze frontu, pozostawały pod kontrolą polityczno-militarną Wehrmachtu. Natomiast południowe ziemie białoruskiego Polesia wcielono w skład Komisariatu Rzeszy Ukraina[1].

Początek okupacji niemieckiej został przez duże grupy ludności białoruskiej przyjęty z nadzieją na generalną poprawę warunków życia. Grupa działaczy białoruskich już pod koniec lat 30. XX wieku podjęła aktywną współpracę z władzami nazistowskimi w Niemczech[2]. Powstająca na ziemiach białoruskich nowa, lokalna administracja tworzona była na zasadzie negowania tego, co działo się w czasach sowieckich. Już w pierwszych miesiącach okupacji widoczne było duże zaangażowanie części ludności białoruskiej we współpracę z władzami niemieckimi. Chętniej zaczęła ona zajmować stanowiska w lokalnej administracji i wstępować w szeregi tworzonej policji lokalnej[3]. W podejmowanych działaniach wiele miejsca poświęcano ideom mającym służyć budowie wspólnoty narodowej, m.in. w ramach prowadzonych na jesieni 1941 roku policyjnych kursów podoficerskich dużą uwagę zwracano na szkolenie polityczne, w tym także zagadnienia historyczne[4].

1 J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993, s. 78-81.
2 Zob. więcej: J. Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym, Swastyką i Czerwoną Gwiazdą. Białoruski ruch niepodległościowy w latach 1939-1956*, Warszawa 2011, s. 74-87.
3 J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, s. 60.
4 E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941-1944*, Kraków 2015, s. 135.

Determinacja białoruskich środowisk narodowych w podejmowaniu działań była tak duża, iż decydowano się na współpracę z władzami okupacyjnymi, nie zważając nawet na brak jednoznacznych deklaracji niemieckich, mówiących o możliwości budowy państwowości białoruskiej[5]. W nowej rzeczywistości politycznej narodowi działacze białoruscy szukali szansy na realizację własnych projektów politycznych. Do grona zwolenników ścisłej współpracy z Niemcami należeli Mikoła Szczors, Fabian Akinczyc, Wincent Hadleŭski.

Nadzieję na ziszczenie się planów środowisk narodowych dawała zapowiedź prowadzenia przez lokalne władze niemieckie liberalnej polityki w stosunku do społeczności białoruskiej. Zwolennikiem tego typu rozwiązań był Komisarz Okręgu Generalnego Białorusi Wilhelm Kube. Dzięki swojej silnej pozycji w hierarchii partyjnej zdołał on wypracować duży margines samodzielności. Uznał, iż w interesie Niemiec, zwłaszcza w okresie trwających działań wojennych, było przynajmniej czasowe wspieranie narodowych aspiracji białoruskich, które miały być przeciwwagą zarówno dla polskich, jak i sowieckich planów państwowych. Współpracę z Białorusinami uważał za podstawowy warunek powodzenia większości przedsięwzięć niemieckich na okupowanym obszarze. Kube poparł reformę rolną i doprowadził do likwidacji kołchozów[6]. Zezwolił na budowę zalążków białoruskiej administracji i szkolnictwa. Działacze białoruscy rozpoczęli wiele działań kulturalno-oświatowych mających na celu rozbudzenie świadomości narodowej i zatarcie wpływu działań ideologicznych z okresu rządów sowieckich. Ważną rolę w podejmowanych przedsięwzięciach odgrywało budowanie nowej, narodowej wizji historii, która tworzona miała być w kontrze do dotychczasowego przekazu sowieckiego. Licząc na przychylność władz niemieckich, planowano powołać w niedalekiej przyszłości Białoruskie Towarzystwo Naukowe, które miało stać się zalążkiem przyszłej narodowej Akademii Nauk[7]. Ostatecznie udało się jedynie 27 kwietnia 1943 roku utworzyć Białoruskie Towarzystwo Naukowe. Jego celem była organizacja „pracy naukowej oraz skupienie wszystkich wysiłków dla rozwoju i poparcia kultury i nauki białoruskiej”[8]. W ramach planowanej struktury badania historyczne skupione miały być w sekcji białorusoznawstwa. Białoruscy działacze narodowi starali się ratować zbiory muzealne. Za akceptacją Niemców próbowano nawet otwierać nowe placówki o charakterze krajoznawczym[9].

[5] Tamże, s. 40.

[6] J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, s. 136.

[7] E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi*, s. 138

[8] J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, s. 168.

[9] Zob. więcej: А. Гужалоўскі, *Музеі Беларусі (1941-1991)*, Мінск 2004; Narodowe Archiwum Republiki Białoruś w Mińsku (dalej: NARB), f. 381, o. 1, d. 3a, k. 1-9.

Za rozwój szkolnictwa białoruskiego w Okręgu Generalnym Białoruś odpowiadał ks. Wincent Hadleŭski, który w administracji okupacyjnej pełnił funkcję głównego inspektora szkolnego. W swoich działaniach dążył on do jak najsilniejszego nadania procesowi edukacyjnemu charakteru białoruskiego[10]. Objęta obowiązkiem szkolnym młodzież w wieku od 7 do 14 lat poddana została indoktrynacji, w której narodowe elementy białoruskie mieszały się z założeniami ideologii nazistowskiej[11]. Historia w szkole średniej wykładana była od III klasy[12]. Procesem edukacji, obok dzieci i młodzieży białoruskiej, objęta była również młodzież narodowości polskiej i rosyjskiej[13]. W czasie zjazdu nauczycieli szkół białoruskich, odbywającego się w 1941 roku, zalecano zwiększenie w procesie edukacyjnym wiadomości o dziejach średniowiecznych księstw ruskich i podkreślanie ich niezależności zarówno do wpływów polskich, jak i rosyjskich. Natomiast z dziejów najnowszych przypominano znaczenie współpracy białorusko-niemieckiej z lat I wojny światowej[14].

W 1941 roku wydany został program historii przeznaczony do nauczania w szkołach białoruskich. Zerwać miał on z dotychczasowym nauczaniem sowieckim i kształcić młodzież w narodowym duchu białoruskim[15]. W konstruowanym przekazie wyraźnie pomniejszana była rola Polski, a Wielkie Księstwo Litewskie przedstawiane było jako państwo litewsko-białoruskie. Wskazywano nawet, że mieszkańcy tego obszaru Rzeczypospolitej po unii lubelskiej walczyli o zachowanie swojej niezależności. Eksponowano także represyjny charakter rządów rosyjskich na ziemiach białoruskich w XIX wieku. Przekaz dziejów kończył się opisem wyzwoleńczego marszu armii niemieckiej, na czele z Adolfem Hitlerem (zawsze pisanym dużymi literami), który to ostatecznie miał kończyć rosyjską (sowiecką) i polską dominację na ziemiach białoruskich[16].

We wspieranych przez niemieckie władze okupacyjne działaniach na terenie Białorusi istotną uwagę zwracano na akcję propagandową, skierowaną do miejscowej ludności białoruskiej. Głównym celem prowadzonych działań było ukazanie związku pomiędzy kulturą białoruską a europejskim dziedzictwem, utożsamianym z cywilizacją germańską. Podkreśla-

[10] Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003, s. 217.

[11] S. Tokć, *Czynniki wpływające na rozwój świadomości narodowej Białorusinów Grodzieńszczyzny w latach 1939-1956*, „Studia Białorutenistyczne", 2011, nr 5, s. 112.

[12] Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego w Brześciu (dalej: PAOB), f. 701, o. 1, d. 1, k. 58v.

[13] Tamże, f. 701, o. 1, d. 1, k. 149.

[14] „Biełaruskaja Škoła", 1942, nr 1, s. 11 (PAOB, sygn. 74.2/B-43).

[15] *Праграма гісторыі для народнае школы*, выданне Інспектарата беларускіх школ пры Генеральным камісары Беларусі, Менск 1941, s. 13.

[16] Tamże, s. 1-2.

no skandynawskie pochodzenie ludności białoruskiej, co zbliżać ją miało do rasy germańskiej[17]. W poszukiwaniu przykładów mających ilustrować istniejące powiązania chętnie odwoływano się do historii, np. wizerunki średniowiecznych rycerzy łączone były ze współczesnymi obrazami członków białoruskich nazistowskich formacji policyjnych. Jak pisze w swojej pracy poświęconej dziejom okupacji nazistowskiej na Białorusi E. Mironowicz, „pod nadzorem niemieckich specjalistów do spraw propagandy na każdym szczeblu zarządzania administracyjnego działały także komórki białoruskie, które odpowiednie treści upowszechniały poprzez szkolnictwo, druk prasy i szeroko rozumianą działalność kulturalną. Sprawy propagandy często powierzano Białorusinom, którzy odbyli odpowiednie kursy na terenie Niemiec. Dobór kadr spośród miejscowej ludności do obsługi propagandy traktowano jako jedno z najważniejszych zadań władz okupacyjnych. (...) Z udziałem białoruskich propagandzistów organizowano systematyczne zebrania mieszkańców wsi, podczas których przekonywano o zbawiennych skutkach obecności niemieckiej na Białorusi”[18].

Kluczową rolę w dotarciu z przekazem do ludności białoruskiej odgrywała prasa wydawana w języku białoruskim. Podczas okupacji ukazywało się łącznie 27 gazet i czasopism, wśród nich były m.in. takie tytuły jak „Biełaruskaja hazeta”, „Baranawickaja hazeta”, „Słonimskaja hazeta”, „Nowaja daroha” czy „Biełaruski hołas”. We wschodniej części Białorusi, będącej pod wojskowym zarządem administracyjnym, ukazywała się wydawana w języku rosyjskim, gazeta „Nowyj put’”[19].

Tematyka historyczna zajmowała dużo miejsca na łamach wydawanych tytułów. W stosunku do okresu sowieckiego nastąpił bardzo znaczący wzrost liczby artykułów o tematyce historycznej, zwłaszcza tych opisujących stosunkowo odległe dzieje. Najważniejszym tytułem prasowym tego okresu była „Biełaruskaja hazeta”. Krytykowano w nim polonizacyjne działania prowadzone na Białorusi Zachodniej[20], przypominano historię rozwoju oświaty na ziemiach białoruskich[21], odkrywano przed czytelnikami tajniki sowieckiej polityki narodowościowej[22] oraz eksponowano przełom XIX i XX wieku jako najważniejszy czas budzenia się białoruskiej świado-

[17] NARB, f. 510, o. 1, d. 108, k. 46-67; D. Marples, *Czy na Białorusi są Białorusini?*, [w:] *Geopolityczne miejsce Białorusi w Europie i świecie*, red. V. Bułhakaŭ, Warszawa 2006, s. 173.

[18] E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi*, s. 64.

[19] С. Жумарь, *Оккупационная периодическая печать на территории Беларуси в годы Великой Отечественной войны*, [w:] *Беларусь 1941-1945. Подвиг. Трагедия. Память*, кн. 1, ред. колл. А. Коваленя и др., Мінск 2010, s. 141-147.

[20] „Беларуская газэта”, 28 I 1943, nr 7.

[21] Tamże, 10 II 1943, nr 11.

[22] Tamże, 27 II 1943, nr 16.

mości narodowej[23]. W innych tytułach także chętnie podkreślano postępową rolę Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zwracano uwagę na rozwijający się wówczas humanizm i kluczową rolę języka białoruskiego w tamtym okresie[24]. Wskazywano, iż rozwój nowoczesnej prasy białoruskojęzycznej zapoczątkowało wydanie przez K. Kalinoŭskiego „Mużyckiej praŭdy"[25]. Z reguły w budowanym obrazie dziejów szczególnie eksponowano powiązanie historyczne i kulturowe pomiędzy Białorusią a Niemcami[26]. Pokazywano niemiecką rolę w przychylnym podejściu do ogłoszenia niepodległości Białoruskiej Republiki Ludowej 25 marca 1918 roku. Porównywano to historyczne wydarzenie do współczesności, w której ponownie państwo niemieckie stało się sojusznikiem w budowie niepodległego państwa białoruskiego[27].

W systemie propagandy nazistowskiej podobnie jak w czasach sowieckich ważną rolę odgrywał plakat propagandowy. W rzeczywistości, choć krytykowano system komunistyczny, tak naprawdę stosowano niemal identyczne rozwiązania, jak przed 1941 rokiem. Plakaty o charakterze militarnym czy nawet te z okazji święta 1 maja, skonstruowane były w podobny sposób jak w czasach sowieckich, jedynie z tą różnicą, iż sierp i młot zastąpiony został swastyką i biało-czerwono-białą flagą[28]. Na rozklejanych w miasteczkach i wsiach afiszach starano się gloryfikować osiągnięcia cywilizacji niemieckiej, której forpocztą był żołnierz Wehrmachtu broniący wartości zachodniej kultury przed zalewem wschodniej, komunistycznej ideologii. Przekonywano Białorusinów, iż byli i są częścią zachodniej cywilizacji, której nowy kierunek wytyczać miała III Rzesza[29].

W miejsce usuniętych komunistycznych nazw ulic wprowadzano nowe, także te w bezpośredni sposób mające się wiązać z historią ziem białoruskich, np. w Mińsku patronką dotychczasowej ulicy Rewolucyjnej stała się średniowieczna księżna Rahnieda[30]. Jednak, co zrozumiałe, w konstruowanym obrazie dziejów, wykorzystywanym do celów bieżących działań propagandowych, najchętniej odwoływano się do przykładów z historii najnowszej. Oczerniano zarówno czasy rządów polskich na zachodzie Białorusi, jak i komunistycznych na wschodzie[31]. Symbolem polskiego ucisku

[23] Tamże, 4 III 1943, nr 17; 7 III 1943, nr 18.
[24] „Голас вёскі", 19 VI 1942, nr 19.
[25] „Новая дарога", 9 VIII 1942, nr 20.
[26] „Беларуская газэта", 25 VIII 1943, nr 64; 4 IX 1943, nr 67.
[27] Tamże, 12 I 1943, nr 3.
[28] E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi*, s. 73.
[29] *Нямецкая прапаганда на Беларусі, 1941-1944. Канфрантацыя паміж прапагандай і рэчаіснасцю. Выстаўка ў Берліне і Мінску*, тэкст і афарм. Б. Квінкерт, Берлін 1996, s. 22-37.
[30] E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi*, s. 68.
[31] NARB, f. 401, o. 1, d. 1, k. 36.

był obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej, a sowiecki system represyjny reprezentowało NKWD[32].

Kluczową rolę w tworzonym negatywnym obrazie przeszłości odgrywała ludność żydowska. W wydawanych w języku białoruskim ulotkach, broszurach, jako największe zagrożenie wskazywano Żydów i komunistów[33]. W propagandzie niemieckiej określenie komunista i Żyd było często stosowane wymiennie i miało równie pejoratywne znacznie. W typowej dla tego okresu publikacji propagandowej, w wydanym kalendarzu na 1944 rok, w dwóch artykułach zatytułowanych „Żydzi winni" i „Żydzi i Kościoły chrześcijańskie" w skrócie wykładano nazistowską filozofię zagrożonego przez Żydów świata. Wskazywano, iż od zawsze celem społeczności żydowskiej była dominacja nad innymi nacjami. Podkreślano, iż niebezpieczeństwo to widziały już znacznie wcześniej zarówno Kościół katolicki, jak i prawosławny, ale były za słabe, aby zatrzymać ekspansję. Historycznie dominacji żydowskiej nie zdołano też powstrzymać poprzez wydawane akty prawne. Jako próbę zatrzymania rosnącej w siłę społeczności żydowskiej w Wielkim Księstwie Litewskim wskazywano statuty z 1566 roku. Jednak swoją pełną i zbrodniczą perfidię naród żydowski uzewnętrznić mógł dopiero w systemie komunistycznym, który stworzył mu nieograniczone możliwości rozwoju politycznego. Wówczas to Żydzi jako komisarze komunistyczni mogli bezkarnie wyzyskiwać i mordować ludność białoruską[34].

Niemcy, skupiając się na opisach zbrodni komunistycznych, nie widzieli sprzeczności pomiędzy ukazywaniem komunistycznych wykroczeń a prowadzoną przez siebie aktualną polityką represyjną. Podejmowane przez oddziały niemieckie akcje usprawiedliwiano dziejową potrzebą obrony Europy przed zalewem ideologii komunistycznej[35]. Wyjaśniano, iż tocząca się wojna jest naturalną konsekwencją historycznych konfliktów pomiędzy cywilizowanym zachodnim światem i wschodnią dziką i azjatycką Rosją. Jak zapewniano w propagandowych wystąpieniach i publikacjach, prowadzone przez Niemców działania militarne miały jedynie charakter defensywny. Broniono nie tylko rasy germańskiej, ale całej kultury europejskiej,

[32] Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie (dalej: PAOG), f. 1817, o. NOB. Kalendar 1944, s. 47-49.

[33] „Беларуская газэта", 17 VII 1943, nr 53; „Гаспадар. Беларускі Народны Календар", 1943, s. 55.

[34] PAOG, f. 1817, o. NOB. Kalendar 1944, s. 38-39, 51-65.

[35] В. Коваль, *Антыпартызанская прапаганда на старонках замежнай беларускамоўнай прэсы*, [w:] *Партизанское движение в Беларуси и его роль в разгроме фашистских захватчиков в 1941-1944 годах. Материалы Международной научно-практической конференции (Минск, 25-26 июня 2009 года)*, ред. М. Мясникович и др., Минск 2009, s. 349-355.

której częścią pozostawała też kultura białoruska[36]. Jako działania obronne przedstawiano trwającą masową akcję eksterminacji ludności żydowskiej czy pacyfikację wiosek białoruskich mających wspierać partyzantkę antyniemiecką. W proces usprawiedliwiania zbrodniczych działań nazistów zaangażowane były też organizacje białoruskie. Jako przykład trudnych, ale koniecznych działań prowadzonych przez Niemców, działacze białoruscy wskazywali akcję przesiedlenia jesienią 1943 roku z Puszczy Białowieskiej do Białegostoku 8 tys. mieszkańców, co znacznie miało ułatwić prowadzoną w kompleksie leśnym akcję pacyfikacyjną[37].

Pomimo bowiem prowadzenia przez Niemców polityki rozbieżnej z interesami społeczności białoruskiej, jej działacze trwali w przekonaniu o potrzebie dalszej współpracy z władzą nazistowską. Starano się w ramach tworzonych możliwości budować własne struktury samorządowe i militarne. Nadzieje budziło coraz większe angażowanie przez Niemców przedstawicieli społeczności białoruskiej do lokalnej administracji kosztem miejscowych Polaków[38]. W połowie 1942 roku rozpoczęto tworzenie oddziałów Białoruskiej Samoobrony, które jednak wbrew nadziejom działaczy białoruskich, pod wpływem rozkazów płynących z Berlina, nie stały się formacjami wojskowymi, a wzmocniły jedynie szeregi lokalnej policji. Z inspiracji Niemiec, w połowie 1943 roku Fabian Akinczyc rozpoczął tworzenie Związku Młodzieży Białoruskiej, którego celem było kształtowanie młodzieży w duchu nazistowskim[39]. Łącznie wstąpiło do tej organizacji ponad 12 tys. dziewcząt i chłopców. Powołana została również Białoruska Rada Zaufania, która w zamyśle pomysłodawców stanowić miała zalążek przyszłego kolaboracyjnego rządu białoruskiego. W artykułach i wystąpieniach kierowanych do społeczności białoruskiej zachęcano do wstępowania w szeregi powstających organizacji białoruskich. Pisano o tysiącletnim sojuszu białorusko-niemieckim[40].

Przekaz historyczny serwowany przez białoruskich działaczy współpracujących z władzami nazistowskimi w swojej formie często powielał schematy stosowane w czasach sowieckich. Różnił się jednak tym, iż w miejsce internacjonalistycznego opisu dziejów, wprowadzono germańską interpretację przeszłości, a rolę Stalina — „opatrznościowego" ojca narodu biało-

[36] PAOG, f. 1817, o. NOB. Kalendar 1944, s. 49; *Почему побеждает Европа?* — broszura propagandowa (PAOB, sygn. 30/P-65).

[37] PAOG, sygn. f. 1817, o. NOB. Kalendar 1944, s. 47-49.

[38] В. Барабаш, *Поляки и другие национальные общности Гродненщины в годы гитлеровской оккупации (1941-1944)*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2003, s. 207.

[39] J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, s. 162.

[40] PAOG, sygn. f. 1817, o. NOB. Kalendar 1944, s. 47-49.

ruskiego, przejął Hitler[41]. Również komunistyczni bohaterowie z czasów rewolucji i wojny domowej zastąpieni zostali przez średniowiecznych, białoruskich kniaziów. W 1944 roku w Mińsku ukazała się historia Białorusi autorstwa J. Najdziuka, zatytułowana „Białoruś wczoraj i dziś”[42]. Autor, działacz polityczno-społeczny białoruskiego ruchu narodowego jeszcze z czasów II Rzeczypospolitej, w przygotowanej publikacji dał aktualny, widziany z nacjonalistycznego punktu widzenia wykład historii ziem białoruskich. W stosunku do pierwszego wydania z 1940 roku, opublikowanego jeszcze w Wilnie przed włączeniem państwa litewskiego w skład Związku Sowieckiego, nowe uwzględniać musiało realia okupacji niemieckiej, m.in. wskazywano germańskie pochodzenie narodu białoruskiego[43]. Książka jako podręcznik do szkół oraz jako literatura pomocnicza do nauczania historii, napisana głównie z myślą o młodzieży, otrzymała zezwolenie cenzorskie władz niemieckich. Konstrukcja pracy całkowicie uwzględniała narodowo-białoruski punkt widzenia. Była to synteza w dużym stopniu ukierunkowana na budowanie poczucia świadomości narodowej. Podkreślano kluczową rolę Wielkiego Księstwa Litewskiego w kształtowaniu się państwowości białoruskiej. Jako wielki sukces wojsk białoruskich opisana została bitwa pod Orszą w 1514 roku. Negatywnie autor odnosił się do unii lubelskiej, po której, jak twierdził, tylko dzięki osobistej postawie Lwa Sapiehy zdołano uratować część osiągnięć kultury białoruskiej. Podkreślał olbrzymią rolę, jaką dla rozwoju narodu białoruskiego odegrał F. Skaryna. Natomiast upadek Rzeczypospolitej oznaczał nie tylko przejście ziem białoruskich pod rządy rosyjskie i początek procesów rusyfikacyjnych, ale także rozpoczął utratę resztek niezależności w postaci struktury administracyjnej, jaką dawało Wielkie Księstwo Litewskie. W opisie okresu międzywojennego J. Najdziuk krytykował zarówno politykę władz sowieckich, jak i polskich[44]. Jako działacz białoruski w II Rzeczypospolitej dobrze znał realia ograniczeń, z jakimi spotykał się ruch białoruski, co dodatkowo wpływało na jego emocjonalną ocenę tego okresu[45].

Schemat dziejów przedstawiony w pracy J. Najdziuka powielany był także w innych publikacjach. W latach 1941-1944 w białoruskich środowiskach współpracujących z Niemcami narodowa wizja historii była jedynym spo-

[41] *Адольф Гитлер — Освободитель* — broszura propagandowa (PAOB, sygn. 95/G-46); „Гаспадар. Беларускі Народны Календар”, 1943, s. 57-59.

[42] PAOB, sygn. 74.2/B-43. W 1942 roku fragmenty pracy J. Najdziuka drukowane były na łamach „Biełaruskaj Škoły”.

[43] А. Грыцкевіч, *Пасляслоўе*, [w:] Я. Найдзюк, І. Касяк, *Беларусь учора і сяньня*, Мінск 1993, s. 402.

[44] Tamże, s. 404-405.

[45] S. Alexandrowicz, *O potrzebie przygotowania syntezy historii Białorusi (do 1918 roku)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1995, nr 1, s. 114.

sobem interpretacji procesu dziejowego. W publikacjach propagandowych takich jak kalendarze, broszury, oprócz opisywania samych wydarzeń historycznych starano się też tłumaczyć pochodzenie słowa Białoruś, jako coś białego, czystego, prawdziwego, swobodnego. W artykule zatytułowanym „Z historii Białorusi" podkreślano, że wynikało to z tego, iż Białorusini, w przeciwieństwie do Rosjan, nie zaznali w swojej historii dominacji tatarskiej. Takie położenie ziem białoruskich i ich dzieje ukształtowały rolę Białorusi jako przedmurza cywilizacji europejskiej, oddzielającej ją od azjatyckiej Rosji. Wielkie Księstwo Litewskie przedstawione było w charakterze państwa białoruskiego, z małą ilością elementów litewskich, natomiast przy niemal całkowitym braku wpływów polskich. Dopiero w kolejnych wiekach, wraz z nasilającym się konfliktem polsko-rosyjskim, kwestia białoruska spychana była na dalszy plan, ustępując wyraźnym polskim wpływom. Zmianę przyniosła dopiero końcówka XIX wieku i początek kształtowania się nowoczesnego ruchu białoruskiego, który jednak z powodu „knowań" Polski i Rosji bolszewickiej, nie zdołał doprowadzić do zbudowania niepodległego państwa. Społeczność białoruska uciskana była zarówno w Polsce, jak i w Związku Sowieckim. Z tym jednak, że w tym drugim doprowadzono nawet do fizycznego unicestwienia świadomej narodowościowo elity białoruskiej w latach 30. XX wieku. W podobny sposób opisywano reformy rolne przeprowadzane w Rosji, a następnie w Związku Sowieckim. Ich ostatecznym wynaturzeniem, którego kres przyniosło dopiero przyjście wojsk niemieckich, było wprowadzenie kołchozów[46]. Pokazywano perfidię systemu sowieckiego, który wbrew głoszonej propagandzie mówiącej o możliwości swobodnego rozwoju życia narodowego, w rzeczywistości był prawdziwym więzieniem narodów tworzących Związek Sowiecki[47]. Ukazywano trudną sytuację Cerkwi prawosławnej, która dopiero wraz z przyjściem armii niemieckiej mogła na nowo rozwinąć swoją działalność[48]. Jak podkreślano kres tym cierpieniom i wyzwolenie spod jarzma sowieckiego więzienia przyniosła dopiero armia niemiecka, która stworzyła narodowi białoruskiemu nowe możliwości rozwoju[49].

Budowanie obrazu uciemiężonego w przeszłości narodu białoruskiego, nie mogło jednak przesłonić faktycznych działań władz okupacyjnych. Chętnie propagowane idee, mówiące o dobru narodu białoruskiego, całkowicie rozmijały się z faktycznymi działaniami oddziałów niemieckich, starających się środkami represyjnymi uzyskać posłuszeństwo. Skutkowało

[46] „Biełaruski hołas", 1943, nr 31 (75); „Беларускі Народны Каляндар на год 1942", s. 62-66 (PAOB, sygn. 63.3/0/62/B-43).

[47] „Раніца", 30 IV 1944, nr 18.

[48] „Беларускі Народны Каляндар на год 1944", s. 52-54 (PAOB, sygn. 63.3/0/62/B-43).

[49] PAOG, sygn. f. 1817, o. NOB. Kalendar 1944, s. 41-46.

to coraz bardziej narastającym w 1943 roku w społeczeństwie białoruskim oporem wobec polityki niemieckiej. Nie bez znaczenia na wzrastającą niechęć do okupanta niemieckiego miały również informacje napływające z frontu, co bezpośrednio przekładało się na wzmocnienie działań partyzantki sowieckiej. Próba ukarania osób udzielających wsparcia antynazistowskiemu ruchowi oporu przybrała formę masowych represji spotykających lokalne społeczności. W całym okresie okupacji niemieckiej przeprowadzono ponad 620 akcji, w których wyniku zniszczono 692 wsie wraz z ludnością je zamieszkującą. Zwolennikiem ostrych i zdecydowanych działań w stosunku do lokalnej ludności był następca Wilhelma Kubego (sam Kube zginął 22 września 1943 roku w zamachu zorganizowanym przez podziemie sowieckie), dotychczasowy dowódca SS i policji Okręgu Generalnego Białoruś Curt von Gottberg. Stosowanie na masową skalę represji nie przeszkadzało mu jednocześnie kontynuować wykorzystywania w bieżącej polityce niemieckiej nacjonalistycznych dążeń działaczy białoruskich. W grudniu 1943 roku powołana została Białoruska Centralna Rada[50]. W ten sposób starano się tworzyć wrażenie normalności. Działacze białoruscy w dalszym ciągu podejmowali działania mające na celu budowanie tożsamości narodowej wśród społeczności białoruskiej. W 1944 roku w Mińsku w podniosłym nastroju patriotycznym obchodzono święto 25 marca (rocznica powstania Białoruskiej Republiki Ludowej), 1 maja (święto pracy) oraz 22 czerwca (dzień wyzwolenia spod okupacji sowieckiej)[51]. Ostatnim aktem pozyskania przez Niemców Białorusinów był zwołany w czerwcu 1944 roku Kongres Wszechbiałoruski. W czasie odbywających się obrad kwestie historyczne, zwłaszcza dotyczące walki białoruskiego narodu o wolność, zajmowały istotne miejsce[52]. Kongres uznał Białoruską Centralną Radę za jedyne przedstawicielstwo narodu i odwoływał się do tradycji państwowotwórczej z czasów funkcjonowania Białoruskiej Republiki Ludowej. Za największe niebezpieczeństwo dla narodu białoruskiego uznano powrót porządków sowieckich i odbudowę Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej.

Pogarszająca się coraz bardziej sytuacja Wehrmachtu na froncie wschodnim skutkowała wzmożeniem prób wykorzystania narodowo-nacjonalistycznych środowisk białoruskich. W 1944 roku w Berlinie zainicjowane zostało wydawanie serii publikacji w ramach „Biblijateki Kalinoŭcaŭ". Jako pierwsza ukazała się broszura z 1918 roku autorstwa W. Łastoŭskiego, zatytułowana „Co trzeba wiedzieć każdemu Białorusinowi?". Podobnie jak w 1918 roku, także to wydanie, poszerzone o nowe kwestie dodane

[50] „Голас вёскі", 24 XII 1943, nr 51.
[51] E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi*, s. 151-152.
[52] NARB, f. 383, o. 1, d. 10, k. 24-36.

przez J. Najdziuka, poprzez swój popularny charakter utrzymany w formule pytań i odpowiedzi, miało propagować wśród Białorusinów najważniejsze kwestie związane z dziejami narodu białoruskiego i przyczynić się do wzrostu uczuć narodowych. W broszurze wyraźnie podkreślano, iż Białorusini mają swoją własną, narodową historię[53].

Największym zagrożeniem dla narodowych środowisk białoruskich pozostawały dążenia władz sowieckich zmierzające do odbudowy po wygranej wojnie stosunków polityczno-społecznych sprzed czerwca 1941 roku. Organizacja oddziałów sowieckiej partyzantki miała być potwierdzeniem praw Związku Sowieckiego do ziem białoruskich. Pierwsze grupy zbrojne tworzone były już latem 1941 roku spośród żołnierzy Armii Czerwonej, którzy uniknęli wzięcia do niewoli niemieckiej. W ich przypadku, zwłaszcza jeżeli byli to członkowie partii lub komsomołu, tworzenie oddziałów partyzanckich w praktyce dawało jedyną szansę na przetrwanie wojny. W podobnej sytuacji znalazła się ludność żydowska, która uciekła z gett. Także dla niej udział w partyzantce stwarzał realną szansę na przeżycie. Schronieniem dla samorzutnie zawiązujących się oddziałów były duże kompleksy leśne znajdujące się na obszarze Białorusi.

W toczącej się walce propagandowej z białoruskimi środowiskami kolaborującymi z nazistami, zwłaszcza w pierwszym okresie okupacji, władze komunistyczne dostrzegały potrzebę wzmocnienia białoruskiej idei narodowej. Nie oznaczało to jednak całkowitej zmiany retoryki, a jedynie jej przebudowę. Eksponować zaczęto sojusz narodów słowiańskich, wspólnie walczących przeciwko germańskiemu wrogowi[54]. Elementy związane ze słowiańskim dziedzictwem wzmacniane były wspominaniem największych rosyjskich sukcesów militarnych. Podkreślano zdolności dowódcze Piotra I. Przykładem wodza prowadzącym skuteczne działania obronno-zaczepne był Kutuzow i jego taktyka zastosowana w wojnie z wojskami napoleońskimi[55]. Przypominanie o rosyjskich zwycięstwach miało wzmacniać ducha bojowego żołnierzy i partyzantów, jak i spajać naród sowiecki.

W przypadku ziem białoruskich nie widziano np. potrzeby odwoływania się do idei Wielkiego Księstwa Litewskiego jako państwa białoruskiego. Liczono, iż oczekiwane efekty będzie można uzyskać jedynie poprzez wzmocnienie w przekazie propagandowym elementów ludowości białoruskiej oraz częstsze niż do tej pory odwoływanie się do twórczości Janki Kupały czy Jakuba Kołasa. Dostrzegać też zaczęto potrzebę silniejszego dowartościowania języka białoruskiego. Ponadto Pantelejmon Ponomiaren-

[53] В. Ластоўскi, *Што трэба ведаць кажнаму беларусу?*, выд. 3, пашырыў Я. Найдзюк, Берлiн 1944, s. 3.

[54] *Очерки истории отечественной исторической науки XX века*, под ред. В. Корзун, Омск 2005, s. 495.

[55] Tamże, s. 503.

ko w jednym ze swoich wystąpień zalecał silniejsze łączenie historycznych dat i wydarzeń związanych zwłaszcza z rewolucyjną walką narodu białoruskiego z rozgrywającymi się, bieżącymi wydarzeniami wojennymi[56]. Przypadająca w 1942 roku 25. rocznica rewolucji październikowej całkowicie podporządkowana została potrzebom toczących się zmagań wojennych[57]. Poprzez silniejsze wyeksponowanie narodowo-klasowych dziejów narodu białoruskiego, chciano je jeszcze mocniej powiązać z rozwojem Związku Sowieckiego.

Kluczową rolę w działaniach propagandowych odgrywał główny tytuł prasowy „Sawieckaja Biełaruś". Przedstawiany tam przekaz historyczny całkowicie podporządkowany był potrzebie utrzymania oporu przeciwko okupantowi niemieckiemu. Głównym odbiorcą konstruowanego obrazu dziejów był partyzant i środowiska wiejskie bezpośrednio utożsamiające się z ideą państwa sowieckiego. Przytaczane przykłady historyczne bezpośrednio odwoływały się do trwającej walki partyzanckiej, m.in. przypominano wydarzenia z wojny partyzanckiej 1812 roku[58]. Podkreślano bliskość kulturową białorusko-rosyjską. Jak donoszono na łamach „Sawieckiej Biełarusi", na jednym z posiedzeń Białoruskiej Akademii Nauk interesujący wykład zatytułowany „Wielowiekowa przyjaźń narodu białoruskiego i rosyjskiego i ich współpraca przeciwko niemieckiej agresji", wygłosił Janka Kupała[59].

Zasadniczy rozwój sowieckiego ruchu partyzanckiego nastąpił wiosną i latem 1942 roku wraz z przerzuceniem na obszar Białorusi przeszkolonych grup dywersyjnych. Władze sowieckie, obawiając się ponownego ataku wojsk niemieckich w kierunku Moskwy, przygotowywały się do destabilizacji zaplecza militarnego przeciwnika. W maju 1942 roku przy dowództwie Armii Czerwonej powołany został Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego, którego szefem został P. Ponomarienko. Pod koniec 1942 roku powstały nawet plany zbudowania w ramach Armii Czerwonej Białoruskiej Armii Specjalnej, jako jednostki o typowym charakterze narodowym. Jednak poprawiająca się sytuacja militarna na froncie położyła kres tym, zbyt radykalnym jak na sowieckie wzory, rozwiązaniom[60]. W stosowanej retoryce stopniowo zarzucano także eksponowanie haseł narodowych i powracano do starej, sowieckiej wizji świata, w której interesy poszczególnych nacji miały drugorzędne znaczenie w stosunku do idei komunistycznej.

[56] NARB, f. 4p., o. 33a, d. 3, k. 1.

[57] Е. Сенявская, *Психология войны в XX веке: исторический опыт России*, s. 10, http://krotov. info/libr ary/18_s/en/yavskaya,_04.htm [29.03.2016].

[58] „Савецкая Беларусь", 3 III 1943, nr 26-27.

[59] Tamże, 19 V 1943, nr 53.

[60] E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi*, s. 95-96.

Założenia ideologiczne walki z okupantem nazistowskim wyłożone zostały w wydanej w 1942 roku broszurze Michaiła Kalinina. Zaczynała się ona od krótkiego przypomnienia historii, która wyraźnie pokazywała, iż od „zawsze" Rosjanie i narody słowiańskie zmierzać się musiały z germańską agresją. Jednak charakterystyczną cechą toczącej się wojny, np. w przeciwieństwie do walk 1914-1918 roku, był niemiecki plan całkowitego wyniszczenia narodów słowiańskich. Opisując kolejne etapy agresji Niemiec nazistowskich, wyraźnie wskazywano, iż jedyną siłą, która je może powstrzymać, był Związek Sowiecki i reprezentujący go naród sowiecki[61]. W kwietniu 1942 roku odbyło się posiedzenie KC KP(b)B, na którym wyznaczono cele dla historyków białoruskich. Tematyka podejmowanych badań jednoznacznie wspierać miała prowadzoną z nazistami walkę militarną[62].

Na terenie okupowanym, oprócz bieżących działań militarnych, zasadniczy ciężar walki ideologicznej prowadzić miały oddziały partyzanckie. Na Białorusi głównym wrogiem pozostawały współpracujące z Niemcami narodowe środowiska białoruskie, próbujące budować alternatywną w stosunku do sowieckiej wizję państwa. Agitatorzy partyjni, działający przy oddziałach partyzanckich i tworzonych komitetach antynazistowskich, mieli za zadanie prowadzenie odczytów i prelekcji wśród mieszkańców w duchu ideologii komunistycznej[63]. Odwołując się do przykładów z historii (rewolucja październikowa, wojna domowa), przekonywano społeczeństwo o trwałości systemu sowieckiego. Chętnie powoływano się na przykład zwycięskiej wojny z Napoleonem w 1812 roku czy walk z Niemcami na obszarze Białorusi w latach 1915-1918[64].

Narzędziem docierania do obywateli były również licznie wydawane tytuły prasowe. W latach 1942-1944 łącznie w podziemiu ukazało się 170 tytułów[65]. Pomimo najczęściej małej objętości, starano się zawrzeć jak najwięcej informacji o treści ideologicznej. Treści artykułów powielały schematy z wystąpień agitacyjnych. Głównym celem poruszanej tematyki historycznej było przekonanie obywateli o sile komunistycznego państwa białoruskiego. Starano się ukazywać perfidię poczynań władz niemieckich, powołując się na przykłady z lat I wojny światowej i podejmowane już wówczas przez białoruskie środowiska narodowe próby współpracy z Niemcami. Podkreślano, iż okupant niemiecki zawsze kierował się wy-

61 М. Калінін, *Айчынная вайна савецкага народа супраць нямецкіх захватчыкаў*, Мінск 1942, s. 3-4, 9-21.

62 Р. Лінднэр, *Гісторыкі і ўлада. Нацыятворчы працэс і гістарычная палітыка ў Беларусі XIX-XX ст.*, Мінск 2005, s. 320.

63 M. Gnatowski, *Białostockie Zgrupowanie Partyzanckie*, Białystok 1994, s. 87.

64 „Большэвіцкая трыбуна", 23 X 1943, nr 13; „За свободу", 10 IX 1943, nr 27.

65 E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi*, s. 99.

łącznie własnymi celami, starając się maksymalnie wykorzystać współpracujących z nim Białorusinów. Przypominano, iż na przestrzeni dziejów Niemcy nigdy nie byli przyjaciółmi Białorusinów, a zawsze wrogami[66].

Pragnąc zaangażować cały naród do pomocy w walce z okupantem, przestrzegano jednocześnie przed podejmowaniem współpracy w proniemieckiej lokalnej administracji białoruskiej[67]. W samej konstrukcji przekazu robiono odstępstwa od zwyczajów obowiązujących w okresie przedwojennym i zamiast „towarzysze i towarzyszki" często używano zwrotu „bracia i siostry"[68]. W połączeniu z oczernianiem działań kolaborantów białoruskich chciano jednoznacznie pokazać, kto jest jedynym reprezentantem interesów narodu białoruskiego. Zapewniano, iż wygrana Niemców i sprzymierzonych z nimi białoruskich środowisk nacjonalistycznych dla chłopów oznaczać będzie powrót na wieś panów-obszarników[69]. W celu osłabienia siły przekazu propagandowego środowisk narodowych, obok straszenia stosowano też metodę ośmieszania, np. naigrywano się z herbu Pogoń, przedstawiając go w karykaturach jako jadącego na koniu rycerza z nahajką w ręku i swastyką na ramieniu[70].

Wzmocnieniu przywiązania do systemu sowieckiego służyło też przypominanie o kolejnych świętach i rocznicach. Szerokim echem odbiła się przypadająca w 1944 roku 25. rocznica powołania BSRS[71]. Opisywano sukcesy Armii Czerwonej w okresie rewolucji, zapewniano, iż również obecnie oddziały Armii Czerwonej wyzwolą ziemie białoruskie z rąk okupantów[72]. Podkreślano osobistą rolę Stalina w budowie i rozwoju państwa białoruskiego[73]. Także inne rocznice, 26-lecie Armii Czerwonej czy przypadająca 25. rocznica powstania Komsomołu były dogodną okazją do eksponowania jego osoby[74]. Ponownie stał się on kluczową postacią w konstruowanej wizji dziejów[75]. W rzeczywistości niemal każdy opis historyczny kończył się wnioskami ukazującymi jego geniusz. Sukcesy Armii Czerwonej na froncie na poziomie przekazu ideologicznego w coraz większym stopniu oznaczały powrót do wzorów wypracowanych jeszcze przed wybuchem wojny. Z serwowanego przekazu historycznego stopnio-

[66] „Белостокская правда", 27 IV 1944, nr 42; 6 VI 1944, nr 61-62.
[67] Tamże, 5 XII 1943, nr 41; 19 XII 1943, nr 51; 17 IV 1944, nr 17.
[68] „За нашу победу", 19 III 1944, nr 5.
[69] PAOG, f. 337, o. 1, d. 176, k. 6.
[70] Tamże, f. 337, o. 1, d. 176, k. 16.
[71] „Большэвік Палесся", 1 I 1944, nr 1; „Большэвіцкі сцяг", 1 I 1944, nr 1; „За Савецкую Беларусь", 18 I 1944, nr 4.
[72] „Белостокская правда", 1 IV 1944, nr 35.
[73] „Красное знамя", 1 I 1944, nr 1-2.
[74] „Большэвіцкі шлях", 6 III 1943, nr 73; „Молодой мститель", 23 II 1944, nr 9; „Авангард", 23 II 1944, nr 8.
[75] „Калгасны шлях", 21 XII 1944, nr 98.

wo usuwane były elementy odwołujące się do dziedzictwa narodowego i ponownie stawał się on internacjonalistyczny. Z okazji święta 8 marca, przekonywano kobiety o zbawczej roli, jaką przyniosła im rewolucja październikowa[76]. Opisy historyczne z reguły nie sięgały dalej niż do czasów rewolucji, a w rzeczywistości skupiały się na historii najnowszej i dotyczyły lat wojny[77]. W 1943 roku w Mińsku wydana była publikacja opisująca bohaterskie walki o Twierdzę Brześć[78]. Nowymi narodowymi bohaterami stawali się partyzanci[79].

Oprócz sprzymierzonych z Niemcami narodowych sił białoruskich oraz partyzantki komunistycznej próbę pozyskania społeczności lokalnej prowadzili również Polacy. Podstawowym warunkiem podjęcia współpracy ze społecznością białoruską było uznanie przez nią państwa polskiego za jedynego gospodarza na tych ziemiach. Nie spotkało się to ani z przychylnością ze strony narodowo zorientowanych środowisk białoruskich, ani komunistów[80]. Jedynie wśród nielicznych działaczy (Wacłaŭ Iwanoŭski i Jan Stankiewicz) popularna była idea budowy w przyszłości federacji polsko-białoruskiej. Jednak w okresie narastającego napięcia lat wojny szybko okazało się, iż była ona całkowicie nierealna do zrealizowania. Istniało zbyt dużo sprzeczności dzielących Polaków i Białorusinów, m.in. przywrócenie granicy ryskiej postulowane przez Polaków było nie do zaakceptowania przez działaczy białoruskich. Strona polska, niezmiennie przez cały okres wojny, widziała możliwość współdziałania ze społecznością białoruską, ale jedynie w ramach przyszłych struktur Rzeczypospolitej. Koncepcja budowy niezależnej Białorusi kłóciła się z polskimi planami przywrócenia stanu polityczno-prawnego sprzed 1939 roku. Rząd w Londynie mógł co najwyżej rozważać przyznanie pewnej i to bardzo ograniczonej w swojej formie autonomii kulturalnej i możliwość przeprowadzenia bardziej zdecydowanych niż przed wojną reform ekonomicznych[81].

Nie zmieniało to jednak faktu, iż w tworzonych oddziałach Armii Krajowej obok Polaków licznie reprezentowani byli także Białorusini. W przeciwieństwie do nacjonalistycznie nastawionych działaczy narodowych czy komunistycznych duża część zwłaszcza katolickiej społeczności posługu-

[76] PAOG, f. 758, o. 1, d. 4, k. 12.

[77] „Сталинская правда", 30 VI 1943, nr 2.

[78] *Героическая оборона. Сборник воспоминаний об обороне Брестской крепости в июне-июле 1941 г.*, Минск 1943.

[79] Już w 1943 r. ukazała się praca autorstwa P. Ponomarienki gloryfikująca wysiłek partyzantów białoruskich. Zob.: П. Пономаренко, *Партизанское движение в Великой Отечественной войне*, Москва 1943.

[80] T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, Słonim 2003, s. 131.

[81] E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi*, s. 178.

jąca się na co dzień językiem białoruskim, utożsamiała się z polską racją stanu[82]. Trwający konflikt sprzyjał polaryzacji stanowisk, co przekładało się na wzrost świadomości narodowej kresowych Polaków[83]. Przytłaczająca większość społeczności katolickiej podzielała wizję dziejów i świata reprezentowaną przez Rzeczpospolitą. Na zachodniej Białorusi czas wojny (okupacja sowiecka, a potem niemiecka) znacząco przyczynił się do uzyskania przez tę grupę polskiej tożsamości narodowej.

Polskie podziemie aktywnie zwalczało kolaborujące środowiska białoruskie. Jeżeli zachodziła taka potrzeba, uciekano się do denuncjowania Niemcom narodowych działaczy białoruskich jako współpracowników sowieckiej partyzantki. W kierowanym do obywateli przekazie starano się podkreślać przynależność ziem białoruskich (zwłaszcza jej zachodniej części) do państwa polskiego, czego najlepszym przykładem miały być historyczne wpływy na tym obszarze kultury łacińskiej. W tym ujęciu białoruskość traktowana była jako jeden z elementów bogatego dziedzictwa Rzeczypospolitej.

Do podobnego sporu, jak ze środowiskami nacjonalistycznymi, dochodziło również pomiędzy polskim podziemiem zbrojnym a partyzantką sowiecką[84]. Narastające napięcie w pełni wybuchło po zerwaniu w kwietniu 1943 roku międzypaństwowych stosunków pomiędzy Związkiem Sowieckim a polskim rządem na emigracji[85]. Tolerujące się do tej pory nawzajem siły militarne — partyzanci sowieccy i Armia Krajowa, przeszły w stan otwartej wojny[86]. Dochodziło do starć zbrojnych. Od połowy 1943 roku oddziały partyzantki sowieckiej przystąpiły do aktywnej likwidacji polskiego podziemia[87]. Kwestionowano jakiekolwiek prawa państwa polskiego do ziem białoruskich. Wskazywano na wielowiekowe związki łączące Białorusinów i Rosjan, których uwieńczeniem było funkcjonowanie w ramach wspólnego państwa — Związku Sowieckiego.

Narastający konflikt polsko-sowiecki starały się dodatkowo podsycić władze niemieckie. W wydawnictwach propagandowych kierowanych głównie z myślą o białoruskojęzycznych wyznawcach Kościoła katolickiego, czyli pisanych po białorusku, ale czcionką łacińską, budowano prze-

[82] NARB, f. 63, o. 16, d. 24, k. 1.

[83] I. Kabzińska, *Wśród „kościelnych Polaków". Wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*, Warszawa 1999, s. 122.

[84] Zob. więcej: Z. Boradyn, *Niemen — rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943-1944*, Warszawa 1999.

[85] T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944-1991*, Grodno — Białystok 2013, s. 143-144.

[86] M. Бартушка, *Партызанская вайна ў Беларусі ў 1941-1944 гадах*, „Arche", 2010, nr 5, s. 325-337.

[87] M. Gnatowski, *Białostockie Zgrupowanie Partyzanckie*, s. 190.

kaz mający pogłębić i tak istniejącą historyczną i polityczną przepaść pomiędzy Polakami a Rosjanami (teraz nazywanymi komunistami). Perfidie działań rosyjskich starano się ukazać poprzez demaskowanie zbrodni komunistycznych. Dogodną okazją wzmocnienia tego typu przekazu stało się odkrycie przez Niemców w Katyniu grobów polskich oficerów. W artykule zamieszczonym na łamach kalendarza przygotowanego na rok 1944, w tekście w języku białoruskim pisanym łacinką, nie pozostawiano najmniejszych złudzeń co do zbrodniczego charakteru systemu komunistycznego. Teksty o podobnej treści zamieszczane były też na łamach współpracującej z Niemcami prasy białoruskiej[88]. W opinii władz niemieckich wina NKWD była niepodważalna[89]. Strasząc możliwością powrotu systemu sowieckiego, starano się jak najmocniej pobudzić nastroje antysowieckie.

Pomimo trwającego konfliktu polsko-sowieckiego miejscowych Polaków starała się pozyskać również strona sowiecka. W odezwach zatytułowanych „Obywatele Białorusi i Polacy" zachęcano do wspólnej walki przeciwko nazistowskiemu okupantowi[90]. Liczono, iż wspólny wróg skutecznie niwelować będzie wszelkie narosłe różnice, także te z lat okupacji sowieckiej 1939-1941 pomiędzy władzą komunistyczną a społecznością polską. Starano się także osłabiać niemiecki przekaz o Katyniu, zastępując go własną wizją wydarzeń. W tekście zamieszczonym na łamach „Prawdy" (27 marca 1944 r.), a następnie przedrukowanym w lokalnej prasie partyzanckiej, cytowano słowa Andrzeja Witosa, który zachęcał żołnierzy świeżo sformowanej przy Armii Czerwonej polskiej 3. Dywizji do walki z Niemcami, m.in. w celu pomszczenia zbrodni dokonanych przez nich w Katyniu[91].

Starano się w konstruowanych odezwach przemilczać konflikty z przeszłości i tworzyć wizję możliwej współpracy w przyszłości. Historycznymi bohaterami, do których chętnie się odwoływano byli patroni polskich oddziałów tworzonych przy Armii Czerwonej — Tadeusz Kościuszko i Romuald Traugutt. W nowej, rysującej się sytuacji politycznej uosabiać mieli oni wszystkie najlepsze cechy, łącząc miłość do ojczyzny i potrzebę przeprowadzenia zmian społecznych. W odezwach kierowanych do Polaków inaczej niż do Białorusinów znacznie rzadziej odwoływano się do idei komunistycznej i osoby Stalina. Natomiast chętniej używano słów patriotyzm i demokracja. W czasie odbywających się w Moskwie 24 marca 1944 roku uroczystości z okazji rocznicy wybuchu powstania kościuszkowskiego pisano, iż „podobnie jak w czasach Kościuszki, także obecnie miejsce Polski

[88] „Biełaruski hołas", 6 VIII 1943, nr 31.
[89] PAOG, f. 1817, o. NOB. Kalendar 1944, s. 29-30.
[90] Tamże, sygn. f. 758, o. 1, d. 4, k. 8.
[91] „Белостокская правда", 31 III 1944, nr 34.

jest wśród wolnych narodów", co w aktualnej sytuacji polityczno-militarnej oznaczać miało bliski sojusz ze Związkiem Sowieckim[92]. Stosując te same schematy, podobnie konstruowano przekaz, w którym powoływano się na Traugutta, informując, iż „rząd carski okrutnie rozprawiał się z powstańcami. Złamane klęskami, represjami i walką wewnętrzną powstanie już słabło, gdy Traugutt, były oficer saperów armii rosyjskiej, w marcu 1864 roku utworzył ostatni rząd rewolucyjny. Po osiemdziesięciu latach na ziemi Związku Radzieckiego otoczeni przyjazną opieką narodu rosyjskiego, Polacy znów wznoszą sztandar walki o wolność i niepodległość swej ojczyzny, sztandar, w którego obronie zginął Traugutt"[93].

Okres poprzedzający wielką letnią ofensywę Armii Czerwonej 1944 roku charakteryzował się na Białorusi chaosem politycznym. Na obszarze ziem białoruskich walczyli nie tylko Niemcy ze Związkiem Sowieckim, ale swoje interesy polityczne chcieli także wygrać Polacy i Białorusini. Główny bój o wizję dziejów w latach 1941-1944 rozegrał się pomiędzy przekazem historycznym środowisk narodowo-nacjonalistycznych, reprezentowanym przez białoruskich działaczy kolaborujących z Niemcami a dziejami sowieckiej Białorusi, których współczesnym reprezentantem były sowieckie oddziały partyzanckie. Na tle tego sporu wyraźnie zmarginalizowany został przekaz polski. Trwający konflikt ostatecznie rozstrzygnęło militarne zwycięstwo Armii Czerwonej nad Wehrmachtem. Zdecydowało ono o faktycznej, politycznej przyszłości tych ziem, których częścią był sowiecki przekaz dziejów.

Narodowa koncepcja przeszłości Białorusi została przez władze sowieckie całkowicie odrzucona. Podjęcie przez środowiska białoruskie współpracy z Niemcami, w opinii władz sowieckich, ostatecznie ją kompromitowało. Oskarżenie o kolaborację było wystarczającym zarzutem wykluczającym jakąkolwiek merytoryczną dyskusję. Możliwości wszelkiej działalności pozbawiona została również białoruska elita narodowa propagująca alternatywną w stosunku do sowieckiej wizję historii ziem białoruskich — albo ewakuowała się ona z armią niemiecką na zachód, albo została poddana represjom przez system sowiecki. W 1944 roku jedyną szansę na budowę namiastki białoruskiej państwowości stwarzał Związek Sowiecki. Na poziomie przekazu historycznego oznaczać to miało powrót do komunistycznej wersji historii propagowanej przed wybuchem wojny. Podobnie jak nazistowski opis świata, także traktowana na równi z nim narodowo-białoruska wizja przeszłości została potępiona i ulec miała całkowitemu zapomnieniu. Lata II wojny światowej i zwycięska walka komunizmu

[92] Tamże, 3 IV 1944, nr 35.
[93] Tamże, 31 III 1944, nr 34.

z nazizmem, w opinii działaczy komunistycznych, ostatecznie udowodniła wyższość systemu sowieckiego i głoszonego w jego ramach przekazu historycznego.

Summary

Creating a historical account of events in Belarusian territories in the period of the Soviet-German War (1941-1944)

The main conflict in the struggle for a vision of historical events in the years 1941-1944 unfolded between historical accounts presented by national milieus, represented by Belarusian activists collaborating with the Germans, and those provided by Soviet Belarus, represented by Soviet partisan units. Against a background of this conflict, the Polish perspective was visibly rejected. The on-going conflict was finally resolved by the military victory of the Red Army over the Wehrmacht. The national concept of Belarus' past was completely rejected by the Soviet authorities. In their opinion, the fact that Belarusian milieus had collaborated with the Germans, definitively discredited them. An accusation of collaboration was a sufficient objection that ruled out any substantive debate. In 1944 only the Soviet Union offered a chance to build what was the closest thing to Belarusian statehood. In historiographical terms, this meant going back to the communist version of history propagated before the outbreak of the war. Just like the Nazi description of the world, the national-Belarusian vision of the past was treated on a par with the Nazi description of the world, and as such was condemned and was to be forgotten for ever.

Змест

Канструяванне гістарычнага пераказу на беларускіх землях у перыяд нямецка-савецкай вайны (1941-1944)

Галоўнае змаганне за вобраз мінулага ў 1941-1946 гадах разыгралася паміж гістарычным пераказам нацыянальна-нацыяналістычных асяроддзяў, рэпрэзентаваных беларускімі дзеячамі, якія супрацоўнічалі з немцамі, і гісторыяй савецкай Беларусі, якой сучасным прадстаўніком былі савецкія партызанскія атрады. На фоне гэтага супрацьстаяння польскі пераказ быў адсунуты на другі план. Працяглы канфлікт канчаткова вырашыла ваенная перамога Чырвонай Арміі над Вермахтам. Нацыянальная канцэпцыя будучыні Беларусі была поўнасцю адхілена савецкай уладай. Супрацоўніцтва беларускіх асяроддзяў, на думку савецкіх улад, канчаткова іх скампраметавала. Абвінавачанне ў калабарацыянізме было дастатковай прычынай, каб выключыць якую-небудзь з імі дыскусію. У 1944 г. адзіны шанс на будову заменніка беларускай дзяржаўнасці ствараў Савецкі Саюз. На ўзроўні гістарычнага пераказу мела гэта абазначаць вяртанне да камуністычнай версіі гісторыі, прапагандаванай да пачатку вайны. Падобным чынам як нацысцкае апісанне свету, таксама і трактаванае нараўне з ім нацыянальна-беларускае бачанне будучыні было асуджана і прыгаворана да поўнага забыцця.

Wojciech Śleszyński — dr hab., prof. Uniwersytetu w Białymstoku, pracownik naukowy Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku.

Анатоль Трафімчык
(Мінск)

Шэраговы „светлай будучыні”, або Першы палітычны актывіст Круговіч: Станіслаў Купайчык *(спроба біяграфічнага нарысу)*

ХХ стагоддзе не толькі масава абудзіла нацыянальную свядомасць, але і абвастрыла палітызаванасць насельніцтва. І калі ў ранейшых часах мы не маем якіх-небудзь звестак пра выяўленне грамадзянскай пазіцыі каго-небудзь з шэраговых жыхароў Круговіцкай воласці Слуцкага павета Мінскай губерні, дык па наступленні глабальных сацыяльных катаклізмаў — перш за ўсё Першай сусветнай вайны і рэвалюцый 1917 г. — з гушчы сялянства на палітычную арэну рэгулярна выходзяць індывіды і названая мясцовасць не стала выключэннем.

Ці не самым першым такім актывістам з'яўляецца кругавец Станіслаў Купайчык. Звестак пра гэтага чалавека знайшлося не так і шмат. Аднак і на аснове наяўных можна аднавіць галоўныя старонкі яго біяграфіі, стварыць грамадзянскі партрэт.

За царом

Дзякуючы створанай польскімі навукоўцамі базе асоб даведваемся, што С. Купайчык нарадзіўся ў 1888 г. У той даведцы яго паходжанне абазначанае інтэлігенцкім, а нацыянальнасць — польскай[1]. Аднак варта падкарэкціраваць гэту інфармацыю. Станіслаў нарадзіўся ў сям'і рамеснікаў (у прыватнасці ён і сам займаўся шавецкай справай — шыў боты[2], а прафесія ў той час нярэдка пераходзіла з пакалення ў пакаленне). Дый рамеснікі ў нашай мясцовасці недалёка адышлі ад сялянскай працы, часта маючы зямельны надзел і працуючы на ім. Таму паходжанне С. Купайчыка лепей лічыць сялянска-пралетарскім — найлепшым паводле марксісцка-ленінскай сістэмы каштоўнасцей. Наконт нацыянальнасці таксама трэба заўважыць, што хоць і адносілі сябе Купайчыкі да палякаў, хутчэй за ўсё яны з'яўляліся спаланізаванымі беларусамі. Атаясамленне з польскай нацыянальнасцю часта

[1] M. Gnatowski, *Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi: fakty, oceny, dokumenty,* Białystok 2001, s. 312.

[2] Менавіта шаўцом назваў яго паліцыянт у 1922 г., што зафіксавана ў скарзе дэпутата Сейма Антона Кардоўскага: Archiwum Akt Nowych (далей: AAN), Prezydium Rady Ministrów, sygn. 4457/23, k. 6. Гл. падрабязней далей.

адбывалася на падставе вызнаванага каталіцызму. Само прозвішча характэрна больш для Беларусі, чым Польшчы (хоць і ў апошняй сустракаецца). Да таго ж яно мае сацыяльную канатацыю прасталюдзіна, а ніяк не шляхты (у адваротным выпадку можна было б залічыць носьбіта такога прозвішча ў спаланізаваную шляхецкую праслойку). Зрэшты, расставіць кропкі над „і" дапамогуць дадатковыя росшукі ў архівах.

Наступная па храналогіі звестка стасоўна постаці С. Купайчыка ўсплывае ў кантэксце інфармацыі пра Першую сусветную вайну. Станіслаў Купайчык, сын Францішка, фігуруе ў спісе Польскага камітэта ўцекачоў, якія асталяваліся на час вайны ў Ніжагародскай губерні[3]. У дадзеным выпадку таксама вылучаем гіпотэзу. Супраць яе выступае той факт, што расійска-германскі фронт у 1915 г. да Круговіч не дайшоў, а значыць, не было і масавых уцёкаў сялянства на ўсход. Аднак існуе аргумент на карысць ідэнтыфікацыі Станіслава Францавіча Купайчыка ў якасці жыхара вёскі Вялікія Круговічы. Фронт усё-такі наблізіўся да меж гміны і некаторыя жыхары маглі падацца на ўсход — у страху вочы вялікія. Тым больш, што ўцёкам спрыяла расійская палітыка, падтрымліваючы вобраз пачвары-германца і часам ледзь не сілком выганяючы тубыльцаў з іх котлішчаў. Да таго ж нямецкая армія наступала вельмі імкліва, і ўвосень 1915 г. пры наступленні немцаў не было ясна, дзе яны ўрэшце спыняцца. Балазе менавіта праз Круговічы ляжаў адзін са значных шляхоў нашых землякоў па Берасцейска-Пінскім Палессі на ўсход — дарогаю Ганцавічы — Круговічы — Будча — Чудзін — Старобін, хоць яе стан жадаў лепшага. Па вялікім рахунку С. Купайчык у параўнанні з большасцю аднавяскоўцаў да зямлі быў прывязаны найменш — дзякуючы свайму галоўнаму прафесійнаму занятку і — адпаведна — сацыяльнаму статусу. Сялян-хлебаробаў карміла найперш асабістая зямля, пакінуць якую (яшчэ ў тыя патрыярхальныя часы!) азначала паставіць пад пытанне ўвогуле сваё існаванне і сваіх сямейнікаў. Рамеснікі ж маглі пракарміцца працаю „па спецыяльнасці" паўсюль, дзе існаваў попыт у іх прадукцыі. Натуральна, вынікі шавецкай справы, навыкамі якой валодаў С. Купайчык, не маглі не быць запатрабаваны ў глыбі Расіі. З азначанай прычыны гэтаму кругаўцу менш турботна было пакідаць родны кут.

Менавіта бежанствам можна абумовіць развіццё палітычных поглядаў С. Купайчыка. Тым часам у Расіі ўсё большую папулярнасць

[3] *Беженцы Первой мировой войны в Нижегородской губернии*, Партал „Беженцы Первой Мировой", [Дата доступу: 13.01.2015], http://bezhentsy-pmv.com/polskkom_k.php.

у народных масах заваёўвалі бальшавіцкія ідэі. Галоўнымі былі антываенныя лозунгі і заклікі перадаць зямлю сялянам. Зразумела, яны ахоплівалі шырокія масы, і сімпатыкаў сацыялістаў увачавідкі станавілася больш і больш. Па вяртанні ў заходнебеларускі родны кут, які апынуўся ў складзе адроджанай Польшчы паводле Рыжскага міру (1921), многія прывозілі з сабою „бацылу камунізму". Так і С. Купайчык мог прыехаць дадому прыхільнікам сацыялістычнага ладу. Больш за тое, у пачатку 1920-х гг. кругавец усплывае як адзін з мясцовых актывістаў.

Пад Польшчай

Адбылося гэта падчас выбараў 1922 г. у Сейм Польскай Рэспублікі. С. Купайчык вылучаўся кандыдатам у акруговым спісе Польскай сялянскай партыі „Вызваленне"[4] пад № 4 акругі № 60 „Пінск" пасля абранага ў выніку дэпутатам Антона Кардоўскага (журналіста з Варшавы), Эдмунда Вайнароўскага (адваката з Пінска), Яна Музыкі (селяніна калоніі Залавішча з павета Сарны) з усіх 10 вылучэнцаў[5]. Гэта была вельмі высокая пазіцыя, якая, тым не менш, не дазволіла прабіцца ў парламент нікому з названых, акрамя першага. Сімптаматычна, што сярод кандыдатаў на выбарах С. Купайчык не быў адзіным прадстаўніком з Круговіцкай гміны Лунінецкага павета Палескага ваяводства (пры Польшчы настаў іншы адміністрацыйны падзел). Акрамя жыхара Вялікіх Круговіч у дэпутаты вылучаўся 28-гадовы селянін Ян Кучынскі з засценка Кругліца. Гэта ўказвае і на індывідуальную актыўнасць жыхароў гміны, і на папулярнасць ПСП „Вызвалення" сярод мясцовага насельніцтва (значны ўплыў блізкіх па поглядах бальшавікоў і эсэраў на жыхароў Круговіцкай гміны быў адзначаны палякамі яшчэ падчас іх першай акупацыі беларускіх зямель[6]). Прынамсі кандыдатаў з шэрагаў названай палітычнай арганізацыі ў іншых пяці гмінах Лунінецкага павета не знайшлося.

Выбары не прайшлі гладка. Польская ўлада стасоўна беларусаў ставілася як да людзей ніжэйшага гатунку. Узнікалі інцыдэнты. Некато-

[4] Польская народная партыя (ПСП) „Вызваленне" (Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie", 1915-1931) — сялянская левая палітычная партыя ў міжваеннай Польшчы, створана ў 1915 г. Галоўныя мэты: народная ўлада, свецкая дзяржава, усеагульная і бясплатная адукацыя, радыкальная зямельная рэформа. ПСП цесна супрацоўнічала з Польскай сацыялістычнай партыяй. ПСП улілася ў Народную партыю (Stronnictwo Ludowe).

[5] Dziennik Urzędowy Województwa Poleskiego, 1922, 27 paźdz., nr 10, s. 3.

[6] 1920, maj 10, Baranowicze. Raport z powiatu baranowickiego Straży Kresowej za okres od 15 kwietnia do 10 maja 1920, [w:] *O niepodległą i granice. Raporty Straży Kresowej 1919-1920 Ziem Północno-Wschodnich opisane*, Warszawa — Pułtusk 2011, s. 973-976.

рыя з іх задукаментаваны дзякуючы таму, што „левыя" ўсё ж змаглі аформіць сваю прысутнасць ва ўладных структурах.

Адзін з эксцэсаў адбыўся пры ўдзеле С. Купайчыка. Напярэдадні выбараў, якія праходзілі 5 лістапада, на пасяджэнні акруговай выбарчай камісіі № 18 Лунінецкага павета ў Круговічах, што праводзілася 16 кастрычніка, камендант мясцовага пастарунка Камінскі ў прысутнасці члена той жа камісіі Антона Германа (не выключана, што Гурмана, бо менавіта гэта прозвішча распаўсюджана ў Вялікіх і Малых Круговічах. — *А. Т.*) і іншых заявіў: „Што тому сляпому шаўцу Купайчыку трэба? Я за яго вазьмуся па заканчэнні выбараў". Магчыма, гэты факт прайшоў бы міма ўвагі высокіх інстанцый, але паліцэйскі настолькі распеpaзаўся, што 10 лістапада, г. зн. па выбарах, каля гміннага будынка ў Круговічах, трымаючы ў руцэ на ўзводзе рэвальвер, наляцеў на таварыства кругаўцоў з крыкам „Маўчаць, бандыты! Я вас застрэлю!". Пасля гэтага аднаго з прысутных — Спірыдона Аскерку — ударыў некалькі разоў рэвальверам па галаве. Відаць, галоўнай прычынай стала тое, што кругавец, як сказана ў крыніцы, размаўляў са сваімі таварышамі пра праграму ПСП „Вызваленне" і пра выбары ў Сейм і Сенат. Па выніках інцыдэнту абраны дэпутатам на тых выбарах А. Кардоўскі склаў інтэрпеляцыю — скаргу-запыт у вышэйшыя дзяржаўныя інстанцыі, у дадзеным выпадку — у адрас міністра ўнутраных спраў[7]. У дакуменце і апісаны падзеі з удзелам С. Купайчыка і мясцовага паліцэйскага.

Невядома, ці дамагліся кругаўцы сатысфакцыі. Сумнеўна. У далейшым улада ўзмацніла ціск і падобныя захады пайшлі на змяншэнне.

Прозвішча С. Купайчыка з нам вядомых дакументаў знікае. Неўзабаве — у 1931 г. — і яго палітычная арганізацыя — ПСП „Вызваленне" — раствараецца ў блізкай па поглядах Сялянскай партыі. Але яшчэ за восем гадоў да гэтага ўзнікла Камуністычная партыя Заходняй Беларусі — як філія польскіх камуністаў. Таму С. Купайчык набыў новы партыйны білет недзе паміж 1923 і 1931 гг. Паколькі сярод камуністычных дыверсантаў, якія праводзілі тэрарыстычную дзейнасць да 1925 г. — часу ўтварэння першай ячэйкі КПЗБ на тэрыторыі Круговіцкай гміны — у мястэчку Ганцавічы[8], ён таксама не быў заўважаны, дык тут варта схіляцца да меркавання, што кругавец стаў камуністам у другой палове 1920-х гг.

Недзе каля 1930 г. С. Купайчык ажаніўся. Яму ўжо хутчэй за ўсё пераваліла за 40. Узяў замуж нашмат маладзейшую дзяўчыну — Марыю, дачку Адольфа, 1903 г. нар. Мяркуючы па тагачаснай культуры

[7] AAN, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 4457/23, k. 6.

[8] *Памяць: Гіст.-дакум. хроніка Ганцавіцкага р-на*, Мінск 1999, с. 114.

(да таго ж у каталіцкім асяродку), калі разводы не былі прыняты, шлюб для абодвух стаў першым.

Да пачатку 1930-х гг. С. Купайчык паспеў не толькі выявіць сваю камуністычную актыўнасць, але і выйсці за рамкі закона (больш канкрэтнай інфармацыяй не валодаем). Такую ацэнку даў польскі суд, пакараўшы кругаўца чатырма гадамі зняволення. Магчыма, арышт С. Купайчыка звязаны з кантэкстам разгрому Ганцавіцкага раённага камітэта КПЗБ напрыканцы 1930 г., у выніку чаго быў асуджаны таксама на чатыры гады кіраўнік ячэйкі Навум Шмуклер[9].

Выйшаў на свабоду С. Купайчык толькі ў лютым 1936 г. Такія звесткі пачэрпнуты ў справаздачах сілавых органаў, якія назіралі за сем'ямі палітычных вязняў. Прычым, як высачыла паліцыя, кіраўніцтва КПЗБ матэрыяльна дапамагала сваім дзеячам на месцах, а калі член партыі трапляў за краты, то не пакідала ў бядзе яго сям'ю. Таму жонка С. Купайчыка — Марыя Адольфаўна — таксама мела час ад часу грашовыя пераводы з Варшавы ў памеры 15-20 злотых[10].

Як праявіў сябе кругавец на палітычнай ніве ў наступныя пару гадоў, застаецца пакуль невядомым. Хіба не заставаўся ў баку ад падзей і настрояў, якія з боку паліцыі спарадзілі маркіраванне Круговіцкай гміны камуністычным агменем[11].

Аднак у 1938 г. гэтага бальшавіцкага актывіста напаткала непрыемная нечаканка — Крэмль распусціў КПЗБ. Чалавек застаўся беспартыйным, а гэта значыць, што і без даходаў. Не выключана, што давялося заняцца працай па сваёй намінальнай прафесіі — шыццём ботаў.

Пры „першых саветах”

1939 г. азначаў спаўненне надзей С. Купайчыка. 17 верасня Чырвоная Армія перайшла савецка-польскую мяжу і ўзяла пад свой кантроль тэрыторыю Заходняй Беларусі, нават крыху больш — залезшы на этнічна польскія землі. Круговіцкая гміна знаходзілася паблізу мяжы. Таму літаральна за пару сутак яе вёскі апанавала новая ўлада. Такія радыкальныя змены азначалі, з аднаго боку, узвышэнне людзей, якія канфрантавалі з папярэдняй уладай, а з іншага боку — стваралі пагрозу жыццю прадстаўнікоў старой улады. У некаторых месцах Заходняй Беларусі даходзіла нават да людабойства.

[9] Там жа, с. 115.

[10] AAN, Zespół „Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Brześciu”, sygn. 2018/13, k. 97-98, 160-161.

[11] AAN, Zespół „Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Brześciu”, sygn. 2018/2, k. 11-12.

Вясковыя жыхары сустракалі новыя ўлады святочным чынам: у лепшым адзенні і з кветкамі. Праўда, тая акцыя — перш за ўсё ўсталяванне брамы для вітання новай улады — была тады тыповай для заходнебеларускіх вёсак, што наводзіць на думку пра яе інспіраванне з усходу (ну, не маглі ж вяскоўцы ад Палесся да Віленшчыны згаварыцца, як адзін, і паставіць спектакль па адным сцэнарыі!). У многім заснаваны на рэчаіснасці і раскручаны савецкай прапагандай склаўся катэгарычны стэрэатып, што „заходнікі" сустракалі перамены верасня 1939 г. цалкам зычліва. Але і перабольшваць станоўчыя эмоцыі ад падзей (у прыватнасці кругаўцоў) не варта. Некаторым бачыліся адваротныя карціны. Паслухаем карэннага кругаўца Мікалая Блінкоўскага: „У месяцы кастрычніку 1939 г. ад самага нараджэння я жыў у вёсцы Вялікія Круговічы Лунінецкага павета. Праз некалькі дзён пасля пераходу мяжы Польшчы войскамі савецкімі з'явіліся ў нас прадстаўнікі НКВД. Мясцовае насельніцтва не аказвала наогул ніякай радасці, але знайшлося некалькі такіх, якія мелі з часоў да верасня 1939 г. кепскую характарыстыку, яны віталі тых саветаў нават збудаванай трыумфальнай брамай, у далейшым праявіўшы вялікую актыўнасць у знішчэнні ўсялякага польскага даробку. Праводзілі часта праверкі, забіралі ў заможнейшых гаспадароў і ўладальнікаў маёнткаў збожжа, скаціну, адзежу, мэблю, жыўнасць і ўсё, што ўяўляла пэўную вартасць. Пры тых выпадках хвалілі новы лад, поўны дабрадзействаў, і ганілі ўсё тое, што мела нейкую сувязь з Польшчаю, акрамя таго, распаўсюджвалі нагаворы і данясенні альбо самі былі выканаўцамі мучэнняў, арыштаў ці збівання, як гэта мела месца з уладальніцай-удавой старога веку маёнтка Агарэвічы Свяжынскай, якая ішла пешкі і была пабітая, падверглася жорсткаму абыходжанню па дарозе на станцыю Ганцавічы, якая ляжыць за 7 км, і ў другім выпадку — з сынам"[12]. Як дэманструюць далейшыя словы М. Блінкоўскага, яго меркаванні распаўсюджваюцца і на круговіцкіх бальшавіцкіх актывістаў.

На першых ролях у мясцовых інцыдэнтах быў С. Купайчык і яго хаўруснікі-аднадумцы. Перш за ўсё яны накінуліся на сваіх нядаўніх прыгнятальнікаў і крыўдзіцеляў — паліцэйскіх. Ахвярай стаў паліцыянт круговіцкага пастарунка з нетутэйшым прозвішчам Кашковяк. Паводле ўспамінаў вывезенага на Поўнач у лютым 1940 г. М. Блінкоўскага, названага прадстаўніка польскіх сілавых органаў, які толькі-толькі вярнуўся з няўдалай для Польшчы ваеннай кампаніі (супраць немцаў ці саветаў ён ваяваў, не ўстаноўлена), падверглі зневажанню і групавому збіццю наступныя жыхары іх вёскі: Купайчык Станіслаў,

[12] Archiwum Wschodnie przy Ośrodku „Karta" w Warszawie (далей: AW), sygn. 132/162, nr 3310 Blinkowski Mikołaj, k. 76.

асуджаны да турмы польскім судом за працу на карысць саветаў, Гайцюкевіч Адам, Герман Антон, Герман Вацлаў, Занька Васіль, Занька Мікалай, Заяц Андрэй[13] (апошні вясной 1940 г. спачатку ўзначаліць круговіцкі калгас, а ў снежні таго ж года — Круговіцкі сельскі савет). Не адмаўляючы фактару стыхійнасці ў дзеяннях групы названых кругаўцоў, неабходна адцеміць, што яны маглі ўжо дзейнічаць згодна з новай юрыспрудэнцыяй, паводле якой яшчэ з 19 верасня на занятых Чырвонай Арміяй тэрыторыях сталі арганізоўвацца Часовыя ўпраўленні, а з 21 верасня — атрады народнай міліцыі з далучэннем да тых органаў мясцовых жыхароў (пад камандаваннем, аднак, „усходнікаў"). Па ўсёй верагоднасці, названы шэраг актывістаў і стаў ядром для стварэння структур новай улады, рашэнні якіх па першым часе сталі галоўным законам сярод насельніцтва Заходняй Беларусі.

„На момант прыходу Чырвонай Арміі яна да беларускага насельніцтва адносілася прыхільна, а да польскай нацыянальнасці і да ураднікаў — варожа. Усе службоўцы былі звольнены са сваіх пасад, а іх месцы занялі крымінальнікі і палітычныя вязні, галоўным начальнікам быў шавец з прозвішчам Куфайчык (напэўна Купайчык. — *А. Т.*). Палітычны вязень, які ў першыя дні арыштаваў усіхураднікаў і асоб, якія ўваходзілі ў розныя польскія арганізацыі. Арыштаваных было каля ста чалавек, але па прыбыцці НКВД яны былі выпушчаныя, а праз некалькі тыдняў усе паступова былі арыштаваны і вывезены ў невядомым кірунку. Усе арышты і праверкі адбываліся толькі ўначы. Паборы на карысць арміі былі такія вялікія, што некаторыя засталіся без сродкаў для жыцця і былі вымушаны пабірацца"[14]. Такія ўспаміны пра падзеі восені 1939 г. — нярэдкасць. Але тут варта браць пад увагу, што іх рэтранслятарамі былі людзі, як правіла, падвергнутыя рэпрэсіям савецкай уладай, дэпартаваныя ў глыб Савецкага Саюза. Значыць, успаміны хутчэй за ўсё будуць характарызавацца аднабокасцю і гіпербалізаванасцю з мэтай крытыкі і дыскрэдытацыі новай улады. У дадзеным працытаваным выпадку крыніцай з'яўляецца жыхар вёскі Шашкі, паліцэйскі ў адстаўцы, пенсіянер Андрэй Ставяр. Так, вялікае сумненне выклікае лічба ў 100 арыштаваных адным чалавекам, няхай сабе і з памагатымі. Паводле нашых даследаванняў, лік рэпрэсаваных за ўвесь час панавання „першых саветаў" у вёсках Вялікія і Малыя Круговічы склаў каля чатырох дзясяткаў чалавек[15].

[13] AW, sygn. 132/162, nr 3310 Blinkowski Mikołaj, k. 77.

[14] AW, sygn. 132/162, nr 2350 Stawiarz Andrzej, k. 76.

[15] А. Трафімчык, *Іх рэпрэсавала савецкая ўлада. Спіс асуджаных у 1939-1941 гг. жыхароў Вялікіх і Малых Круговіч*, „Ганцавіцкі краязнаўча-інфармацыйны партал", 03.12.2012 [дата доступу: 13.01.2015], http://www.gants-region.info/

Тым не менш, відавочна, што азначаныя факты для восені 1939 г. былі не адзінкавымі, а выявіліся на ўзроўні тэндэнцыі.

Савецкая ўлада дала магчымасць выплюхнуць назапашаную гнеўную энергію тым, хто быў пакрыўджаны за польскім часам. А неўзабаве пачала арганізоўваць спектакль па сваёй легітымізацыі — Народны сход. Перад яго скліканнем праводзіліся передвыбарныя сходы на месцах. Такія мерапрыемствы, калі верыць успамінам, адбываліся амаль штодзённа і заўсёды пад надзорам палітрукоў. Туды мусілі хадзіць усе, інакш пагражалі жорсткім пакараннем, перш за ўсё зняволеннем і высылкай. Асабліва вытрымліваць дысцыпліну прымушалі ў дзень выбараў. Тады хадзілі па хатах і змушалі людзей галасаваць. У Круговічах праваднікам такой палітыкі стаў С. Купайчык.

Як успамінае згаданы М. Блінкоўскі, да яго таксама заявіліся бальшавіцкія прыслужнікі. Яшчэ напярэдадні ў М. Блінкоўскага экспрапрыіравалі наган (факт наяўнасці зброі можа ўказваць на прыналежнасць за Польшчай яе гаспадара да сілавых ці іншых прыўладных структур). Узброены С. Купайчык у таварыстве А. Зайца загадаў М. Блінкоўскаму пайсці на галасаванне. „Пры ўваходзе ў выбарчае памяшканне ў першым пакоі граў грамафон і ўваходзячым на галасаванне давалася яблыка, зрабаванае з маёнтка, — прыводзіць з памяці карцінку кругавец М. Блінкоўскі, прымушаны такім чынам галасаваць. — У другім пакоі я заўважыў некалькі палітрукоў і прадстаўнікоў НКВД. Уручылі мне там картку, задрукаваную незнаёмымі зусім прозвішчамі, і сказалі кінуць яе ў скрынку, якая стаіць на зэдліку ля сцяны. Падчас галасавання прыехалі на дзвюх машынах некалькі прадстаўнікоў НКВД, якія былі ўзброеныя. Адны з іх засталіся на месцы правядзення выбараў, іншыя выязджалі па такіх жыхароў, якія ў выніку старасці ці хваробы не маглі прыбыць да выбарчага ўчастка. Галасавалі амаль усе, бо былі папярэджаны пра жорсткія рэпрэсіі, якімі пагражалі перад выбарамі”[16].

Агульную характарыстыку выбараў падае і шашковец А. Ставяр, прычым яго заснаваныя на мясцовым, убачаным ім непасрэдна матэрыяле меркаванні можна прымяняць да канкрэтных асоб, у тым ліку стасоўна разглядаемага С. Купайчыка: „Выбары ў Народны сход Заходняй Беларусі суправаджаліся папярэдне вялікай агітацыяй, а падчас выбараў міліцыя і ўсе сімпатыкі савецкага ладу выцягвалі людзей да галасавання, выбаршчык атрымліваў картку, на якой былі ўжо выстаўлены невядомыя кандыдаты, і пад наглядам яго праводзі-

publ/ikh_rehprehsavala_saveckaja_wlada_spis_asudzhanykh_w_1939_1941_gg_zhykharow_vjalikikh_i_malykh_krugovich/3-1-0-224.

16 AW, sygn. 132/162, nr 3310 Blinkowski Mikołaj, k. 77.

лі да ўрны, якая стаяла на стале. Выбарчая камісія складалася пераважна з асоб незнаёмых і асуджаных за польскім часам”[17].

С. Купайчык быў як ніхто зацікаўлены ў паспяховым правядзенні выбараў. Рэч у тым, што адзінай кандыдатурай на Народны сход па акрузе, у якую ўваходзілі вёскі Круговіцкай гміны, быў якраз ён сам. Яго фігура, відаць, зацьміла постаць яшчэ аднаго круговіцкага актывіста — Севасцяна Лелеса 1893 г. нар. Апошні ў 1920-я гг. сфарміраваў цэлую падпольную арганізацыю, якую польская ўлада называла „шайкай”, і займаўся шпіёнскай дзейнасцю, выведваючы і перадаючы за грашовае ўзнагароджанне ў Савецкі Саюз інфармацыю пра польскія вайсковыя аб’екты[18].

Зразумела, што С. Купайчыкам была атрымана трыумфальная перамога — і ён прыняў удзел у Народным сходзе Заходняй Беларусі[19], што прайшоў у Беластоку 28-30 кастрычніка 1939 г. На тым сходзе, сцэнарый якога быў спушчаны з Крамля, прынялі рашэнне аб уваходжанні паўночнай часткі адабраных у Польскай Рэспубліцы тэрыторый у склад БССР.

Жонка круговіцкага дэлегата стала дэпутатам Круговіцкага сельскага савета, утворанага ў верасні 1940 г.

Чарговыя ўцёкі ад немцаў і вяртанне

З наступленнем нямецка-фашысцкай акупацыі Купайчыку і яго жонцы стваралася пагроза быць рэпрэсаванымі з прычыны прыналежнасці да савецкіх уладных структур. Калі Круговічы занялі салдаты вермахта, С. Купайчык адсутнічаў у вёсцы. Ён разам з Андрэем Дулікам, старшынёй круговіцкага калгаса, з прыходам недзе на пятыя суткі вайны ворага ўцяклі, па меркаванні мясцовага насельніцтва, у Расію. Падрабязныя і канкрэтныя акалічнасці такога рашэння і саміх уцёкаў застаюцца невядомымі. Аднак у кожным разе відавочна,

[17] AW, sygn. 132/162, nr 2350 Stawiarz Andrzej, k. 76. Гл. падрабязней пра выбары ў той мясцовасці: А. Трафімчык, *Успаміны „заходнікаў” пра першыя савецкія выбары ў Ганцавіцкім раёне Брэсцкай вобласці*, [у:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі*, пад рэд. д-ра гіст. н. А. Смаленчука, Мінск 2015, с. 95-104.

[18] Гл. падрабязней: Szajka szpiegowska w Pińsku i w powiecie łuninieckim. Leles i inni — informacja, [w:] AAN, Zespół „Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Brześciu”, sygn. 2018/17 „Działalność inwigilacyjna Policji Państwowej, ustalanie miejsca pobytu, poszukiwanie osób nielegalnie przekraczających granicę. Protokoły z przesłuchań, raporty, korespondencja”, k.190-191. Гл. таксама: А. Трафімчык, *Палітычнае жыццё заходнебеларускага насельніцтва „за Польшчай” у сельскай мясцовасці*, [у:] *Ісці на святло лабірынтамі даўніх падзей. Зборнік памяці Віталя Скалабана*, Мінск 2013, с. 334-336.

[19] M. Gnatowski, *Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi...*, s. 312.

што камуністычны актывіст ахвяраваў сям'ёю з двума непаўналетнімі дзецьмі (Казікам і Броняй) ці то ў імя партыйных інтарэсаў, ці то дзеля выратавання асабістага жыцця.

Марыя Купайчык, як успамінаюць кругаўцы, добрая жанчына, у выніку паплацілася жыццём: у 1941 г. нямецкія акупанты яе, як, дарэчы, і вышэйзгаданага С. Лелеса, расстралялі ў мястэчку Ганцавічы. Разам з маці, па ўсёй верагоднасці, загінула і дачка. Сын Казік перажыў масакру, схаваўшыся пад печчу[20]. Мяркуючы па ўспамінах, кругаўцы шкадавалі Марыю Адольфаўну (у адрозненне ад С. Лелеса, у якім бачылі не столькі селяніна-аднавяскоўца, колькі падзвіжніка знялюбленага да таго часу бальшавізму, а то і звычайнага бандыта), лічылі пакаранне яе неапраўдана высокім, звязваючы яго пры гэтым з дэпутацтвам. Між тым важнейшай прычынай мог стаць той факт, што Марыя Купайчык была замужам за самым галоўным паборнікам савецкай улады ў Кругавічах.

З адступленнем нямецкіх акупацыйных улад летам 1944 г. С. Купайчык адным з першых заявіўся ў родную вёску. „Яго паставілі начальнікам млячарні (mleczarnia (польск.) — малочны завод, маслабойня — *А. Т.*). А быў у млячарні спірт. Ды Купайчык выпіў таго спірту, то дзён тры не гаварыў, адно варушыўся. Ды пажыў дзён тры і памёр"[21].

* * *

Шавец і камуніст Станіслаў Купайчык памёр у 1945 г. (?) і пахаваны на кругавіцкіх могілках. Пра яго грамадска-палітычную дзейнасць нам вядома хоць і небагата, але дастаткова, каб склалася ўражанне — як пра авантурыста, які ў часы палітычнай нестабільнасці „паставіў" сваё жыццё на бальшавікоў, падвергнуўшы рызыцы і членаў сваёй сям'і. У стасунках палітычных апанентаў і тым больш ворагаў панавала і мела ўзаемны характар перш за ўсё жорсткасць. С. Купайчык не быў выключэннем. Ці выйграў ён ад абранага шляху — пытанне спрэчнае, адказ неадназначны. Хутчэй, можна сказаць, бальшавікі скарысталіся з таго авантурызму і рызыкі, распаўсюджваючы праз падобных С. Купайчыку носьбітаў ідэй бальшавізму свае ўплывы і ўладу. А вось наколькі добрыя боты вырабляў гэты рамеснік — у архіўных дакументах не сказана і людская памяць пра гэта маўчыць.

[20] Успаміны Надзеі Адамаўны Блінкоўскай (у дзявоцтве Трафімчык), 1934 г. нар., жыхаркі в. Вялікія Кругавічы (зборы аўтара, 2014 і 2015 гг.); *Памяць: Гіст.-дакум. хроніка Ганцавіцкага р-на*, Мінск 1999, с. 256.

[21] Успаміны Марыі Сямёнаўны Заяц (у дзявоцтве Занька) 1920 г. нар. Зборы кругавіцкага краязнаўца Сяргея Блінкоўскага, 2014 г. За прадастаўленне гэтай інфармацыі аўтар выказвае ўдзячнасць карэспандэнту.

У заключэнне адзначым, што больш маштабных палітычных фігур у Круговічах пакуль не было. А з суседніх вёсак — у лепшым выпадку раўназначныя. Напрыклад, Аляксандр Свірыд з Начы, які тройчы абіраўся дэпутатам Палаты прадстаўнікоў сучаснай Рэспублікі Беларусь. Але сацыяльная вага С. Купайчыка ў параўнанні з наступнымі яго землякамі-палітыкамі большая, бо набытая ў часы гістарычна паваротныя для Беларусі, у часы гарачыя і небяспечныя для асабістага існавання і жыцця родных.

Summary

A soldier of "the bright future", or the first activist of the Kruhowicze village: Stanisław Kupajczyk (an attempt at a biographical outline)

The article is an attempt at creating a political portrait of Stanisław Kupajczyk, one of the first social activists from a rather typical village of Kruhowicze Wielkie (now in the Hantsavichy District in the Brest Region), a shoemaker and a propagator of socialist ideas. Based on archival documents, witness testimonies and information from scarce publications, the most important events in his political biography have been established. They were analysed in the context of general events and in correlation with the activist's personal life.

In the author's opinion, Stanisław Kupajczyk became acquainted with leftist views during his *bezhenstvo* in Russia. After returning to his homeland, which had become part of the Second Polish Republic, he became actively engaged in political struggle, took part in elections, came into conflict with the law and spent a couple of years in prison. The events of September 1939 provided him with power, which he eagerly used, especially against his class adversaries. He became a deputy to the People's Assembly of Western Belarus. In the summer of 1941 Stanisław Kupajczyk escaped from German-occupied Belarus; his family was killed (his son miraculously survived). After Krupowicze Wielkie was liberated, Stanisław Kupajczyk received a small estate. However, he died a tragic death as a result of alcohol poisoning.

Streszczenie

Szeregowy „świetlanej przyszłości", albo Pierwszy aktywista Kruhowicz: Stanisław Kupajczyk *(próba szkicu biograficznego)*

Artykuł jest próbą stworzenia portretu politycznego jednego z pierwszych działaczy społecznych z dosyć typowej wsi Kruhowicze Wielkie (obecnie rejon hancewicki obwodu brzeskiego) szewca Stanisława Kupajczyka, szerzyciela idei socjalistycznych. Na podstawie dokumentów archiwalnych, relacji świadków, informacji z nielicznych publikacji odtworzone zostały najważniejsze momenty biografii politycznej tego mieszkańca Kruhowicz. Przeanalizowane one zostały w kontekście wydarzeń ogólnych i w korelacji z osobistym życiem działacza.

Autor sądzi, że S. Kupajczyk z poglądami lewicowymi zetknął się podczas bieżeństwa w Rosji. Po powrocie w rodzinne strony, które znalazły się w II Rzeczypospolitej, Kupajczyk angażuje się w walkę polityczną, bierze udział w wyborach, popada w konflikt z prawem i na parę lat trafia do więzienia. Wydarzenia z września 1939 r. obdarzają go władzą, z której skrzętnie korzystał, szczególnie w stosunku do swoich przeciwników klasowych. Został deputowanym Zebrania Ludowego Białorusi Zachodniej. Latem 1941 r. S. Kupajczyk ucieka przed okupacją niemiecką; jego rodzina ginie (cudem ocalał syn). Po wyzwoleniu Kruhowicz Wielkich S. Kupajczyk otrzymał niewielką posadę. Jednak życie stracił raptownie w rezultacie tragicznego zdarzenia – zatrucia spirytusem.

Anatol Trafimczyk — kandydat nauk historycznych i filologicznych, sekretarz naukowy Instytutu Literaturoznawstwa im. Janki Kupały Państwowej Placówki Naukowej „Ośrodek Badań Białoruskiej Kultury, Języka i Literatury Narodowej Akademii Nauk Białorusi". Autor około 200 publikacji naukowych, w tym dwóch monografii.

Тадэвуш Гавін
(Гродна)

Русіфікацыя і саветызацыя публічнага жыцця ў БССР у 1956-1986 гг.

Пасля смерці Сталіна ў сакавіку 1953 г. усё часцей у саюзных рэспубліках, асабліва ў Літве і ва Украіне гучаў лозунг: „Канец з русіфікацыяй, больш правоў для нярускіх народаў!”[1] Лаўрэнцій Берыя, каб захапіць уладу ў СССР выкарыстоўваў нацыянальныя памкненні тых людзей, якія былі зацікаўлены ў сапраўдным адраджэнні іх мовы і культуры. Гэта была апошняя і кароткатэрміновая спроба беларусізацыі партыйнага і дзяржаўнага апарату ў БССР. Берыя непасрэдна ўдзельнічаў у прыняцці пастановы ЦК КПСС, у якой крытыкавалася кіраўніцтва Беларусі, у тым ліку „за памылкі ў нацыянальнай палітыцы”. Але яго спроба паставіць на чале рэспублікі беларуса Міхаіла Зімяніна была беспаспяховай. 25 чэрвеня 1953 г. Зімянін, выступаючы на беларускай мове на чарговым пленуме ЦК КПБ, казаў пра недахопы ў рэалізацыі нацыянальнай палітыкі ў БССР. Аргументаваў гэта тым, што ў партыйных структурах рэспублікі працавалі толькі 62% беларусаў, а ў сямі раённых камітэтах партыі наогул не было ніводнага беларуса[2]. Зімянін прапанаваў, каб у дзейнасці ЦК КПБ, Савета Міністраў БССР, а таксама ўсіх органаў мясцовай улады выкарыстоўвалася беларуская мова. „Мы павінны размаўляць з народам на яго роднай мове”, — казаў Зімянін[3].

Большасць удзельнікаў пленума ўспрыняла выступленне Зімяніна крытычна. Яны падтрымлівалі першага сакратара ЦК КПБ Мікалая Патолічава, рускага, які не ведаў беларускай мовы, і асуджалі тых, хто крытыкаваў яго палітыку. Кропку ў канфлікце паставілі падзеі ў Маскве, звязаныя з арыштам Берыі. Патолічаў застаўся першым сакратаром ЦК КПБ, засталася без змен і нацыянальная палітыка. Варта пры гэтым зазначыць, што пакіданне Патолічава на яго пасадзе з’яўлялася парушэннем раней прынятай пастановы ЦК УКП(б), паводле якой пасады першых сакратароў рэспублік павінны былі займаць мяс-

[1] Падрабязней на гэту тэму гл.: „Правда Украины”, 1953, 13 июня; „Советская Литва”, 1953, 18 июня; T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej 1944-1991*, Grodno — Białystok 2013, s. 335-375.

[2] Л. Лыч, *Міжнацыянальныя дачыненні на Беларусі (верасень 1943 — кастрычнік 1964 г.)*, Мінск 2009, с. 176-185.

[3] Нацыянальны архіў Рэспублікі Беларусь (далей: НАРБ), ф. 4р, воп. 20, спр. 296, арк. 22.

цовыя камуністы, а не рускія накіраваныя з Масквы[4]. У сувязі з гэтым узнікае пытанне, чаму БССР была адзінай сярод суседніх рэспублік, дзе вышэйшую партыйную пасаду займаў не прадстаўнік тытульнай нацыі. Пэўна для Масквы гэта было выгодна, каб яе стаўленік надалей кіраваў у БССР, пры гэтым садзейнічаў ажыццяўленню русіфікацыі і саветызацыі насельніцтва. Гісторык з Гродна Сяргей Токць лічыць, што ў большасці партыйнай эліты беларускага паходжання адсутнічала нацыянальная свядомасць, яны адчувалі сябе ў першую чаргу савецкімі людзьмі, што ў іх разуменні гучала горда. Больш за тое, гэтыя людзі даволі часта не валодалі беларускай мовай, лічылі яе вясковай, смешнай, мовай, якая не мае ніякай сімвалічнай каштоўнасці[5]. Такім чынам, пачатак палітычнай „адлігі" ў СССР для беларусаў у адрозненне ад іх суседзяў не прынёс нічога акрамя паскоранага працэсу русіфікацыі і страты сваёй нацыянальнай ідэнтычнасці. Прымусовая русіфікацыя беларусаў праводзілася, парушаючы канстытуцыі СССР і БССР і з маўклівай згоды беларускіх камуністаў.

Пэўныя магчымасці на адраджэнне беларускай мовы і культуры давалі рашэнні XX з'езда ЦК КПСС, які адбыўся ў лютым 1956 г. у Маскве. Мікіта Хрушчоў у сваім выступленні сцвярджаў, што „сацыялізм не толькі не ліквідуе нацыянальныя адрозненні і спецыфічныя асаблівасці, а наадварот — гарантуе ўсебаковае развіццё і росквіт культуры ўсіх народаў і нацыянальнасцей. Таму нашым абавязкам з'яўляецца не пагарда да гэтых спецыфічных рыс і адрозненняў, а ўзяцце іх пад увагу ва ўсёй нашай практычнай працы па кіраванні гаспадарчым і культурным будаўніцтвам"[6]. Апроч таго, Хрушчоў заявіў пра імкненне да пашырэння правоў рэспублік і ліквідацыі шматлікіх абмежаванняў, якія засталіся са сталінскіх часоў. Гэту заяву Хрушчова магчыма разглядаць у якасці пэўнага кроку насустрач пажаданням нацыянальных кадраў у саюзных рэспубліках.

Але першага сакратара ЦК КПБ Мікалая Патолічава як савецкага інтэрнацыяналіста і рускага не цікавілі лёсы беларускай мовы і нацыянальнай культуры. У ліпені 1956 г., калі замест Патолічава пасаду сакратара заняў беларус Кірыла Мазураў[7], з'явіліся рэальныя шансы на

[4] Н. С. Хрущёв, *Воспоминания. Избранные фрагменты*, Москва 1997, с. 274.

[5] S. Tokć, *Kwestia narodowościowa w działalności lokalnych struktur władzy radzieckiej i służb specjalnych w zachodnich obwodach BSRR w latach 1944-1955*, [w:] *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944-1989)*, Warszawa — Wrocław 2011, s. 494.

[6] Materiały *XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, 14-25 lutego 1956 r., Referaty, wybór przemówień, uchwały i rezolucje*, Warszawa 1956, s. 92.

[7] E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, Warszawa 2007, s. 273.

беларусізацыю. У адрозненне ад сталінскага перыяду ў той час можна было дзейнічаць, не баючыся арыштаў і рэпрэсій. У БССР пачалі вяртацца людзі, якія былі незаконна асуджаны за „буржуазна-нацыяналістычную дзейнасць”. Такім чынам былі створаны пэўныя ўмовы для адраджэння беларускай культуры. Асабліва важным было тое, што гэтаму працэсу не замінала Масква і ўсё залежала ад ініцыятывы і рашэнняў беларусаў, якія працавалі ў органах партыйнай і савецкай улады. Найбольшы ўплыў на развіццё беларускай мовы і культуры мог аказаць Мазураў. Ён меў рэальныя магчымасці прыпыніць працэс русіфікацыі насельніцтва БССР. І сапраўды, першапачаткова Мазураў спрабаваў праводзіць уласную палітыку беларусізацыі. Ён, як і шматлікія іншыя камуністы рэспублікі, прыняў меркаванне партыйнага кіраўніцтва, што непазбежным элементам дэмакратызацыі з’яўлялася развіццё нацыянальнай культуры[8]. Яўген Мірановіч лічыць, што Мазураў як адданы ідэалам КПСС камуніст своечасова заўважыў, што Хрушчоў і цэнтральны камітэт партыі, нягледзячы на свае публічныя заявы, разглядалі русіфікацыю ў якасці аднаго з галоўных элементаў адзінства савецкай дзяржавы[9]. Гэта стала прычынай таго, што Мазураў хутка адмовіўся ад плана дэрусіфікацыі Беларусі.

Леанід Лыч у сваю чаргу лічыць, што адсутнасць жадання ў Мазурава заангажавацца ў адраджэнне беларускай мовы і культуры была звязана з тым, што ён не меў падтрымкі не толькі ў цэнтральным партыйным апараце ў Мінску, але таксама і ў абласцях, дзе кіруючыя пасады займалі прысланыя Масквой апаратчыкі, якія не мелі ніякага жадання інтэгравацца ў беларускае грамадства з яго традыцыямі. Працэс падтрымкі русіфікацыі Беларусі для іх быў жыццёва неабходным, таму што і надалей яны планавалі сваё існаванне ў асяроддзі развіцця рускай культуры і мовы[10].

У яшчэ больш складанай сітуацыі захавання сваёй мовы і культуры знаходзілася польская нацыянальнай меншасць. Пасля масавых расстрэлаў у 1937-1938 гг., ліквідацыі Польскага нацыянальнага раёна, палякі не мелі магчымасці займаць пасады ў органах партыйнай і савецкай улады. Знішчэнне польскамоўнай адукацыі, цэнтраў польскай культуры і друку ўключылі польскую меншасць у фарсіраваны працэс русіфікацыі. Гэты злачынны ўдар, які быў нанесены па польскасці ва ўсходніх раёнах БССР, выклікаў вялікія людскія страты, а таксама ліквідацыю далейшай магчымасці развіцця польскай мовы

[8] *Коммунистическая партия Белоруссии в резолюциях и решениях съездов и пленумов ЦК*, т. 5, Минск 1986, с. 42-43.

[9] E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 273.

[10] Л. Лыч, *Міжнацыянальныя дачыненні...*, с. 187-188.

і культуры. Гэтыя страты не ўдалося аднавіць да сённяшняга дня, таму што на працягу ўсяго савецкага перыяду такога жадання не было ў кіраўніцтва ні ў Мінску, ні ў Маскве. Апроч таго ўсе тыя, хто мог бы пасля смерці Сталіна заняцца польскім адраджэннем, былі забітыя. Усе астатнія нешматлікія прадстаўнікі інтэлігенцыі палічылі вартым больш не вяртацца да польскага пытання[11].

Палякі з былых паўночна-ўсходніх тэрыторый Другой Рэчы Паспалітай пасля 17 верасня 1939 г. трансфармаваліся з карэнных польскіх грамадзян у польскую нацыянальную меншасць Заходняй Беларусі, якой сілай навязалі грамадзянства СССР. Жорсткія і бязлітасныя рэпрэсіі ў 1939-1953 гг., вымушанае палітычнай сітуацыяй перасяленне палякаў у Польшчу ў 1944-1946 гг., так званая рэпатрыяцыя ў 1955-1959 гг., наступствы звязаныя з калектывізацыяй, а таксама ліквідацыя польскіх школ і арганізацыйных структур Каталіцкага касцёла прывялі польскую супольнасць у заходніх абласцях БССР да становішча выжывання. Цалкам дэзынтэграваная як ва ўсходніх, так і ў заходніх рэгіёнах Беларусі польская меншасць, не маючы прадстаўніцтва ў органах улады (якое магло б абараніць яе нацыянальныя інтарэсы), апынулася на ўскраіне грамадска-палітычнага жыцця ў БССР. У адрозненне ад палякаў у Літве польская меншасць у БССР не змагла выкарыстаць для паляпшэння свайго становішча змены, якія адбываліся пасля смерці Сталіна і ХХ з'езда КПСС[12].

Насуперак заяве Хрушчова на ХХ з'ездзе КПСС пра садзейнічанне ўсебаковаму развіццю нацыянальных асаблівасцей[13], мясцовымі ўладамі ў БССР актыўна праводзілася русіфікацыя беларусаў і палякаў.

Нацыянальныя мовы ў савецкіх рэспубліках адыгрывалі важную ролю ва ўмацаванні нацыянальнай свядомасці насельніцтва. Там, дзе паспяхова супрацьдзейнічалі русіфікацыі, развівалася мясцовая культура, а нацыянальная мова станавілася галоўнай мовай камунікацыі як у прыватнай, так і ў публічнай прасторы. І наадварот там, дзе нацыянальная мова адсоўвалася на другі план, русіфікацыя развівалася ў геаметрычнай прагрэсіі.

Стратэгічнай памылкай беларускіх дзяржаўных дзеячаў і нацыянальнай інтэлігенцыі была недаацэнка ролі адукацыі на роднай мове. У прынцыпе, па-іншаму і не магло быць. Прысланыя з усходу СССР

[11] Да такіх інтэлігентаў можна аднесці Галіну Раманоўскую з Мінска. Падрабязней на гэту тэму гл.: T. Gawin, *Polskość na Białorusi 1988-2005*, Białystok 2010, s. 151-152.

[12] Падрабязней пра становішча палякаў у Літве ў гэты час гл.: A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944-1989*, Toruń 2001.

[13] *Materiały XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, 14-25 lutego 1956 r., Referaty, wybór przemówień, uchwały i rezolucje...*, s. 89.

на кіруючыя пасады рускамоўныя партыйныя і савецкія дзеячы везлі з сабой педагагічныя кадры для працы ў школах і ВНУ на рускай мове. Такім чынам настаўнікі і выкладчыкі станавіліся інструментам у руках улады, якая імкнулася русіфікаваць БССР. Яны адчувалі сябе гаспадарамі, а часамі ў іх паводзінах праяўляліся элементы дыскрымінацыі мясцовага насельніцтва (у першую чаргу ў выкарыстанні сваёй роднай мовы ў публічных месцах). Былі выпадкі, калі дырэктары школ забаранялі настаўнікам размаўляць на беларускай мове ў школе і на вуліцы[14].

У падобнай сітуацыі апынуліся і палякі. Адным са шматлікіх прыкладаў дыскрымінацыі палякаў з'яўляецца дзейнасць школы ў вёсцы Сонічы Гродзенскага раёна, дзе жылі пераважна палякі. Жыхар гэтай вёскі Ян Садоўскі казаў у інтэрв'ю для журналісткі газеты „Czerwony Sztandar": „У шасцідзясятыя гады ў школе нам забаранялі размаўляць на польскай мове нават на перапынках"[15].

Шматлікія настаўнікі, якія прыехалі з усходніх раёнаў СССР, часта былі ініцыятарамі правядзення размоў з бацькамі пра перапрафіляванне школ з беларускай мовы навучання на рускую[16]. Нават настаўнікі з мясцовага насельніцтва, якія скончылі Беларускі дзяржаўны ўніверсітэт, у беларускамоўных школах выкладалі свае прадметы на рускай мове, бо самі навучаліся на гэтай мове ва ўніверсітэце[17]. Наступствам адсутнасці зацікаўленасці ў развіцці беларускамоўнай адукацыі ў БССР стала скарачэнне школ з беларускай мовай выкладання. У 1957 г. у Брэсце з 15 такіх школ засталася толькі адна, у Гродне з 13 — 2, а ў Пінску з 12 — ніводнай[18].

Крэмль, фарсіруючы палітыку русіфікацыі, у 1958 г. правёў школьную рэформу[19]. У выніку з асабістай ініцыятывы Хрушчова пачаўся працэс укаранення рускай мовы ў школьную адукацыю саюзных рэспублік[20].

Паводле Пастановы ЦК КПБ „Аб умацаванні сувязі школы з жыццём і далейшым развіццём народнай адукацыі ў Беларускай ССР" з красаві-

[14] „Наша слова", 1992, 2 снежня.

[15] L. Komaiszko, *Grodzieńszczyzna: chcemy mieć tę polskość. 3. Na teraz i potem*, „Czerwony Sztandar", 1988, 15 grudnia.

[16] Л. Лыч, *Міжнацыянальныя дачыненні...*, с. 209.

[17] „Звязда", 1957, 12 траўня.

[18] „Звязда", 1992, 17 верасня.

[19] Падрабязней на гэту тэму гл.: Л. Нарядкина, *Школьная реформа 1958 года и национальное образование*, „Фундаментальные исследования", 2005, № 4, с. 35-36; Л. Кумель, *Образование в эпоху Хрущёва: „оттепель" в педагогике?*, „Неприкосновенный запас", 2003, № 2.

[20] B. Lewićkyj, *Polityka narodowościowa Z.S.S.R. w dobie Chruszczowa*, Paryż 1966, s. 94.

ка 1959 г. навучанне на беларускай мове і яе вывучэнне цалкам залежалі ад жадання вучняў і іх бацькоў. Прыняцце гэтай пастановы прывяло да таго, што фактычна ў пачатку 1960-х гг. выкладанне на беларускай мове ў гарадскіх школах спынілася[21]. У сярэдніх школах Мінска ў 1969 г. 90% вучняў наогул не вывучалі беларускай мовы[22]. Беларускамоўнае навучанне ў гэты час захавалася выключна ў вёсках і маленькіх гарадах[23].

Школьная рэформа ў СССР і прапановы Хрушчова былі накіраваны на тое, каб у школах з рускай мовай выкладання зусім убраць вывучэнне нацыянальных моў рэспублік як абязковага прадмета. Мэтай гэтай рэформы нібыта быў клопат пра дзяцей, якія былі занадта перагружаны школьнай праграмай. А на самой справе такія дзеянні ўлад прыводзілі да ўніфікацыі і ўзмацнення русіфікацыі насельніцтва. Савецкія прапагандысты казалі ў той час аб „добраахвотнай адмове" цэлых нацыянальных груп ад навучання на мовах рэспублік і іх вывучэння, прадстаўлялі гэтую з'яву ў якасці перамогі ідэі сяброўства паміж народамі на этапе будаўніцтва камунізму.

У студзені 1959 г. на святкаванне 40-й гадавіны ўтварэння БССР у Мінск з афіцыйным візітам прыехаў Мікіта Хрушчоў. Беларускамоўнае выступленне на ўрачыстым сходзе Кірылы Мазурава выклікала ў Хрушчова абурэнне. У сувязі з гэтым ён некалькі разоў публічна заявіў: „Чым хутчэй мы ўсе будзем размаўляць па-руску, тым хутчэй пабудуем камунізм"[24].

У сакавіку 1965 г. пасля абрання Пятра Машэрава на пасаду першага сакратара ЦК КПБ па беларускай мове быў нанесены чарговы ўдар. У БССР пачаўся імклівы працэс пераводу школ з беларускай мовы навучання на рускую. Галоўная задача Машэрава заключалася ў тым, каб Беларусь стала ўзорнай рэспублікай у рэалізацыі савецкай нацыянальнай палітыкі, гэта значыць у пабудове ў СССР адной гістарычнай і культурнай супольнасці — савецкага народа. Гэта задача патрабавала адмовы беларусаў і іншых нацыянальнасцей ад уласнай самасвядомасці, мовы і культуры. Як лічыць Я. Мірановіч, трагедыяй Беларусі было тое, што яе вышэйшае кіраўніцтва, у адрозненне ад партыйнай эліты прыбалтыйскіх рэспублік, было глыбока ўпэўнена ў неабходнасці рэалізацыі такой нацыянальнай палітыкі і з вялікім энтузіязмам яе ўкараняла[25]. Пасля пятнаццацігадовага кіраўніцтва

[21] E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 275.

[22] НАРБ, ф. 42, воп. 7, спр. 2630, арк. 108. *Письмо министра образования БССР Л. Сухнат в ЦК КПБ, 24.12. 1987.*

[23] E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 275.

[24] Ю. Коряков, *Языковая ситуация в Белоруссии и типология языковых ситуаций*, дисс. ... канд. филолог. наук. МГУ им. М. В. Ломоносова. 2003, с. 39-40.

[25] E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 273-274.

рэспублікай Машэравым сітуацыя з беларускамоўным навучаннем даволі моцна пагоршылася. Адлюстраваннем „клопату" пра нацыянальную мову і культуру беларусаў з'яўляецца стан іх сталіцы. Як бачна з табліцы 1, у Мінску ў 1980-1987 гг. не было ніводнай школы з беларускай мовай навучання.

Табліца 1. Мовы навучання ў школах БССР у 1980-1987 гг.

Год	1980/1981				1986/1987			
	вёска	горад	вёска і горад	у тым ліку ў Мінску	вёска	горад	вёска і горад	у тым ліку ў Мінску
Усяго школ	5636	924	6559	150	4711	993	5704	178
З рускай мовай навучання	699	908	1607	150	719	987	1706	177
З беларускай мовай навучання	4900	9	4909	—	3978	5	3983	—
З дзвюма мовамі навучання	36	7	43	—	14	1	15	1

Крыніца: НАРБ, ф. 42, воп, 7, спр. 2630, акр. 108. *Письмо министра образования Л. Сухнат в ЦК КПБ, 24.12. 1987.*

З пачатку 1960-х гг. у нацыянальных аўтаноміях і рэспубліках Савецкага Саюза праводзілася палітыка, накіраваная на стварэнне з іх насельніцтва адзінай супольнасці — савецкага народа[26]. Для гэтага выкарыстоўваліся ўсе сродкі, якія мелі ўлады, за выключэннем тых, што былі звязаны з жорсткімі рэпрэсіямі. Улады ў Маскве імкнуліся праз русіфікацыю асіміляваць беларусаў, а таксама палякаў, ліквідаваць іх нацыянальную ідэнтычнасць і самабытнасць. Менавіта ў 1960-я гг. савецкае і партыйнае кіраўніцтвы пачалі вынішчаць беларускасць у вёсцы, якая на іх меркаванне з'яўлялася перашкодай на шляху да больш хуткага аб'яднання ўсіх народаў БССР у савецкую супольнасць. У выніку самыя папулярныя ў вёсцы беларускія газеты „Калгасная праўда" і „Сельская гаспадарка Беларусі" пачалі выдавацца на рускай мове[27]. Так як гэтыя газеты з'яўляліся друкаваным органам партыі, то ніхто як з боку беларускай інтэлігенцыі, так і простага мясцовага насельніцтва Беларусі, не кажучы пра беларусаў на дзяр-

[26] П. Г. Семёнов, *Программа КПСС о развитии национально-государственных отношений,* „Советское государство и право", Москва 1961, № 12, с. 15-25

[27] Л. Лыч, *Міжнацыянальныя дачыненні...*, с. 217.

жаўнай службе і партыйнай працы, гэтаму рашэнню не супраціўляліся. Тым больш, такая пагарда да беларускай мовы для Беларусі не была незвычайнай з’явай. Першыя сігналы знявагі да беларускамоўных чытачоў назіраліся ва ўсіх заходніх абласцях адразу пасля вайны, калі газеты пачалі масава друкаваць на рускай мове. 23 жніўня 1947 г. накіраваны з усходу СССР першы сакратар Пінскага абласнога камітэта партыі ў сваім лісце ў ЦК КП(б)Б пісаў: „Пасля вайны нацыянальны склад Пінскай вобласці значна змяніўся. У раёнах вобласці засталася і працуе вялікая колькасць дэмабілізаваных з арміі грамадзян рускай нацыянальнасці. Чыгунка і водны транспарт, установы і прадпрыемствы з большага ўкамплектаваны кадрамі рускай нацыянальнасці. Гэта частка насельніцтва пазбаўлена магчымасці чытаць і выкарыстоўваць мясцовы друк у сваёй працы ў сувязі з няведаннем беларускай мовы. Усе гэтыя абставіны прывялі да неабходнасці бюро абласнога камітэта партыі звярнуцца ў ЦК з просьбай аб дазволе выдання абласной газеты на рускай мове”[28]. Малаколькасная руская меншасць цынічна пазбаўляла беларускую большасць права на атрыманне інфармацыі ў друку на роднай мове.

У 1960-я гг. даволі актыўна культурныя ўстановы пераходзілі на выкарыстанне рускай мовы. У 1960 г. на беларускай мове было надрукавана толькі 26,5% асобных кніжных выданняў, праз дзесяць гадоў — 19,6%, а ў 1980 г. — 12,3%. Змест беларускамоўнай літаратуры ў большасці быў непрывабным для чытачоў. Здаралася так, што творы беларускіх класікаў моладзь чытала ў перакладзе на рускую мову[29].

Леанід Лыч сцвярджае, што прымусовая і пастаянна прагрэсіруючая русіфікацыя ўсіх сфер жыцця ў БССР была звязана з тым, што ў Беларусі як у пасляваенны час, так і да пачатку „перабудовы” не з’явіліся асобная сіла і сапраўдны лідар беларускага народа, якія не толькі разумелі б месца беларускай мовы і культуры ў жыцці насельніцтва, але і былі б гатовыя смела выступіць у абарону нацыянальнай самабытнасці, незалежна ад наступстваў для кар’еры і нават для бяспекі свайго жыцця[30].

Варта пры гэтым прызнаць, што спробы абароны беларускай мовы і культуры ў гэты час былі. Але можа не такога маштабу як хацеў бы Леанід Лыч. У 1976 г. пераважна ў асяроддзі беларускай інтэлектуальнай эліты быў распаўсюджаны напісаны ананімным аўтарам „Ліст да

[28] НАРБ, ф. 4п, воп. 29, спр. 570, арк. 438-439. *Письмо секретаря пинского ОК КП(б)Б Тетюшева к секретарю ЦК КП(б)Б Гусарову, 23.08.1947.*

[29] E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 274-275.

[30] Л. Лыч, *Міжнацыянальныя дачыненні...*, с. 246.

рускага сябра"[31]. Ён перапісваўся ўручную і тысячнымі экземплярамі перадаваўся з рук у рукі. У лісце адлюстроўваўся катастрафічны стан беларускай мовы, у тым ліку беларускамоўнай адукацыі. Роўныя шансы развіцця беларускай і рускай моў, пра якія гаварыла савецкая камуністычная прапаганда, аўтар параўноўваў з шансамі Чырвонага Каптурка і Шэрага Ваўка падчас іх сустрэчы ў лесе. У снежні 1986 г. група беларускіх інтэлектуалаў, занепакоеная русіфікацыяй грамадска-палітычнай і гаспадарчай сфер дзейнасці, накіравала ліст да Гарбачова, у якім прасіла яго даць указанне ўладам БССР, каб тыя змянілі сваё стаўленне да беларускай мовы і культуры. Ліст меў дадатак, у якім на сямі аркушах апісваўся прыгнечаны стан беларускай мовы[32].

Палітыку русіфікацыі ў БССР актыўна праводзілі не толькі прыехаўшыя з усходу СССР рускія, але і прызначаныя Крамлём на розныя пасады прадстаўнікі мясцовага насельніцтва. У 1970-я гг. больш за 70% сакратароў абкамаў партыі былі беларусы. У іх руках практычна знаходзілася ўся паўната ўлады ў рэгіёнах. Калі б яны з'яўляліся нацыянальна свядомымі і сапраўднымі прадстаўнікамі беларускага народа, а не стаўленікамі Крамля, то маглі б шмат зрабіць для развіцця беларускай культуры. Іх кар'ера, кар'ерны рост і чаканні вышэйстаячага кіраўніцтва ў структурах улады знаходзіліся ў супярэчнасці з нацыянальнай культурай і роднай мовай. Табліца 2 адлюстроўвае наколькі ўплывовай сілай у супрацьдзеянні працэсу русіфікацыі маглі б стаць беларусы, якія займалі пасады сакратароў абкамаў партыі. З гэтай табліцы таксама бачна, што палякі ў сістэме палітычнай улады БССР не карысталіся поўным даверам. Яны зусім не займалі пасад сакратароў абласных камітэтаў партыі.

Табліца 2. Сакратары абласных камітэтаў КПБ

Год / Пералік	*1946*		*1976*		*1981*		*1986*	
	Кольк.	*%*	*Кольк.*	*%*	*Кольк.*	*%*	*Кольк.*	*%*
Рускія	24	40,0	7	23,3	6	20,0	6	20,7
Украінцы	2	3,3	(-)	(-)	(-)	(-)	(-)	(-)
Беларусы	**32**	**53,3**	**23**	**76,7**	**24**	**80,0**	**23**	**79,3**

[31] Аўтарам ліста быў беларускі паэт Аляксей Каўка. Падрабязней на гэту тэму гл.: А. Кавка, *Письмо русскому другу*, „Скарыница", 1991, с. 167.

[32] E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 278.

Палякі	(-)	(-)	(-)	(-)	(-)	(-)	(-)	(-)
Габрэі	2	3,3	(-)	(-)	(-)	(-)	(-)	(-)

Крыніца: T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej 1944-1991*, Grodno — Białystok 2013, s. 366.

Беларускія партыйныя дзеячы праводзячы русіфікацыю ў БССР крытыкавалі тых, хто спрабаваў гэтаму супрацьдзейнічаць, напрыклад, хто пісаў пра гэты працэс у замежных сродках масавай інфармацыі. Першы сакратар Гродзенскага абкама партыі Леанід Кляцкоў, выступаючы 4 лютага 1966 г. на XII абласной партыйнай канферэнцыі сказаў: „Варожую прапаганду на нашу рэспубліку, у сярэднім 11 гадзін у суткі, вяшчаюць шмат заходніх радыёстанцый. Галоўныя намаганні нацыяналістычнай прапаганды накіраваны на падрыў сяброўства паміж народамі СССР, сяброўства беларускага і рускага народаў. Адным з любімых прыёмаў буржуазных ідэалагічных дыверсантаў з'яўляецца тэзіс пра так званую «гвалтоўную русіфікацыю» беларускага народа”[33].

Насаджэнне рускай мовы ў Беларусі, пастаянная знявага беларускай мовы і стварэнне ўмоў для яе высмейвання выклікалі агрэсію ў грамадстве да людзей, якія размаўлялі па-беларуску. Крайнім выпадкам такой агрэсіі стала забойства ў пачатку 1966 г. у Мінску Ігара Хадановіча за тое, што ён гаварыў на сваёй роднай мове. Уладзімір Караткевіч[34] у сваім дзённіку з нагоды гэтай трагедыі пісаў: «У адзін з тых дзён хавалі бедалагу Ігара Хадановіча. Таленавіты хлопчык, бедны хлопчык. Няшчасны лёс... Гэтая свалата, якая забіла яго, і словы яе: „Раечка, подожди, я тут одного пшека научу говорить по-русски” стаяць у вушах. І вось свалоце, забойцу дадуць максымум восем год, а чалавеку, які абяцаў расьцьвісьці ў неабыякога празаіка, — магіла. Я люблю людзей, але менавіта таму гэткіх, як тое быдла, што гаспадарыць у нашым горадзе, ды яшчэ ногі на стол кладзе, — я прылюдна вешаў бы. Зьбіць, а пасьля вярнуцца з бандай яшчэ раз, наваліцца на сплываючага крывёй і дабіць»[35].

33 Дзяржаўны архіў грамадскіх аб'яднанняў Гродзенскай вобласці, ф. 1, воп. 1, спр. 830, арк. 22. *Протокол XII Гродненской Областной Партийной Конференции, 4.02.1966*.

34 Караткевіч Уладзімір Сямёнавіч (1930-1984) — беларускі савецкі пісьменнік, паэт, драматург, сцэнарыст і публіцыст, класік беларускай літаратуры.

35 Падрабязней на гэту тэму гл.: С. Абламейка, *За што Караткевіч не любіў Менск*, http://www.svaboda.org/a/27373511.html; [дата доступу: 20 лістапада 2015].

16 жніўня 1968 г. міністр адукацыі БССР Мурашка, выступаючы на нарадзе абласнога актыву ў Брэсце казаў: „Школа павінна сфарміраваць у маладога пакалення камуністычны светапогляд, выхаваць вучняў у духу калектывізму, любові да сваёй радзімы, уменню рашуча супрацьдзейнічаць любым праявам буржуазнай ідэалогіі"[36]. Удзельнікі нарады найбольш важнымі заданнямі ў сферы адукацыі палічылі: „узбраенне" вучняў „у моцныя веды", матэрыялістычны светапогляд, ідэйную ўстойлівасць і камуністычную маральнасць, падрыхтоўку школьнікаў да актыўнага палітычнага жыцця[37]. Пры гэтым ніхто не ўзгадаў аб праблемах беларускамоўнай школьнай адукацыі. Русіфікацыя ўсіх сфер дзейнасці ў вобласці згодна з рашэннямі гэтай нарады павінна была працягвацца.

Ва ўмовах, калі беларуская ўлада і нацыянальна свядомая частка беларускага грамадства мелі розныя мэты і памкненні, даволі цяжка было падтрымліваць і развіваць нацыянальную ідэнтычнасць беларусаў. Яшчэ складаней было існаваць палякам. Толькі сям'я і рэшткі Каталіцкага касцёла заставаліся адзінымі асяродкамі, якія супраціўляліся дэпаланізацыі і русіфікацыі палякаў у БССР.

Савецкая ўлада пастаянна праводзіла разгалінаваную і паслядоўную палітыку асіміляцыі беларускіх палякаў і інтэграцыі іх у савецкае грамадства. Гэта палітыка абапіралася на тэорыю, што польскасць у Беларусі з'яўлялася наступствам шматвяковай яе „акупацыі" польскай дзяржавай, што тут не было карэнных палякаў, а толькі апалячаныя беларусы[38]. Таму намаганні ўлад былі накіраваны на знішчэнне польскасці як чужога элемента ў БССР.

Пры гэтым у афіцыйным дыскурсе панавала меркаванне пра развіццё культуры, традыцый нацыянальных меншасцей. „Насельніцтва савецкіх рэспублік з'яўляецца шматнацыянальным, — гаварылася на XXVI з'ездзе КПСС[39]. — Таму натуральным з'яўляецца тое, што ўсе народы нашай краіны маюць права на сваё прадстаўніцтва ў партыйных і дзяржаўных органах улады. (...) Акрамя гэтага яны маюць свае спецыфічныя патрэбы ў сферах мовы, культуры і звычаяў. (...) **У нашай краіне з павагай ставяцца да нацыянальных пачуццяў і нацыянальнай годнасці кожнага чалавека (**вылучана — Т. Г.). КПСС змагалася і заўсёды будзе рашуча змагацца з чужымі сацыялізму праяўленнямі, такімі як шавінізм або нацыяналізм, супраць

[36] ДАБВ, ф. 1п, воп. 23, спр. 17, акр. 117. *Протокол III Пленума Брестского Областного Комитета Партии, 16.08.1968.*

[37] Тамсама, арк. 130.

[38] Расійскі дзяржаўны архіў навейшай гісторыі, ф. 5, воп. 18, спр. 60, арк. 12.

[39] Праходзіў 23 лютага — 3 сакавіка 1981 г. у Маскве.

усялякага роду нацыяналістычных перагібаў. Мы выступаем супраць тэндэнцый накіраваных на штучнае сціранне нацыянальных рыс"[40].

Міхаіл Гарбачоў на першым пасля пачатку „перабудовы" з'ездзе КПСС у 1986 г. сказаў: „Традыцыяй нашай партыі, якая свой пачатак бярэ ад Леніна, з'яўляюцца асаблівая ўважлівасць і ўзважлівасць ва усім, што датычыцца нацыянальнай палітыкі, інтарэсаў кожнага народа і народнасці, нацыянальных пачуццяў, і адначасова прынцыповая барацьба з праяўленнямі нацыянальнай абмежаванасці і ганарыстасці, нацыяналізму і шавінізму, нягледзячы на тое, у якія строі яны апранаюцца"[41].

Нацыянальная палітыка Масквы ў адносінах да Беларусі была люстэркавым адбіткам палітыкі цэнтральных беларускіх улад у дачыненні да беларускіх палякаў. Масква русіфікавала БССР, а беларускія ўлады — палякаў. Вышэйпрыведзеная заява Гарбачова не адпавядала рэчаіснасці і была адрасавана замежным гасцям з'езда, якія не маглі ведаць рэальны стан спраў з рэалізацыяй на практыцы нацыянальнай палітыкі ў СССР.

Улічваючы палітычную абстаноўку ў Савецкім Саюзе, у тым ліку ў БССР, звязаную з „перабудовай", можна прыйсці да высновы, што калі б у той час палякі Беларусі, якія займалі кіруючыя пасады ў органах улады, а таксама ў прамысловасці і сельскай гаспадарцы, аб'ядналіся і стварылі нефармальную арганізацыю і, абапіраючыся на канстытуцыі СССР і БССР, рашэнні з'ездаў партыі, вопыт Літвы датычны польскага пытання, патрабавалі рэалізацыі сваіх канстытуцыйных правоў, то магчыма, што ўдалося б кардынальна змяніць іх становішча ў Беларусі. Але не знайшлося лідара сярод беларускіх палякаў. Прычынай адсутнасці ініцыятывы з іх боку варта шукаць у іх раз'яднанасці і дэзынтэграцыі польскага грамадства ў БССР, якія былі выкліканы комплексам жорсткіх і крывавых рэпрэсій, што пачаліся адразу пасля бальшавіцкага перавароту ў 1939 г. і скончыліся толькі пасля смерці Сталіна.

Дарэмна было чакаць ад палякаў, выхадцаў з сямей працоўных і сялян, інтэлігентаў у першым пакаленні, якім удалося атрымаць вышэйшую адукацыю і падняцца па кар'ернай лесвіцы, дзякуючы існуючай уладзе, нейкіх гераічных учынкаў, у выніку якіх можна было ўсё страціць. Да таго ж усе яны, без выключэння, былі ўведзены ў дарослае жыццё русіфікаванай і саветызаванай школай, у адрыве ад сваёй род-

40 *XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, 23.02-3.03.1981. Podstawowe dokumenty*, Warszawa 1981, s. 89.

41 *XXVII Zjazd komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, 25.02-6.03.1986. Podstawowe dokumenty*, Warszawa 1986, s. 84.

най мовы, культуры, рэлігіі і Польшчы. Шматлікія з іх, а можа быць і большасць, адчувалі сябе больш савецкімі грамадзянамі, чым палякамі. Яны бачылі двудушнасць савецкай палітычнай сістэмы, у якой права было створана напаказ, а не для строгага яго выканання. Яны таксама разумелі, што ў выпадку парушэння наменклатурнага правіла — „не высоўвацца" — іх чакала небяспека страты ўсяго раней дасягнутага ў працы, звальненне і цяжкасці з працаўладкаваннем.

Вялікая доля адказнасці за пастаянную русіфікацыю беларускіх палякаў пасля смерці Сталіна і ХХ З'езда КПСС, а таксама падчас хрушчоўскай „адлігі" ляжыць на камуністычных уладах Польскай Народнай Рэспублікі. ПНР не толькі не выкарыстала гэтыя гістарычныя падзеі, каб дапамагчы беларускім палякам у адраджэнні польскамоўнай адукацыі і польскай культуры, садзейнічаць аб'яднанню палякаў у культурна-асветніцкія таварыствы, як беларусы ў Польшчы[42], але нават дыпламатычныя прадстаўніцтвы — пасольства ў Маскве[43] і Генеральнае консульства ў Мінску — не падтрымлівалі ніякіх сувязей з польскай нацыянальнай меншасцю ў БССР. Варта таксама адзначыць, што нягледзячы на вялікую колькасць праведзеных двухбаковых польска-савецкіх сустрэч, ніколі ў перыяд з 1956 да 1986 гг. польскія дыпламаты не падымалі пытанні культурна-асветніцкай дзейнасці палякаў у БССР і магчымасці польскамоўнай адукацыі[44].

Адсутнасць распрацаванай палітыкі польскіх улад у дачыненні да польскай нацыянальнай меншасці ў БССР яшчэ больш развязвала рукі кіраўніцтву Савецкага Саюза і Савецкай Беларусі, якія актыўна праводзілі дэпаланізацыю і татальную русіфікацыю беларускіх палякаў. Наступствы такой палітыкі савецкай улады асабліва адчувальны ў другой дэкадзе XXI ст.

Усё гэта разам узятае паўплывала на тое, што ў 1956-1986 гг. у БССР не адбылося адраджэння польскага культурна-адукацыйнага жыцця, у адрозненне ад суседняй Літвы. Польскія дзеці і моладзь былі пазбаўлены магчымасці не толькі навучацца на роднай мове, але і больш таго, не маглі нават вывучаць польскую мову ў беларускіх школах насуперак раней прынятым партыйным рашэнням і ўказан-

[42] Дазволіўшы ў 1956 г. беларусам у Польшчы стварыць Беларускае грамадска-культурнае таварыства, а таксама друкаваць штотыднёвік „Ніва", улады ПНР маглі патрабаваць узамен у Масквы пэўных саступак у нацыянальнай палітыцы датычнай палякаў у БССР.

[43] Пра бяздзейнасць польскага пасольства ў Маскве па пытанні польскай нацыянальнай меншасці ў БССР гл.: S. Uszakiewicz, *Być Polakiem*, „Głos znad Niemna", 1992, nr 3 (14).

[44] Падрабязней на гэту тэму гл.: *Stosunki dyplomatyczne Polski. 1944-1977 r. Informator*, t. 1: *Europa — państwa socjalistyczne*, Warszawa 1978.

ням. Адбываліся мэтанакіраваныя русіфікацыя і дэпаланізацыя палякаў, а таксама прымусовае далучэнне іх да „савецкай супольнасці". Менавіта на гэтых прынцыпах грунтавалася нацыянальная палітыка беларускіх камуністычных улад, якія служылі вялікадзяржаўным інтарэсам Крамля, а не ўласнаму народу. Пры гэтым, варта зазначыць, што прызначаныя Масквой партыйныя і савецкія ўлады Беларусі не маглі па-іншаму ставіцца да палякаў, калі ў той жа час яны зневажальна адносіліся да беларускай мовы і культурных патрэб беларусаў.

Summary

The Russification and Sovietisation of public life in the BSSR in the years 1956-1986

Up until the end of the 1980s, the Soviet regime continuously conducted a consistent large scale policy of Russification and Sovietisation of both Belarusians and Poles in the BSSR. The main ideological pillar of this policy toward Poles was a theory that the sense of Polish national identity in Belarus was a consequence of the centuries-long occupation of „Belarus" by the Polish state and that there were no indigenous Poles in Belarus, but only Polonised Belarusians. According to the official ideological doctrine, the sooner the Polish national identity, as a foreign body, was uprooted, the better.

The indifference towards the Polish minority in the BSSR on the part of the government of the Polish People's Republic allowed the authorities of the Soviet Union and the BSSR to conduct with impunity their policy of dePolonisation and complete the Russification of Belarusian Poles, the adverse consequences of which can be particularly felt at the beginning of the first decade of the 21st century.

The attitude of the Soviet regime towards the question of Polish national identity in Belarus shows that its policy of destruction was well co-ordinated by the authorities. This can be evidenced by the fact that in Belarus, in contrast to Lithuania and Ukraine, Polish social life did not exist at all and there were no conditions for its revival until Gorbachev's perestroika.

Representatives of the new (first-generation) party intelligentsia, holding management positions in the structures of the party and Soviet authorities, were drawn by the highest Soviet officials into the process of the Sovietisation and Russification of Poles in the BSSR, and they were not mere observers but active participants in that process and its dedicated executors.

Streszczenie

Rusyfikacja i sowietyzacja życia publicznego w BSRR w latach 1956-1986

Władze sowieckie bez przerwy, aż do końca lat 80. XX w. prowadziły w BSRR szeroko zakrojoną i konsekwentną politykę rusyfikacji i sowietyzacji zarówno Białorusinów, jak i Polaków. Głównym filarem ideologicznym takiej polityki wobec Polaków była teoria, że polskość na Białorusi jest konsekwencją wielowiekowej okupacji „Białorusi" przez państwo polskie, że na Białorusi nie ma rdzennych Polaków, są jedynie spolonizowani Białorusini. Oficjalna doktryna ideologiczna głosiła: im wcześniej uda się wykorzenić polskość jako obce ciało, tym lepiej.

Obojętność władz PRL-u w stosunku do mniejszości polskiej w BSRR spowodowała, że władze ZSRR oraz BSRR mogły bezkarnie prowadzić politykę depolonizacji i totalnej rusyfikacji białoruskich Polaków, której skutki na początku drugiej dekady XXI w. są szczególnie odczuwalne.

Stosunek władzy sowieckiej do polskości na Białorusi świadczy, że jej polityka niszczenia była dobrze przez rządzących koordynowana. Dowodem na to może być fakt, że na Białorusi, w odróżnieniu od Litwy i Ukrainy, polskie życie społeczne wcale nie istniało i nie było warunków do jego odrodzenia aż do gorbaczowskiej „pieriestrojki".

Nowa polska (w pierwszym pokoleniu) inteligencja partyjna, piastująca kierownicze stanowiska w strukturze władzy partyjnej i administracyjnej, została przez najwyższe kierownictwo ZSRR wciągnięta do procesu sowietyzacji i rusyfikacji Polaków w BSRR i w tym procesie nie była zwykłym obserwatorem, lecz jego czynnym uczestnikiem i gorliwym wykonawcą.

Tadeusz Gawin — doktor nauk humanistycznych w dziedzinie historii, polski działacz społeczny w Białorusi. Zainteresowania badawcze: historia polskiej mniejszości narodowej w Białorusi w XX-XXI ww.

Алена Ізергіна
(Полацк)

Беларуская этнічная група ў Літве ў святле тэорыі „дыяспары катаклізму”

Адной з найважнейшых праблем сучаснасці, на думку шэрагу навукоўцаў, з’яўляецца вывучэнне малых этнічных груп, што абумоўлена зменай ролі апошніх у жыцці нацыянальнай радзімы і прымаючай краіны пад уплывам розных фактараў як лакальнага, так і агульнасусветнага значэння. Адэкватнае ўяўленне рэалій сацыякультурнага развіцця дыяспары па-за межамі метраполіі дазваляе вырашаць досыць шырокае кола пытанняў, цесна звязаных з этнічным кантэкстам. Дыяспары фарміруюцца ў залежнасці ад навакольных умоў, сярод якіх вызначальнымі з’яўляюцца сацыяльна-эканамічныя і этнапалітычныя. Вынік трансфармацыйных працэсаў у кожным выпадку можа быць індывідуальным, таму даследаванні канкрэтных умоў і спецыфікі фарміравання этнічных груп дастаткова значныя. Праблема гістарычнага фарміравання этнічных груп і выяўленне іх спецыфічных рыс з’яўляецца вельмі актуальнай.

У накірунку даследавання ўзаемаадносін паміж краінай зыходу, краінай пасялення і дыяспарай даследчыкамі вылучаюцца розныя падыходы, у якіх зроблены спробы растлумачыць феномен сучасных дыяспар, прычыны іх узнікнення. Традыцыйна пад дыяспарай разумеюць частку народа (этнічнай супольнасці), якая пражывае па-за краінай свайго паходжання, мае агульныя этнічныя карані і духоўныя каштоўнасці. Для дыяспары характэрна ўсведамленне сябе часткай народа, які жыве ў іншай дзяржаве, наяўнасць уласнай стратэгіі ўзаемаадносін з дзяржавай пражывання і гістарычнай радзімай[1]. Роджэрс Брубейкер (прафесар-сацыёлаг з ЗША) вылучае адмысловую падгрупу дыяспар — „дыяспары катаклізму”, якія склаліся ў сувязі з дэзынтэграцыяй і распадам буйных дзяржаўных утварэнняў і са зменай палітычных меж. Дыяспары катаклізму ў адрозненне ад гістарычных і працоўных дыяспар, узнікаюць імгненна, у выніку рэзкай змены палітычнага ладу, насуперак жаданням людзей[2]. Асноўная ідэя разгляду дыяспары не перамяшчэнне людзей праз межы, а змена саміх меж.

[1] В. Коваль, *Кантакты беларускай і ўкраінскай дыяспар міжваеннага перыяду,* „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2009, z. 32 s. 258-264.

[2] В. Д. Попков, *Феномен этнических диаспор*, Москва 2003.

У сваёй працы „«Диаспоры катаклизма» в Центральной и Восточной Европе и их отношение с родинами" Роджэрс Брубекер сцвярджае, што „дыяспару катаклізму" неабходна ахарактарызаваць як постполінацыянальную, якая ўзнікае ў выніку дэзынтэграцыі вялікіх поліэтнічных палітычных утварэнняў — распаду Расійскай, Габсбургскай імперый пасля Першай сусветнай вайны, Савецкага Саюза, Югаславіі і Чэхаславакіі па завяршэнні халоднай вайны[3]. Гэта грандыёзная рэарганізацыя палітычнай прасторы па нацыянальнай прыкмеце ўвасабляла ідэю нацыі-дзяржавы, калі межы нацыі і дзяржавы павінны супадаць. Навуковец разглядае сістэму „дыяспара — радзіма — прымаючая краіна" і вылучае ідэю, што „нацыяналізацыя" раней поліэтнічнай палітычнай прасторы стварае тры ўзаемазвязаныя тыпы нацыяналізму. Першы тып — „нацыяналізуючы" нацыяналізм новых незалежных дзяржаў (альбо дзяржаў са змененымі межамі). Ён мае на ўвазе палітыку, якая праводзіцца ў імя „тытульнай" нацыі альбо „галоўнай" нацыі. Тытульная нацыя ўспрымаецца як законная „ўладальніца" дзяржавы, а сама дзяржава разумеецца як дзяржава гэтай нацыі і для гэтай нацыі. Аднак, нягледзячы на ўладанне „ўласнай" краінай, апошняя лічыць свае пазіцыі слабымі і таму стварае „баявыя парадкі", лічучы дадзеную сітуацыю вынікам дыскрымінацыйнай палітыкі ў адносінах да сябе, якая праводзілася да атрымання незалежнасці. Гэта ўяўная дыскрымінацыя з'яўляецца апраўданнем „кампенсацыйнай" стратэгіі выкарыстання ўсёй улады дзяржавы ў мэтах „галоўнай" нацыі[4].

Другі тып — „нацыяналізм" радзімы, арыентаваны на грамадзян іншых краін, якія ўспрымаюцца ў якасці этнакультурна роднасных. „Радзіма" лічыць сваім правам і абавязкам сачыць за тым, як жывуць „супляменнікі" ў іншых краінах, аказваць ім рознага накірунку дапамогу, падтрымліваць іх палітычную актыўнасць, іх арганізацыі і інш. У цэлым — абараняць правы і інтарэсы „сваіх". Падобныя прэтэнзіі выклікаюць найбольшы рэзананс, калі „сваім" пагражае нацыяналізуючая палітыка дзяржавы, у якой яны пражываюць. Такім чынам нацыяналізм радзімы нараджаецца ў прамой апазіцыі і ў дынамічным узаемадзеянні з нацыяналізмам нацыяналізуючай дзяржавы. Нацыяналізуючы нацыяналізм і нацыяналізм радзімы не ўяўляюць сабой узаемавыключаючых з'яў[5].

[3] Р. Брубекер, *«Диаспоры катаклизма» в Центральной и Восточной Европе и их отношение с родинами*, «Диаспоры. Независимый научный журнал», Москва 2000, № 3.

[4] Там жа.

[5] Там жа.

Трэці тып створаны самімі „дыяспарамі катаклізму”. Нацыяналістычныя памкненні і погляды меншасці ўключаюць хутчэй „нацыянальныя”, чым „этнічныя”, патрабаванні ад улад прызнаць іх асобую нацыянальную групу і даць ім калектыўныя, заснаваныя на нацыянальнасці, правы — культурныя альбо палітычныя. Падобныя самаадчуванні і адпаведныя ім палітычныя перакананні адрозніваюць „дыяспары катаклізму”[6].

У выніку геапалітычных падзей на працягу XX — пачатку XXI ст. палітычная карта Цэнтральнай і Усходняй Еўропы змянялася тройчы — пасля Першай і Другой сусветных войнаў, распаду Савецкага Саюза. Сфарміраваны Роджэрсам Брубекерам прынцып вывучэння дыяспары стаў асновай даследавання гісторыі фарміравання беларускай этнічнай групы ў Літве ў канцы XIX — пачатку XXI стст. Тэрыторыя даследавання — сучасныя межы Літоўскай дзяржавы.

На пачатку XX ст. — этнічныя беларускія тэрыторыі ўваходзілі ў склад адзінай дзяржавы — Расійскай імперыі. Агульнасць тэрыторыі, з якой непарыўна звязаны пэўныя прыродна-геаграфічныя і кліматычныя ўмовы, а значыць і характар працоўнай дзейнасці людзей, іх побыт, матэрыяльная і духоўная культура, фарміраванне і развіццё агульнай мовы, звычаяў і традыцый, нормаў маралі з’яўляецца перадумовай фарміравання этнасу. Насельніцтва мае аднолькавы гістарычны лёс, а гістарычная памяць — аснова для ўзнікнення і развіцця нацыянальнай самасвядомасці. Другая палова XIX — пачатак XX ст. характарызуецца ўздымам нацыянальнай самасвядомасці беларусаў. Вільня з’ўлялася цэнтрам нацыянальнага жыцця, дзе друкаваліся беларускія перыядычныя выданні „Наша доля” і „Наша ніва”, „Саха”, „Biełarus”, „Гоман”; працавалі Беларускае выдавецкае таварыства, выдавецтвы „Нашай нівы”, „Загляне сонца і ў наша ваконца”, выдавецкае таварыства „Наша хата”, Беларускі музычна-драматычны гурток[7]. У 1903 г. адбыўся ўстаноўчы сход першай беларускай нацыянальнай партыі — Беларускай рэвалюцыйнай грамады[8]. Згодна даных перапісу 1897 г. беларусы складалі 56% насельніцтва Віленскай губерні[9].

У выніку палітычных падзей 1914-1922 гг. была сфарміравана новая карта Цэнтральнай і Усходняй Еўропы. Этнічныя беларускія тэрыто-

[6] Там жа.

[7] У. Філякоў, *Беларусь у пачатку XX ст. Культура*, [у:] *Гісторыя Беларусі: У 6 т.*, т. 4: *Беларусь у складзе Расійскай імперыі (канец XVIII — пачатак XX ст.)*, Мінск 2007.

[8] М. В. Біч, *Станаўленне буржуазнага грамадства*, [у:] *Нарысы гісторыі Беларусі*, Мінск 1994.

[9] *Виленская губерния. Первая Всеобщая Перепись населения Российской Империи. 1897 год*, Портал „Российяка империя.info” [дата доступу: 12.03.2015], <http://rusemp.vpvd.ru/perepis1897/vilno.html>.

рыі ўвайшлі ў склад Польскай і Літоўскай Рэспублік, БССР і РСФСР. Тэрыторыя сучаснай Літвы ў выніку Першай сусветнай і польска-савецкай войнаў была падзелена на дзве часткі: заходнюю — утворана Літоўская Рэспубліка са сталіцай у Коўне, усходнюю — Віленскае ваяводства, якое з’яўлялася адміністрацыйнай адзінкай II Рэчы Паспалітай. Цэнтрамі беларускага жыцця міжваеннага перыяду былі Вільня і Коўна. Дзяржаўная палітыка Польскай і Літоўскай Рэспублік адрозніваліся, але можна вылучыць агульныя этапы:

1. Ліберальны (актывізацыя дзейнасці беларусаў: былі адкрыты навучальныя ўстановы; СМІ; грамадскія і палітычныя арганізацыі) — першая палова 20-х гг. XX ст.;
2. Радыкальны (скарачэнне беларускіх навучальных устаноў; СМІ; ліквідацыя грамадскіх і палітычных аб’яднанняў) — другая палова 20-х — 30-я гг. XX ст.

У міжваенны перыяд для беларускай этнічнай супольнасці ў Літве (у сучасным разуменні тэрыторыі краіны) былі характэрнымі тры тыпы нацыяналізму, вылучаныя Р. Брубекерам. Так, на тэрыторыі Віленскага ваяводства „нацыяналізм” дыяспары быў рэалізаваны праз адкрыццё беларускіх грамадскіх, культурных арганізацый: у 1919 г. у Вільні пачала сваю дзейнасць Беларуская гімназія, якая заклала аснову нацыянальнай сістэмы адукацыі ў Заходняй Беларусі, у 1921 г. былі заснаваны Таварыства беларускай культуры і Беларускі музей, у 1926 г. — Беларускі інстытут гаспадаркі і культуры. Дзейнічалі ў гэты час на Віленшчыне і грамадска-палітычныя арганізацыі беларусаў — Беларускі нацыянальны камітэт, Беларуская сялянска-работніцкая грамада і іншыя[10]. З 1926 па 1939 гг. адбываецца змена ліберальнага накірунку на больш радыкальны — „нацыяналізуючы” нацыяналізм — перыяд, калі палітыка Польскай дзяржавы была накіравана на адзіны курс унутранага жыцця з дамінаваннем прадстаўнікоў польскай нацыі.

Пра колькасць беларусаў на тэрыторыі Віленшчыны даюць інфармацыю даныя перапісаў 1921 і 1931 г. Так, на тэрыторыі чатырох паветаў Віленскага ваяводства (без уліку насельніцтва Сярэдняй Літвы) згодна даных перапісу 1921 г. пражывала 47,3% беларусаў ад усёй колькасці насельніцтва[11]. У 1931 г. 59,7% насельніцтва назвалі польскую мову роднай, сярод нацыянальных меншасцей лічыліся: белару-

[10] А. Ціхаміраў, *З гісторыі беларускай дыяспары ў Літве*, [у:] *Дыяспара. Культуралогія. Гісторыя*, Мінск 2006, с. 30-36.
[11] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. VII, Warszawa 1923.

сы (22,7%), рускія (3,4%), габрэі (8,5%) і літоўцы (5,5%)[12]. Даныя перапісу засноўваліся на моўным і рэлігійным прынцыпах. Прадстаўнік каталіцкай канфесіі — паляк, размаўляеш на польскай мове — паляк, — гэта хібы перапісаў, калі каменданты паліцыі называлі праваслаўных сялян беларусамі, а сялян-каталікоў — палякамі[13]. У дадзеным выпадку рэлігійная прыналежнасць з'яўлялася крытэрыем вызначэння этнічнай. Другі момант, чалавечы фактар — калі самі беларусы прыпісвалі сябе да палякаў, каб атрымаць ільготы, зямлю і іншае, — можна сцвярджаць, што большасць „палякаў" на тэрыторыі Заходняй Беларусі — грамадзяне-беларусы.

Для другога перыяду былі характэрны асіміляцыя і паланізацыя далучаных тэрыторый праз насаджэнне польскамоўных школ, закрыццё навучальных устаноў з беларускай мовай навучання. Так, на тэрыторыі Заходняй Беларусі ў 1922/1923 навучальным годзе былі 32 беларускія школы[14]. У 1937/1938 навучальным годзе ў Заходняй Беларусі дзейнічалі толькі 5 польска-беларускіх пачатковых школ, 1 беларуская гімназія, у 44 польскіх школах беларуская мова вывучалася як прадмет. У 1930-я гг. рух за беларускую школу трансфармаваўся ў культурна-асветніцкі, дзе галоўнае месца адводзілася самаадукацыі. Дэпутат Ванда Пэлчынская ў сваіх прамовах у сейме лічыла мэтазгодным стварыць умовы для легальнай дзейнасці беларускіх палітычных і грамадскіх інстытутаў. Такія адзінкавыя выступленні ў сейме ў абарону беларусаў (іх прадстаўнікоў пасля 1935 г. там ужо не было), хоць і з прагматычных пазіцый польскай ліберальнай буржуазіі, не ўнеслі карэктываў у нацыянальную палітыку Польшчы[15].

Яскравай выразніцай свядомасці мясцовага насельніцтва Заходняй Беларусі была літаратура. Асноўным цэнтрам выдавецкай справы была Вільня. З 233 найменняў беларускай перыёдыкі 221 выдаваліся ў Вільні[16], сярод якіх газеты „Беларуская справа"[17], „Беларуская ніва"[18], „Бе-

[12] *Wykaz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1: *Województwo Wileńskie*, Warszawa 1938.

[13] С. Токць, *Беларуская вёска ў эпоху зьменаў. Другая палова XIX — першая трацiна XX ст.*, Менск 2007, с. 204.

[14] А. Вабішчэвіч, *Нацыянальная школа: складанасці развіцця (1921-1939 гг.)*, [у:] *Назаўсёды разам: Да 60-годдзя ўз'яднання Заходняй Беларусі з БССР*, Мінск 1999, с. 60.

[15] Там жа, с. 66.

[16] А. Вабішчэвіч, *Духоўнае жыццё ва ўмовах паланізацыі*, [у:] *Гісторыя Беларусі: У 6 т.*, т. 5: *Беларусь у 1917-1945 гг.*, Мінск 2007.

[17] Літоўскі цэнтральны гістарычны архіў (далей: ЛЦГА), ф. 51, воп. 7, спр. 153, л. 1.

[18] ЛЦГА, ф. 51, воп. 7, спр. 283, л. 10.

ларускі кліч”[19], газета-аднадзёнка „Водклік”[20]. З 466 беларускамоўных кніг і брашур, надрукаваных у 1920-1930-я гг. у Польшчы, 98% прыпадала на Вільню: тут размяшчаліся друкарні і выдавецтвы, сярод якіх — Беларускае выдавецкае таварыства, выдавецтвы Уладзіслава Знамяроўскага, Барыса Клецкіна, Таварыства беларускай школы, Беларускага інстытута гаспадаркі і культуры, Беларускае каталіцкае выдавецтва[21], кнігарня Станіслава Станкевіча[22] і інш.

У Літоўскай дзяржаве згодна даных перапісу 1923 г. беларусамі запісаліся 4400 асоб (0,2% насельніцтва). Беларускае насельніцтва канцэнтравалася ў ваколіцах Нова-Аляксандраўска і Еўя. Галоўным цэнтрам дзейнасці беларусаў у Літве стала Коўна. Як і на тэрыторыі Віленскага ваяводства, „нацыяналізм” дыяспары меў сваё ўвасабленне ў дзейнасці грамадскіх, адукацыйных і культурных арганізацый. У 1919-1920 гг. тут дзейнічалі Міністэрства беларускіх спраў у Літве[23], Выдавецкае таварыства імя Францыска Скарыны, выдаваліся перыядычныя выданні[24][25], фарміраваліся беларускія вайсковыя адзінкі, якія падпарадкоўваліся літоўскаму камандаванню[26].

Значнай падзеяй стала заснаванне ў Коўне ў красавіку 1923 г. Беларускага цэнтра, галоўнымі задачамі якога былі выдавецкая дзейнасць для абслугоўвання Заходняй Беларусі, падтрыманне сувязей з грамадскімі арганізацыямі ў Заходняй Беларусі, выступленні на міжнароднай арэне ў абарону беларускіх і літоўскіх нацыянальных інтарэсаў.

У другой палове 1920-х гг. становішча беларусаў на Літве рэзка пагоршылася. Найперш гэта стала наступствам палітыкі, якую праводзілі ў адносінах да беларусаў літоўскія ўлады. Не спрыялі літоўскія ўлады і развіццю беларускага школьніцтва на тэрыторыях, дзе кампактна пражывалі беларусы. Новая хваля ажыўлення беларускага жыцця — пачатак 1930-х гг. У 1932 г. было заснавана Беларускае культурна-асветнае таварыства, галоўныя задачы якога — „арганізацыя беларускай меншасці і праца над узаемным беларуска-літоўскім яднаннем”[27]. Альтэрнатывай БКАТ стаў Беларускі цэнтр, які аднавіў сваю дзейнасць у сталіцы Літвы 23 лютага 1933 г., галоўнай мэтай

[19] ЛЦГА. ф. 51, воп. 7, спр. 520, л. 3.
[20] ЛЦГА, ф. 51, воп. 7, спр. 283, л. 11.
[21] А. Вабішчэвіч, *Духоўнае жыццё ва ўмовах паланізацыі...*
[22] М. Русак, *Лявонава доля*, Вільня 2000.
[23] ЛЦГА, ф. 395, воп.1, спр. 1.
[24] ЛЦГА, ф. 395, воп.1, спр. 15, л. 15-17.
[25] ЛЦГА, ф. 395, воп.1, спр. 9.
[26] ЛЦГА, ф. 395, воп.1, спр. 5, л. 13.
[27] А. Ціхаміраў, *З гісторыі беларускай дыяспары ў Літве...*

якога было аб’яднанне і каардынацыя дзейнасці асобных беларусаў і беларускіх арганізацый усёй Літвы. Спрэчкі паміж рознымі арганізацыямі знізілі эфектыўнасць дзейнасці беларусаў у Літве. У 1935-1936 гг. практычна ўсе беларускія арганізацыі ў Літве спынілі сваю дзейнасць з прычыны арганізацыйных і фінансавых цяжкасцей.

Неабходна адзначыць, што ў міжваенны перыяд „нацыяналізуючы” нацыяналізм для беларусаў Літоўскай і Польскай Рэспублік стаў вынікам знешняй палітыкі, якую праводзілі дзяржавы непасрэдна пасля атрымання незалежнасці. Урад кожнай з рэспублік разлічваў на падтрымку беларусаў з мэтай рэалізацыі сваіх мэт, сярод якіх галоўнай была спрэчка за Віленшчыну. Пасля вырашэння гэтага пытання ўзаемаадносіны з прадстаўнікамі нацыянальнай меншасці сталі насіць іншы характар. Таксама неабходна ўлічваць, што колькасць беларусаў на тэрыторыі Літоўскай Рэспублікі была невялікая, а на тэрыторыі Віленскага ваяводства беларусаў значна большая, але 80% пражывала ў сельскай мясцовасці. Такім чынам, у першым выпадку не маглі займаць дамінуючых пазіцый з-за малалікасці, а ў другім — адсутнасці адпаведнай адукацыі і патрэбы: галоўная праца селяніна — на зямлі, ад якой залежыць яго жыццё і дабрабыт. Рухавіком нацыянальнага жыцця была інтэлігенцыя.

Пытанне „нацыяналізм” радзімы мае свае адметнасці. Неабходна вызначыць, якая з дзяржаў на этнічных беларускіх тэрыторыях мае правы метраполіі. У тэрытарыяльным вызначэнні перавагу мае БССР, але палітычны лад і дзейнасць не адпавядаюць статусу: кантроль з боку СССР за беларускім жыццём і праявамі беларускасці ў БССР, рэпрэсіі супраць беларускай інтэлігенцыі. Калі разглядаць узаемаадносіны паміж беларусамі Заходняй Беларусі і БССР, то тут пытанне дапамогі „радзімы” мела палітычны і ідэалагічны характар. На тэрыторыі Літвы беларусы пражывалі адасоблена, размова ідзе толькі пра ўзаемадзеянне паміж беларусамі Літвы і беларускімі суполкамі свету.

З пачаткам Другой сусветнай вайны спыняе сваё існаванне ІІ Рэч Паспалітая, Заходняя Беларусь была далучана да БССР. Беларуская мяжа была зрушана на захад, але ў склад БССР не былі ўключаны этнічныя беларускія тэрыторыі: згодна тэксту Дамовы аб перадачы Літоўскай Рэспубліцы горада Вільні і Віленскай вобласці і аб узаемадапамозе паміж Савецкім Саюзам і Літвой ад 10 кастрычніка 1939 г. частка паўднёва-ўсходняй Літвы і Вільня былі перададзены Літве.

Падчас уваходжання Вільні ў склад Польшчы ў 1922-1939 гг. літоўскае насельніцтва зменшылася да 0,5%. Таму пасля перадачы Віленскага краю Літве згодна дагавору літоўскі ўрад пачаў палітыку засялення Вільні і іншых гарадоў літоўцамі, асабліва ў выніку рэпрэсій савецкай улады ў дачыненні да беларускай інтэлігенцыі ў самой Віль-

ні ў верасні-кастрычніку 1939 г. Літоўцы засялялі Вільню і іншыя гарады і мястэчкі краю пасля ліквідацыі гітлераўскімі і літоўскімі паліцэйскімі карнымі падраздзяленнямі габрэяў. Такая ж палітыка засялення праводзілася і пасля 1945 г. савецкім урадам Літвы[28]. Так, згодна ўспамінаў Міраславы Русак: „... як прыйшлі саветы пачаліся рэпрэсіі. Немцы не забаранялі нічога беларускага: працавала Віленская гімназія, якая была адкрыта ў 1919 г. Апошні выпуск гімназіі — вясна 1944 г., а там прыйшла савецкая ўлада з вызваленнем Вільні ад немцаў. Забаранялі беларускае. Нашы асвабадзіцелі „асвабадзілі" ад усяго беларускага: гімназіі, касцёла, царквы, музею, друку... Наша інтэлігенцыя была абвешчана „нацыяналістамі". Змагацца за беларускасць сталася небяспечна — гэта было ўсё роўна, што падпісаць сабе прыгавор. Пачаліся арышты, бацьку [Станіслава Станкевіча — аўт.] пасадзілі. З саветамі прыйшло новае жыццё"[29].

Вільня стала сталіцай Літоўскай дзяржавы, тут канцэнтраваліся адміністрацыйныя ўстановы. У савецкі перыяд нязначная колькасць беларусаў перасялялася ў Вільню і іншыя гарады Літвы па вярбоўцы, на новабудоўлі і г.д., асабліва з памежных раёнаў Беларусі. Так, згодна ўспамінаў Валдаса Банайціса: „У савецкі час у Нова Вільні пачалі будаваць заводы, а хто на іх рабіў? ... прыязджалі беларусы — на заводзе грошы можна было зарабіць. Вучыцца спецыяльна не нада: на месцы месяц, другі павучаць і рабі. І ім было да беларускай культуры? Не, гэта ўчарашнія людзі, якія працавалі на зямлі. Яны прыязджалі з мэтай зарабляць грошы, а не займацца культурай"[30]. Прыязджалі працаваць і ў калгасы Літвы. Справа ў тым, што селянін у Літве меў зямельны надзел большы, чым селянін у БССР. Таму беларусы пасля вайны пераязджалі жыць у Літву[31]. Яшчэ адзін накірунак міграцыі беларускага насельніцтва ў Літву — адукацыйны: беларусы пераязджалі ў Вільню з мэтай атрымання адукацыі. Так, са слоў інфарманткі Леакадзіі Мілаш, яна прыехала навучацца ў Віленскі ўніверсітэт і засталася жыць у Вільні[32]. Такім чынам, беларуская этнічная група ў савецкі час у Літве фарміравалася ў большасці з карэннага насельніцтва былога Віленскага ваяводства.

Змена дзяржаўнай мяжы ў свядомасці жыхара былога Віленскага ваяводства мела сваё адлюстраванне і разуменне. Мяжа, якая падзялі-

[28] А. Грыцкевіч, *Беларусы ў Літве*, „Філаматы", 2004, № 2 (9).

[29] Запісана аўтарам ад Міраславы Русак 25.03.2015 г., г. Вільня.

[30] Запісана аўтарам ад Валдаса Банайціса 24.03.2015 г., г. Вільня.

[31] Запісана аўтарам ад Валянціна Стэха 30.09.2015 г., г. Вільня.

[32] Запісана аўтарам ад Леакадзіі Мілаш 23.03.2015 г., г. Вільня.

ла Беларусь на Заходнюю і Усходнюю ў 1921 г., стала вызначальным фактарам ва ўспрыняцці беларуса ўсходняй часткі. Так, згодна ўспамінаў Людвікі Кардзіс: „Я нарадзілася 46 кіламетраў ад Вільні ў Астраўцы. У нас у сям'і гаварылі па-беларуску. Вільня ніколі не была для мяне чужым горадам, яна была ў крыві. Мінск — у нас казалі, што там жывуць рускія. Для нас Вільня была родным горадам: людзі ехалі на працу, вучыцца. Гэта было натуральным, што я вось прыехала ў Вільню і засталася”[33].

Прыток беларусаў прывёў да павелічэння колькасці беларускай этнічнай групы. Так, па даных усесаюзных перапісаў насельніцтва, у 1959 г. у Літоўскай ССР пражывала 30 тысяч беларусаў, у 1979 г. — 58 тысяч[34]. Аднак павелічэнне колькасці беларускага насельніцтва ў Літоўскай ССР не прывяло да ажыўлення беларускага нацыянальнага жыцця ў рэспубліцы. Прычын некалькі. Па-першае, тэрыторыі Літоўскай дзяржавы і Заходняй Беларусі з пачаткам Другой сусветнай вайны ўвайшлі ў адзіную дзяржаву — СССР. Адна з галоўных мэт унутранай палітыкі — фарміраванне савецкай нацыі. Другое, механізмы ўплыву на насельніцтва праз сістэму ўнутранай бяспекі. Трэцяе, вялікая колькасць рэпрэсаванай з прыходам савецкай улады беларускай інтэлігенцыі.

Вышэйразгледжаны перыяд (1945-1985 гг.) — характарызуецца „нацыяналізмам” радзімы, у якасці якой выступае СССР. Паміж саюзнымі рэспублікамі — Літоўскай ССР і Беларускай ССР — існавалі эканамічныя, культурныя сувязі, але па-за ўвагай засталіся нацыянальныя працэсы, становішча этнічных меншасцей.

Новая хваля працэсу этнічнай мабілізацыі беларусаў у Літве — другая палова 1980-х — звязаны з палітыкай перабудовы. У БССР, як і ва ўсім Савецкім Саюзе, пачалі заўважацца пэўныя прыкметы лібералізацыі і дэструкцыі савецкага грамадства. Пачалі ўзнікаць першыя беларускія культурна-асветныя арганізацыі. У 1988 г. быў арганізаваны клуб аматараў беларускай народнай творчасці „Сябрына”[35], Таварыства беларускай культуры[36].

Са спыненнем існавання Савецкага Саюза мяжа паміж дзвюма незалежнымі краінамі стала важным аспектам у жыцці беларусаў у Літве. У савецкі перыяд мяжа існавала, але ў той самы час не было патрэбы вырашаць усе дакументальныя пытанні, каб выехаць у Літву. З атрыманнем незалежнасці адміністрацыйная мяжа паміж былымі

[33] Запісана аўтарам ад Людвікі Кардзіс 24.03.2015 г., г. Вільня.
[34] А. Ціхаміраў, *З гісторыі беларускай дыяспары ў Літве ...*
[35] Запісана аўтарам ад Валянціна Стэха 30.09.2015 г., г. Вільня.
[36] Запісана аўтарам ад Леакадзіі Мілаш 23.03.2015 г., г. Вільня.

савецкімі рэспублікамі ператварылася ў паўнавартасную мяжу паміж незалежнымі дзяржавамі. На самаадчуванне суродзічаў, іх зносіны з бацькаўшчынай уплывае візавы рэжым паміж Літвой і Беларуссю, уведзены з сакавіка 1994 г. З улікам наяўнасці ў Літве этнічных беларусаў для пэўных іх катэгорый зроблены выключэнні, прадстаўлены льготы. З 1994 г. дзейнічае спрошчаны парадак (па пропусках) перасячэння дзяржаўнай мяжы жыхарамі памежных тэрыторый, але ў той самы момант існуюць і нявырашаныя пытанні[37].

Пасля абвяшчэння незалежнасці Літвы і Беларусі, распаду СССР становішча беларускай дыяспары ў Літве істотна змянілася. Пачаўся працэс вяртання беларусаў на бацькаўшчыну, але разам з тым не перапыніўся і выезд іх у Літву. У 1992-1999 гг. у Беларусь прыехала больш за 13,4 тыс. чалавек, а выбыла ў Літву больш за 3 тысячы[38].

У 1989 г. згодна даных перапісу ў Літве пражывала 63 тысячы беларусаў, то за 12 год колькасць беларусаў зменшылася: згодна даных Літоўскага статыстычнага дэпартамента, на тэрыторыі Літоўскай дзяржавы ў 2001 г. пражывала 42 866 беларусаў[39]. У Віленскім краі, па меркаванні многіх этнографаў, пражывае куды больш беларусаў, чым засведчана перапісам і статыстыкай[40]. Але многія пасляваенныя мігранты-беларусы не вылучаюць сябе з польскага і рускамоўнага асяроддзя.

Пасля абвяшчэння незалежнасці Літвы большасць беларусаў, якія стала пражываюць у гэтай дзяржаве, прынялі яе грамадзянства, а пэўная колькасць атрымала беларускае. Істотна іншы маштаб набыў „нацыяналізм дыяспары” — гуртаванне суродзічаў, выяўленне і рэалізацыя іх нацыянальных імкненняў. Беларуская грамада выразна заявіла ўладам і грамадскасці аб сваіх нацыянальных патрэбах, неабходнасці адраджэння культурнай і гістарычнай спадчыны беларусаў на Віленшчыне: у Вільні з 1993 г. дзейнічае беларуская гімназія імя Францыска Скарыны, Таварыства беларускай мовы, а на факультэце славістыкі Віленскага педагагічнага ўніверсітэта — кафедра беларускай мовы, літаратуры і этнакультуры. З 1991 г. беларускія мастакі ў Вільні Алег

37 Г. Сяргеева, *Дзяржаўная міграцыйная палітыка Беларусі і яе ўплыў на стан сучаснай дыяспары (90-я гг.)*, „Научная онлайн-библиотека «Порталус»”, 24.09.2004 [дата доступу: 3.03.2015], <http://www.portalus.ru/modules/belarus/rus_readme.php?subaction=showfull&id=1096041582&archive=&start_from=&ucat=&>.

38 Там жа.

39 *Статистика Литвы. Литовский Департамент статистики*, [дата доступу: 18.11.2014], <http://www.stat.gov.lt/uploads/docs/2002_11_07.pdf>.

40 Л. Л. Плыгаўка, *Наша мова — без межаў. Беларуская мова ў сітуацыі моўных узаемакантактаў у Літве*, [у:] *Образование Минщины*, Мінск 2005.

Аблажэй, Андрэй і Крыстына Балаховічы, Station Станіслаў Зялёнка, Уладзімір Кузьменка, У. Падбярэзскі, Аляксандр і Сяргей Поклады і іншыя ўдзельнічаюць у выставах Аб'яднання беларускіх мастакоў краін Балтыі „Маю гонар". З 1997 г. выдаецца газета „Рунь"[41]. У 2001 г. была зарэгістравана грамадская арганізацыя „Віленскі беларускі музей імя Івана Луцкевіча" — прадаўжальніца традыцый, закладзеных у міжваенны перыяд у час дзейнасці Віленскага беларускага музея, які збіраў, захоўваў, даследаваў, прапагандаваў помнікі гісторыі, этнаграфіі, мастацкія творы[42].

На сучасным этапе важнае месца займае заканадаўчая база кожнай з краін — Літвы і Беларусі. У 1989 г. Вярхоўным Саветам Літоўскай Рэспублікі быў прыняты Закон аб нацыянальных меншасцях, дапоўнены ў 1991 і 2014 гадах[43]. З 2000 г. працуе ратыфікаваная Сеймам Літоўскай дзяржавы Рамачная канвенцыя Савета Еўропы аб абароне правоў нацыянальных меншасцей[44]. У Беларускай дзяржаве правы суайчыннікаў замежжа былі замацаваны пастановай Савета Міністраў Рэспублікі Беларусь ад 31.05.1993 г. № 354 „Об одобрении Государственной программы «Белорусы в мире» и мерах по ее выполнению"[45]. У 2014 г. быў зацверджаны „Закон аб беларусах замежжа"[46].

Паміж Літвой і Рэспублікай Беларусь падпісаны шэраг пагадненняў, якія зацвярджаюць этнічную, культурную і моўную самабытнасць нацыянальных супольнасцей, іх права свабодна выяўляць гэтую самабытнасць без якой-небудзь дыскрымінацыі і ва ўмовах поўнай роўнасці перад законам. Так, у кастрычніку 1991 г. была падпісана Дэкларацыя аб прынцыпах добрасуседскіх адносін з Літоўскай Рэспублікай. Дагавор аб добрасуседстве і супрацоўніцтве паміж Рэс-

41 Запісана аўтарам ад Валянціна Стэха 30.09.2015 г., г. Вільня.

42 *Віленскі Музэй*, „Беларускі інфармацыйны цэнтар", 6.02.2003 [дата доступу: 12.02.2015], <http://vilnia.com/museum/default.asp?newsId=18>.

43 *В Литве будет принят Закон о нацменьшинствах*, „Фонд поддержки и защиты прав соотечественников, проживающих за рубежом", 03.04.2014 [дата доступу: 14.04.2015], <http://pravfond.ru/?action=view&id=1740&module=news>.

44 *Рамочная конвенция о защите национальных меньшинств*, „Портал Совета Европы", 01.02.1998 [дата доступу: 14.04.2015], <http://conventions.coe.int/Treaty/rus/Treaties/Html/157.htm>.

45 *Постановление Совета Министров Республики Беларусь от 31.05.1993 № 354 «Об одобрении Государственной программы «Белорусы в мире» и мерах по ее выполнению»*, „Право. Законодательство Республики Беларусь", 17.03.2006 [дата доступу: 5.02.2015], <http://www.levonevski.net/pravo/norm2013/num69/d69448.html>.

46 *Закон Республики Беларусь от 16 июня 2014 года № 162-З «О белорусах зарубежья»*, „Законодательство стран СНГ", 30.05.2014 [дата доступу: 23.12.2014], <http://base.spinform.ru/show_doc.fwx?rgn=69864>.

публікай Беларусь і Літоўскай Рэспублікай быў падпісаны 6 лютага 1995 г. Дзяржавы ўзялі на сябе абавязак устрымліванца ад дзеянняў, якія могуць выклікаць прымусовую асіміляцыю. Беларусь і Літва падпісалі міжурадавыя пагадненні аб абароне правоў беларускіх грамадзян у Літве і літоўскіх у Беларусі (1997)[47].

На сучасным этапе адным з пытанняў „нацыяналізму" радзімы з'яўляецца адсутнасць сфармаванай сістэмы трансгранічных адносін і руху рэсурсных патокаў. Дадзены тып узаемаадносін у постсавецкіх краінах толькі наладжваецца пасля перапынку, звязанага з распадам СССР. У доўгатэрміновай перспектыве ад надзейнасці такіх сацыяльна-эканамічных кантактаў будзе залежыць ступень і форма арыентацыі суайчыннікаў на Беларусь у вырашэнні сваіх праблем, ступень іх інтэграцыі з радзімай.

Такім чынам, у выніку геапалітычных змен на карце Еўропы на працягу ХХ ст. беларусы ператварыліся з карэнных жыхароў Віленшчыны ў нацыянальную меншасць Літоўскай дзяржавы. Палітыка Польскай, Літоўскай, Савецкай дзяржаў, пад уплывам якіх знаходзілася беларуская этнічная група ў выніку геапалітычных катаклізмаў, была накіравана на інтэграцыю і асіміляцыю беларускага насельніцтва. У перыяд існавання незалежных дзяржаў Літвы і Беларусі важнае месца ў кансалідацыі беларускіх этнічных суполак займае дзейнасць па захаванні агульнай гістарычнай памяці і самабытнасці свайго народа.

Summary

The Belarusian ethnic group in Lithuania in the light of the „diaspora of cataclysm" theory

The term „diaspora of cataclysm" has been introduced to academic discourse by American sociologist Rogers Brubaker. The social phenomenon fulfilling the criteria of the „diaspora of cataclysm" accompanied the disintegration of multi-national states and empires — the Russian Empire under the Romanovs or the Habsburg Monarchy, and in modern times — the Soviet Union or Yugoslavia. As a result of a change in state borders the titular and dominant nation became a diaspora. It was nationalism that, as a rule, became a mechanism that secured the dominant position of a dominant nation. As a consequence of changes in state arrangement in the Vilnius Region and migrations in the 20th century, Belarusians, who constituted the indigenous population, became a national minority subjected to assimilation policy by subsequent regimes.

Streszczenie

Białoruska grupa etniczna na Litwie w świetle teorii „diaspory kataklizmu"

Termin „diaspora kataklizmu" wprowadził do obiegu naukowego amerykański socjolog Rogers Brubaker. Zjawisko społeczne spełniające kryteria „diaspory kataklizmu" powstawało przy rozpadzie państw wielonarodowych, imperiów – Romanowych, Habs-

[47] Г. Сяргеева, *Дзяржаўная міграцыйная палітыка Беларусі...*

burgów, a w czasach współczesnych Związku Radzieckiego, czy Jugosławii. W wyniku zmiany granic naród tytularny i dominujący stawał się diasporą. W nowych państwach z reguły instrumentem zapewniającym dominację narodu dominującego stawał się nacjonalizm. W wyniku zmiany organizacji państwowych na Wileńszczyźnie oraz migracji w XX w. Białorusini stanowiący na tym obszarze ludność autochtoniczną stali się mniejszością narodową systematycznie poddawaną polityce asymilacyjnej przez kolejno następujące reżimy.

Alena Iziergina — historyk i etnolog. W 2014 r. zakończyła studia magisterskie w Połockim Uniwersytecie Państwowym (temat pracy magisterskiej: „Historia życia codziennego ludności gminy Żośno w II Rzeczypospolitej. 1921-1939"). Zainteresowania badawcze: sytuacja społeczno-gospodarcza, polityczna i religijna ludności Zachodniej Białorusi w okresie międzywojennym (1921-1939); „historia życia codziennego" jako kierunek badań historycznych; społeczne, gospodarcze, kulturalne, demograficzne aspekty kształtowania się i funkcjonowania białoruskiej grupy etnicznej na obszarze współczesnej Litwy (koniec XX — początek XXI w.).

Anna Idzior-Mironowicz
(Białystok)

Obraz Republiki Białoruś w świadomości mieszkańców wschodniej części województwa podlaskiego

Artykuł porusza problematykę obrazu Republiki Białoruś i Białorusinów w świadomości mieszkańców wschodniej części województwa podlaskiego[1]. Przez wschodnią część województwa podlaskiego rozumiem rejon czterech powiatów: białostockiego, bielskiego, hajnowskiego, sokólskiego oraz miasta Białystok. Obszar został wybrany do badania ze względu na bliskość lub bezpośrednie sąsiedztwo z Białorusią oraz zamieszkiwanie na tym terenie znacznej grupy ludności białoruskiej. Sytuacja ta skłania mieszkańców pogranicza polsko-białoruskiego do nieustannego kontaktu z „innymi", a co za tym idzie, ciągłego definiowania swojej tożsamości.

Republika Białoruś jest krajem jednocześnie bliskim, a wciąż mało znanym i rzadko odwiedzanym. Kraj ten wywołuje wśród mieszkańców przygranicznych powiatów mieszane emocje wytworzone na podstawie przekazów medialnych, relacji rodzinnych, kontaktów z Białorusinami oraz zdecydowanie najrzadziej swoich własnych doświadczeń bazujących na wizytach w tym kraju.

Badanie wyobrażeń o Białorusi i Białorusinach przeprowadzone zostało w latach 2014-2016 metodą wywiadu kwestionariuszowego, na próbie 500 respondentów, dobranych za pomocą doboru kwotowego, na terenie pięciu wyszczególnionych obszarów badawczych: w powiecie bielskim, hajnowskim, sokólskim, białostockim oraz mieście Białymstoku.

Źródła i stan wiedzy o Republice Białoruś wśród mieszkańców wschodniej części województwa podlaskiego

Istotnym elementem podczas analizy obrazu danego kraju lub narodu jest informacja o źródłach wiedzy respondentów. Na podstawie tych danych badacz jest w stanie ocenić, czy obraz państwa i narodu przedstawiany przez respondenta jest wynikiem w głównej mierze własnych działań i przeżyć, czy został on ukształtowany w większości w oparciu o doświadczenie zapośredniczone, czy jest efektem informacji pozyskiwanych za pomocą mass mediów.

[1] Artykuł jest fragmentem rozprawy doktorskiej przygotowywanej na Uniwersytecie w Białymstoku pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Sadowskiego.

Podczas badania ilościowego respondenci zostali zapytani o główne źródła swojej wiedzy o Białorusi i Białorusinach. Najczęściej wskazywano „internet, TV, radio, prasę". Odpowiedzi takiej udzieliło 66% badanych. Wpływ mediów na funkcjonowanie współczesnych społeczeństw i świata polityki jest znaczny. Różnorodność mediów we współczesnym świecie sprawia, że wydają się one odbiorcom przez to bardziej wiarygodne. Istotną rolą mass mediów jest także siła oddziaływania opiniotwórczego.

Prawie tak samo chętnie jak „internet, TV, radio, prasa" respondenci wskazywali na kontakty z Białorusinami jako jedno z głównych źródeł wiedzy o Republice Białoruś i Białorusinach. Odpowiedź tę wskazało 50% respondentów. Intensywność kontaktów osobistych z danym krajem oraz jego mieszkańcami może w znaczący sposób wpłynąć na jego obraz.

Obecnie kontakty polsko-białoruskie obejmują częściej płaszczyznę handlową, aniżeli kulturalną czy intelektualną. Badani mieszkańcy przygranicznych powiatów mają ponadto styczność z Białorusinami nie tylko dzięki wizytom w Białorusi czy zarobkowym, handlowym lub turystycznym wizytom Białorusinów na terenie województwa podlaskiego. Istotnym elementem kontaktów pomiędzy narodami jest również fakt zamieszkiwania białoruskojęzycznych grup na terenie województwa podlaskiego[2].

Około 48% respondentów deklarowało, że jednym z głównych źródeł ich wiedzy o sąsiednim państwie są „rozmowy z rodziną, znajomymi". W związku z tym, iż wyjazd do Białorusi obecnie wiąże się z otrzymaniem wizy oraz spełnieniem innych, niezbędnych formalności, młodzi ludzie rzadko preferują wschodnie kierunki turystyczne.

Korzystanie z konkretnych źródeł wiedzy o Białorusi jest zależne od wieku respondenta. Respondenci do 40 roku życia chętniej czerpali wiedzę o Białorusi ze środków masowego przekazu, rozmów z rodziną i znajomymi, natomiast respondenci powyżej 40 roku życia chętniej swój wizerunek Białorusi budują, uwzględniając kontakty z Białorusinami, wyjazdy do Białorusi, a także przekazy medialne.

[2] Według danych zebranych podczas Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 roku, narodowość białoruską w skali kraju zadeklarowało 46,8 tys. badanych. W ramach deklarujących narodowość białoruską, aż 44,1 tys. posiadało obywatelstwo polskie. Dane za: M. Barwiński, *Struktura narodowościowa Polski w świetle wyników spisu powszechnego z 2011 roku*, „Przegląd Geograficzny", 2014, t. 86, z. 2, s. 217-241.

Wykres 1. Główne źródła wiedzy o Białorusi i Białorusinach[3]

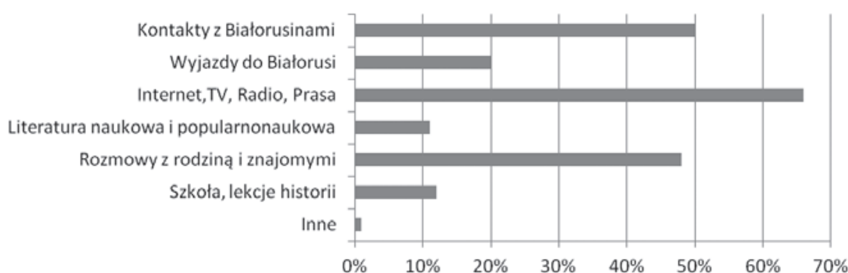

Źródło: Badania własne.

Pomimo tego, iż zaledwie 20% respondentów deklaruje, że jednym z głównych źródeł wiedzy o Białorusi i Białorusinach są wyjazdy na Białoruś, to Republikę Białoruś kiedykolwiek odwiedziło 40% respondentów[4]. Najwięcej, bo aż 53% respondentów z powiatu hajnowskiego zadeklarowało, iż kiedykolwiek odwiedziło Białoruś. Prawdopodobieństwo odwiedzin Republiki Białoruś wzrasta wraz z wiekiem badanych. Respondenci powyżej 40 roku życia znacznie częściej deklarowali odwiedzenie Białorusi aniżeli badani w niższych przedziałach wiekowych. Średnia wieku osoby, która co najmniej raz przebywała na terenie Republiki Białoruś, wynosi 47 lat. Może to być spowodowane faktem, iż od 1 października 2003 roku Polacy chcący przekroczyć granicę białoruską muszą posiadać stosowną wizę oraz tym, że w czasach PRL-u częste były wyjazdy Polaków do ZSRR, w tym do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

26 sierpnia 2003 roku w Mińsku podpisana została umowa pomiędzy rządem Rzeczpospolitej Polskiej a rządem Republiki Białoruś o ruchu osobowym[5]. Celem umowy było ułatwienie podróży obywatelom Polski i Białorusi zgodnie z ich ustawodawstwem wewnętrznym i zobowiązaniami międzynarodowymi. Wprowadzenie wiz ograniczyło w pewnym stopniu mobilność zarówno Polaków, jak i Białorusinów oraz zahamowało na długi czas przygraniczny handel, którego okres rozkwitu i świetności przypadał na lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku.

Spośród badanych odwiedzających Białoruś 58% zadeklarowało, że był to wyjazd turystyczny. Znacznie mniej, bo 16% zadeklarowało, iż był to wyjazd towarzyski. Niektórzy z respondentów podczas udzielania odpowiedzi doprecyzowywali, że na terenie Białorusi mieszkają ich krewni.

[3] Źródłem wszystkich tabel są dane własne autora, chyba, że zaznaczono inaczej.
[4] Badania własne, Ankieta, pytanie numer 14.
[5] Dostępna na: http://isip.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WMP20030490754 (dostęp z dnia 25.02.2016).

Podobny odsetek badanych, bo kolejno 14 i 11% wskazało, iż cel ich wyjazdu do Republiki Białoruś był związany z obowiązkami zawodowymi lub miał charakter zarobkowy. Motyw biznesowo-zarobkowy najczęściej występował wśród badanych z powiatu hajnowskiego i bielskiego. Badani dodawali także, że są lub były alternatywne sposoby zarabiania pieniędzy na wyjazdach po papierosy czy paliwo zza wschodniej granicy. 1% badanych udzieliło własnej odpowiedzi na pytanie numer 15, wskazując, że wyjazd do Białorusi był związany z wyznawaną religią i miał charakter pielgrzymki do miejsc świętych.

Wykres 2. Najczęstszy cel podróży do Republiki Białoruś[6]

Źródło: Badania własne.

Dla mieszkańców wschodniej części województwa podlaskiego jedno z podstawowych źródeł wiedzy o Białorusi stanowią mass media. W ramach badania respondenci zostali zapytani o to, jaki obraz Republiki Białoruś ukazują polskie media oraz czy ich zdaniem ma on odzwierciedlenie w rzeczywistości.

Wykres 3. Ocena wizerunku medialnego Republiki Białoruś w polskich mediach

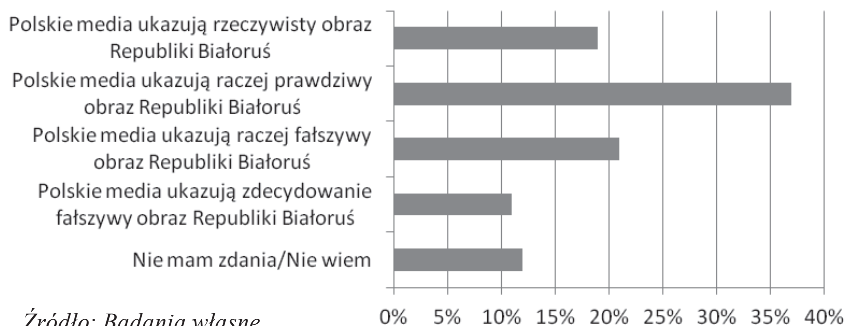

Źródło: Badania własne.

[6] Źródłem wszystkich tabel są dane własne autora, chyba, że zaznaczono inaczej.

W tej sprawie zdania były raczej podzielone. 56% badanych uznało, iż polskie media ukazują rzeczywisty lub raczej prawdziwy obraz Republiki Białoruś. 21% uznało, że wizerunek medialny Białorusi jest raczej fałszywy, 11% zaś uznało, iż jest on zdecydowanie fałszywy.

Istnieje korelacja pomiędzy skrajnymi opiniami badanych a faktem wizyty w Białorusi. Wśród respondentów, dla których wizerunek medialny jest rzeczywistym odzwierciedleniem rzeczywistości białoruskiej, aż 69% zadeklarowało, że nigdy nie wyjeżdżało do Białorusi. W przypadku respondentów, którzy oceniają wizerunek medialny wschodniego sąsiada jako zdecydowanie fałszywy, aż 75% badanych co najmniej raz odwiedziło Białoruś. Brak wyraźnej korelacji pomiędzy wykształceniem badanych i wiekiem a deklarowanymi opiniami dotyczącymi wizerunku Republiki Białoruś w mediach polskich.

Polityczno-społeczne determinanty obrazu Republiki Białoruś

Na całościowy obraz danego kraju składa się kilka sprzężonych ze sobą elementów. Wśród nich wyróżnić można m.in. skojarzenia, jakie wywołuje nazwa danego państwa oraz wyobrażenie o tym, w jaki sposób ono funkcjonuje i jakie ma znaczenie z punktu widzenia gospodarczego. Przeprowadzone badanie wykazało, że Białoruś budzi jakiekolwiek skojarzenia aż u 99% badanych.

Wśród odpowiedzi respondentów na pytanie: „Z czym kojarzy się Pani/Panu Białoruś" wyróżnić można trzy najważniejsze kategorie:

— skojarzenia społeczno-polityczne,
— skojarzenia gospodarcze,
— skojarzenia geograficzno-administracyjne.

Wśród wymienionych dominują skojarzenia stricte polityczne, odwołujące się do prowadzonej przez Białoruś polityki, jej relacji z innymi państwami oraz osoby prezydenta Białorusi. Co drugi badany (58%)[7] jako jedno z pierwszych skojarzeń z Republiką Białoruś wskazywał osobę prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Przy tej okazji respondenci zwracali uwagę na trwającą nieprzerwanie od 1994 roku prezydenturę, komentując ją słowami „jest to prezydent, który rządzi od zawsze"[8]. Zdecydowana większość komentarzy dotyczących prezydenta i prowadzonej przez niego polityki miała wydźwięk wyraźnie negatywny. Dominującymi określeniami rządów Łukaszenki są dyktatura, reżim, autorytaryzm, rządy twardej ręki,

[7] Na pytanie: „Z czym kojarzy się Pani/Panu Białoruś?" respondenci mieli możliwość udzielenia dowolnej liczby odpowiedzi, więc suma odpowiedzi procentowych nie daje łącznie 100.

[8] H107, P.4

rządy niedemokratyczne. 20% badanych oprócz oceny polityki prezydenta wymieniało także jej słabości oraz wskazywało na bezpośredni wpływ na życie obywateli.

Respondenci wskazywali na brak swobód obywatelskich, brak wolności słowa i obyczajów czy brak poczucia bezpieczeństwa wśród obywateli białoruskich oraz powszechną cenzurę. Kraj w rękach prezydenta porównywany jest do Polski w okresie komunizmu, a badani opisują go słowami: uciemiężony i zniewolony przez despotycznego prezydenta. Jeden z respondentów sytuację wygranej w wyborach Łukaszenki oraz sprawowaną przez niego władzę nazywa słowami zaczerpniętymi z przekazów medialnych „zamachem na demokrację białoruską”[9]. Polityka prowadzona przez Łukaszenkę spotyka się z krytyką oraz potępieniem ze strony władz polskich, znajduje to także swoje odzwierciedlenie w opiniach społecznych i przekazach medialnych.

10% badanych wyraziło opinię, że Białoruś jest im znana z szeroko pojętych awantur politycznych oraz manifestacji w obronie wolności słowa. Wśród skojarzeń pojawiają się m.in. się demonstracje w Mińsku z 2010 roku, które najszerzej w ostatnich latach komentowane były przez środki masowego przekazu.

Wśród udzielonych przez badanych odpowiedzi, pojawiły się także takie, które pozytywne oceniają prezydenta białoruskiego oraz podejmowane przez niego działania. 2% respondentów oceniło go jako silnego, zdecydowanego przywódcę, który dzięki swojej stanowczości oraz gospodarności utrzymuje w kraju ład i porządek. Badani ci jako przykłady dobrego zarządzania państwem wskazywali na czystość i porządek miast białoruskich, bardzo dobry stan dróg, politykę prospołeczną oraz niezależność polityki białoruskiej od Stanów Zjednoczonych.

Od 1945 roku regiony Europy Środkowo-Wschodniej postrzegane są na świecie jako obszary wpływów rosyjskich. Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w luźnych skojarzeniach badanych. 6% respondentów podkreśla w swoich opiniach zarówno polityczną, finansową, jak i gospodarczą zależność Republiki Białoruś od Rosji. Białoruś postrzegana jest jako silnie powiązana z Rosją, ale jednak nieutożsamiana z Rosją. Oba kraje opisywane są przez badanych jako podobne pod względem kulturowym oraz religijnym. Badani podkreślają, że to właśnie prezydent Łukaszenka uzależnił kraj od swojego sąsiada. Respondenci pomijają całkowicie kwestię wspólnej historii oraz wspólnych interesów, czy przynależności Białorusi do Euroazjatyckiej Unii Celnej.

Co trzeci respondent, odpowiadając na pytanie o skojarzenia z Białorusią, udzielił odpowiedzi umiejscawiającej Białoruś geograficznie lub ad-

[9] B249, P.4

ministracyjnie. 25% respondentów udzieliło odpowiedzi, że Białoruś jest państwem sąsiadującym z Polską. Było to skojarzenie, które respondenci wymieniali najczęściej jako pierwsze, bez negatywnej lub pozytywnej oceny tego faktu.

6% respondentów udzieliło odpowiedzi, że jest to „kraj na wschodzie", a jedynie 3% dodało, iż jest to „kraj w Europie" lub „na wschodzie Europy". Republika Białoruś jest państwem sąsiadującym z trzema krajami będącymi członkami Unii Europejskiej: Polską, Litwą i Łotwą. Białoruś nie jest także członkiem Rady Europy, a jej stosunki z Unią Europejską są skomplikowane. Pod względem geograficznym Republika Białoruś bez wątpienia leży jednak na kontynencie europejskim.

Obraz Białorusi, jaki wyłania się zarówno z opinii badanych, jak i przekazów medialnych, przedstawia Białoruś symbolicznie jako państwo „na wschodzie", silnie powiązane z Federacją Rosyjską, aczkolwiek nietożsame z nią. 5% respondentów, opisując Białoruś, wskazuje, że jest to młody kraj, powstały po rozpadzie Związku Radzieckiego. Źródeł stawiania obok siebie Białorusi i Rosji upatrywać można m.in. w historii białoruskiej, dotyczącej m.in. okresu, kiedy była ona jedną z republik wchodzących w skład ZSRR. Znamienna jest także rola mediów, które często w swoich przekazach, dotyczących sytuacji w Białorusi, podkreślają fakt bliskiej współpracy z Rosją.

Jedynie 5% respondentów wśród skojarzeń dotyczących Białorusi wskazało na miasto znajdujące się na terenie Białorusi. Badani wymieniali jedynie stolicę Republiki Białoruś — Mińsk oraz Grodno, którego polskość była wyraźnie podkreślana podczas wypowiedzi. Brak innych miast białoruskich w tym zestawieniu świadczy o wciąż małej wiedzy mieszkańców wschodniej części województwa podlaskiego o kraju sąsiednim.

Tylko 6% respondentów powiązało Białoruś z pięknymi krajobrazami, rzeką Niemen oraz regionem atrakcyjnym turystycznie ze względu na dużą ilość terenów zielonych chronionych przed ingerencją człowieka.

Wśród odpowiedzi udzielanych przez respondentów 5% stanowiły skojarzenia historyczne. Republika Białoruś kojarzona była z Wielkim Księstwem Litewskim oraz z Kresami Wschodnimi. Nieliczni badani wymieniali także historyczny herb Wielkiego Księstwa Litewskiego — Pogoń, będący tradycyjnym symbolem Litwy i Białorusi oraz flagę biało-czerwono-białą. Respondenci, odwołujący się do terminu Kresy Wschodnie, dodawali także, że są to polskie tereny, które obecnie znajdują się w granicach Białorusi. Kresy przez respondentów opisywane są w sposób sentymentalny, jako piękna kraina z zamieszkującymi tam do dziś Polakami.

Dla 20% respondentów Republika Białoruś jawi się jako kraj biedny, o złej sytuacji gospodarczej, w większości zamieszkiwany przez ludność wiejską. Jako przyczyny takiego stanu rzeczy badani podają trwającą wiele lat stagnację ekonomiczną, słaby przemysł, korupcję oraz rygorystycz-

ne przepisy ustanawiane przez prezydenta Łukaszenkę. Zaledwie 1% badanych zauważa różnorodność ekonomiczną Białorusinów na przykładzie grup białoruskich klientów odwiedzających znajdujące się na terenie województwa podlaskiego supermarkety i galerie handlowe. Według badanych klienci zza wschodniej granicy charakteryzują się „wypchanymi po brzegi portfelami, kartami płatniczymi typu GOLD oraz złotymi zębami".

Umiejscawianie przez badanych Białorusi na szeroko pojmowanym „wschodzie" automatycznie sprawia, że kraj ten jest postrzegany jako biedny na podstawie funkcjonującego stereotypu biednego wschodu. 10% respondentów doprecyzowało, że w związku z trudną sytuacją gospodarczą Białorusi jej mieszkańcy są zmuszeni przyjeżdżać do Polski, aby w polskich supermarketach znacznie taniej kupować polskie towary oraz by na rynkach i bazarach na terenie Białegostoku sprzedawać białoruskie towary.

Z przemytem tańszych aniżeli w Polsce papierosów, alkoholu oraz paliwa Białoruś kojarzy 28% badanych, z czego 14% zamieszkujących powiat hajnowski. W opinii badanych zjawisko przemytu na granicy polsko-białoruskiej jest powszechne i jest ono jednym z głównych źródeł utrzymania zarówno dla Białorusinów, jak i Polaków.

Pomimo 20% badanych, którzy wskazują na wiejski charakter kraju, jedynie 4% twierdzi, że Białoruś kojarzy im się z rolnictwem oraz produkcją traktorów i maszyn rolniczych.

W celu pozyskania informacji o poglądach respondentów dotyczących panującego w ich opinii ustroju w Republice Białoruś odpowiadali oni na pytanie: „Które ze stwierdzeń jest najbliższe Pani/Pana poglądom?", wybierając spośród siedmiu dostępnych odpowiedzi.

Wykres 4. Opinia dot. ustroju państwa Białoruś

Źródło: Badania własne.

Najwięcej badanych (31%) odpowiedziało, że według nich Republika Białoruś jest państwem pozornie demokratycznym, zależnym od Rosji. Wśród

respondentów, którzy udzielili takiej odpowiedzi, przeważali ci, którzy nie byli nigdy w Białorusi (70%), wyznania katolickiego (99%), deklarowanej narodowości polskiej (98%).

Natomiast 30% badanych oceniło Białoruś jako państwo autorytarne (autokratyczne). Badani, którzy ocenili Białoruś jako państwo autorytarne, to w 61% osoby, które nigdy nie były w Białorusi, w przeważającej większości narodowości polskiej (87%), wyznania katolickiego (72%). W tym przypadku również nie wykazano zależności pomiędzy wykształceniem i wiekiem badanych a udzieloną odpowiedzią.

Za państwo demokratyczne z dominującą rolą prezydenta uznało Białoruś 22% respondentów. Wśród nich znalazło się 52% badanych, którzy kiedykolwiek odwiedzili Białoruś, z czego 65% z nich to osoby powyżej 40 roku życia z wykształceniem podstawowym lub średnim (64%). Przeważali badani wyznania rzymskokatolickiego (64%), pozostali (36%) zadeklarowali wyznanie prawosławne.

Jedynie 3% uznało, iż w Białorusi panuje demokracja, a 9%, że totalitaryzm. Badani, którzy uznali Białoruś za państwo demokratyczne, w 100% zadeklarowali narodowość polską, głównie posiadający wykształcenie podstawowe, zawodowe lub średnie zawodowe (80%). Respondenci, w których opinii w Białorusi panuje ustrój totalitarny, to osoby deklarujące narodowość polską (100%), głównie wyznania rzymskokatolickiego (75%).

W kolejnym pytaniu respondenci zostali poproszeni o uzasadnienie wyrażonej przez siebie opinii. Badani opowiadający się za pozornością demokracji białoruskiej i zależnością Białorusi od Rosji argumentowali przede wszystkim, że władze rosyjskie wywierają duży wpływ na decyzje podejmowane przez prezydenta Łukaszenkę, a jego samodzielność jest jedynie pozorna. W opinii badanych „ogromny wpływ na decyzje Łukaszenki mają rosyjskie służby specjalne", a „Białorusią z tylnego siedzenia kieruje Putin". Postawa Białorusi wobec Rosji oceniana jest jako poddańcza, wasalska, sterowana.

Demokracja białoruska opisywana jest przez badanych określeniami fałszywa, pozorna, trudna. Według badanych „dlatego, że nieprzerwanie od ponad 20 lat rządzi jeden prezydent, nie możemy mówić o wolnym wyborze", „prezydent nie dopuści do tego, by rząd był demokratyczny, swoje cele osiąga poprzez terror i strach", „za prawdę siedzi się w więzieniu, a zmiany są demokratyczne tylko z nazwy", „mieszkańcy tego kraju żyją obecnie według zasad panujących w ZSRR".

Badani, oprócz zależności politycznej prezydenta Łukaszenki od Rosji oraz jego niesamodzielności, wskazują także na zależność gospodarczą i handlową od sąsiada. Wśród opinii dominował pogląd, iż prezydent Łukaszenka świadomie uzależnił gospodarkę białoruską od handlu z Rosją oraz rosyjskiego wsparcia finansowego. Kilku badanych uznało, iż Rosja inwes-

tuje w Białoruś, ponieważ obawia się, że Białoruś zwróci się w kierunku Unii Europejskiej.

W opinii mieszkańców badanych powiatów najistotniejszym czynnikiem uzależniającym politykę białoruską od Rosji jest strach przed zaniechaniem dostaw ropy i gazu oraz innych surowców energetycznych. Respondenci w wypowiedziach często używają pojęcia „odcięcie lub przykręcenie kurka z gazem", charakterystycznego dla relacji medialnych z czasu konfliktu energetycznego między Rosją i Białorusią z 2007 roku. Badani poruszają także kwestie przemysłu białoruskiego: „Nic nie mają, wszystko jest importowane z Rosji", „Rosja realizuje ambicje mocarstwowe, uzależniając od siebie przemysł białoruski", „Ten kraj jest uzależniony od Rosji, która okrada go z wszelkiego bogactwa".

W wypowiedziach badanych dominuje określanie relacji pomiędzy Republiką Białoruś a Federacją Rosyjską jako zależność słabszego od silniejszego, uzależnienie, wykorzystywanie Białorusi przez Rosję. Zaledwie 1% respondentów określa tę relację jako współpracę sąsiadujących ze sobą krajów.

Badani, dla których Białoruś jest państwem autorytarnym, uzasadniali swoją odpowiedź, wskazując, że siła rządząca w tym państwie jest jednoosobowa. Rządy Aleksandra Łukaszenki określane są jako rządy silnej ręki, rządy dyktatorskie czy władza despotyczna. Sytuacja w Białorusi określana jest następującymi słowami: „Prawodawcą jest Łukaszenka, który mocno ulega wpływom Putina i jest pod jego presją (...). W tym kraju nie ma wolności, ludzie boją się mówić prawdę, z lęku przed karami finansowymi lub więzieniem. Cała władza jest w rękach Łukaszenki".

Aleksander Łukaszenka niejednokrotnie porównywany jest do Władimira Putina: „Putin i Łukaszenko to ten sam typ władzy". Postać prezydenta Łukaszenki jest symbolem dyktatury, lęku i prześladowań. Traktowana jest przez mieszkańców wschodniej części województwa podlaskiego jako pewien antywzorzec przywódcy, który nie bierze pod uwagę głosu społeczeństwa.

W opinii badanych momentem, kiedy Białoruś stała się państwem autorytarnym było objęcie prezydentury przez Łukaszenkę, a zmiana konstytucji w 1996 roku, która rozszerzyła kompetencje prezydenta, dając mu kontrolę nad budżetem oraz możliwość wydawania wiążących dekretów, jedynie umocniła ten stan. Respondenci w swoich wypowiedziach nie wspominają o tym, że obecna głowa państwa w Białorusi została wybrana w wolnych, demokratycznych wyborach.

Siła przekazu medialnego, dotyczącego wschodniego sąsiada, uwidacznia się wprost w odpowiedziach badanych. Respondenci argumentują, że ich wiedza na temat Białorusi zaczerpnięta jest z mediów: „Białoruś ma system autokratyczny, pokazują to nasze media"; „Taki płynie przekaz medialny i ja się z nim zgadzam".

Badani, w których opinii Białoruś jest państwem demokratycznym z dominującą rolą prezydenta, argumentowali najczęściej, że w Białorusi funkcjonuje system prezydencki, gdzie decydujący głos ma Aleksander Łukaszenka, a parlament odgrywa jedynie rolę dekoracyjną. W wypowiedziach badanych nieznacznie przeważają opinie negatywnie oceniające sytuację w Białorusi: „Prezydent to jedyny władca, a obywatel jest nikim"; „Tam rządzi prezydent, o którym mówi się w mediach, że jest totalitarny i nie liczy się z ludźmi"; „Prezydent na Białorusi jest najważniejszą osobą, opozycja nie ma na tyle sił, by się mu przeciwstawić. Jego decyzje wykonuje aparat władzy, czyli aparat przemocy wobec obywateli". Dominująca rola prezydenta według badanych przejawia się w kontroli życia obywateli, gospodarki białoruskiej oraz wszystkich szczebli polityki państwowej. Z odpowiedzi respondentów oceniających negatywnie działania prezydenta białoruskiego wyłania się obraz dominującego nad zwykłym, zastraszonym obywatelem Białorusi, aparatu państwowego na czele z Łukaszenką.

Respondenci zwracają uwagę na fakt przeprowadzania w Białorusi zarówno wyborów prezydenckich, jak i parlamentarnych, jednak w ich opinii są to „niby wybory" oraz „niby demokracja". Badani, wybierający omawianą odpowiedź, podkreślają jednak fakt, że wybory prezydenckie z 1991 roku były wyborami w pełni demokratycznymi, co piąty respondent dodatkowo podkreśla fakt funkcjonowania obecnie w Białorusi wolnych wyborów.

Wśród głosów badanych około 25% stanowią także pozytywne oceny polityki białoruskiej i osoby prezydenta: „Prezydent ma bardzo dużo do powiedzenia. Łukaszenka w końcu zrobił porządek w tym kraju i trzyma to wszystko w ryzach, żeby się nie rozlazło"; „Na Białorusi odbywają się demokratyczne wybory, Białorusini popierają Łukaszenkę"; „Prezydent na Białorusi musi sprawować władzę twardą ręką, ponieważ Białoruś to państwo, gdzie ścierają się wpływy Wschodu i Zachodu. Dla białoruskiej gospodarki, mniej rozwiniętej niż polska, zalanie rynku towarami z Unii Europejskiej oznaczałoby upadek"; „Dzięki Łukaszence Białoruś jest buforem między Polską a Rosją". W opinii tych respondentów Łukaszenka traktowany jest jako dobry przywódca kraju, który znalazł się na styku kultur. Dzięki swej zaradności potrafi utrzymać stabilną sytuację zarówno gospodarczą, jak i polityczną w kraju, dzięki czemu dla wielu Białorusinów jest autorytetem i z którego to decyzjami się liczą. Wśród badanych pozytywnie oceniających osobę prezydenta Łukaszenki przeważa pogląd, iż relacje Białorusi z Rosją są relacjami braterskimi sąsiednich narodów, a także relacjami wynikającymi ze współpracy gospodarczej i handlowej obu państw.

Ekonomiczne determinanty obrazu Republiki Białoruś

Funkcjonująca na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych i komunikacyjnych Wschód-Zachód, w sferze krzyżujących się wpływów Europy Zachodniej i Rosji, Republika Białoruś winna być dla Polski ważnym sąsiadem i partnerem. Jednak zagadnienia białoruskiej gospodarki są wciąż w Polsce mało znane, co jest powodem licznych nieporozumień, uprzedzeń, mitów, a nawet manipulacji.

Kolejnym istotnym element obrazu Republiki Białoruś stanowią finansoobrazy. W skład finansoobrazów wchodzą m.in. wyrażane przez badanych opinie o gospodarce danego kraju. Dla uszczegółowienia poglądów oraz rozwinięcia zagadnień dotyczących gospodarki białoruskiej, które badani poruszali w odpowiedzi na pytanie o skojarzenia z Białorusią, respondenci zostali poproszeni o wskazanie pozycji gospodarki białoruskiej względem polskiej. 68% badanych wyraziło opinię, że gospodarka białoruska jest słabiej rozwinięta niż polska, 18% podobnie oceniło poziom rozwoju gospodarki obu krajów, 7% zaś uznało, iż gospodarka białoruska jest w lepszej kondycji aniżeli polska. Najwięcej, bo aż 76% badanych z powiatu sokólskiego udzieliło odpowiedzi, że „gospodarka Białorusi jest słabiej rozwinięta niż polska", najmniejszy zaś odsetek — 40% badanych z powiatu hajnowskiego udzieliło takiej odpowiedzi.

Wykres 5. Ocena stanu gospodarki białoruskiej względem stanu polskiej gospodarki

Źródło: Badania własne.

Istnieje związek pomiędzy wizytą w Republice Białoruś a oceną jej gospodarki. Wśród badanych, którzy uplasowali gospodarkę białoruską na podobnych poziomie lub wyżej aniżeli gospodarka polska, 60% zadeklarowało, że co najmniej raz odwiedziło Białoruś. Wśród osób, które oceniły ją jako słabą — jedynie 38% zadeklarowało wizytę na terytorium Białoruskiej Republiki.

Polsko-białoruskie relacje handlowe w opinii badanych sprowadzają się jedynie do relacji zakupu-sprzedaży, koncentrując się głównie na tzw. turystyce zakupowej Białorusinów odwiedzających województwo podlaskie w ostatnich latach. Badani w ogóle nie wspominają o współpracy pomiędzy firmami.

Jedynymi towarami produkowanymi w Białorusi, z którymi badani kojarzyli ten kraj, były papierosy, alkohol, paliwo oraz w najmniejszym stopniu kwas chlebowy oraz traktory. Brak skojarzeń państwa z towarami tam produkowanymi wynikać może z faktu, iż ich sprzedaż nie jest popularna w Polsce.

Wśród opinii mieszkańców wschodniej części województwa podlaskiego dominuje negatywny obraz gospodarki białoruskiej. Stan białoruskiej gospodarki rysuje się jako daleki od standardów wolnorynkowych. Jest to obraz zacofanego gospodarczo kraju, w którym przemysł praktycznie nie istnieje, a rządy dyktatora Łukaszenki sprawiają, że kraj ten jest ostatnim w Europie reliktem sowieckiej przeszłości.

Obraz Białorusi jako państwa skorumpowanego, gdzie każda decyzja urzędników państwowych zostaje wcześniej odpowiednio opłacona, przedstawia w swoich wypowiedziach 12% badanych. Badani podkreślają, że „wszystko jest zależne od kogoś, nie ma wolności gospodarczej, gra się znaczonymi kartami", „tam jest ogromna korupcja centralnie sterowana".

Stereotypy dotyczące Republiki Białoruś w opinii mieszkańców wschodniej części województwa podlaskiego

Najczęściej powielanym przez respondentów stereotypem dotyczącym Republiki Białoruś jest stereotyp biednej republiki postradzieckiej, której daleko do zachodnioeuropejskich standardów. Stereotyp ten ma swoje historyczne uzasadnienie z lat 90. XX w., kiedy Białorusini przyjeżdżali do Polski głównie w celach zarobkowych.

Gospodarka białoruska pomimo realizacji specyficznej strategii transformacji i rozwoju osiągnęła stosunkowo wysoką dynamikę wzrostu gospodarczego. Startując z bardzo niskiego poziomu, znacznie przybliżyła się do średniej europejskiej: PKB per capita w Białorusi w 1995 roku wynosiło zaledwie 19% średniej UE, natomiast w 2011 roku już 47% tej średniej, co plasuje pod tym względem Białoruś wyżej aniżeli Bułgarię czy Rumunię[10]. Ponadto według danych Banku Światowego od przejęcia władzy przez Aleksandra Łukaszenkę do 2012 roku PKB Białorusi wzrósł o 345%, w Polsce zaś o 207%[11].

[10] W. Kosiedowski, *Gospodarka Białorusi w trakcie przemian: spojrzenie z Polski*, [w:] „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2013, nr 39, s. 189.

[11] A. Piński, *Białoruski tygrys gospodarczy*, „Uważam Rze", dostępne na: http://www.uwazamrze.pl/artykul/1122177/bialoruski-tygrys-gospodarczy (dostęp z dn. 10.11.2014).

Postrzeganie Białorusi jako biednego kraju wiejskiego nie odpowiada faktycznym danym statystycznym. Na postrzeganie społeczeństwa białoruskiego przez pryzmat tzw. mitu chłopskiego z pewnością duży wpływ miała tzw. literatura kresowa. Obecnie obraz Białousina jako człowieka ze wsi jest już przeszłością. Przeważająca liczba społeczeństwa białoruskiego (76,8%) mieszka w miastach, w tym prawie 2 miliony zamieszkuje stolicę Białorusi — Mińsk[12]. Dla porównania: w Polsce ludność miejska stanowi 60,5% ogółu ludności[13].

Respondenci, wymieniając swoje skojarzenia z państwem białoruskim, kilkukrotnie wspominali o „pustych półkach w sklepach, braku towarów w sklepach w Białorusi". Obecnie kraj ten nie przeżywa tego typu trudności, ale stereotyp wśród osób, które nigdy nie odwiedziły Białorusi, funkcjonuje nadal.

Kolejnym stereotypem często powtarzanym przez badanych jest brak w Białorusi przemysłu lub przemysł istniejący na bardzo słabym poziomie. Bardzo wyraźna jest wśród respondentów słaba znajomość obecnej sytuacji gospodarczej w Białorusi. Po rozpadzie Związku Radzieckiego gospodarka białoruska podobnie jak w innych krajach byłego obszaru ZSRR przeżyła okres silnej recesji, który trwał do 1996 roku. Obecnie struktura gospodarki białoruskiej przypomina modele gospodarek funkcjonujących w małych i średnich państwach europejskich. W Białorusi, według danych na 2015 rok, 41,3% udziału w gospodarce stanowi przemysł, rolnictwo 9,3%, usługi zaś 49,4%[14]. Dla porównania, w tym samym roku udział przemysłu w Polsce stanowił 41,1%, rolnictwa 3,3%, usług zaś 55,6%.

Podstawę gospodarki Białorusi stanowi przemysł. Wśród krajów Wspólnoty Niepodległych Państw Białoruś przoduje w produkcji nawozów potasowych, kombajnów zbożowych i przemysłowych, maszyn do szycia. Republika Białoruś jest jednym z ośmiu największych producentów traktorów na świecie[15]. Obecnie sektor przemysłowy w Białorusi zatrudnia około 70% krajowej siły roboczej.

Mianem reżimu komunistycznego bez własności prywatnej określa Republikę Białoruś 5% badanych. Jest to stereotypowe postrzeganie Białorusi przez pryzmat jej komunistycznej historii. Prawie 75% białoruskiego PKB generuje sektor państwowy, gdzie panuje wysoki poziom planowania

12 http://www.belstat.gov.by/kscms/uploads/file/U_rasprostr/naselenie_(1).pdf (dostęp z dnia 4.04.2016).

13 http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/L_podst_inf_o_rozwoju_dem_pl_do_2013.pdf (dostęp z dnia 11.11.2014).

14 https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/fields/2012.html (dostęp z dnia 5.04.2016).

15 http://www.log24.pl/artykuly/chinczycy-produkuja-na-bialorusi,5122 (dostęp z dnia 10.04.2016).

centralnego. Sektor prywatny opanował przede wszystkim handel i usługi (tzw. prywatnicy stanowią 80%)[16].

Około 25% badanych dla opisania rządów Łukaszenki użyło sformułowania narzucone. Stereotyp ten umacniany jest przez władze białoruskie, które sztucznie zawyżają wyniki wyborów. W rzeczywistości poparcie dla prezydenta Łukaszenki nie znajduje się na poziomie osiemdziesięciu kilku procent, ale wciąż ma on swoją grupę zwolenników. Według badania emigracyjnego, niezależnego, białoruskiego ośrodka opinii publicznej NISEPI 45% Białorusinów przed wyborami prezydenckimi zadeklarowało poparcie dla Aleksandra Łukaszenki[17]. Jest to dość duża liczba jak na ponad dwadzieścia lat rządów jednego prezydenta.

Wpływ zmiennych demograficznych na współczesny obraz Republiki Białoruś. Analiza skojarzeń dotyczących Republiki Białoruś w podziale na poszczególne obszary badania

Mając na uwadze duże znaczenie obrazu oraz funkcjonujących stereotypów dla relacji pomiędzy narodami oraz osobistą potrzebę pogłębiania zagadnienia procesu kształtowania się obrazu sąsiedniego kraju w świadomości sąsiadów, z uwzględnieniem wszystkich czynników wchodzących w skład tego procesu, analizie poddałam relacje pomiędzy zmiennymi demograficznymi respondentów a skojarzeniami z państwem Białoruś.

Analiza danych zebranych na terenie powiatu sokólskiego wskazuje, iż skojarzenia pozytywne związane z Białorusią wyraziło 13% badanych, neutralne opinie przedstawiło 39% badanych, natomiast wśród 48% badanych państwo białoruskie wzbudziło negatywne skojarzenia. Skojarzenia pozytywne najczęściej dotyczyły „pięknych krajobrazów w Białorusi oraz pięknych kobiet narodowości białoruskiej". Najczęstszym skojarzeniem z kategorii neutralnych stanowiło określenie „Białoruś to sąsiad Polski, wschodni sąsiad". Wśród negatywnych opinii dominowały skojarzenia „z biedą, z korupcją oraz z dyktatorem Łukaszenką".

Skojarzenia pozytywne charakterystyczne były dla osób z wykształceniem policealnym lub wyższym, najczęściej przez badanych między 20 a 30 oraz między 30 a 40 rokiem życia. Wśród tej grupy około 70% stanowili mężczyźni. Im wyższe wykształcenie i niższy wiek badanych powiatu sokólskiego, tym wyższe prawdopodobieństwo pozytywnych skojarzeń dotyczących państwa Białoruś.

[16] Analiza FOR 7/2010, dostępna na: http://case-belarus.eu/wp-content/uploads/2011/08/Analiza_FOR_7_2010_Bialorus_stracila_pokolenie.pdf (dostęp z dnia 10.04.2016).

[17] http://www.polskieradio.pl/75/921/Artykul/1520308,Sondaz-NISEPI-wzrosly-notowania-Lukaszenki-i-opozycjonistki-Karatkiewicz (dostęp z dnia 10.04.2016).

Skojarzenia niemające zabarwienia ani pozytywnego, ani negatywnego charakterystyczne były dla osób pomiędzy 60 a 70 oraz rokiem życia, z czego około 53% stanowili mężczyźni. Respondenci ci posiadali także najczęściej wykształcenie techniczne lub policealne. Im wyższy wiek respondenta, tym wyższe prawdopodobieństwo wyrażenia neutralnej opinii o Republice Białoruś.

Negatywne skojarzenia najczęściej wymieniali badani pomiędzy 50 a 60 rokiem życia, mający wykształcenie zawodowe oraz średnie zawodowe, deklarujący jednocześnie wykształcenie ojca jako podstawowe lub zawodowe. W grupie tej około 52% stanowiły kobiety. Mniej wyedukowani respondenci mieli większą skłonność do wyrażania negatywnych opinii o wschodnim sąsiedzie Polski.

Wśród badanych na terenie powiatu sokólskiego 91% stanowiły osoby wyznania rzymskokatolickiego, 9% zaś wyznania prawosławnego. Wyznawcy prawosławia wymieniali jedynie neutralne lub pozytywne skojarzenia dotyczące Białorusi.

Na terenie powiatu sokólskiego nie udało się zaobserwować korelacji pomiędzy deklarowaną narodowością a obrazem Republiki Białoruś ze względu na zbyt małą ilość danych do analizy. 98% badanych powiatu sokólskiego zadeklarowało narodowość polską, 2% zaś narodowość białoruską.

Wyniki przeprowadzonych na terenie powiatu hajnowskiego badań świadczą, iż 28% badanych wymieniło pozytywne skojarzenia dotyczące Republiki Białoruś, wskazując najczęściej na takie cechy państwa białoruskiego jak „bezpieczeństwo, porządek społeczny i poszanowanie tradycji". 50% badanych wymieniło neutralnie nacechowane skojarzenia, wśród których dominowało „sąsiad ze wschodu, państwo na wschodzie Europy". 22% respondentów wymieniło negatywnie nacechowane skojarzenia Białorusi, z których najczęstsze były związane „z autorytarnym systemem Łukaszenki, z brakiem demokracji i wolności słowa".

Skojarzenia o charakterze pozytywnym deklarowali głównie mężczyźni (ok. 71%), brak zaś wyraźnych korelacji z konkretną grupą wiekową. Większość badanych zadeklarowała zaś wykształcenie policealne i wyższe od wymienionego. Około 57% badanych, mających pozytywne skojarzenia Białorusi, zadeklarowało narodowość białoruską, 92% zaś wyznanie prawosławne.

Neutralny ton skojarzeń zachowały w przeważającej części kobiety (60%) oraz badani między 18 a 20 oraz 30 a 40 rokiem życia, najczęściej deklarujący wykształcenie średnie ogólnokształcące oraz wyższe. 58% badanych wymienionej grupy zadeklarowało wyznanie prawosławne, natomiast około 83% narodowość polską.

Zestaw negatywnych skojarzeń z Białorusią wymieniły głównie kobiety

(70%) oraz badani w wieku między 20 a 30 rokiem życia, mający najczęściej wykształcenie wyższe (60%). Wszyscy badani z omawianej kategorii zadeklarowali narodowość polską, a 70% wyznanie rzymskokatolickie.

Badania przeprowadzone w obrębie powiatu bielskiego wykazały, iż 22% kojarzy pozytywnie Białoruś, z czego większość zwraca uwagę na „tanią ropę i dobry alkohol" oraz na „dobre drogi". 32% wymienia skojarzenia mające charakter neutralny, wśród których dominuje stwierdzenie „sąsiad Polski, państwo graniczące z Polską". 46% deklaruje skojarzenia o charakterze negatywnym, głównie „słaba gospodarka i bieda" oraz „reżim Aleksandra Łukaszenki".

Pozytywne skojarzenia wymieniane były głównie przez mężczyzn (60%) oraz badanych pomiędzy 50 a 60 rokiem życia (60%). Około 88% badanych z tej grupy zadeklarowało narodowość polską, 50% zaś wyznanie rzymskokatolickie, 40% prawosławne i 10% określiło się jako osoby niewierzące. Brak natomiast wyraźnych zależności pomiędzy pozytywnymi skojarzeniami dotyczącymi Republiki Białoruś a wykształceniem respondentów.

Skojarzenia o charakterze neutralnym wyrażane były częściej przez kobiety (57%). W grupie tej przeważają osoby wyznania rzymskokatolickiego (ok. 61%) oraz narodowości polskiej (ok. 85%). Najliczniejszą kategorią pod względem wykształcenia w tej grupie były osoby z wykształceniem średnim zawodowym (technikum). Brak zaś wyraźnej korelacji z wiekiem badanych a deklarowanymi skojarzeniami.

Badani kojarzący Białoruś jedynie w sposób negatywny to głównie respondenci narodowości polskiej (100%), w przeważającej większości wyznania rzymskokatolickiego (ok. 84%). Najliczniejszą kategorię wiekową w tej grupie stanowiły osoby pomiędzy 20 a 30 rokiem życia (ok. 38%), w większości deklarujący wykształcenie techniczne zawodowe.

Na podstawie badań przeprowadzonych na terenie powiatu białostockiego (z wyłączeniem miasta Białystok) można stwierdzić, iż 18% badanych wyraziło pozytywne skojarzenia dotyczące Białorusi. Dominowały skojarzenia „z dobrymi sąsiadami", „z czystymi ulicami miast i dobrymi drogami". 63% tej grupy stanowili mężczyźni. Dominującą kategorię wiekową w tej grupie stanowiły osoby w przedziale wiekowym pomiędzy 60 a 70 rokiem życia (ok. 54%), 81% badanych zadeklarowało narodowość polską,19% zaś białoruską. Wyznanie rzymskokatolickie zadeklarowało 65% badanych, prawosławne zaś 35%. Brak wyraźnych zależności pomiędzy kategorią skojarzeń pozytywnych a wykształceniem badanych.

Skojarzenia o charakterze neutralnym wymieniło 40% respondentów. Najczęstsze skojarzenia tego typu wiązały się „z handlem i klientami podlaskich supermarketów", „z tax free". Wśród tej grupy 100% stanowiły osoby narodowości polskiej, z czego 78% to osoby wyznania rzymskoka-

tolickiego, a 22% to prawosławni, największą część (40%) reprezentują respondenci w wieku między 50 a 60 rokiem życia.

Skojarzenia nacechowane negatywnie wymieniło 42% badanych z powiatu białostockiego. Najczęściej powtarzające się tego typu skojarzenia wiązały się „z biedą, ubóstwem, brakiem wolności słowa”, „z reżimem Łukaszenki”. Negatywne skojarzenia wymieniają głównie kobiety (ok. 77%). W kategorii tej dominują osoby z wyższym wykształceniem (ok. 46%) w przedziale między 30 a 40 rokiem życia (ok. 38%). 85% badanych w tej grupie deklaruje narodowość polską, 7% narodowość ukraińską, a 8% narodowość białoruską. 23% zadeklarowało wyznanie prawosławne, 77% zaś wyznanie rzymskokatolickie.

Wyniki badania ilościowego zrealizowanego na terenie miasta Białystok wskazują, iż 18% badanych w zestawie skojarzeń przedstawiło głównie skojarzenia pozytywne. Były one najczęściej związane „z dobrymi drogami i czystymi miastami” oraz „z przyjaciółmi, rodziną”. W grupie tej przeważali mężczyźni (60%) oraz osoby w przedziale wiekowym pomiędzy 40 a 50 rokiem życia (30%) posiadające wykształcenie policealne i wyższe (70%). 70% badanych z omawianej grupy zadeklarowało narodowość polską, 30% zaś narodowość białoruską. W kwestii wyznania 50% badanych określiło się jako rzymscy katolicy, druga zaś połowa jako prawosławni.

Neutralne skojarzenia do odpowiedzi na pytanie o Republikę Białoruś wykorzystało 34% badanych mieszkańców miasta Białystok. Badani najczęściej używali określeń związanych „z sąsiadem Polski”, „z tax free, z klientami białostockich galerii handlowych, z kupującymi w naszych marketach”. W grupie tej dominowali mężczyźni (ok. 70%) oraz osoby w przedziale wiekowym między 20 a 30 rokiem życia (18%). Najwięcej, bo 30% badanych zadeklarowało wykształcenie wyższe (zawodowe lub magisterskie). 90% osób z tej kategorii zadeklarowało narodowość polską, 9% białoruską, a 1% ruską herbu Jarmo. W większości (75%) znalazły się osoby wyznania rzymskokatolickiego. 10% stanowiły osoby wyznania prawosławnego, 15% zaś osoby niewierzące.

Głównie negatywne skojarzenia z Republiką Białoruś powiązało 48% respondentów z miasta Białystok. W tej grupie większość stanowiły kobiety (62%) w przedziałach wiekowych 30-40 oraz 50-60 lat. 88% stanowiły osoby narodowości polskiej, a 12% osoby narodowości białoruskiej. 75% badanych to rzymscy katolicy, 18% prawosławni, a 7% niewierzący.

W wyniku analizy danych poszczególnych powiatów na wschodzie województwa podlaskiego można wskazać pewne elementy wspólne niezależnie od obszaru zamieszkania respondentów.

Największy odsetek respondentów wskazujących pozytywne skojarzenia dotyczące Białorusi został odnotowany w powiatach hajnowskim (28%) oraz bielskim (22%). Na terenie powiatu hajnowskiego odnotowano

także najniższy odsetek skojarzeń negatywnych (22%). Powiaty te są największymi skupiskami obywateli polskich narodowości białoruskiej. Według danych Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 roku mniejszość białoruska w powiecie hajnowskim stanowiła 39,1% mieszańców, a w powiecie bielskim 19,8%[18].

Obecność Białorusinów w najbliższym, sąsiedzkim otoczeniu powoduje, iż zestaw skojarzeń z państwem białoruskim nabiera charakteru pozytywnego. Mieszkańcy powiatu hajnowskiego doceniają poszanowanie porządku oraz przywiązanie do tradycji w państwie białoruskim. Tania ropa oraz tani alkohol białoruski, po które można się udać dobrymi drogami, zwraca uwagę mieszkańców powiatu bielskiego. Wśród analizowanych grup respondentów w obu powiatach około 50-60% stanowią rzymscy katolicy, natomiast około 40% osoby wyznania prawosławnego. W pozostałych powiatach są to głównie mężczyźni pomiędzy 50 a 70 rokiem życia. Wśród wyników analizowanych powiatów wyróżnia się powiat sokólski, gdzie pozytywne opinie wyrażają młodsi badani między 20 a 40 rokiem życia.

Skojarzenia o charakterze negatywnym dominują wśród odpowiedzi respondentów. Największy odsetek skojarzeń negatywnych (48%) odnotowano wśród respondentów z powiatu sokólskiego oraz miasta Białystok (48%). Na terenie powiatu bielskiego było to 46%, na terenie powiatu białostockiego 42%, natomiast na terenie powiatu hajnowskiego najmniej, jedynie 22%. Skojarzenia tego typu przedstawiały głównie osoby młode, pomiędzy 20 a 40 rokiem życia. Wyjątek stanowi powiat sokólski, gdzie negatywnych skojarzeń używały głównie osoby pomiędzy 50 a 60 rokiem życia.

Istnieje zależność pomiędzy deklarowaną narodowością oraz wyznaniem badanych, a negatywnymi skojarzeniami dotyczącymi Republiki Białoruś. Osoby narodowości polskiej oraz wyznania katolickiego zdecydowanie częściej przypisują Białorusi negatywne cechy, zwracając szczególną uwagę na działania prezydenta Łukaszenki. Badani deklarowali wykształcenie podstawowe, zawodowe oraz średnie zawodowe. Im niższe wykształcenie respondentów, tym wyższe prawdopodobieństwo negatywnych skojarzeń z Białorusią.

Odsetek respondentów wymieniających skojarzenia neutralne dotyczące Białorusi jest największy wśród mieszkańców powiatu hajnowskiego (50%). W pozostałych powiatach wynik oscyluje pomiędzy 30 a 40%: powiat białostocki — 40%, powiat sokólski — 39%, miasto Białystok — 34%, powiat bielski — 32%.

Wśród respondentów powiatów sokólskiego, hajnowskiego oraz bielskiego dominowało skojarzenie „sąsiad Polski, państwo na wschodzie

[18] https://www.coe.int/t/dghl/monitoring/minorities/3_FCNMdocs/PDF_3rd_SR_Poland_pl.pdf (dostęp z dnia 12.04.2016).

Europy”. Badani z powiatu białostockiego oraz miasta Białystok również wskazywali na to skojarzenie, dodatkowo uzupełniając je o stwierdzenia „klienci podlaskich supermarketów, tax free, klienci galerii handlowych”. Skojarzenia te są uzasadnione zintensyfikowanymi w ciągu ostatnich kilku lat wizytami Białorusinów mającymi charakter handlowy, z naciskiem na Białorusinów w roli klientów sklepów i marketów na terenie powiatu białostockiego i miasta Białystok.

Podsumowanie

Współczesna Białoruś przez badanych widziana jest jako kraj „niedookreślony”, postrzegana przez pryzmat zderzenia ze sobą symboliki i systemu Łukaszenki oraz idei Białorusi jako wielokulturowego dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego, alternatywnej wobec obecnego systemu, promowanej przez opozycyjnych polityków, działaczy i aktywistów.

Najbardziej wykrystalizowanym, wyraźnym i praktycznie jednoznacznym elementem obrazu Republiki Białoruś wśród mieszkańców wschodniej części województwa podlaskiego jest sposób funkcjonowania państwa białoruskiego jako instytucji. Państwo białoruskie najczęściej kojarzone jest z osobą Aleksandra Łukaszenki i prowadzoną przez niego polityką. Jest on jednym z najsilniejszych elementów obrazu Białorusi.

Gospodarczy obraz Republiki Białoruś w dużej mierze ukształtowany został przez wydarzenia historyczne. Obraz Białorusi w świadomości mieszkańców wschodniej części województwa podlaskiego to obraz zacofanego, biednego, nieuprzemysłowionego kraju na wschodzie Europy. Obraz ten wynika po części ze stereotypowego postrzegania szeroko pojmowanego Wschodu jako biednego. Z perspektywy respondentów gospodarka białoruska nie dorównuje swoim poziomem gospodarce polskiej.

Stereotyp biednej Białorusi umacniały dodatkowo przekazy medialne o środkach z przemytu alkoholu i papierosów jako jedynych źródłach dochodów biednych Białorusinów. W ciągu ostatnich kilku lat liczne przyjazdy Białorusinów do Białegostoku i okolic w celu zakupu towarów w miejscowych galeriach handlowych i supermarketach wpływają modyfikująco na ten obraz, jednak zmiany dokonują się bardzo powoli. Poprzez specyficzne w ostatnich latach kontakty handlowe i „turystykę zakupową” sąsiadów zza wschodniej granicy powstają nowe elementy obrazu Republiki Białoruś i Białorusinów.

Nieodłącznym elementem obrazu Republiki Białoruś jest ścisła współpraca z Rosją. Badani zwracają uwagę na fakt, że u podstaw białoruskiego ustroju politycznego leży radziecka tradycja, której naturalną kontynuacją jest obecna forma państwa białoruskiego. Prezydent białoruski w świadomości mieszkańców wschodniej części województwa podlaskiego swoje

decyzje podporządkowuje i uzależnia od Federacji Rosyjskiej na czele z Władimirem Putinem. Białoruś widziana oczami mieszkańców badanych terenów to kraj niesamodzielny, którego gospodarka uzależniona jest od Rosji.

Choć w głównych skojarzeniach badanych z Białorusią dominują elementy negatywne, w obrazie Republiki Białoruś widoczne są także elementy pozytywne. Do pozytywnych skojarzeń z tym krajem należą „dobre drogi, czyste ulice miast, porządek, tanie papierosy oraz alkohol, a także piękne krajobrazy". Osoby, które choć raz odwiedziły Białoruś, wymieniają więcej skojarzeń pozytywnych związanych z tym krajem, aniżeli osoby, które w Białorusi nie były nigdy.

Republika Białoruś ze względu na więzi kulturowe, etniczne i geograficzne powinna być mieszkańcom badanych powiatów krajem dobrze znanym. Brak możliwości łatwych kontaktów mieszkańców przygranicznych powiatów z Białorusinami spowodowanych m.in. przez ograniczenia wizowe, kształt politycznych stosunków polsko-białoruskich oraz negatywny obraz państwa białoruskiego w mass mediach i świadomości samych badanych, nie sprzyjają chęci poznania bliżej sąsiedniego kraju i jego mieszkańców. Poziom ogólnej wiedzy o Białorusi pozostaje wciąż na dość niskim poziomie, szczególnie wśród osób młodych, które nigdy nie odwiedziły tego kraju.

Mieszkańcy przygranicznych powiatów, którzy nie odwiedzili nigdy Białorusi, swoją wiedzę opierają głównie na przekazach medialnych, w swoich wypowiedziach nierzadko używając sformułowań powtarzanych lub tworzonych przez media przy okazji komentowania wydarzeń, najczęściej o charakterze politycznym, w Białorusi.

Obraz Republiki Białoruś jest ubogi ze względu na małą ilość skojarzeń oraz mało zróżnicowany pod względem strukturalnym. Obraz ten jest zdominowany przez sferę polityki i osobę prezydenta Łukaszenki. Skojarzenia te zajmują ponad połowę obrazu Białorusi. Obraz państwa w świadomości mieszkańców wschodniej części podlaskiego został sprowadzony właściwie do jednej osoby.

W stosunku mieszkańców wschodniej części województwa podlaskiego do Białorusi odnaleźć można dziś wiele dystansu oraz niejednokrotnie niechęci. Obraz Republiki Białoruś nie jest co prawda obrazem wroga, ale postrzeganemu i wyrażanemu w opiniach poczuciu odmienności państwa białoruskiego od polskiego towarzyszy ostrożność podszyta uprzedzeniami i stereotypami. Badani prezentują w większości opinie negatywne, generowane przez pryzmat wydarzeń politycznych.

Summary

The image of the Republic of Belarus in the minds of the inhabitants of the eastern part of the Podlasie region.

The article presents an analysis of the image of the Republic of Belarus which functions in the minds of the inhabitants of the eastern counties of the Podlasie Voivodeship: the Białystok, Bielsk, Hajnówka and Sokółka counties. Among other reasons, they have been chosen for the study on account of their close vicinity to the Republic of Belarus. Close geographical proximity, as a rule, is conducive to the intensification of mutual contacts, and thus increases the probability of conflict and mutual tension.

The Republic of Belarus is a country that is near and the same time relatively unknown and rarely visited. It evokes in the inhabitants of the neighbouring counties mixed emotions, produced on the basis of media messages, family relations, contacts with Belarusians and, the least frequently, on their visits to the country.

The image of Belarus that emerges from the results of the study is for the most part negative. It is characterized by very little diversification. The dominant element in the image of the Republic of Belarus is Belarusian politics, which is identified with President Lukashenka. The opinions expressed by respondents are repetitive and frequently reflect those presented in the mass media. Real contacts with Belarusians and visits to Belarus have little effect on changing those views. Facts are interpreted by respondents through the prism of information in the mass media and the existing stereotypes.

Змест

Вобраз Рэспублікі Беларусь ва ўяўленні жыхароў усходняй часткі Падляшскага ваяводства

Тэма артыкула — аналіз вобраза Рэспублікі Беларусь, які бытуе ва ўяўленні жыхароў усходніх паветаў Падляшскага ваяводства. Апытанні былі праведзены ў Беластоцкім, Бельскім, Гайнаўскім і Сакольскім паветах. Аб выбары паветаў вырашыла, між іншым блізкае суседства з Рэспублікай Беларусь. Суседства ў прынцыпе спрыяе інтэнсіфікацыі ўзаемных адносін, але таксама павялічвае верагоднасць узнікнення канфліктаў і ўзаемнай напружанасці.

Рэспубліка Беларусь — краіна блізкая, але ўсё яшчэ мала вядомая і рэдка наведваная. Выклікае яна ў жыхароў памежных паветаў мяшаныя эмоцыі, узніклыя на аснове паведамленняў СМІ, сямейных аповедаў, кантактаў з беларусамі і найчасцей рэдкіх візітаў у гэтую краіну.

Вобраз Беларусі, які паўстае на аснове вынікаў апытання, у прынцыпе адмоўны. Яго характэрная рыса — малая дыферэнцыяцыя. Пераважным элементам вобраза Рэспублікі Беларусь з'яўляецца беларуская палітыка, якая асацыюецца з асобай прэзідэнта Лукашэнкі. Меркаванні рэспандэнтаў аб Рэспубліцы Беларусь часта паўтараюцца і няраз з'яўляюцца «калькай» медыйнага дыспуту аб суседняй краіне. Рэальныя кантакты з беларусамі і наведванне Беларусі не маюць значнага ўплыву на змену поглядаў. Факты інтэрпрэтуюцца рэспандэнтамі праз прызму інфармацыі СМІ і дзейсных стэрэатыпаў.

Anna Idzior-Mironowicz — absolwentka studiów doktoranckich na kierunku socjologia na Uniwersytecie w Białymstoku. Prowadzi badania w zakresie postrzegania i stereotypów Białorusi i Białorusinów oraz mniejszości białoruskiej w Polsce.

Rafał Czachor
(Polkowice)

Koncepcje reformy podziału administracyjno-terytorialnego i ustroju samorządu lokalnego na Białorusi (XX-XXI wiek)

Jednym z ważniejszych elementów transformacji systemowej państw postkomunistycznych były reformy wprowadzające instytucje samorządu lokalnego. Najczęściej towarzyszyły im — mniej lub bardziej gruntowne — reformy podziału administracyjno-terytorialnego[1]. Służyły one optymalizacji struktury administracji wprowadzanego samorządu oraz realizacji nowej, odchodzącej od modelu rozdzielczo-nakazowego i centralistyczno-wyrównawczego, polityki regionalnej. Proces tych reform rozpoczęty został w latach 90. XX wieku i w niektórych państwach trwa do tej pory, co świadczy, że wypracowanie optymalnego modelu w tej materii nie jest łatwe[2].

W przypadku europejskich państw powstałych w konsekwencji rozpadu Związku Radzieckiego (oprócz Litwy, Łotwy i Estonii) zakres reform samorządowych miał bardzo ograniczony charakter. Choć samorząd lokalny jest w nich instytucją gwarantowaną konstytucyjnie i w większości przyjęły one *Europejską Kartę Samorządu Lokalnego*[3], to z różnych powodów funkcjonuje on w ułomnej postaci i wymaga poważnych reform. Oprócz postulatów głębokiej decentralizacji władzy i rozwoju samorządności w państwach tych trwają dyskusje nad koniecznością reform podziału administracyjno-terytorialnego, pozostaje ona bowiem niezmienna od czasów ZSRR (w przypadku Ukrainy dyskutuje się nawet potrzebę jej federalizacji). Przedmiotem niniejszego artykułu jest omówienie koncepcji reform podziału administracyjno-terytorialnego Białorusi od czasu określenia jej obecnego terytorium w 1945 roku do współczesności oraz charakterystyka

[1] Np. w przypadku Węgier struktura podziału administracyjno-terytorialnego pozostaje praktycznie nienaruszona od lat osiemdziesięciu, w Polsce zaś w 1999 r. dokonano zasadniczej reformy wprowadzającej trójstopniowy podział administracyjno-terytorialny.

[2] Przykładem jest Gruzja, gdzie reformy dokonano w 2006 r. i Łotwa, gdzie istotna redukcja liczby gmin została przeprowadzona w 2009 r. Szerzej: P. Swianiewicz, *Reformy terytorialne — europejskie doświadczenia ostatniej dekady*, „Samorząd Terytorialny”, 2015, nr 6, s. 7-22.

[3] *Europejska Karta Samorządu Lokalnego* - dokument przyjęty przez Radę Europy w 1985 r. Ratyfikowana przez Ukrainę i Mołdawię w 1997 r., Rosję w 1998 r. Białoruś jako jedyne państwo na kontynencie nie należy do Rady Europy.

ewolucji modelu samorządu lokalnego i koncepcji reform. Artykuł powstał w wyniku analizy dokumentów źródłowych, literatury przedmiotu oraz wizyty studyjnej na Białorusi w kwietniu 2016 roku.

Geneza obowiązującego podziału administracyjno-terytorialnego

Terytorium współczesnej Republiki Białoruś ukształtowało się w sierpniu 1945 roku w wyniku polsko-radzieckiego traktatu regulującego przebieg granicy państwowej. Obowiązujący obecnie system trójstopniowego podziału administracyjno-terytorialnego: obwód (*obłast'*), rejon (*rajon*), gmina (*sielsawiet*) przyjęty został w Białoruskiej SRR w 1938 roku. Zastąpił on funkcjonujący po rewolucji październikowej podział na okręgi (i rejony jako jednostki niższego rzędu), których na Białorusi w 1927 roku było osiem. Średnio okręg liczył 16 tys. km^2 i 616 tys. mieszkańców[4]. W 1930 roku w całym ZSRR zlikwidowano okręgi, ich zaś funkcje przejęły rejony, choć już w 1938 roku wprowadzono wspomniany podział trójstopniowy.

Podział terytorium ówczesnej Białoruskiej SRR w 1938 roku został dokonany poprzez analogię względem podziału wprowadzanego w europejskiej części Rosyjskiej SFRR. Powstało wówczas 5 obwodów: homelski, miński, mohylewski, poleski, witebski. Ich liczba w grudniu 1939 roku, w wyniku powiększenia terytorium Białoruskiej SRR o wschodnie ziemie II RP, wzrosła do 10 (baranowicki, białostocki, brzeski, piński, wilejski), następnie do 12 (bobrujski, grodzieński, połocki, w 1945 roku zlikwidowano obwód białostocki), a w konsekwencji pod względem obszaru i ludności zbliżone były do okręgów sprzed 1938 roku. Ostatecznie obecny podział administracyjny ukształtował się w latach 1954-1965. W 1954 roku zlikwidowano 5 obwodów (baranowicki, bobrujski, piński, poleski, połocki), w 1960 roku — obwód mołodeczański. W latach 1956-1966 liczbę rejonów najpierw zmniejszono ze 175 do 77, następnie zaś zwiększono do 117[5]. Reforma ta miała na celu wypracowanie nowego modelu administrowania odpowiadającego potrzebom scentralizowanej gospodarki nastawionej głównie na produkcję rolną oraz zwiększenie jej efektywności[6]. Przy określaniu granic administracyjnych uwzględniano m.in. warunki klimatyczne, liczbę kołchozów i sowchozów oraz ich

[4] Szerzej problematykę podziału administracyjno-terytorialnego BSRR, zwłaszcza w okresie międzywojennym, omawia: С. А. Елизаров, *Формирование и функционирование системы административно-территориального деления БССР (1919-1991 гг.)*, Гомель 2009.

[5] W kolejnych latach nastąpiła tylko jedna zmiana poprzez powołanie rejonu drybińskiego w obwodzie mohylewskim w 1989 r. Przyczyną była konieczność neutralizacji skutków awarii czarnobylskiej, m.in. poprzez przesiedlenie do nowo powołanego rejonu mieszkańców terenów skażonych w wyniku katastrofy.

[6] С.А. Елизаров, *Формирование и функционирование системы...*, s. 168.

kondycję gospodarczą, liczbę bydła, dostępność szlaków komunikacyjnych[7]. Od końca lat 60. do początku lat 90. następowała jedynie konsolidacja gmin, których liczba spadła z 1544 w 1967 roku do 1480 w 1991 roku.

W wyniku tego procesu obecnie na Białorusi funkcjonuje trójstopniowy podział administracyjno-terytorialny. Obszar państwa dzieli się na 6 obwodów (oraz miasto stołeczne Mińsk), 118 rejonów (oraz 10 miast o statusie miast znaczenia obwodowego, 102 miasta o znaczeniu rejonowym, 90 osiedli typu miejskiego), 1295 gmin (oraz 24 dzielnice w miastach o znaczeniu obwodowym i stołecznym Mińsku). W ostatnich latach dokonuje się proces łączenia rejonów z miastami o znaczeniu obwodowym o tej samej nazwie (w polskich warunkach byłoby to łączenie powiatów grodzkich i ziemskich). Dotyczyło to m.in.: Oszmian, Szczuczyna, Woronowa w obwodzie grodzieńskim, Klecka, Marinej Gorki w obwodzie mińskim.

Reforma podziału administracyjno-terytorialnego wydaje się zasadna z kilku powodów: utrzymuje się kosztowna dla budżetu państwa nadmierna rozbudowa aparatu biurokratycznego, od dwóch dekad ma miejsce wyraźny spadek liczby ludności prowadzący do tego, że gminy przekraczają krytyczny poziom gwarantujący wykonywanie przez nie kompetencji własnych, ponadto coraz wyraźniejsza staje się konieczność zapewnienia zbilansowanego rozwoju państwa poprzez stymulowanie wzrostu obszarów posiadających obecnie charakter peryferyjny. Obecne obwody są zbyt duże, nie zapewniają dobrego dostępu do ich stolic, przyczyniają się do polaryzacyjnego rozwoju Białorusi. Wynika on z koncentracji przez miasta obwodowe ważniejszych funkcji i pozbawienia mniejszych ośrodków potencjału rozwojowego, co kłóci się z zasadami polityki regionalnej opartej na modelu wyrównawczym[8].

Koncepcje reform podziału administracyjno-terytorialnego

Początki badań naukowych nad optymalnym podziałem administracyjno-terytorialnym Białorusi można wiązać z działalnością Arkadzia Smolicza z przełomu II i III dekady XX wieku. Na obszarze uznawanym za etnicznie białoruski wyodrębnił on 65 jednostek nazwanych umownie powiatami, które zgrupował w 14 krain: górnoberezyńską, mińską, wileńską, nadniemeńską, podlaską, połocką, witebską, pińszczyznę, północną i południową mohylewszczyznę, smoleńszczyznę, nizinę poleską, homelsz-

[7] Л. В. Козловская, *Социально-экономическая география Беларуси: Курс лекций в 3 ч. Часть 3: Экономико-географическое районирование и характеристика регионов Беларуси*, Минск 2004, s. 18.

[8] Założenia polityki regionalnej na lata 2016-2020 zob.: *Проект программы социально-экономического развития Республики Беларусь на 2016—2020 годы*, http://www.president.gov.by/ru/sobranie/.

czyznę, mścisławszczyznę. Kryteriami wyodrębnienia była gęstość zaludnienia, uwarunkowania fizyko-geograficzne oraz typ gospodarki i więzi gospodarcze wewnątrz danej jednostki.

A. Smolicz znalazł się w zespole, który w 1924 roku opracował koncepcję nowego podziału administracyjno-terytorialnego Białoruskiej SRR, co spowodowane było powiększeniem jej terytorium o ziemie przekazane przez Rosyjską SFRR. Podział został wówczas dokonany na podstawie szeregu czynników; brano pod uwagę typ gospodarki i perspektywy jej rozwoju, lokalizację ośrodka administracji względem podległego mu obszaru. Można zatem stwierdzić, że ówczesny podział administracyjny dokonany był przy uwzględnieniu kryterium ekonomicznego[9]. Późniejsze zmiany podziału miały głównie uzasadnienie polityczne. Towarzyszyło im dążenie do zwiększenia efektywności realizacji scentralizowanych procesów politycznych, optymalizacji działalności struktur partyjnych oraz siłowych. Stalinowski terror, powojenna odbudowa i szybki rozwój gospodarczy związany z industrializacją nie sprzyjał studiom konceptualnym w zakresie doskonalenia podziału administracyjno-terytorialnego Białorusi. Wprowadzane zmiany dotyczyły granic poszczególnych jednostek, lecz nie podważały zasadności samego systemu trójszczeblowego.

Względnie długotrwałe funkcjonowanie wykształconego w latach 50. i 60. XX wieku podziału administracyjno-terytorialnego nie oznaczało, że był on optymalny. Szybka industrializacja i zmiany w strukturze gospodarczej Białoruskiej SRR spowodowały, że w 1972 roku Aleksiej Lis stwierdzał, że istniejący podział republiki na obwody bardziej odpowiadał celom rolniczym niż ogólnogospodarczym. Proponował on wyodrębnienie „kompleksów terytorialno-produkcyjnych". Podstawą ich istnienia miała być specjalizacja głównych ośrodków, wokół których istniała strefa powiązań funkcjonalnych. A. Lis wyróżnił 4 główne kompleksy: zachodni, centralny, południowo-wschodni i północno-wschodni, natomiast ich granice nie pokrywały się w pełni z granicami administracyjnymi obwodów. W ramach tych kompleksów badacz wyodrębniał podrejony, które miały funkcjonować wokół 18-20 największych ośrodków gospodarczych państwa[10].

Rozwój dużych ośrodków miejskich, zwłaszcza Mińska, który znacznie rozszerzał siatkę swoich powiązań funkcjonalnych z otaczającymi go peryferiami, był również źródłem naukowej krytyki istniejącego podziału państwa. Chodziło głównie o sytuacje, w których poszczególne rejony rozwijały coraz więcej funkcjonalnych powiązań z sąsiednim obwodem i jego stolicą, a nie własnym (przykłady ciążenia rejonów ku innym, znajdują-

[9] Л. В. Козловская, *Социально-экономическая география Беларуси...*, s. 8.

[10] А. Г. Лис, *Проблемы развития и размещения производительных сил Белоруссии*, Минск 1972, s. 254.

cym się w granicach sąsiednich obwodów: słonimski ku rejonowi baranowickiemu, swietłogorski ku rejonowi bobrujskiemu). Władze w pewnym stopniu rozumiały istotę problemu, o czym świadczy zgłaszana w latach 1970-1988 — ostatecznie niezrealizowana — wola przeniesienia z Mińska do innych ośrodków około 30 zakładów przemysłowych[11]. Z przyczyn politycznych krytyka istniejącej sytuacji nie materializowała się w postaci prac naukowych, zmiana zaś w tej sferze nastąpiła dopiero w okresie *głasnosti* i *pierestrojki* Michaiła Gorbaczowa.

Za najważniejszą i najbardziej uzasadnioną badaniami empirycznymi koncepcję rozwoju regionalnego Białorusi i reformy administracyjno-terytorialnej należy uznać *Generalny Schemat Kompleksowej Terytorialnej Organizacji BSRR* (w skrócie GSKTO), która powstała w 1987 roku. Wypracowana została przez białoruskie środowiska naukowe na zamówienie Rady Ministrów Białoruskiej SRR jako koncepcja rozwoju regionalnego republiki do 2010 roku, jednakże nie została uchwalona[12]. Polityka regionalna miała być prowadzona m.in. na podstawie założeń pokonywania różnic w dysproporcji rozwoju regionów przy zachowaniu równowagi pomiędzy systemami: społecznym, gospodarczym, przyrodniczym. Zawierała ona postulaty reformy całego systemu podziału administracyjno-terytorialnego, tak by służyć osiągnięciu powyższego zadania, więc w dokumencie cele funkcjonalne dominowały nad politycznymi.

W pierwszym etapie reformy zakładano zachowanie dotychczasowego trójszczeblowego podziału i znaczące zmniejszenie liczby gmin z 1715 do 388. W drugim etapie proponowano likwidację obwodów i rejonów a w ich miejsce powołanie 20 nowych jednostek terytorialnych, przechodząc tym samym na dwuszczeblowy podział państwa. W trzecim etapie reformy planowano wprowadzenie w nowych jednostkach samorządu oraz umożliwienie im współpracy poprzez związki i stowarzyszenia. Nie opracowano jednak zasad funkcjonowania samorządu i jego samodzielności poprzez wyodrębnienie jego prerogatyw i finansów. Choć założenia GSKTO były oceniane jako postępowe i właściwe, to nie zostały wdrożone[13]. Jedną z istotnych przesłanek tego faktu było uregulowanie kwestii podziału terytorialnego ZSRR na obwody w postaci normy konstytucyjnej. Reforma wymagałaby

[11] *Административно-территориальное деление Республики Беларусь: состояние и перспективы. Аналитический доклад*, Минск 1993, s. 4.

[12] Dokument GSKTO był niepublikowany, w niniejszym artykule odwołano się do niego poprzez studia innych badaczy.

[13] В. С. Фатеев, *Перспективные направления совершенствования региональной политики и местного самоуправления в Республике Беларусь*, [w:] *Проблемы прогнозирования и государственного регулирования социально-экономического развития: Материалы IX Международной научной конференции, Минск, 16-17 октября 2008 г.*, ред. В. С. Фатеев, Минск 2008, s. 66-78.

zatem zmiany ustawy zasadniczej nie tylko na poziomie republikańskim, ale i ogólnozwiązkowym.

Zgodnie z koncepcją, siedzibami nowych jednostek administracyjnych wyższego rzędu miały być miasta Baranowicze, Bobrujsk, Borysów, Brześć, Głębokie, Grodno, Homel, Kryczew, Lida, Mińsk, Mohylew, Mołodeczno, Mozyrz, Orsza, Pińsk, Połock z Nowopołockiem, Słuck, Witebsk, Żłobin, Żytkowicze. Oznaczało to, że spośród miast liczących ponad 100 tys. mieszkańców statusu tego pozbawiony miał być tylko Soligorsk. Z kolei siedziby nowych jednostek miały znaleźć się tak niedużych miejscowościach, jak Żytkowicze (obecnie 16 tys. mieszk.), Głębokie (19 tys. mieszk.) i Kryczew (26 tys. mieszk.).

Za ważne osiągnięcie GSKTO, które można postrzegać jako konceptualny wkład w projekty reformy administracyjno-terytorialnej, uważa się wyodrębnienie na gruncie ekonomicznym tzw. lokalnych systemów terytorialno-gospodarczych. Wyodrębniane były one jako podstawowe jednostki, w których ramach zaspokajane są bieżące potrzeby ludności, w oparciu o potencjał ludnościowy i gospodarczy danego terytorium. Efektywny rozwój lokalnych systemów terytorialno-gospodarczych miał się odbywać dzięki ich współpracy i komplementarności w ramach większych struktur nazywanych kompleksami terytorialnymi. Ich obszar miał być wytyczany na bazie związków funkcjonalnych miejskiego centrum i peryferii. W koncepcji GSKTO odbicie znalazła idea rozwoju zrównoważonego, co potwierdza fakt, że jednostki miały dysponować stabilną bazą gospodarczą oraz przyrodniczo-zasobową. Omawiany dokument postulował powstanie na terenie Białorusi 388 lokalnych systemów terytorialno-gospodarczych, które liczyłyby średnio 500 km^2 powierzchni i 25 tys. ludności. Ich granice miały zasadniczo opierać się na granicach obecnych rejonów (średnio 3,3 lokalnych systemów terytorialno-gospodarczych w granicach rejonu). Jednostek wyższego rzędu — kompleksów terytorialnych — planowano utworzyć 20, z siedzibami w większych ośrodkach miejskich. Każdy z kompleksów terytorialnych miał liczyć 18-20 lokalnych systemów terytorialno-gospodarczych, tak by podstawowe wskaźniki rozwoju społecznego i makrogospodarczego poszczególnych systemów lokalnych odpowiadały średniej ogólnorepublikańskiej. Ze względu na potencjał rozwojowy kompleksy terytorialne podzielono na trzy kategorie. Do pierwszej należały najbardziej rozwinięte kompleksy, skoncentrowane wokół miast obwodowych: brzeski, grodzieński, homelski, miński, mohylewski, witebski. Obejmowały one 36% terytorium Białorusi i 54% jej ludności. Do drugiej kategorii należały kompleks baranowicki, bobrujski, borysowski, lidzki, mołodeczański, mozyrski, orszański, piński, połocko-nowopołocki, słucko-soligorski, żłobiński. Przypadało na nie 51% terytorium i 40% ludności Białorusi. Trzecią grupę stanowiły „problemowe" kompleksy, w których przewidywano intensywny rozwój gospodarczy i przyrost ludności

w konsekwencji migracji: głębocki, kryczewski, żytkowicki. Zajmowały one 13% obszaru państwa i 6% ludności, siedziby ich zaś miały się znajdować w małych miejscowościach, liczących mniej niż 30 tys. mieszkańców. W kolejnych aktualizacjach GSKTO w latach 1993, 2000, 2007 i 2011 (która wyznacza kierunki rozwoju regionalnego do 2030 roku) nie poruszano kwestii zmiany podziału administracyjno-terytorialnego państwa[14].

Propozycja przejścia do 2-szczeblowego modelu podziału rozwinięta została w 1991 roku przez Anatola Bogdanowicza i Iwana Udowienkę. W ich opinii wdrożenie mechanizmów gospodarki rynkowej miało spowodować bezzasadność istnienia obwodów. Przewidywano konsolidację gmin do około 500 i rejonów, których liczba miała wynieść 18-19. Podstawą delimitacji ich granic miały być następujące parametry: obszar od 7 tys. do 15 tys. km^2, liczba ludności od 200 tys. do 900 tys., dostępność centrum rejonu w czasie do 2 godzin podróży, strefa oddziaływania do 80-100 km[15]. Idea ta była rozwijana przez innych badaczy, którzy skonsolidowane rejony, w liczbie 20, proponowali nazwać województwami, które z kolei składałyby się z 20-30 gmin nazywanych wołościami[16]. Przywoływany A. Bogdanowicz w kolejnych latach nieco zmieniał swoją koncepcję — w projekcie z 1998 roku jednostki szczebla podstawowego miały funkcjonować na bazie dotychczasowych rejonów w liczbie 400-450, jednostek zaś wyższego rzędu miało być 18-20. W propozycji z 2004 roku odpowiednio: 270-275 i 15[17].

Idea reformy podziału administracyjno-terytorialnego w pierwszej połowie lat 90. spotkała się również z krytyką. Andrej Złotnikow opowiadał się głównie przeciwko likwidacji obwodów, wskazując, m.in. że propozycje reform mają przede wszystkim polityczne, a nie ekonomiczne uzasadnienie, są sprzeczne z ogólnoeuropejską tendencją do konsolidacji wspólnot lokalnych, grożą upadkiem lub zastojem szeregu większych miast, które nie uzyskałyby statusu siedziby jednostki wyższego rzędu[18].

14 Н. Н. Власюк, *Государственная схема комплексной территориальной организации Республики Беларусь. Основные направления и приоритеты развития*, „Вестник Брестского государственного технического университета”, 2012, nr 1, s. 3-5.

15 А.В. Богданович, И.М. Удовенко, *Новая модель управления: от трех к двум звеньям*, „Беларуская думка”, 1991, nr 11, s. 36-38.

16 М. Надудик, *Звено, ставшее лишним*, „Беларуская думка”, 1993, nr 2, s. 17.

17 А.В. Богданович, *Региональная политика в Республике Беларусь в переходный период*, „Белорусский экономический журнал”, 1998, nr 2, s. 47-55; *Беларусь: государство, управление, человек: Национальный отчет о человеческом развитии*, Минск 1998, s. 96; А.В. Богданович, *Региональная политика и совершенствование административно-территориального деления Республики Беларусь*, „Белорусская экономика: анализ, прогноз, регулирование”, 2004, nr 10, s. 5.

18 А. Злотников, *От перестройки к переустройству*, „Беларуская думка”, 1993, nr 7, s. 26-29; В.С. Фатеев, *Региональная политика: теория и практика*, Минск 2004, s. 210.

Wyraźny sygnał dowodzący dążenia władz republikańskich do zachowania dotychczasowego podziału na obwody płynął z dokonanej w 2000 roku aktualizacji GSKTO. Przyjęto w niej założenie, że rozwój regionalny Białorusi ma się dokonywać na bazie koncepcji spolaryzowanego terytorialnego rozwoju państwa. Odbywać się to miało w drodze zrównoważonego rozwoju potencjału gospodarczego i przyrodniczego. W odróżnieniu od GSKTO jednostką planowania były nie kompleksy terytorialne w liczbie 20 jednostek, lecz 6 obecnych obwodów.

Instytut Ekonomii Narodowej Akademii Nauk Białorusi w przedstawionym w 2003 roku dokumencie *Koncepcje reformy kierowania i samorządu lokalnego w Republice Białoruś*[19] wskazywał potrzebę reformy, która doprowadziłaby do rozwoju samorządności lokalnej. Proponowano dwa warianty reformy: pierwszy w postaci radykalnego zastąpienia dotychczasowego modelu podziału administracyjno-terytorialnego na dwuszczeblowy z 15 okręgami i 250-270 rejonami oraz drugi, również dwuszczeblowy, jednak ograniczający się do likwidacji gmin, przy pozostawieniu jednostek wyższego szczebla praktycznie bez poważniejszych zmian, w którym miało istnieć 6 obwodów i 90-119 rejonów.

Podobne postulaty zgłasza mohylewski geograf Giennadij Rydiewski, autor koncepcji podziału terytorium Białorusi na podstawie modelu „społeczno-ekologiczno-ekonomicznego"[20]. Wyróżnił on 15 regionów społeczno-ekologiczno-ekonomicznych, których ideą ma być zapewnienie zrównoważonego odtwarzania potencjału regionów (społecznego, ekologicznego i ekonomicznego), poziomu i jakości życia społeczeństwa. Regiony te są rozpatrywane jako potencjalne jednostki administracyjno-terytorialne i podstawa do planowania polityki regionalnej. Krytykując obowiązujący podział na obwody i rejony, badacz wskazuje, że rejony nie są w stanie służyć rozwojowi zrównoważonemu i nie są w stanie funkcjonować samodzielnie, podczas gdy obwody stanowią względnie przypadkowe konglomeraty regionów społeczno-ekologiczno-ekonomicznych. Koncepcja G. Rydiewskiego jest dość podobna do koncepcji GSKTO z 1987 roku. Opiera się na zmodyfikowanych granicach kompleksów terytorialnych. W porównaniu do dokumentu z lat 80. ich liczba ograniczona została do 15, badacz nie wyodrębnił pięciu regionów: borysowskiego, głębockiego, mołodeczańskiego, żłobińskiego i żytkowickiego. Region w ujęciu G. Rydiewskiego składać się winien z od 4 do 21 obecnych rejonów.

19 *Концепции реформирования местного управления и самоуправления в Республике Беларусь*, Минск 2003.

20 M.in.: Г. В. Ридевский, *Планировочное районирование Республики Беларусь*, „Белорусский экономический журнал", 2005, nr 4, s. 4-10.

Do założeń tych przychyla się ekonomista Władimir Fatiejew, wskazując konieczność powołania 15-25 nowych obwodów oraz około 300-600 gmin, w których liczba mieszkańców powinna przekraczać 3 tys.[21]

Problem podziału administracyjnego jest również przedmiotem dyskusji uczestników społecznego projektu internetowego regiony.by. Również tu postuluje się przejście do dwuszczeblowego systemu, który tworzyłoby 18 jednostek powiatowych i 470 gmin miejskich i wiejskich[22]. W porównaniu do GSKTO nie wyodrębniono powiatu żłobińskiego i żytkowickiego. Z kolei uczestnicy portalu analitycznego bramaby.com, także opowiadając się dwuszczeblowością, wyróżniają 21 powiatów, dodając do GSKTO powiaty kobryński, rzeczycki, słonimski, rezygnując zaś ze żłobińskiego i żytkowickiego[23].

Zbliżoną wizję reformy, zmierzającą do wykształcenia gmin (miejskich — municypalitetów i wiejskich — wołości) i powiatów, przedstawił opozycyjny działacz Dmitrij Kuchlej[24]. Liczba gmin winna wynosić 200-300, w przypadku zaś gmin wiejskich liczba ich mieszkańców powinna przekraczać 15 tysięcy. Zasada wydzielenia 21 powiatów (włączając stołeczny Mińsk) opierać ma się na kryterium dostępności głównego miasta w ciągu 2 godzin, powierzchni w przedziale 7-15 tys. km^2 i liczbie ludności w granicach 200-600 tys. Proces reformy miałby składać się z 4 etapów: 1) zmniejszenie liczby gmin do 200-300, tak by liczyły one minimalnie 10 tys. mieszkańców; 2) zmiany prawne gwarantujące samodzielność samorządów, pozbawienie rejonów funkcji administracyjnych z przeniesieniem ich na niższy szczebel; 3) powstanie 20 powiatów (i okręgu stołecznego) na bazie konsolidacji obecnych rejonów z zachowaniem ich granic przy jednoczesnej likwidacji obwodów; 4) długookresowy etap ewentualnych korekt granic jednostek administracyjnych na podstawie kryterium funkcjonalnego[25].

Konkludując, należy wskazać, że badacze przynajmniej od 3 dekad dość zgodnie i konsekwentnie opowiadają się za reformą zasadniczego podziału administracyjnego Białorusi. Główny kierunek reform określa przejście do dwuszczeblowej organizacji administracyjno-terytorialnej państwa włączające:

a) konsolidację gmin;
b) wprowadzenie około 15-20 powiatów (rejonów) łączących funkcje administracyjne dotychczasowych obwodów i rejonów.

[21] В. С. Фатеев, *Перспективные направления...*, s. 66-78.

[22] *Концепция реформы административно-территориального деления Беларуси*, http://help.regiony.by/?parent=10#.

[23] *Новое административно-территориальное деление Беларуси*, http://bramaby.com/ls/blog/projects/53.html.

[24] Д. Кухлей, *Реорганизация административно-территориальных единиц: от диспропорций к сбалансированному развитию*, Минск 2013.

[25] Tamże, s. 19-21.

Reformie tej powinny przyświecać następujące cele:

c) ograniczenie kosztów funkcjonowania aparatu biurokratycznego;
d) zniesienie dysfunkcjonalnego podziału, w którym stolice części obwodów są znacznie oddalone od ich centrum i słabo skomunikowane (obwód grodzieński, brzeski) oraz przybliżenie do obywateli ośrodka administracyjnego wyższego rzędu (postulowana dostępność w granicach maksymalnie 1 godz.);
e) wzmocnienie, w drodze konsolidacji, potencjału gmin jako podstawowych jednostek zaspokajających potrzeby mieszkańców, co wynika z utrzymującego się od lat 90. trendu wyludniania się wsi, lecz także mniejszych miast;
f) zapobieganie peryferyzacji i narastaniu dysproporcji w rozwoju miast obwodowych i pozostałych obszarów;
g) nadanie impulsu rozwojowego miastom średniej wielkości bez zagrożenia degradacją obecnych miast obwodowych;
h) sprzyjanie procesowi decentralizacji władzy, odejściu od modelu nakazowo-rozdzielczego oraz ku wdrożeniu efektywnego samorządu lokalnego.

Obecny model samorządu lokalnego

Funkcjonujący obecnie na Białorusi model samorządu lokalnego jest bezpośrednią kontynuacją modelu wykształconego w późnym okresie *pierestrojki* i zasadniczo wpisuje się w ideę „socjalistycznego ludowładztwa". Geneza tego modelu sięga początków rządów bolszewików, którzy deklarowali przynależność całej władzy radom deputowanych chłopskich, robotniczych i żołnierskich. Ogólnobiałoruski Zjazd Rad w 1919 roku przyjął pierwszą konstytucję radzieckiej Białorusi, potwierdzającą ten fakt[26]. Rady deputowanych powołane zostały na wszystkich szczeblach administracyjno-terytorialnych, a zatem podział zasadniczy republiki bezpośrednio powiązano z terenowymi organami władzy.

W praktyce rzeczywiste podwaliny pod samorządność lokalną zostały przyjęte w kwietniu 1990 roku na mocy *pierestrojkowej* ustawy *O ogólnych zasadach miejscowego kierowania i gospodarowania w ZSRR*[27].

[26] Art. 5. stwierdzał, że „Republika Białorusi stanowi wolną socjalistyczną społeczność wszystkich pracujących Białorusi. Pełnia władzy w granicach Socjalistycznej Radzieckiej Republiki Białorusi należy do całej pracującej ludności państwa, zrzeszonej w miejskich i wiejskich radach". *Канстытуцыя Сацыялістычнай Савецкай Рэспублікі Беларусі (Прынята I з'ездам Саветаў БССР)*, http://www.pravo.by/main.aspx?guid=2041.

[27] *Закон СССР от 09.04.1990 „Об общих началах местного самоуправления и местного хозяйства в СССР"*, http://zaki.ru/pagesnew.php?id=1687.

W istocie był to pierwszy dokument, który do prawodawstwa radzieckiego wprowadził pojęcie „samorządu lokalnego", oddzielając samorząd od władz państwowych. W pewnym stopniu ustawa ta wpisywała się w ideę przyjętej przez Radę Europy w 1985 roku *Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego*. Dokument zawierał potwierdzenie prawa obywateli do samorządności na poziomie miejscowym, przekształcenie rad, będących wciąż głównym ogniwem systemu samorządu lokalnego, w samodzielne i niezawisłe pierwotne organy władzy lokalnej na poziomie wsi, miasta, rejonu m.in. poprzez likwidację podwójnej zależności komitetów wykonawczych od rad miejscowych i organów wyższego rzędu. Zagwarantowano, że decyzje dotyczące tworzenia, likwidacji, jak i wykorzystania zasobów znajdujących się w zarządzie danej jednostki muszą być podjęte za zgodą danego samorządu. Ustawa — choć nie została w pełni wdrożona ze względu na rozpad ZSRR — bazowała na idei subsydiarności, a więc rozdzielenia i wzajemnego uzupełniania się funkcji poszczególnych elementów systemu samorządowego, finansowej samowystarczalności oraz prawnych gwarancji samodzielności samorządu[28].

Przeszczepienie podjętej na szczeblu związkowym idei samorządności na grunt Białoruskiej SRR miało miejsce w lutym 1991 roku na mocy ustawy *O miejscowym kierowaniu i samorządzie lokalnym w BSRR*[29]. Ustawa określiła trójszczeblową hierarchię lokalnych rad: poziom obwodowy, poziom bazowy (rady rejonowe i rady miejskie w miastach znaczenia obwodowego) oraz poziom podstawowy (pozostałe rady wiejskie, miejskie i dzielnicowe). Ustawodawca nie dokonał jasnego rozgraniczenia kompetencji rad poszczególnych szczebli na zasadzie subsydiarności, co nie służyło decentralizacji i efektywności działania poszczególnych organów. Zadania i kompetencje rad wszystkich trzech szczebli zostały wyznaczone ogólnie, bez ich konkretyzacji dla rad poziomu obwodowego, bazowego i pierwotnego, co było kontynuacją obowiązującego w czasach ZSRR „centralizmu demokratycznego".

Specyficzny model państwowo-samorządowy władz lokalnych potwierdziła konstytucja z 1994 roku[30]. Zasady funkcjonowania samorządu lokalnego zostały uregulowane przez artykuły 117-124. Stwierdzono w nich, że funkcje administracyjne i samorządowe są wykonywane przez obywateli za pośrednictwem lokalnych rad deputowanych, organy wykonawcze i administracyjne, organy samorządu lokalnego, referenda, zebrania i inne formy bezpoś-

[28] В. Н. Кивель, *Теоретические основы местного самоуправления*, [w:] *Местное самоуправление в Беларуси*, ред. И. П. Сидорчук, Минск 2007, s. 24-25.

[29] *Закон Республики Беларусь от 20 февраля 1991 г. № 617-XII „О местном управлении и самоуправлении в Республике Беларусь"*, http://www.levonevski.net/pravo/razdelb/text646/index.html.

[30] *Конституция (Основной Закон) Республики Беларусь*, Минск 1994.

redniego udziału w życiu społecznym. Konstytucja zakłada hierarchiczność samorządu terytorialnego i nadrzędność organów na poziomie obwodowym nad organami poziomu bazowego i pierwotnego oraz nadrzędność organów na poziomie bazowym nad organami poziomu pierwotnego. W zakresie wyłącznych kompetencji lokalnych rad deputowanych znalazło się:

a) zatwierdzanie programów rozwoju gospodarczego i społecznego, lokalnych budżetów i sprawozdań z ich realizacji;
b) określanie wysokości lokalnych podatków i opłat;
c) zarządzanie i dysponowanie własnością komunalną;
d) zarządzanie lokalnych referendów (art. 121).

Realizacja powyższych zadań musi uwzględniać interesy ogólnopaństwowe oraz miejscowej ludności oraz być zgodna z wytycznymi organów państwowych wyższego rzędu (art. 119).

Od końca 1994 roku datuje się degradacja samorządności lokalnej na Białorusi. Ze struktur samorządowych w praktyce wyłączono organy egzekutywy, które inkorporowano w struktury powstającego „pionu" władzy prezydenckiej[31]. Wobec wąskiego spektrum kompetencji rad deputowanych dominującą pozycję w strukturach władzy lokalnej zajmowały, *de facto* w zakresie swoich prerogatyw nieograniczone, komitety wykonawcze, albowiem stanowiły one pionową strukturę podporządkowaną organom wykonawczym wyższego szczebla, a nie miejscowym organom prawodawczym.

Aktualnie obowiązująca, przyjęta w 2010 roku *Ustawa o miejscowym kierowaniu i samorządzie lokalnym*[32] definiuje samorząd lokalny jako formę organizacji i działalności ludności zamieszkującej określone terytorium w celu samodzielnego podejmowania — bezpośrednio lub poprzez wybieralne organy — decyzji w kwestiach społecznych, ekonomicznych i politycznych o znaczeniu lokalnym, uwzględniając interesy ogólnopaństwowe i interesy obywateli, specyfikę rozwoju jednostek terytorialnych na bazie własnego zaplecza materialno-finansowego oraz pozyskanych środków (art. 1 ustawy).

Wśród głównych problemów i ułomności obecnego modelu samorządu lokalnego na Białorusi można wyróżnić:

[31] Szerzej o problematyce degradacji samorządu lokalnego i włączenia komitetów wykonawczych w scentralizowane struktury „pionu" prezydenckiego: R. Czachor, *Transformacja systemu politycznego Białorusi w latach 1988-2001*, Polkowice 2016, s. 295-304.

[32] *Закон Республики Беларусь от 4 января 2010 г. № 108-З „О местном управлении и самоуправлении в Республике Беларусь"*, www.pravo.by/main.aspx?guid=3871&p0=H11000108&p2={NRPA}.

a) wyłączenie z jego organów ciał egzekutywy — komitetów wykonawczych — które stanowią element ściśle scentralizowanego „pionu" władzy wykonawczej. Wspomniana ustawa ogranicza samorząd lokalny do wybieralnych ciał prawodawczych, komitety wykonawcze lokując w strukturach miejscowego kierowania. W efekcie samorząd pozbawiony jest instytucji egzekutywy;
b) ustawa, zaliczając do jednej kategorii organy kierowania i samorządowe, nie dokonuje właściwego podziału kompetencji pomiędzy nimi, co nie sprzyja realizacji zasad subsydiarności i dekoncentracji zadań;
c) podległość organów egzekutywy strukturom państwowym sprawia, że władza państwowa sięga zbyt głęboko w społeczności lokalne i prowadzi do marginalizacji instytucji samorządu lokalnego i jego niepopularności w społeczeństwie;
d) kompetencje samorządu lokalnego są ograniczone, dotyczy to m.in. praw do dysponowania majątkiem komunalnym, niskiej samodzielności finansowej, uzależnieniu od transferów z budżetu państwa, prawa do zrzeszania się i wspólnego realizowania zadań publicznych;
e) brak oficjalnie obowiązującej koncepcji rozwoju samorządu lokalnego i niezgodność obecnych rozwiązań z *Europejską Kartą Samorządu Lokalnego*.

W rezultacie powyższego obywatele odseparowani są od rzeczywistej możliwości wpływania na procesy polityczne i decyzje na szczeblu lokalnym, urzędnicy kierują się nie interesami społeczności lokalnej, przed którą nie ponoszą odpowiedzialności, lecz wskazówkami organów wyższego szczebla. Ogółem scentralizowany model władzy lokalnej i ułomny samorząd nie są zgodne ze standardami demokracji i nie sprzyjają partycypacji obywateli.

Koncepcje reformy samorządu lokalnego

Zagadnienie reformy podziału administracyjno-terytorialnego jest blisko związane z poszukiwaniem nowego modelu samorządu lokalnego i ma wręcz wobec niego wtórny charakter. Wprowadzenie efektywnej samorządności lokalnej wydaje się priorytetem i mogłoby być dokonane także przy zachowaniu obecnego podziału administracyjnego. Co ważne, obecne regulacje konstytucyjne nie narzucają żadnych rozwiązań w danej kwestii, co oznacza, że reforma mogłaby odbyć się w drodze przyjęcia nowej ustawy, czyli stosunkowo prostą ścieżką legislacyjną[33]. W świetle wymienio-

[33] Wskazuje na to m.in.: Г. Г. Куневич, *Конституционные основы местного самоуправления в Республике Беларусь*, [w:] *Конституция Республики Беларусь — основа преобразований государства и общества (к 10-летию Основного Закона)*, ред. Г. А. Василевич, Минск 2004, s. 86-89.

nych wyżej problemów w funkcjonowaniu aktualnego modelu samorządu odnotować należy, że postulat reform został w 2000 roku zgłoszony przez Zjazd Deputowanych Rad. Stwierdzono wówczas konieczność wypracowania koncepcji reformy miejscowego kierowania i samorządu[34].

W 2002 roku komisja ds. budownictwa państwowego i samorządu lokalnego Zgromadzenia Narodowego przedstawiła projekt *Koncepcji reformy miejscowego kierowania i samorządu w Republice Białoruś*. Wśród wad dokumentu badacze wskazywali niedostateczne opracowanie zagadnień wzajemnych relacji organów kierowania i samorządowych przy jednoczesnym bardzo szczegółowym określeniu ich kompetencji bez ich podziału na obie struktury.

Dokument parlamentarnej komisji stał się jedną z podstaw kolejnej, omówionej wcześniej *Koncepcji reformy miejscowego kierowania i samorządu w Republice Białoruś*, którą w 2003 roku opracował Instytut Ekonomii Narodowej Akademii Nauk Białorusi. Choć miała ona na celu rzeczywistą transformację stosunków pomiędzy władzą państwową a wspólnotami lokalnymi, m.in. poprzez zagwarantowanie samorządom samodzielności finansowej, to powtarzała błędy w postaci niejasnego sprecyzowania relacji pomiędzy samorządowymi radami deputowanych a podlegającymi władzy centralnej organami wykonawczymi.

Z reguły kierunek reform winna wyznaczać *Europejska Karta Samorządu Lokalnego*. Zwolennikami tego rozwiązania są badacze postrzegający rozwój samorządności lokalnej jako istotny element demokratyzacji ustroju Białorusi, jak i opowiadający się za podniesieniem efektywności władz lokalnych[35]. Badacze wpisujący się w oficjalną doktrynę państwową nie widzą takiej konieczności[36]. Konkludując zasadniczą dysfunkcjonalność modelu i konieczność reformy, należy zgodzić się, że proces wdrażania samorządności lokalnej odbywać się powinien głównie na niwie prawnej i musiałby dotyczyć podstawowych aktów prawnych, a więc wymaga politycznej woli zmian. W obecnej sytuacji gruntowna reforma samorządowa

[34] *Декларация Съезда депутатов Советов депутатов Республики Беларусь*, „Советская Белоруссия", 30.09.2000.

[35] Zob. np.: М. Кобаса, *Местное самоуправление в Беларуси — как превратить миф в реальность*, Минск 2011; В. Г. Тихиня, В. А. Кодабович, С. В. Кодабович, *Европейская Хартия местного самоуправления и современные тенденции развития законодательства о местном управлении и самоуправлении в Республике Беларусь*, „Юридический журнал", 2008, nr 1, s. 3-8; Е. Г. Крысь, *Правовое обеспечение деятельности органов местного управления и самоуправления в Республике Беларусь*, „Юридический журнал", 2008, nr 4, s. 32-36.

[36] Zob. np.: Б. Батура, *Местное самоуправление: пути развития*, „Беларуская думка", 2009, nr 7, s. 3-6; Е. И. Мархотко, *Проблемы совершенствования основных форм и моделей организации местного управления и самоуправления в Республике Беларусь*, „Проблемы управления", 2008, nr 1 (26), s. 106-109.

wydaje się niemożliwa, zatem można ją postrzegać jako ważkie zadanie w ramach demokratyzacji systemu politycznego. Rozwój samorządności powinien wiązać się z ograniczeniem, bądź eliminacją na szczeblu najniższym, organów władzy państwowej. Niezbędne zatem wydaje się zerwanie z dotychczasową specyficzną konstrukcją państwowo-samorządowej władzy lokalnej[37].

Zgodnie z obecną konstytucją, która w art. 8 głosi zakaz zawierania umów międzynarodowych sprzecznych z jej normami, ratyfikowanie *Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego* przez Białoruś jest obecnie niemożliwe. W pierwszej kolejności wymagana będzie zatem zmiana treści rozdziału V *Miejscowe kierowanie i samorząd* ustawy zasadniczej, do czego uprawniony jest parlament bez odwoływania się do referendum ogólnopaństwowego, oraz gruntowna zmiana treści ustawy *O miejscowym kierowaniu i samorządzie lokalnym*. Przeformułowania i potwierdzenia w postaci normy konstytucyjnej wymagają kwestie rudymentarne:

a) potwierdzenie prawa obywateli do samorządu lokalnego i jego niezbywalność;
b) zdefiniowanie samorządu lokalnego jako formy władzy publicznej, która nie stanowi części władzy państwowej i służy przede wszystkim zaspokajaniu potrzeb wspólnoty lokalnej;
c) wyraźne oddzielenie kompetencji samorządu od organów kierowania państwowego; te ostatnie powinny zostać ograniczone w swojej strukturze i kompetencjach do wyższego szczebla w nowym podziale administracyjno-terytorialnym państwa;
d) zagwarantowanie podległości organom prawodawczym organów wykonawczych, a więc możliwości egzekucji przyjmowanego prawa; kierownictwo organów wykonawczych (np. merów miast) mogłoby być wybierane bezpośrednio przez ludność;
e) w zakresie kompetencji samorządu lokalnego realizowane winny być zasady: subsydiarności, decentralizacji (w tym fiskalnej) oraz dekoncentracji zadań;
f) wprowadzenie konstytucyjnej ochrony samorządu lokalnego, zakaz interwencji organów państwa w jego działalność;
g) zagwarantowanie prawa jednostek administracyjno-terytorialnych do zrzeszania się i wspólnej realizacji posiadanych prerogatyw.

[37] Szersze omówienie specyfiki tego modelu: В. А. Кодабович, *Принцип разделения властей в системе местного управления и самоуправления Беларуси*, „Юридический журнал", 2006, nr 3, s. 26-30.

Zakończenie

Problem reformy podziału administracyjno-terytorialnego jest aktualny w białoruskiej nauce od ponad 40 lat. Brak reformy administracyjnej w okresie transformacji ustrojowej można postrzegać jako jeden z elementów służących zachowaniu *status quo* w szeregach prowincjonalnych elit i przetrwaniu obecnego modelu ustrojowego. Obiektywnie zachodzące zmiany społeczno-gospodarcze sprawiają jednak, że trwanie przy dysfunkcjonalnym modelu staje się coraz mniej uzasadnione. Dla skutecznej reformy administracyjno-terytorialnej niezbędne jest wprowadzenie trwałych i efektywnych instytucji samorządu lokalnego. Omówione w powyższym artykule koncepcje reform wypracowane przez białoruskich badaczy wydają się odpowiadać potrzebom współczesnej Białorusi i wpisują się w ogólnoeuropejskie trendy. Dla ich realizacji niezbędna jednak będzie zdecydowana wola polityczna.

Summary

Concepts for the administrative and territorial division and the reform of the local government system in Belarus (20th-21st century)

The aim of the article is to present the evolution of the concepts for the territorial division of Belarus and the reform of the local government. It discusses the changes in these issues in a chronological order and clearly shows that Belarusian experts are almost unanimous on the necessity of a fundamental reform. In principle such a reform would be a significant step in the process of the decentralization of the state, devolution of the public services and improvement of the efficiency of the administration.

Key words: local government, territorial division, reform of public administration, Belarus

Змест

Канцэпцыі рэформы адміністрацыйна-тэрытарыяльнай сістэмы і мясцовага самакіравання ў Беларусі (XX-XXI ст.)

Мэта артыкула — абмеркаванне эвалюцыі канцэпцыі адміністрацыйна-тэрытарыяльнай сістэмы Беларусі і рэформы мясцовага самакіравання. У храналагічным парадку прадстаўлены змены падыходу да гэтых пытанняў, указана, што беларускія даследчыкі даволі згодна выказваюцца за грунтоўнай рэформай. У прынцыпе, такая рэформа была б важным крокам на шляху да дэцэнтралізацыі дзяржавы, дэканцэнтрацыі публічных функцый, выдатна служыла б эфектыўнасці дзяржаўнага кіравання.

Ключавыя словы: мясцовае самакіраванне, адміністрацыйна-тэрытарыяльны падзел, адміністрацыйная рэформа, Беларусь.

Rafał Czachor — doktor habilitowany w zakresie nauk o polityce, profesor nadzwyczajny Uczelni Jana Wyżykowskiego w Polkowicach. Obszar badawczy: systemy polityczne i prawo konstytucyjne państw postradzieckich, szczególnie Białorusi.

Roman Wysocki
(Lublin)

materiały źródłowe

Delegalizacja Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady w 1927 r. w świetle dokumentów brytyjskiego Foreign Office

W dziejach białoruskiego ruchu narodowego szczególne miejsce zajmuje Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada (BWRH, Hromada). Formacja ta pojawiła się na scenie politycznej 25 czerwca 1925 r. jako klub poselski w Sejmie II Rzeczypospolitej. Rok później, pod taką nazwą nastąpiła rejestracja partii. Założycielami i najwybitniejszymi działaczami Hromady byli posłowie Bronisław Taraszkiewicz[1], Szymon Rak-Michajłowski[2], Paweł Wołoszyn[3] i Piotr Miotła[4]. Popularność i rozwój kierowanej przez nich organizacji zaniepokoiły władze polskie, które w końcu 1926 r. przystąpiły do ograniczenia pracy i wpływów Hromady. 13 listopada 1926 r. posłowie polskiej endecji (wówczas zrzeszeni w Związku Ludowo-Narodo-

[1] Bronisław Taraszkiewicz (1892-1938) — polityk, poseł, tłumacz. Przewodniczący Białoruskiego Koła Poselskiego i przywódca Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady. Aresztowany w styczniu 1927 r. i skazany na 12 lat więzienia, ale w 1930 r. zwolniono go z więzienia. Rok później ponownie aresztowany, a w 1932 r. skazany na 8 lat więzienia. W 1933 r. w ramach wymiany więźniów politycznych przekazany do ZSRR. Aresztowany w 1937 r., a rok później rozstrzelany w Mińsku.

[2] Szymon Rak-Michajłowski (1885-1938) — działacz polityczny i społeczny, poseł; delegat na I Zjazd Wszechbiałoruski i działacz Białoruskiej Republiki Ludowej (BRL), członek Rady BRL, działacz białoruskiej mniejszości narodowej w II Rzeczypospolitej. Aresztowany w styczniu 1927 r., a rok później skazany na 12 lat więzienia. W 1929 r. karę zmniejszono do 6 lat, a rok później wypuszczono na wolność. W 1930 r. wyjechał na Białoruś Radziecką. Aresztowany w 1933 r. przez władze radzieckie, a następnie skazany na karę śmierci. W 1934 r. wyrok zamieniono na 10 lat pobytu w obozie na Sołowkach. W 1938 r. etapowano go do Mińska, gdzie został rozstrzelany.

[3] Paweł Wołoszyn (1891-1937) — działacz polityczny, poseł na Sejm I kadencji. Współzałożyciel i członek KC Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady. Przekazany do ZSRR w trakcie wymiany więźniów w 1932 r., następnie aresztowany w 1933 r. i stracony w 1937 r. przez władze radzieckie.

[4] Piotr Miotła (1890-1936) — polityk, publicysta i działacz narodowy, poseł na Sejm I kadencji. Aresztowany w styczniu 1927 r. za udział w Hromadzie i skazany na 12 lat więzienia. W 1930 r. przekazany do ZSRR w drodze wymiany więźniów politycznych. W 1932 r. stanął na czele Białoruskiej Akademii Nauk. W 1933 r. został aresztowany, a rok później skazany na karę śmierci. Wyrok zamieniono na 10 lat łagrów.

wym) zgłosili wniosek o jej likwidację[5]. Dwa miesiące później nastąpiło dopełnienie tej inicjatywy. 14-15 stycznia 1927 r. aresztowani zostali przywódcy partii. Restrykcje przypieczętował akt delegalizacji BWRH z 21 marca 1927 r. Według Wojciecha Śleszyńskiego brak szerszej reakcji na rozwiązanie partii potwierdzał bierność społeczności białoruskiej, którą niewątpliwie należałoby rozpatrywać w kontekście ogólnej ówczesnej atmosfery politycznej[6].

Współcześni badacze nie mają wątpliwości, że Hromada odegrała „największą, choć — jak zauważył Eugeniusz Mironowicz — krótkotrwałą rolę w białoruskim ruchu politycznym w okresie międzywojennym"[7]. Dostrzegają też, że jej rozwiązanie doprowadziło do kryzysu w ówczesnym białoruskim życiu społeczno-politycznym[8]. Badania nad dziejami BWRH, na tle studiów nad innymi białoruskimi organizacjami politycznymi, można uznać za zaawansowane. Według współczesnej oceny Hromadzie „poświęcona jest [bowiem] dość bogata literatura"[9]. Niemniej wiedza na jej temat ciągle nie wydaje się pełna, a zestaw związanych z nią tematów badawczych wyczerpany. Dostrzec można bowiem brak studiów nad miejscem partii w białoruskim ruchu narodowym nie tyle w kontekście życia politycznego, ile społecznego, kulturalno-oświatowego, a przede wszystkim nad oceną jej wpływu na procesy kształtowania tożsamości narodowej[10].

Do rozpadu ZSRR badania nad dziejami BWRH na ogół prowadzono pod presją ideologiczno-polityczną. Historycy radzieccy, tolerując formację ze względu na jej lewicową proweniencję, świadomie nie traktowali jednakże jej jako symbolu ruchu komunistycznego. Ideowa ortodoksyjność doprowadziła do tego, że na tle radzieckich publikacji nawet w opracowaniach wydawanych w PRL prezentowano inne ujęcie działalności BWRH[11].

5 E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce 1944-1949*, Warszawa 1993, s. 56-57.

6 W. Śleszyński, *Białoruska działalność dywersyjna w pierwszej połowie lat dwudziestych i formowanie się Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2008, z. 29, s. 191.

7 E. Mironowicz, *Białorusini...*, s. 55.

8 О. Кореневская, *Особенности Западнобелорусского возрождения (на примере периодической печати)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2003, z. 20, s. 86.

9 W. Choruży, *Działalność Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady w powiecie białostockim, bielskim i sokólskim w latach 1925-1927*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 1994, z. 1, s.41.

10 Według E. Mironowicza, „ruch hromadowski mimo swej masowości trwał bardzo krótko i nie wywarł trwałego piętna na postawach ludności białoruskiej Białostocczyzny". Zob.: E. Mironowicz, *Białorusini...*, s. 58. Nie oznacza to jednak, że jego zaistnienie nie miało przełożenia na procesy narodotwórcze.

11 А. Быстрык, *Стан даследавання праблематыкі БСРГ*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2014, z. 42, s. 97-101. Zob. też: А. Бергман, *Слова пра Браніслава Тарашкевіча: Гістарычны жыццяпіс*, Мінск 1996; taż, *Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada*, „Z pola walki", 1962, nr 3, s. 73-79; taż, *Rzecz*

W konsekwencji w historiografii radzieckiej można wskazać prace wartościowe pod względem faktograficznym, ale prezentowane w nich ujęcia zagadnienia i interpretacja wydarzeń wymagają poważnej rewizji[12].

Wraz z upadkiem ZSRR i liberalizacją dostępu do źródeł, a przede wszystkim zrzuceniem znacznej części balastu ideologicznego nastąpiło otwarcie drogi do weryfikacji dotychczasowego stanu badań i studiów nad pomijanymi aspektami działalności Hromady[13]. Pozostaje mieć nadzieję, że w przyszłości zaowocuje to powstaniem fundamentalnego i nowatorskiego opracowania dziejów i roli BWRH.

o Bronisławie Taraszkiewiczu, Warszawa 1977; taż, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984; B. Podoski, *Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada*, „Bellona", 1958, t. VI, s. 205-207; G. Onacik, *Białoruska Włościańska Hromada*, [w:] *Materiały z sesji popularno-naukowej poświęconej działalności Komunistycznej Partii Polski na terenie Białostocczyzny*, Białystok 1960, s. 101-130; *Powstanie i działalność Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady na Białostocczyźnie. Materiały z sesji popularnonaukowej*, red. M. Nosowicz, Białystok 1973.

12 Niewątpliwie najważniejsze dotąd opracowania należą do U. Połujana. Zob.: В. А. Палуян, *Беларуская сялянска-рабочая грамада*, Мінск, 1967. Zob. też: *Борьба трудящихся Западной Белоруссии за социальное и национальное освобождение и воссоединение с БССР. Документы и материалы в 2-х тт.*, т. 1: *(1921-1929 гг.)*, Минск 1962; *Революционный путь компартии Западной Белоруссии (1921-1939 гг.)*, Минск 1966.

13 W. Śleszyński, *Białoruska działalność dywersyjna...*, s. 183-191; M. Ocytko, *Hromada w ocenie Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2008, z. 29, s. 192-201; Я. Мірановіч, *Барацьба санацыйных уладаў са спадчынай Грамады*, „Гістарычны альманах", 2006, t. 12, s. 51-57; А. Ф. Смалянчук, *Разгром „Грамады": за кулісамі палітычнага скандалу*, „Гістарычны альманах", 2003, t. 8, s. 214-227; tenże, *Разгром „Грамады" на старонках польскага віленскага друку („Пшэглёнд Віленьскі", „Кур'ер Віленьскі", „Слова")*, „Гістарычны альманах", 2006, t. 12, s. 79-86; tenże, *Васіль Рагуля і Фабіян Ярэміч у абароне Грамады. 1927 г.*, „Гістарычны альманах", 2006, t. 12, s. 171-184; А. Пашкевіч, *Тэрытарыяльная ці нацыянальная? Дыскусія аб Грамадзе на III канферэнцыі Камуністычнай партыі Заходняй Беларусі*, „Гістарычны альманах", 2006, t. 12, s. 163-170; tenże, *Беларуская сялянска-работніцкая Грамада ў першае паўгоддзе існавання (чэрвень-снежань 1925 г.)*, „Гістарычны альманах", 2006, t. 12, s. 23-36; А. Вашкевіч, *Да пытання аб узаемаадносінах Беларускай хрысціянскай дэмакратыі і Беларускай сялянска-работніцкай Грамады. 1925-1927 г.*, „Гістарычны альманах", 2006, t. 12, s. 37-50; С. Токць, *Дзейнасць гурткоў БСРГ у Берштаўскай гміне Гарадзенскага павету*, „Гістарычны альманах", 2006, t. 12, s. 58-63; А. Чарнякевіч, *Беларускія паланафілы і Грамада. 1925 — пачатак 1927 г.*, „Гістарычны альманах", 2006, t. 12, s. 64-78; В. П. Гарматны, *Аграрнае пытанне ў праграме Беларускай сялянска-работніцкай грамады (1925-1927)*, „Веснік Магілёўскага дзяржаўнага ўніверсітэта", Серыя А. Гуманітарыя навукі, 2012, nr 1 (39), s. 41-46; Г. Г. Дедурін, *Білоруський національний рух у Польщі: від Ризького миру до розгрому Громади*, „Грані", 2014, № 10, s. 120-125.

Elementem sprzyjającym badaniom historyków są publikacje źródłowe. Na ogół wprowadzają one do obiegu naukowego materiały znane dotąd nielicznym badaczom. Wydaje się, że tak też jest w przypadku ciągłego poznawania działalności BWRH. Warto pamiętać, że jej burzliwe losy wywołały rezonans międzynarodowy, wynoszący kwestię białoruską daleko poza granice relacji polsko-białoruskich. Uwagę do działalności partii próbowano rozbudzić w opinii międzynarodowej, wychodząc poza obręb wewnętrznej kwestii białoruskiej i relacji polsko- i radziecko-białoruskich. Kwestia białoruska znajdowała pewien odzew na obszarze niemieckim[14] i anglosaskim[15]. Ten ostatni jest tematem poniżej zaprezentowanego wyboru dokumentów.

W zasobach brytyjskiego Archiwum Narodowego (The National Archives), w zespole Foreign Office, odnaleźć można dokumenty poświęcone kwestii białoruskiej w okresie międzywojennym[16]. Brytyjscy dyplomaci, uznawani za najlepszych na świecie specjalistów od stosunków międzynarodowych, nie mogli przeoczyć tego, co działo się w Europie Wschodniej/ Środkowo-Wschodniej i nie dostrzec działalności BWRH. Raporty w tej kwestii zaczęły spływać do Londynu jeszcze w 1926 r. Niestety nigdy nie uzyskały one statusu *Confidential Print*, tj. „autorytatywnego źródła dla studiów zarówno nad brytyjskimi stosunkami zagranicznymi, jak i relacjami międzynarodowymi". Nadanie takiej klauzuli automatycznie podnosiło wagę omawianej kwestii. Dokumenty zakwalifikowane do tej kategorii brytyjskie Foreign Office drukowało bowiem w niewielkim nakładzie i, zachowując dotychczasowy status poufności, rozsyłało do członków rządu, monarchy i ambasad[17].

Wyodrębnione i zaprezentowane poniżej dokumenty omawiają wydarzenia z 1927 roku i związane są z decyzją władz polskich o rozwiązaniu BWRH. Odsłaniają one zainteresowanie Brytyjczyków kwestią białoruską, ich stan wiedzy i reakcję na delegalizację Hromady. Prezentowany wybór, jak wspomniano, nie zawiera zatem wszystkich materiałów poświęconych formacji zachowanych w zbiorach brytyjskiego Archiwum Narodowego, a jedynie te, które chronologicznie wiążą się z rokiem 1927 i poświęcone są jej rozwiązaniu.

[14] Zob. np.: H. Bieder, *Białoruś w niemieckojęzycznych publikacjach w latach 1910-1930*, „Białorutenistyka Białostocka", 2005, t. VII, s. 341. Por.: M. Berezovski, *Das Golgatha des weissrussischen Volkes unter der Ferse der polnischen Okkupanten: warum zertrümmerte Pilsudski die Hromada?*, Berlin 1928.

[15] Zob. np.: E. Lengyel, *The Cauldron Boils*, London 1933, s. 173-182.

[16] The National Archives, FO 371/14826, White Russians minorities in Poland. N274/274/55, 16.01.1930

[17] K. Bourne, D. C. Watt, *British Documents on Foreign Affairs: Reports and Papers From the Foreign Office Confidential Print*, „The Australian Library Journal", 1983, nr 4, s. 24.

Oceniając zasoby brytyjskiego Archiwum Narodowego, można konstatować, że problematyka białoruska w okresie międzywojennym nie należała do przyciągających uwagę opinii międzynarodowej, w takim stopniu jak chociażby sąsiadująca z nią kwestia litewska czy ukraińska. Do zachodnioeuropejskiej opinii politycy białoruscy starali się przebić chociażby drogą skarg wysyłanych do Ligii Narodów[18]. Ze zmiennym zainteresowaniem obserwowali to, co się działo na terenach zamieszkałych przez ludność białoruską w II Rzeczypospolitej. Ponieważ nie były to obszary stanowiące priorytet w ich polityce, swe obserwacje ograniczali do periodycznej sprawozdawczości. Zgodnie z zasadą pracy właściwą dla służb dyplomatycznych i konsularnych interesowali się tym, co w danym momencie było szczególnie ważne i warte uwagi. Z drugiej strony samo zaistnienie kwestii białoruskiej w orbicie zainteresowania Brytyjczyków, nawet jeśli nie nadawano jej priorytetu, sygnalizowało przebijanie się zagadnienia na arenę międzynarodową.

Dyplomacja brytyjska była wrażliwa na wszelkie przejawy dyskryminacji na tle narodowościowym. Pod tym względem stosunki w Europie Środkowo-Wschodniej nie były w ich przekonaniu najlepsze. Brytyjczycy podobnie jak Skandynawowie pragnęli upowszechnienia demokratycznych reguł w życiu wewnętrznym Europy Wschodniej. Relacjonując sytuację polityczną, społeczną i ekonomiczną w II Rzeczypospolitej zwracali uwagę na położenie mniejszości narodowych i ich relację z władzami. Reagowali na informacje o ich nierównym traktowaniu i konfliktach na tle narodowościowym.

* * *

Poniżej zaprezentowano dziewięć dokumentów rozproszonych w obrębie jednej obszernej jednostki archiwalnej. Pierwszy z nich to notatka nr 56 (64/5/27) wysłana 8 lutego 1927 r. z Warszawy i zarejestrowana w registraturze Foreign Office w Londynie w dniu 14 lutego 1927 r. Nadesłał ją kierujący placówką brytyjską w Warszawie William Max Muller[19]. Poinformował w niej zwierzchników o odbyciu przez jednego z podległych mu pracowników podróży do Wilna i sporządzonym przez niego sprawozdaniu. Źródłem informacji dla wspomnianego dokumentu były wiadomości zaczerpnięte w drodze konwersacji z różnymi osobami. Warte uwagi w tej notatce jest zdanie stwierdzające, że „w interesie państwa polskiego konieczne jest przyjęcie najbardziej praktycznych rozwiązań w celu usankcjonowania aspiracji politycznych i potrzeb ekonomicznych ludności białoruskiej".

[18] N. P. Vakar, *Belorussia: The making of a nation. A case study*, Cambridge 1956, s. 123-124. Zob.: R. Martel, *La Pologne at nous: la légende et l'histoire chimères et réalités*, Paris 1928, s. 217-220.

[19] Sir William Grenfeil Max Müller (1867-1945) — dyplomata brytyjski, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1921-1928.

Dokument drugi to raport posła brytyjskiego Williama Maxa Mullera z 8 lutego 1927. Dołączono do niego obszerne sprawozdanie pracownika poselstwa z podróży do Wilna. Jest to kluczowy dokument dla zrozumienia stanowiska brytyjskiego w kwestii białoruskiej i represji wobec ruchu hromadowskiego.

Trzeci dokument to notatka datowana na 21 lutego 1927 r., zaakceptowana do wysyłki dwa dni wcześniej, informująca posła brytyjskiego w Warszawie o otrzymaniu sprawozdania na temat białoruskiego ruchu narodowego. Foreign Office uznało, że był to niezwykle „pouczający raport".

Jako następną zaproponowano notatkę przeznaczoną dla Laurence'a Colliera, kierownika Sekcji Północnej w Foreign Office. Pomimo swej lakoniczności zawiera ona niezwykle cenne informacje. Po pierwsze informuje bowiem, że już w 1920 r. rozwój białoruskiego ruchu narodowego obserwował nuncjusz Stolicy Apostolskiej, późniejszy papież Pius XI, który uznał, że miał on wszelkie podstawy do tego, aby stać się tak silny, jak litewski ruch narodowy. Po drugie, pod notatką znajdujemy notę marginalną sporządzoną przez adresata zawierającą konstatację, że „takie ruchy narodowe [tj. takie jak białoruski] nie mogą być ignorowane lub zduszone, ale z czasem nieuniknienie muszą stać się silniejsze".

Piąty dokument to słynny artykuł zamieszczony w marcowym numerze „The Manchester Guardian"[20]. Sięgnęli po niego także dyplomaci brytyjscy, uznając go za cenny materiał. Potwierdza to wycinek tekstu zachowany w zespole Foreign Office. Zapewne znaczenie jego podnosił takt, iż miał być napisany przez „własnego korespondenta" dziennika. Do Foreign Office trafił on w dniu publikacji. Na zachowanym wycinku znajduje się nota marginalna z informacją „użyteczne podsumowanie wydarzeń (...) z białoruskiego punktu widzenia". Do publikacji, ze względu na noty marginalne, wykorzystano wycinek zachowany w zasobach BNA, przy czym tekst jego został zweryfikowany poprzez zestawienie z oryginalną publikacją.

Następny dokument to notatka wklejona do formularza brudnopisu z 28 marca 1927 r. Informuje ona o delegalizacji BWRH i Niezależnej Partii Chłopskiej oraz zapowiadanym ufundowaniu stu stypendiów dla uczniów białoruskiego gimnazjum w Nowogródku.

Uzupełnieniem powyższego tekstu jest zaprezentowany w dalszej kolejności obszerny raport ambasadora Williama Max Mullera z 28 marca 1927 r. Przeznaczony był on dla brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Austena Chamberlaina. Opisano w nim proces delegalizacji Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady oraz Niezależnej Partii Chłopskiej.

Przedostatnie miejsce w prezentowanym wyborze zajmuje notatka o stanowisku szefa Foreign Office, które zajął w odpowiedzi na interpelację

[20] *The White Russians of Poland*, „The Manchester Guardian", 3.03.1927, s. 6.

deputowanych w parlamencie brytyjskim interweniujących w sprawie sytuacji ludności białoruskiej w II Rzeczypospolitej. Minister Austen Chamberlain uznał, że otrzymywane raporty nie różnią się od informacji prasowych, dlatego nie ma potrzeby ich upubliczniania.

Uzupełnieniem tych informacji jest ostatni dokument będący fragmentem zapisu stenograficznego dyskusji odbytej w parlamencie brytyjskim. Na zapytania skierowane do Foreign Office odpowiedzi udzielił kierujący resortem Austen Chamberlain.

Na zakończenie należy wspomnieć o terminologii stosowanej w dokumentach. W latach 20. XX w. w brytyjskich dokumentach *Białorusini* określani byli jako *White Russians*, rzadziej *White Ruthene* lub *White Ruthenians*. Określenie *Ruthenian* na ogół dyplomaci brytyjscy rezerwowali dla Ukraińców mieszkających w graniach II Rzeczypospolitej. Ponadto w sporządzanych przez nich raportach *Białoruś* określana była jako *White Russia*. Terminy te przyczyniały się do powstawania pewnego zamieszania terminologicznego. W raportach i notatkach sporządzanych przez pracowników tego samego ministerstwa również rosyjskich przeciwników bolszewików („białych") określano bowiem terminem *White Russians*.

W poniższych dokumentach zachowano użyte w nich nazwy własne, imiona i nazwiska, nie poprawiano też nazw miejscowości, nawet jeśli przy ich zapisie niekonsekwentnie używano polskich znaków diakrytycznych. Na ingerencję w tekst zdecydowano się tylko w sytuacji, gdy w dokumentach odnaleźć można było błędy literowe. Wszystkie pojawiające się w tekście podkreślenia oraz słowa zapisane majuskułą znajdują się w oryginałach publikowanych dokumentów.

Objaśnienia symboli literowych stosowanych w tekstach dokumentów i ich załącznikach:

a- — **-a** — pismo odręczne
b- — **-b** — pieczęć
c- — **-c** — nadruk

Dokument 1

8 luty 1927. Nota Sir Williama Maxa Mullera informująca Foreign Office o przesłaniu memorandum w sprawie Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Registry Number N 626/197/55
From Sir W[illiam] Max Muller, (Warsaw)
No. 56. (64/5/27)
Dated 8th Feb. 1927

[...]
Visit of Mr. Roberts[21] to Vilna

Refers to Warsaw dispatch No. 26 of January 18th (N 307/23/55).

Transmits memorandum regarding White Russian Workmen's and Peasants' Hromada, based principally upon information obtained by Mr. Roberts in conversation with various persons in course of his visit. Apparent that it is imperative in interest of Polish State that utmost practical consideration should be given to legitimate political aspirations and economic needs of White Russian population.

a-See minutes on N.658/23/55 Mr. Roberts report seems to been out the views expressed on N.5723/37/55 of 1926.

[...] ask Sir W[illiam] Max Muller to thank Mr. Roberts for this instructive report.

[...] L[aurence] Collier[22]. February 18th**-a** [...]

Źródło: NA, FO 371/12574. Maszynopis

Dokument 2

8 luty 1927. Raport posła brytyjskiego Williama Maxa Mullera w Warszawie, nadesłany do Foreign Office w Londynie, wraz ze sprawozdaniem pracownika poselstwa z podróży do Wilna.

b-N 626
FEB. 1927**-b**

British Legation,
Warsaw.
8th February 1927.

No.56.
(64/5/27).

Sir,

I have the honour to report, with reference to the last paragraph of my dispatch no. 26 of 18th January, that Mr. Roberts proceeded to Vilna on 27th January, and to transmit herewith a memorandum on the White Russian Workmen's and Peasants' Hromada based principally upon informa-

[21] Walter (?) Roberts — pracownik brytyjskiej misji dyplomatycznej w Polsce.

[22] Sir Laurence Collier (1890-1976) — brytyjski dyplomata. Służbę rozpoczął na placówce w Tokio (1919-1921), a po powrocie do Londynu mianowano go kierownikiem Sekcji Północnej w Foreign Office. Ambasador Wielkiej Brytanii w Norwegii (1939-1950).

tion obtained by him in conversation with various persons in the course of his visit.

2. The conclusions which resent themselves after the perusal of this memorandum are that it is imperative in the interest of the Polish State that the utmost practical consideration should be given to the legitimate political aspirations and economic needs of the White Russian population. The Government are faced here, as in Ruthenia[23], with the difficulty that the spokesmen if the national minority demand a maximum programme, which they must themselves know is impracticable of application, and refuse to cooperate in the introduction of practicable concessions and reforms. The White Russian problem is to this extent even more difficulty is considerably more undeveloped, so that the difficulty of finding persons of sufficient culture to occupy administrative positions, act as schoolmasters, etc., is the greater. In Soviet White Russia the Government offices at Minsk itself are, I believe, largely filled by Russians, and it is only in the subordinate administration that natives of the district can be utilized, at the White Russian university at Minsk many of the lectures are perforce delivered in Russian.

3. On the other hand a solution is comparatively facilitated by the fact that Polish opinion in White Russia is on the whole considerably more progressive and favourably disposed towards effective recognition of the aspirations of the minority than that in Ruthenia. In progressive circles, particularly those of the Kresy, the feasibility of granting some measure of autonomy to these districts is much canvassed; the most promising scheme does not contemplate, however for the present at any rate the establishment of autonomous White Russian or Ruthenian districts as such, but the division of the whole country into ethnographic ad non-ethnographic Poland, in recognition of the widely different conditions prevailing in these two sections. Possibly the more liberal attitude of the Poles in White Russia might render it expedient to apply this division in the first instance in that district only, leaving until later its extension to the Ruthenian districts, in spite of the more advanced stage of development of the local minority in the latter. Certainly there is much to be said for devolving a wide measure of self-government upon these districts, possessing as they do, their own studied with more knowledge and sympathy by local Poles than in Warsaw, where their importance is in generally insufficiently appreciated, and in the distracting pressure of State business of every kind will, it is to be feared, not receive serious consideration until some dramatic stroke reveals the full seriousness of the situation when it will be already too late to act.

[23] Terminem tym określano obszary zamieszkane przez ludność ukraińską.

I have the honour to be with the highest respect
Sir,
Your most obedient,
humble Servant,
[a]-W[illiam] Max Muller-[a]

Enclosure in Warsaw dispatch no 56 of 8th February 1927.

MEMORANDUM.

The genesis of the political party known as the White Russian Workmen's and Peasants' Hromada, together with the principal features of its programme, are briefly described in paragraph 1 of Warsaw despatch no 659 of 21st December 1926. This programme may be divided into two parts, political and economic, and it is to a political and to an economic factor that the success of the movement is due. In weighing the relative importance of these two factors in the propaganda of the Hromada it may be said that, in contrast to the policy of the other two White Russian parties, viz. the „Sielański Sojuz"[24] (the former Social Democrats) and the Christian Democrats[25], the Hromada places economic propaganda in the forefront of its programme, and it is to the deplorable economic situation of the peasants that its rapid success in the relatively short period since its foundation has been primarily due. The resent memorandum will sketch first the political and secondly the economic background on which the Hromada has worked, and will conclude by furnishing some particulars of the mechanism of the movement.

2. The White Russian nationalist movement was initiated in 1905, the prime mover being M[ister] Łuckiewicz[26], who is still active in connection

[24] Białoruski Związek Włościański (Беларускі сялянскі саюз) — partia białoruska działająca w II Rzeczypospolitej w latach 1925-1929. Głównymi działaczami partii byli Fabian Jeremicz, Wasil Rahula, Adam Bildziukiewicz, Bronisław Turonak.

[25] Białoruska Chrześcijańska Demokracja (Беларуская хрысціянская дэмакратыя) — białoruska partia polityczna o profilu chrześcijańsko-demokratycznym powstała w 1917 r. Na początku lat 20. XX w. występowała pod nazwą Chrześcijańskie Zjednoczenie Demokratyczne (Хрысціянская дэмакратычная злучанасць), a od połowy lat 30. XX w. jako Białoruskiej Zjednoczenie Ludowe (Беларускае народнае аб'яднанне).

[26] Antoni Łuckiewicz (1884-1942) — białoruski działacz narodowy, publicysta. W 1903 r. wstąpił do Białoruskiej Socjalistycznej Hromady. Inicjator, a później premier i minister spraw zagranicznych Białoruskiej Republiki Ludowej (1918-1919). Od 1921 r. kierował Białoruskim Komitetem Narodowym w Wilnie. Aresztowany w 1927 r., a następnie w 1928 r. Członek Białoruskiego Towarzystwa Naukowego i Centralnego Związku Białoruskich Organizacji i Instytucji Kulturalno-Oświatowych.

with the body known as the White Russian National Committee. Under the imperial Russian regime the White Russian movement progressed almost hand-in-hand with the Polish movement, towards which it was attracted by the sense of a common antagonism to the ruling power; for instance, M[ister] Taraszkiewicz, the leader of the Hromada to-day, has only recently developed hostility against Poland. It is difficult to point any outstanding influences or milestones in the spread of the movement, which seems to have sprung fungus-like from the soli; instead of owing, like other national movements, much to the traditions or literature of a historic past, or to the devoted efforts of pioneers of national culture, the White Russian movement has no history and no specific natural culture, and is only now painfully creating an embryonic literature. Is was first with the recognition by Moscow on 5th February 1919 of an autonomous White Russian Socialist Soviet Republic has been twice extended, first in March 1924 and again in November 1926. Minsk is an active publishing centre for school and propaganda books in the White Russian language, and in Vilna itself, particularly since 1922, publication has proceeded actively. As a concrete example, an elementary school reader, of which the first edition of two thousand copies was published in 1920, reached in 1926 an eleventh edition of then thousand copies. White Russian schools in Poland are, however, still few and predominantly private in character; there is one Gymnasium in Vilna (which stands under the influence of the Hromada and whose director has been arrested), one in Radoszkowicze, one in Nowogródek and one in Kleck, which receive certain assistance from the State but are not yet qualified to hold examinations etc. From these Gymnasia, pupils tend to go on to the university at Minsk, and in general Minsk is a centre of attraction for embryo White Russian „intellectuals", who at present fail to find sufficient openings in Poland. A considerable increase in the number of White Russian schools in Poland is, however, to be expected in the near future, as applications are now being received from parent under the provisions of the law which stipulates for the opening of minority school wherever there are forty applicants, the school being converted into a bi-lingua school if there are at the same time as many as twenty applicants from Polish parents. It is likewise almost entirely during the last few years that there has been a very great change in the attitude of the peasantry, among whom a national consciousness has at last awakened. The peasantry may perhaps be divided into the following classes: -
(i) those who invariably speak Polish;
(ii) those who speak White Russian at home but Polish outside their homes;
(iii) those who always speak White Russian but yet have developed no marked national consciousness; and
(iv) White Russian nationalists.

Until recently those who were not definitely Polish In sentiment and pos-

sessed no marked national colour described themselves when questioned as either „folk of hereabouts" or as Orthodox; such is the change, however, which has taken place in the last few years that a great part of these would now declare themselves to be White Russians. Nevertheless, Poles in general are slow to recognize and admit this change progressive circles at Vilna itself are foremost in urging that facts must be faced and that a White Russian nationality does now exist and must be taken into account, but it is difficult to induce opinion I Warsaw, distracted by so many other concerns, to devote serious attention to this new problem.

3. Economically the situation f the peasantry is catastrophic. In general the land is poor in quality though improving towards the south, and moreover last year's harvest was well below the average. Although the average size of peasant holding is greater than in Congress Poland the minimum economic unit is larger owing to the poor quality of the land, and the size of the peasants' holdings must be increased if they are to derive a sufficient living from them. Steady if slow progress is now at last being made in this direction, parcellation being now governed by the provisions of the agrarian reform law of 28th December 1925. Another direction in which valuable progress is being made is in the so-called consolidation of holdings which until now have been widely scattered in narrow strips of land, which both by their dispersion and by their small extent are uneconomic to work and moreover oblige the peasant to grow the same crop as his neighbours. The process of consolidation is slow and costly and at first meets with some opposition on the part of the peasants; when once effected in one villages at once become anxious to execute it. Another cause of agricultural depression is the ruin of the landlords during the war; the independent peasants have, more or less, been able to reconstruct their buildings and replace their livestock, but the landlords, who are completely deprived of capital and are unable to obtain credits, cannot restore their estates, which formerly gave employment to a large number of peasants. In those areas, again, where drainage was an essential feature the land has greatly suffered from the inability of the landlords to continue to perform it on those lands which have been parcellated among them. Methods of production and transport are primitive; roads are bad and few, for the district, which was always neglected under the imperial Russian regime, has not even had the damage of the war years repaired. I understand that in the coming year's budget larger funds have been assigned to the province for the repair and construction of road, which should be beneficial not only through the improvement of communications but through the increase of employment which will result. The centres which consume agricultural produce and manufacture those articles which the peasant requires in exchange are remote, and, since the price of both manufactured articles and of rural produce is determined is world mar-

kets, the peasant obtains but a low price for his produce, while he is obliged to pay a high price for that which is he purchases in return. As an example of the extent to which White Russia is handicapped in comparison with the neighbourhood of Warsaw it may be observed that, while the net annual earning of a hectare of state forest land in the latter district is twenty-three zloty in White Russia it only reaches the sum of two zloty. Taxation is very heavy, yet not so heavy as in Soviet White Russia, so that in this respect at least, and probably in others, the situation of the peasant across the Soviet border is even worse than that of his brother of Polish nationality, and those who have succeeded in entering Soviet White Russia have often returned to Poland with very discouraging tales of their experiences. It is only the few, however, who thus find their way into Russia; on the other hand, before the war many peasants left their homes to find employment in richer parts of Russia as servant, drivers etc., and to a lesser extent emigrated to America. Now, however, Russia is virtually closed to them, emigration to America is rigidly restricted, and the surplus population remains a burden on the land.

4. The political and economic factors meet in the fact that a landlord is synonymous with a Pole, whilst the White Russian element is almost without exception confined to the peasantry. The illiteracy of the latter is the heart of difficulty; it makes them a ready prey to plausible agitators, while at the same time it enormously increases the difficulty of taking nationalistic aspirations into practical account, or, again, of improving their situation by introducing cooperative schemes, whereby the heavy middlemen's charges might be eliminated and the peasants' infinitesimal profit increased. The illiteracy of the peasants, again, has given rise to considerable dissatisfaction with the bureaucratic methods of the present regime; the peasant was accustomed to have his troubles settled out of hand and particularly appreciated the rough-and-ready military justice of the German occupying authorities. Now, however, he is obliged to signify his desires in the form of written petition to the competent authorities, and there has therefore grown up a class of professional petition writers who may be found in every large village. The emptiness and monotony of village life has also contributed to the success of propagandists of the Hromada, who have been welcomed as a diversion in the grey uneventfulness of peasant existence. Unfortunately, the stimulus of a visit of agitators to form a local of a visit of agitators to form a local hurtok generally works itself out in an epidemic of petty crime, with government encouragement, is fortunately engaged in providing, within its limited resources, rival distractions in the form of village institutions, libraries, and the like.

5. It is difficult to state how many hurtki (or cells) are in existence, but at a rough estimate it may be said that there are approximately one thousand

divided more or less equally between the Vilna and the Nowogrodek palatinates, and the total number of members may be places in the neighbourhood of one hundred thousand, representing it is claimed, some 70% of White Russian families, (The „Sielański Sojuz" has also formed hurtki, but to the number of fifty-four only.) At the present moment new hurtki are still opening, while simultaneously existing ones are closing; the closing of hurtki is due to the failure of agitators to fulfil the extravagant promises made, to administrative pressure (such as privileged treatment in the matter of wood-cutting in government forests, etc. for villages where there are no hurtki), and to the dislike of the peasants to participate in a movement which, as the recent arrests have shewn, has brought down on itself the disapproval of the government, by whom it has been condemned as Communist in character. The peasants, who have in general moved far from Bolshevism during the last years, are not themselves Communist, and it may well be enquired whether they fully realise the implications of the officially published programme of the Hromada. The Hromada declares that it is not a Communistic movement, but its disavowal seems to be due to a confusion of terms; its programme does not, it is true, contemplate the holding of all property in common, yet it advocates ideal of which the practice of the Moscow Government falls sadly short in these degenerate days. It is difficult to say whether the membership of the Hromada is still increasing or has begun to diminish, but it may safely be said that its spread has been checked. A quite recent modification in the system of organising the hurtki is that, while the organisation was until now left entirely to the initiative of local people, the president and officers of the hurtki are now appointed from the headquarters of the movement; it is difficult to say whether this more rigid centralisation will cool the enthusiasm of the peasants to participate in it. The territorial distribution of the hurtki is irregular; in the Vilna palatinate they are most numerous and in the Dzisna and Molodeczno districts, through both of which, it is interesting to note, there runs a railway communication with Soviet Russia; the district which shows the next greatest density of hurtki is that if Wilejka which lies between the two above-mentioned districts, likewise on the Soviet frontier. In the Nowogrodek palatinate hurtki are most numerous in the immediate neighbourhood of Nowogrodek itself, and of Slonim, Grodno and Wolkowysk; on the other hand they are scarce in the neighbourhood of Baranowicze, of Nieswiez and Lida. This distribution corresponds approximately with the districts which are racially predominantly White Russian in character; such correspondence is not, however, an invariable rule, as, for example, Grodno is a Polish district and Baranowicze a White Russian district, an inversion which is explained by the fact that Grodno is a comparatively poor and Baranowicze a comparatively prosperous region. The Orthodox village priests have taken virtually

no part in the movement, in which indeed the Catholic priests, with their higher level of education and greater influence over their flocks, have been more prominent (the leader of the Christian Democrats, M[ister] Stankiewicz[27], is himself a Catholic priest). The majority of Catholic priests, however, stand aside disapprovingly from the movement owing to its Communistic flavour and to their own Polish orientation, and the Hromada is weakest in the Catholic districts. The rank and file of the workers in the movement, those who act as the link between the leaders such as M[ister] Taraszkiewicz, and the peasants are mainly half-educated persons, largely sons of peasants who have been draw towards the towns and have been unable to attain a sufficient level of culture to secure intellectual employment. Others again have been to Russia, either before or during the war, when they were evacuated before the German advance, and returning to their old home are disappointed with the cramping outlook of life in a White Russian village or small country town.

6. The Hromada movement (though not the White Russian national movement) may be expected to fizzle out in a couple of years, when the failure of agitators to fulfil their promises has become apparent, provided that at the same time comparative prosperity can be brought to the peasantry by a succession of good harvests and by means such as the agrarian reform, improvement of communications, the grant of credits and the introduction of cooperative schemes, and provided that the Government are prepared to meet the legitimate aspirations of White Russian national feeling. There is already in the White Russian national council, the leading spirit of which is Dr Pawlukiewicz[28], a movement working among the peasants, chiefly in the south and south-east of the Nowogrodek palatinate, for loyalty to the present regime, Although this movement is not of any great importance at present, if the authorities are able to implement the promises which Dr Pawlukiewicz has made, it is possible that his activities may be largely instrumental in bringing the population back into harmony with Polish rule.

Źródło: NA, FO 371/12574. Maszynopis

[27] Adam Stankiewicz (1892-1949) — duchowny rzymskokatolicki, polityk białoruski, pisarz i publicysta. Był posłem do polskiego Sejmu z listy Bloku Mniejszości Narodowych (1922-1928). Zginął w łagrze koło Tajszetu w obwodzie irkuckim w ZSRR.

[28] Arseniusz Pawlukiewicz (1889-1941) — lekarz, działacz wojskowy, w 1924 r. współtworzył Tymczasową Radę Białoruską, a po przewrocie majowym poparł obóz sanacyjny. W 1927 r. uczestniczył w organizacji zamachu w Warszawie na posła sowieckiego Piotra Ł. Wojkowa; po wybuchu II wojny światowej zaangażowany w konspiracji antyhitlerowskiej. Zginął w obozie koncentracyjnym w Auschwitz.

Dokument 3

21 luty 1927. Pismo do Williama Maxa Mullera informujące o otrzymaniu sprawozdania z podróży służbowej do Wilna

Registry No. N 626/197/55
L.C.
c-Draft.**-c**
Sir. William Max Muller.
Warsaw.
No: **a-**79**-a**

F.O.,
a-21st**-a** February 1927.

Sir,

I have received your despatch No. 56 of the 8th [February 1927] instant **a-**(64/5/27)**-a**, reporting on Mr. Roberts' visit to Vilna and transmitting a memorandum by him on the White Russian movement; and I shall be glad if you will convey to Mr. Roberts an expression of my thanks for this instructive report.

a-[parafa nieczytelna]
Feb. 19.**-a**
b-(For the Secretary of State).
(Sd.) Michael Palairet[29]**-b**

Źródło: NA, FO 371/12574. Maszynopis

Dokument 4

25 luty 1927. Notatka dla Laurence'a Colliera, kierownika Sekcji Północnej w Foreign Office informująca o wadze kwestii białoruskiej oraz konieczności jej obserwacji.

In connection with the present White Russian Nationalist movement, it may amuse you to learn that in 1920, when but little was said or thought of White Russians, the present Pope (at that time Papal Nuncio in Warsaw)[30], prophesied to Sir Horace Rumbold[31] that a White Russian Nationalist mo-

[29] Michael Palairet (1882-1956) — dyplomata brytyjski, m.in. w randze ministra pełnił służbę w Rumunii, Szwecji i Austrii, a także jako ambasador w Grecji. Po powrocie z Pekinu w 1926 r. pracował w Londynie w Foreign Office aż do 1928 r., tj. do ponownego wysłania go na placówkę w Rzymie.

[30] Ambrogio Damiano Achille Ratti (1857-1939) — od 1918 r. przebywał w Polsce jako nieoficjalny przedstawiciel papieża. Od 6 czerwca 1919 r. do 25 maja 1921 r. sprawował funkcję nuncjusza Stolicy Apostolskiej w Polsce. Po wyborze na papieża w dniu 6 lutego 1922 r. przyjął imię Pius XI.

[31] Sir Horace Rumbold (1869-1941) — brytyjski dyplomata, w latach 1924-1928 pełnił funkcję ambasadora w Madrycie, a następnie w latach 1928-1933 ambasadora w Berlinie.

vement would take place similar to and just as strong as the Lithuanian Nationalist movement. I believe that the Pope had visited Lithuania before the war was as a Papal Delegate.

a-[podpis nieczytelny]-a
25th February, 1927.

a-Many thanks.

It certainly interests me, and strengthens my convictive that these nationalist movements cannot be ignored or suppressed, but must inevitably grew stronger with time.

L[aurence] Collier
February 25th
[parafa nieczytelna]
Feb. 28th
[parafa nieczytelna]-a

Źródło: NA, FO 371/12574. Maszynopis

Dokument 5

3 marzec 1927. Artykuł prasowy zamieszczony w „Manchester Guardian" poświęcony kwestii białoruskiej i stosunkom polsko-białoruskim w II Rzeczypospolitej.

N626/197/55
a-A useful summary of events of [...] from the White Ruthenian point of view.
[parafa nieczytelna]
March 3d [1927]-a
b-INDEXED-b

The White Russians of Poland.
Official Persecution.

(From our own Correspondent.)
Berlin, February 21.

In the year 1925 four White Russian deputies in the Sejm formed a separate Parliamentary group known as the „Hromada," or „White Russian Workers' and Peasants' Union." After the overthrow of the Witos[32] Government by Pilsudski[33] in the spring of last ear these four deputies converted

[32] Wincenty Witos (1874-1945) — polski polityk i działacz ruchu ludowego, trzykrotny premier Rzeczypospolitej Polskiej.

[33] Józef Piłsudski (1867-1935) — polski polityk, działacz społeczny i niepodległościowy, w latach 1918-1922 sprawował urząd Naczelnika Państwa, od 1920 r. (pierwszy) marszałek Polski; inicjator przewrotu majowego (1926) i przywódca obozu sanacji, dwukrotny premier Polski.

the group into a political party — the party of the White Russian minority in Poland. The programme was submitted to the Polish authorities and legalized by them. This programme is briefly as follows:

The Hromada is based on the right of self-determination. It demands that all White Russian territory (both in Poland and in Russia) shall be united in one independent Republic under the rule of the workers and peasants. While striving after this ultimate aim, the Hromada will defend the interests of the White Russian workers and peasants against political and economic oppression and exploitation. It demands freedom of speech and assembly, the liberation of all political prisoners the abolition of courts-martial and of the death penalty, the distribution of the big estates amongst the peasants, the separation of Church and State and free education in the mother tongue. In pursuit of these aims only legal, Parliamentary, and constitutional methods are to be used.

As soon as the new party was found it attracted vast numbers of White Russian workmen and peasants, as well as intellectuals (whose co-operation is specially invited in the party programme). In many villages the entire adult population joined in a body. By the end of last year the total membership was 70,000, and by now it has probably reached 100,000 — a huge figure for Poland. Even the old and powerful Polish Socialist party has a smaller membership than this.

Polonisation.

The White Russians in Poland number about one and a half million. Most of them are poverty-stricken peasants. When in the course of Polish agrarian reform the land was divided, it was given not to the native White Russians or Ukrainians, but rather to Polish soldiers. Attempts to „Polonise" both the White Russians and the Ukrainians have gone on ruthlessly and steadily. In 1921 there were 514 White Russian popular schools, in 1925 there were 20, and in 1926 only three Polish troops are quartered all over the country, and a special police force known as the „Frontier Guard"[34] acts like a terrorist constabulary. The prisons are always full, discontent grows year by year, and is only kept down by brute force.

The White Russians have abandoned all hope that they will ever find a tolerable national existence as a party of Poland, and therefore demand independence. They dream that ultimately they will be able to form a White Russian State, independent both of Poland and Russia, with Minsk as the capital.

When the Hromada was found, the chronic unrest, the discontent, and the thwarted aspirations of the White Russian masses at last received an organization, a direction, and leadership. The Polish press, especially the National Democratic newspapers, began a violent campaign against the Hromada and demanded that the party be declared illegal. At first the Po-

lish Government which had been carried into power by Pilsudski did not respond, for it had promised liberality in dealing with the national minorities. Besides, as the Hromada avoided illegal methods it was necessary to discover some plausible excuse for taking action against it. A similar movement amongst the Ukrainian peasants in Volhynia was also tolerated for some time, and then, in the year 1924, coerced and persecuted. One hundred and fifty Ukrainians were arrested, of whom nine were sentenced to penal servitude for life and 21 to penal servitude for at least four years each. A further 150 are still awaiting trial.

Systematic Repression.

Towards the end of last year the Polish police began to arrest members of the Hromada. At Starobierozow[35] a meeting was surrounded by machine-guns. The police arrived in motor-lorries and attacked the assembled White Russians with great brutality. Amongst those who were bludgeoned by the police were two deputies. Later on the incident was described in the Sejm by the deputy Ballin[36]. There was a dramatic scene when he produced, for all the House to see, the blood-stained clothes of White Russians whom the police had beaten.

On January 14, 1927, the existence of a „conspiracy against the State" was officially announced by the Polish authorities. The work of systematic repression began. Leaders of the Hromada were arrested, and the organization and all meetings were broken up. The Polish authorities assert that the Hromada is led and financed by the Russia Government, but so far they have produced no proof of this. It is true that White Russians in Poland have received money from relatives in Russia, but not from the Russian Government or from the Comintern. Small amounts from private persons have been transferred through the „White Russian Co-operative Bank." The co-operatives have, in the meantime, been dissolved and their funds confiscated by the Polish authorities.

On January 15 three of the White Russian deputies — Taraszkiewicz, Rak, and Woloszyn — were arrested. This unconstitutional action, by which the immunity of members of Parliament from arrest was overridden, led to stormy debates in the Sejm. By now five deputies in all and at least two hundred other persons belonging or suspected of belonging to the Hro-

[34] Korpus Ochrony Pogranicza — powstał w 1924 r. w celu ochrony granicy wschodniej II Rzeczypospolitej i zwalczania dywersji. Formalnie podlegał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (do 1938 r.) faktycznie jednak wchodził w skład sił zbrojnych.

[35] Stare Berezowo — wieś w gminie Hajnówka w woj. podlaskim. 5 grudnia 1926 r. odbył się tam powiatowy zjazd BWRH z udziałem posłów Pawła Wołoszyna i Piotra Miotły. Uczestnicy zjazdu zostali rozpędzeni przez policję.

[36] Stanisław Ballin (1897-1937) — polski polityk lewicowy, poseł, publicysta.

mada are in custody, and the White Russian districts of Poland are being terrorised with far greater inhumanity than ever before.
Źródło: NA, FO 371/12574. Wycinek prasowy

Dokument 6

28 marzec 1927. Notatka informująca o delegalizacji BWRH i Niezależnej Partii Chłopskiej.

c-Registry Number**-c** N 1519/197/55
c-FROM**-c** Sir W. Max Muller (Warsaw)
c-No.**-c** 145 (35/22/27)
c—Dated**-c** 28th Mar.1927
c-Received in Registry**-c** 4th Apr.1927
N. Poland.
[...]
White Russian Peasants' and Workmen's „Hromada" and Independent Peasants' Party.

Summarises proclamations declaring „Hromada" and Peasants' Party to be illegal and subversive organisations and informs of substance of press comments regarding this action. Present government are showing more comprehension of needs of White Russian population and this is witnessed by action of government in recognising White Russian „gymnasium" at Nowogródek and deciding to establish there one hundred scholarships.

[...]

Źródło: NA, FO 371/12574. Maszynopis

Dokument 7

28 marca 1927. Raport dla ministra spraw zagranicznych Austena Chamberlaina[37] informujący o delegalizacji BWRH i Niezależnej Partii Chłopskiej.

British Legation,
Warsaw
28th March, 1927.
b-N 1519
4 APR 1927**-b**

No 145.
(35/22/27)
Sir,
I have the honour to report, with reference to my despatch no 26 of the

[37] Sir Austen Chamberlain (1863-1937) — brytyjski polityk, minister spraw zagranicznych w latach 1924-1929.

18th January, that on the 21st instant all the voivodes in Poland and the Government Commissary for the City of Warsaw published identical proclamations declaring the White Russian Peasants' and Workmen's „Hromada" and the Independent Peasants' Party to be illegal and subversive organisations.

2. In the proclamations it is stated that the evidence obtained by the authorities since the arrest of the five deputies has proved conclusively that the „Hromada" and the Independent Peasants' Party have been from the beginning under the influence of foreign elements and of the Communist party. They have served as a cloak for communist agitation and their activities have been directed against the Polish State. The Minister of the Interior has in consequence felt obliged to declare the two parties illegal and to call on all persons, who through ignorance of their real nature have hitherto belonged thereto, to leave them and to give up to the authorities all official papers and property of the parties under pain of persecution if they neglect this warning.

3. The Independent Peasants' Party is represented by seven and the White Russian Peasants' and Workmen's „Hromada" by five members in the Diet. Neither party is represented in the Senate. The two parties are, at any rate nominally, independent of one another but are closely connected, as can be seen from the episode described in the second paragraph of the representatives of the „Hromada" and all but one of the representatives in the White Russian districts but it is worthy of remark that M[ister] Fiderkiewicz[38], the president of the latter party, sits for Kalisz, a district in the extreme west of Congress Poland on the old Russo-German frontier. Further, it would appear from recent statements in the press that the independent Peasants' Party has supports in other parts of ethnographic Poland, notably in the voivodeship of Kielce.

4. Scarcely had the voivodes issued their proclamations when three members of the Independent Peasants' Party addressed an open letter to the press in which they said that, while condemning the suppression of their party as illegal they considered that for some time past it had been pursuing a mistaken policy and had thereby to some extent provoked the action of the Government. They had already protested against that mistaken policy and for the last year had, in fact, formed an opposition within the party, for the fact of which they did not feel in any way responsible.

5. As far as can be gathered from the accounts in the press the suppression of the „hurtki", or local units, of the „Hromada" has been carried through peacefully and without noteworthy resistance on the party of the

[38] Alfred Fiderkiewicz (1886-1972) — polski polityk związany z ruchem robotniczym i ludowym, dwukrotnie poseł na Sejm.

members who, it is said, have , in many cases, voluntarily surrendered their cards of membership. It is notorious that since the arrest of the five members in January, the enthusiasm of the White Russian peasants for the Hromada" has cooled considerably, partly because they are afraid that membership may involve difficulties with the Polish authorities and partly because few of them, if any, are in sympathy with the doctrine of communism.

6. The comments of the Polish press are such as might have been foreseen. The nationalist organs opposed to the present Government cannot well attack an action for which they have loudly clamoured. Those journals both of the Right and of the Left, which generally support Marshal Pilsudski, find no reason to change their usual policy in the present case. Of the Warsaw press practically only the Socialist „Robotnik" sounds a warning note and allows an anonymous correspondent to express a doubt whether it is legally possible to suppress a political party.

7. Rather more interesting are the moments of the Vilna press. The conservative „Słowo" sees in the Government's action a blow struck not against the White Russians but against communism which must be greeted with feeling of relief and satisfaction. The more progressive „Kurjer Wileński", which also stands near certain members of the present Cabinet, remarks that, after the arrest of the five members, the dissolution of the „Hromada" was only to be continued in some other form. Side by side with such negative actions as the suppression of the „Hromada" the Government must pursue a positive policy; that is to say, they must do something for the White Russian population to set against the promises of the agitators of the „Hromada".

8. While entirely endorsing this criticism of the „Kurjer Wileński", I think it only fair to add that the present Government are showing more comprehension of, and greater readiness to meet, the needs and desires of the White Russian population than any of their predecessors. As a welcome instance I may cite a notice, which caught my eye in the „Epoka" of 26th March, to the effect that the Government have decided to recognise the White Russian „gymnasium" at Nowogródek and to establish there one hundred scholarships.

I have the honour to be with the highest respect,

Sir,
Your must obedient,
humble Servant,
[a]-W[illiam] Max Muller-[a]

Źródło: NA, FO 371/12574. Maszynopis.

Dokument 8

6 kwietnia 1927. Notatka informująca o stanowisku ministra Austena Chamberlaina w kwestii brytyjskich raportów donoszących o rozwiązaniu BWRH.

c-Registry Number-c N 1607/197/55
c-FROM-c Parliamentary Question (Colonel Wedgwood[39])
No. 18
c-Dated-c 6th Apr.1927
c-Received in Registry-c 7th Apr.1927
N. Poland.
[...]

Suppression of the Party of the White Ruthene Minority by Polish Government.

In replaying to enquiry by Colonel Wedgwood as to whether any information had been received from Warsaw regarding suppression of Party, Sir A. Chamberlain stated that reports on subject did not differ substantially from accounts which had appeared in press and therefore it was thought unnecessary to publish them.

[...]

Źródło: NA, FO 371/12574. Maszynopis.

Dokument 9

Kwiecień 1927. Zapytanie pułkownika Josiaha Wedgwooda i odpowiedź ministra Austena Chamberlaina.

POLAND

18. **Colonel WEDGWOOD** asked the Secretary of State for Foreign Affairs whether he has received any information from His Majesty's Minister at Warsaw as to the suppression of the party of the White Ruthene Minority by the Polish Government; and, if so, if he will summarise the matter of the communication?

Sir A. CHAMBERLAIN: The reports on this subject from His Majesty's Minister at Warsaw do not differ substantially from the full accounts which have appeared in the Press, and I, therefore, think it unnecessary to summarise them.

Colonel WEDGWOOD: May we take it from that answer that this party has been suppressed, and can the League of Nations do nothing in the matter?

Źródło: NA, FO 371/12574. Wycinek prasowy.

[39] Josiah Wedgwood (1872-1943) — brytyjski polityk liberalny.

Roman Wysocki — dr hab., adiunkt w Zakładzie Historii Najnowszej Instytutu Historii UMCS w Lublinie. Autor dwóch monografii i kilkudziesięciu artykułów naukowych z zakresu problematyki ukraińskiej (a także relacji polsko-białoruskich). Specjalizuje się w dziejach najnowszych, w szczególności w myśli politycznej, ruchach narodowych i procesach narodotwórczych.

Paulina Pospieszna, *Democracy assistance from the third wave: Polish engagement in Belarus and Ukraine*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh 2014, ss. 276[1].

W prezentowanej publikacji Autorka[2] podjęła się zbadania jak organizacje pozarządowe (ang. *non-government organization*, skr. *NGO*) z Polski — niedawnego beneficjenta analogicznej pomocy — stały się wspomożycielami krajów sąsiednich — Białorusi i Ukrainy — na ich drodze do demokratyzacji. W szerszym kontekście celem Autorki było zabranie głosu w debacie nad procesem demokratyzacji i jej wspierania oraz roli podmiotów nią zainteresowanych. W tytule wydawnictwa nawiązano do tzw. trzeciej fali demokratyzacji, pojęcia ukutego przez Samuela P. Huntingtona[3]. Drogą zapoznania się z aktualną literaturą przedmiotu, kwerendy archiwalnej i przeprowadzenia wywiadów z szeregiem urzędników i działaczy organizacji pozarządowych opracowano tekst, w którym omówiono motywacje, metody i wyniki działań w badanej sferze. Znaczenie tzw. trzeciego sektora w kształtowaniu postaw politycznych — wraz z rozwojem społeczeństwa obywatelskiego — permanentnie rośnie. Rzecz jasna jest ono inne na Białorusi — gdzie panuje ustrój autorytarny — niż na Ukrainie, gdzie w ostatnich kilku latach doszło do radykalnego — pod wzglę-

[1] Publikacja ukazała się w ramach serii *Pitt Series in Russian and East European Studies*, ukazującej się od 1984 r. na Uniwersytecie w Pittsburghu, w zamyśle wydawców mającej obejmować ważne prace — z różnych dziedzin nauki i szkół metodologicznych — dotyczące historii, polityki, społeczeństw, gospodarki i kultury — tak w przeszłości, jak i współcześnie — państw tego regionu. Link do strony Uniwersytetu w Pittsburghu z informacją o serii oraz listą dotychczas opublikowanych tytułów: http://www.upress.pitt.edu/renderHtmlPage.aspx?srcHtml=htmlSourceFiles/Series/rees.htm (dostęp: 06.10.2016).

[2] Dr Paulina Pospieszna jest od 2013 r. adiunktem na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej zainteresowania naukowe obejmują m.in. konflikty wewnętrzne i mediacje w nich stron trzecich, problematykę współpracy rozwojowej, procesy demokratyzacyjne i przestrzeganie praw człowieka oraz rolę międzynarodowych podmiotów i ich relacje z lokalnymi organizacjami pozarządowymi (NGOs). Pełna informacja dostępna jest na stronie profilu naukowego Autorki: https://wnpid.amu.edu.pl/pl/kadra/261-dr-paulina-pospieszna.html#biogram (dostęp: 06.10.2016).

[3] Samuel P. Huntington (1927-2008) był politologiem związanym z Uniwersytetem Harvarda. Pojęcie „trzecia fala" sformułował najpierw w artykule (por.: *Democracy's Third Wave*, [w:] *Journal of Democracy*, 2 (1991), s. 12-34), a następnie w opracowaniu w formie książki (por.: *The third wave: democratization in the late twentieth century*, Norman-University of Oklahoma Press, London 1991). Za pomocą wspomnianej koncepcji starano się opisać i wyjaśnić przyjmowanie — zwłaszcza w latach 80. i 90. XX wieku — przez coraz liczniejszą grupę państw systemów demokratycznych, w tym także przez kraje dawnego bloku komunistycznego.

dem języka polityki i przebiegu wydarzeń — zwrotu ku orientacji „prozachodniej". Białoruś i Ukrainę łączą z Polską wspólna przeszłość — będąca gruntem tak dla podziałów, jak i dla zadzierzgania więzów — oraz — do pewnego stopnia — język i kultura. Rozwój Polski — zwłaszcza w aspekcie gospodarczym, tak na początku lat 90. XX wieku, jak i po wstąpieniu do Unii Europejskiej w 2004 r. — stanowił dla zewnętrznych obserwatorów przykład sukcesu w dziele demokratyzacji. Podstawą rozważań był dorobek organizacji pozarządowych o dłuższych tradycjach — zwłaszcza tych sponsorowanych przez USA[4] i Unię Europejską — zajmujących się wspieraniem procesów demokratyzacji w różnych krajach. Ów bagaż doświadczeń Autorka odniosła do gruntu polskiego w dziedzinie pomocy dla wschodnich sąsiadów.

We wstępie (s. XI-XXVI) przedstawiono teorie demokratyzacji, podkreślając rolę czynników zewnętrznych w tym procesie. Zdaniem Autorki organizacje pozarządowe — zajmujące się realizowaniem idei społeczeństwa obywatelskiego w praktyce — odgrywają istotną rolę w demokratyzacji. Kraje demokratyczne sąsiadujące z państwami, w których demokratyzacja wciąż jest zagadnieniem aktualnym, mogą i powinny odgrywać przodującą — wśród społeczności międzynarodowej — rolę, gdyż to właśnie w nich łatwiej o właściwe zrozumienie sytuacji we wspólnotach będących beneficjentami pomocy. W rozdziale pierwszym (*Belarus's and Ukraine's Quests for Democracy*, s. 1-32) podsumowano dzieje polityczne Białorusi i Ukrainy po ogłoszeniu przez nie deklaracji niepodległości. Nacisk położono nie na chronologiczne prześledzenie najważniejszych wypadków, lecz na wyjaśnienie odmienności systemów politycznych obu krajów. W drugiej części (*Polish Governmental Aid Programs*, s. 33-63) omówiono — na podstawie danych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej, niewykorzystywanych dotąd przez badaczy — programy pomocowe rządu polskiego adresowane do Białorusi i Ukrainy. Uczyniono to na tle porównawczym, to jest programów prowadzonych przez inne państwa i organizacje. Był to także grunt dla ukazania zróżnicowanych podejść i celów organizacji pozarządowych. Zdaniem Autorki o ile gros pomocy ze strony Unii Europejskiej przybiera formę programów rozwojowych — a więc niebezpośredniego wsparcia demokratycznych przemian — to strategia pomocowa instytucji z USA ma charakter wprost przeciwny (pomoc kierowana do partii politycznych, organizacji pozarządowych — których działania zogniskowane są na sferze polityki — oraz „niezależnych" mediów). Typo-

[4] Znaczenie pomocy ze strony USA było tym bardziej istotne, że stanowiła ona ideową kontynuację „polityki powstrzymywania" (ang. *policy of containment*) ZSRR, po którego upadku skupiono się na wspomaganiu procesów demokratyzacji w krajach byłego bloku wschodniego.

we podejście instytucji polskich określiła jako połączenie dwóch wzmiankowanych strategii — „rozwojowej" i „politycznej" — z położeniem nacisku na drugi z elementów (przy jednoczesnym wpływaniu na politykę Unii Europejskiej wobec Białorusi i Ukrainy). W trzeciej odsłonie (*The Solidarity Movement's Lasting Legacy: Polish NGOs' Engagement in Democracy Assistance*, s. 64-93) omówiono korzenie i rozwój współczesnego społeczeństwa obywatelskiego w Polsce — nawiązując do dziedzictwa „Solidarności" — oraz jego rolę w przemianach po 1989 r. (tak w aspekcie krajowym, jak i w kontekście analogicznych zjawisk w Europie Środkowo-Wschodniej). Autorka podkreśliła wagę pomocy zagranicznej dla przemian w Polsce (zwłaszcza pochodzącej z USA). Dodała, że w Polsce idea wspierania demokracji na Białorusi i Ukrainie nie jest jedynie realizacją doraźnych interesów politycznych (chęć sąsiadowania od wschodu z dwoma krajami o ustabilizowanych systemach demokratycznych). Powinna też być pojmowana jako kontynuacja spuścizny intelektualnej odziedziczonej po opozycji antykomunistycznej, jak i forma spłaty moralnego długu zaciągniętego u tych, którzy niegdyś pomagali przy przekształceniach w Polsce[5]. W czwartej sekcji (*Demystifying Cross-Border Networks: Polish NGOs' Civil Society Assistance in Belarus and Ukraine*, s. 94-120) zwrócono uwagę na niedostatek w literaturze naukowej analiz dotyczących transgranicznych — między Polską a Białorusią i Ukrainą — sieci współpracy organizacji pozarządowych działających na rzecz społeczeństwa obywatelskiego. Autorka podjęła się zadania wypełnienia wspomnianej luki przez ukazanie genezy, rozwoju i charakteru różnych strategii wspierania demokratyzacji. Omówiono także różnice ustrojowe między Białorusią a Ukrainą, z których wynikają odmienne wizje i cele działań podejmowanych przez organizacje pozarządowe. Na Ukrainie hasła „demokracji" i „wolności" nie budzą kontrowersji, wspierane są tam procesy trwające już od lat. Na Białorusi zaś — wobec niechęci ze strony autokratycznego reżimu — oficjalnie wolno głosić „aktywność obywatelską" i „aktywność lokalną", przez co działania na rzecz demokratyzacji muszą odbywać się pośrednio (np. w formie wspierania nauczania języka białoruskiego). W części piątej (*Why Polish Democracy Assistance Matters*, s. 121-152) poruszono zagadnienie oceny — wraz z problemami z jej sformułowaniem — skuteczności pomocy w poruszonej kwestii. Stwierdzono, że trudno o jednoznaczną konkluzję, tym bardziej że ponad dwadzieścia lat po zainicjowaniu polskich działań pomocowych na Białorusi nadal panuje system autorytarny, sytuacja zaś na Ukrainie wciąż opatrzona jest szeregiem znaków zapytania. Ów nurt

[5] Tu warto dodać, że o ile pomoc „Zachodu" dla przemian na rzecz demokratyzacji w Polsce ustała w połowie lat 90. XX wieku, nie dotyczyło to jednak działań strony polskiej adresowanych do Białorusi i Ukrainy.

rozważań był okazją do naświetlenia, jak polskie organizacje pozarządowe formułują swoje cele i jak ewaluują własne działania. Kwestia oceny skuteczności starań organizacji pozarządowych zależy w głównej mierze od pozycji, z jakiej jest ona dokonywana. Czy formułuje ją sama organizacja? Darczyńcy? Beneficjenci? Jako jedyny mankament pracy należy wskazać fakt, że temat pomocy polskich organizacji pozarządowych dla Białorusi i Ukrainy ujęto przez pryzmat danych MSZ RP i wzmiankowanych organizacji. Zabrakło głosu strony białoruskiej i ukraińskiej. W podsumowaniu (*Implications for Theory and Practice*, s. 153-162) podkreślono, że przedstawione w pracy doświadczenia polskie są cenne dla wzbogacenia wiedzy o teorii i praktyce niesienia pomocy na rzecz demokratyzacji[6].

Prymarnymi odbiorcami pracy, napisanej językiem przystępnym, mogą być specjaliści od pomocy zagranicznej i krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Warto, aby sięgnęły po nią osoby zainteresowane procesami demokratyzacji, zachodzącymi nie tylko w krajach dawnego bloku wschodniego. Znaczenie publikacji leży w zbadaniu nie dość opisanego w dotychczasowej literaturze naukowej zagadnienia: szczegółowego prześledzenia konkretnych działań pomocowych na rzecz demokracji świadczonych przez „młodą demokrację". Stanowi przegląd udanych i nieudanych strategii stosowanych przez organizacje pozarządowe w zakresie promocji wartości demokratycznych.

Piotr Goltz
(Warszawa)

[6] Do pracy dołączono sześć aneksów: *Interviews Conducted*, s. 163-164; *Interview Questions*, s. 165-169; *Polish Ministry of Foreign Affairs' Assistance Data*, s. 170; *NED Data on Cross-Border Work*, s. 171; *Typical Polish NGO Project Summaries*, s. 172. Całość uzupełniono spisem treści (s. VII-VIII), wykazem skrótów (s. 27-30), przypisami (s. 173-210), bibliografią (s. 211-242) oraz indeksem (s. 243-245).

Stephen White, Valentina Feklyunina, *Identities and foreign policies in Russia, Ukraine and Belarus: the other Europes*, Palgrave Macmillan, Basingstoke — New York 2014, ss. 360.

Autorzy[1] postawili sobie ambitny cel: zbadanie wieloznaczności pojęcia „Europa" i zapatrywań na nie w trzech krajach postradzieckich (s. IX). Starali się ukazać wpływ poczucia tożsamości narodowej — jej dominujących postaw — na politykę zagraniczną Białorusi, Ukrainy i Rosji wobec Unii Europejskiej (odtąd: UE) i „Europy". W tekście — nad którym pracowano ponad dekadę (s. IX) — wymieniono zróżnicowane orientacje — próbując ukazać ich przemiany i częstotliwość występowania — od upadku komunizmu do 2014 r. Szło o porównanie jak Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy definiują „Europę" i swoją własną „europejskość". Jaką rolę odegrały zróżnicowane wizje „Europy" oraz idee „przynależności" do niej bądź „(samo)wykluczenia z niej"? Jak różne odczucia tożsamości narodowej idą w parze z preferencjami politycznymi? W szerszym rozumieniu tematem rozważań są przemiany definicji państwa i pojmowania jego miejsca w polityce międzynarodowej. Zaletą pracy jest wykorzystanie zróżnicowanych metod badawczych. Obok artykułów prasowych i z internetu oraz oświadczeń dla mediów, istotnym źródłem informacji stał się szereg obszernych, szczegółowych wywiadów przeprowadzonych z przedstawicielami elit (m.in. z parlamentarzystami, przedstawicielami biznesu). Wymieniony materiał powiązano z poglądami opinii publicznej — uchwyconej m.in. także za pomocą przeprowadzonych wywiadów — kładąc nacisk na interdyscyplinarne ujęcie tematu.

Rozwój UE — zwłaszcza w aspekcie gospodarczym, szczególnie w przypadku nowych państw członkowskich, niegdyś krajów strefy sowieckiej — oglądany z dystansu przez mieszkańców trzech wymienionych państw

[1] Stephen White wykłada politologię na brytyjskim University of Glasgow i moskiewskim Institute of Applied Politics. Jest autorem niemal pięciuset publikacji, głównie na temat polityki ZSRR i krajów postradzieckich, ze szczególnym uwzględnieniem wyborów, elit politycznych, opinii publicznej i mediów w Rosji. Główne prace Autora: *Understanding Russian Politics* (2011); *Russia's Authoritarian Elections* (2012; współautor); *Waiting for Reform under Putin and Medvedev* (2012; współautorstwo wraz z Leną Jonson). Valentina Feklyunina wykłada politologię na brytyjskim Newcastle University. Specjalizuje się w badaniach nad tożsamością mieszkańców ZSRR i krajów poradzieckich oraz rosyjską polityką zagraniczną. Główne prace Autorki: *The International Economic Crisis and the Post-Soviet States* (2013; współautorstwo wraz ze Stephenem White); *Managing Russia's Image in the West* (w druku). W pracy nie podano jaki był udział danej osoby piszącej, ani w odniesieniu do całości, ani w poszczególnych jej partiach.

— choć idealizowany lub oczerniany — miał istotny wpływ na definiowanie kategorii „europejskości". Autorzy wyodrębnili trzy typy narracji. (1) Dominujące na początku lat 90. XX w. dążenie do stania się integralną częścią „Europy" („Zachód") poprzez „dogonienie" jej. Dla osób reprezentujących ten pogląd „europejskość" to potrzeba przyjęcia rozwiązań ustrojowych typowych dla krajów UE (w pierwszym rzędzie idee społeczeństwa obywatelskiego i zwalczenie korupcji) — *notabene* często utożsamiają one UE z „Europą". (2) Na początku trzeciego tysiąclecia liczącymi stały się dwie narracje. Z jednej strony było to ukazywanie państw b. ZSRR jako należących do Europy, lecz nie mających należeć do UE (Białoruś, Rosja). W tym światopoglądzie dominowała potrzeba wyróżnienia swojego narodu, zaznaczenia swoistości własnej kultury i państwowości, przy jednoczesnym zaliczeniu własnego narodu do „klubu Europejczyków". Równolegle zaś na Ukrainie — zdaniem Autorów — powszechne było dążenie do integracji z UE i odrzucenie inicjatyw rosyjskich. (3) Dyskursy o charakterze nacjonalistycznym. Położono w nich nacisk na odrębność trzech państw, reprezentujących kulturę odmienną — „słowiańskość" i prawosławie — od wartości „liberalnych" promowanych przez UE. W takim stanowisku prorokuje się „Zachodowi" — postrzeganemu jako obcy i „dekadencki" — rychły upadek. Przedstawiciele tego nurtu — nieliczni, lecz ich wpływy z czasem rosną, zwłaszcza w Rosji — postrzegają model „europejskości" promowany przez UE jako zagrażający „tradycyjnemu" systemowi wartości, który określa się mianem „rosyjskości"[2].

Przyjętą postawę metodologiczną Autorzy określili jako konstruktywistyczną (s. VIII)[3]. Podjęte zagadnienie jest wdzięcznym gruntem dla

[2] W Rosji dyskurs nacjonalistyczny wypromowano do rangi oficjalnego stanowiska władz. Zwłaszcza rosyjscy respondenci wykazywali niemal paranoiczny lęk przed UE. Część z nich była przekonana, że jej głównym celem jest zdominowanie polityczne i ekonomiczne. Wspomniana postawa jest wynikiem propagandy Kremla, mającej na celu przekonanie Rosjan, że problemy ekonomiczne spowodowane są przez „obcych", działających tak w samej Rosji, jak i poza nią (czym starano się odwrócić uwagę od niekompetencji własnych przywódców). Sukces takiej narracji stanowi dowód na odporność — mimo trudności wewnętrznych i międzynarodowych — tamtejszego systemu politycznego. Wraz z ukraińskim zwrotem ku „Zachodowi" postawy antyunijne w Rosji zaostrzyły się. UE, postrzegana jako rywal ekonomiczny i polityczny, ukazywana jako przykład upadku „tradycyjnych wartości", stała się w oczach części Rosjan tym bardziej wrogą, z im większym nasileniem promowano ideę Rosji jako niezależnej, odrębnej cywilizacji.

[3] W stosunkach międzynarodowych konstruktywizm społeczny to jedna z głównych orientacji teoretycznych (najbardziej znani przedstawiciele: Friedrich Kratochwil, Nicholas Onuf, Alexander Wendt). Konstruktywiści — w odróżnieniu od tzw. realistów — krytykują pozytywistyczne podejście do relacji międzynarodowych. Odrzucają reifikowanie pojęć — np. państwa — które zdaniem realistów są obiektywnie dane, niezależne od ludzkiej świadomości. Według konstruktywistów należy

przywołanej perspektywy badawczej. Po rozpadzie ZSRR powstała grupa państw, w których — w różnym co prawda stopniu i na gruncie różnych doświadczeń historycznych — pojawiła się potrzeba nie tylko określenia doraźnej polityki zagranicznej. Szło o sprawę fundamentalną: określenie własnej tożsamości i miejsca w świecie. Istotny wpływ na wspomniane procesy miał proces integracji europejskiej, poszerzanie UE w szczególności. W rozdziale pierwszym (*Other „Europes”*, s. 1-29) próbowano zdefiniować pojęcie „Europy”, nakreślić jak problematyczne było ono dla państw „Wschodu” oraz wskazać współzależność tożsamości narodowej i kreowania polityki zagranicznej. W drugiej odsłonie (*Negotiating a Relationship*, s. 31-49) ukazano relacje ZSRR i Wspólnoty Europejskiej do układów zawartych w 1989 r. W trzeciej partii (*„Europe” and the post-Soviet Republics since 1991*, s. 51-98) skupiono się na współpracy między UE a krajami Wspólnoty Niepodległych Państw. W rozdziałach czwartym (*Russia and „Europe”: Elite Discourses*, s. 99-134), piątym (*Ukraine and „Europe”: Elite Discourses*, s. 99-134) i szóstym (*Belarus and „Europe”: Elite Discourses*, s. 163-186) przeanalizowano dyskurs elit każdego z trzech państw o tożsamości narodowej. W sekcji siódmej (*Mass Publics and Foreign Policies*, s. 187-228) dążono do zaprezentowania postaw opinii publicznej poprzez zrelacjonowanie wyników zogniskowanych wywiadów grupowych (*focus groups*). W konkluzji (*Conclusion: Identities and Foreign Policies in the Other Europes*, s. 229-270) porównano uzyskane wyniki z poszczególnych krajów i omówiono skutki polityczne wyodrębnionych postaw[4].

Z uwag krytycznych. (I) Zabrakło powiązania dyskursu o „europejskości” z debatą na temat globalizacji — zjawiska kontestowanego także w krajach, które na niej skorzystały. Truizmem jest stwierdzenie, że globalizacja — jakkolwiek rozumiana — nie ma tylko jasnych stron. Związane z nią niedogodności legły u podstaw — obserwowanej zwłaszcza w ostatnich latach — idei powrotu do suwerenności jako jednej z najważniejszych kategorii w myśleniu o polityce. (II) Publikację — w zasadzie ukończoną pod koniec 2013 r. — opublikowano w 2014 r. Nie uwzględniono w niej wydarzeń po listopadzie 2013 r. — protesty społeczne na ulicach Kijowa, skutkujące obaleniem rządu w lutym 2014 r. — i ich skutków. Na podstawie zawartych w pracy analiz niemożliwe było przewidzenie Euromajdanu. W *Indeksie* nie znalazł się *Majdan*, lecz w tekście głównym jest wzmianka o zwycię-

starannie badać społeczne podłoże rozważanych kategorii w myśleniu o polityce, jako wynikających z tożsamości (etnicznej, narodowej), historycznie i kulturowo zmiennej. Por.: Wendt Alexander, *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, przekł. Włodzimierz Derczyński, Warszawa 2008, s. 11-14.

4 Całość dopełniono krótką przedmową (s. VIII-X), przypisami (s. 271-335), notą o źródłach (s. 337-342), indeksem (s. 343-350) oraz spisem treści, tabel i wykresów.

stwie Petra Poroszenki w wyborach prezydenckich 2014 r. (s. 247). Skutki Euromajdanu — choć były Autorom znane w trakcie powstawania tekstu, nie zostały uwzględnione — to dowód, że dyskurs o tożsamości narodowej z perspektywy środowisk władzy[5] nie jest — tudzież: nie zawsze jest — decydujący, a w pewnych okolicznościach zmuszony jest ustąpić głosowi opinii publicznej. Nie był on prowadzony wyłącznie wśród establishmentu, był to fenomen o znacznie szerszym zasięgu. (III) Szczęśliwie w rozdziale siódmym oddano głos „zwykłym ludziom". Jednakże i tu dwie uwagi. (A) Wśród badanych Ukraińców brak przedstawicieli prowincji wschodnich. (B) Większość wywiadów — w przypadku wszystkich trzech krajów — dotyczy osób w wieku starszym i średnim. Badania przeprowadzono także z respondentami należącymi do młodszej części społeczeństwa, lecz zacytowano przeważnie wypowiedzi członków starszych pokoleń. Stąd częste sądy, w których wyrażono nostalgię za ZSRR (s. 198-202).

Publikacja ma charakter naukowy, jest ciekawą i dobrze udokumentowaną analizą wpływu idei „europejskości" na politykę zagraniczną państw i tożsamość obywateli Białorusi, Rosji i Ukrainy. Jest cenną — mimo zgłoszonych wyżej wątpliwości — nie tylko dla osób zainteresowanych krajami dawnego ZSRR, lecz także dla rozważających przyszłość UE. Wolno zgodzić się z zasadniczą konkluzją: wizje „Europy" — bez względu na to, jak bardzo oderwane od rzeczywistości — odgrywają i będą odgrywać ważną rolę w krajach postradzieckich. Jak również z tym, że jest to materia podlegająca nieprzewidywalnym zmianom. Zasługą Autorów jest dostrzeżenie i poświęcenie uwagi temu zagadnieniu. Możliwe, iż rozważania podjęte w recenzowanym wydawnictwie będą kontynuowane w kolejnych publikacjach.

Piotr Goltz
(Warszawa)

[5] Wypowiedzi polityków — niby *nihil novi*, lecz warto to zaznaczyć — mają charakter koniunkturalny i wynikają z doraźnych interesów politycznych. Przykładem niechaj będzie cytowana na s. 10 wypowiedź Władimira Putina z 2007 r., w której stwierdził, że Rosja ze swojego ducha i kultury jest nieodłączną częścią cywilizacji europejskiej (choć przy innych okazjach wyrażał sądy całkiem przeciwne).

Konrad Kuczara, ***Grecy w Kościołach Wschodnich w Rzeczypospolitej (1585-1621)*****, Poznań 2012, ss. 292.**

W ostatniej dekadzie ukazało się kilka pozycji naukowych na temat roli Greków w Rzeczpospolitej w XVI-XVII wieku. Jedną z nich jest praca Konrada Kuczary *Grecy w Kościołach Wschodnich w Rzeczypospolitej (1585-1621)* wydana przez Wydawnictwo Poznańskie w 2012 roku. Książka ta była już trzykrotnie recenzowana. Na temat pracy Konrada Kuczary pisali Marek Melnyk[1], Tomasz Kempa[2] i Maria Cieśla[3]. Recenzenci, doceniając wartości poznawcze pracy, wytknęli jej autorowi liczne błędy — nie zawsze słusznie. Podstawową słabością artykułów recenzyjnych jest brak znajomości przez ich autorów literatury greckiej, tak istotnej przy tym temacie. W konfrontacji z ustaleniami historyków greckich i najnowszych opracowań historiografii obcej zwłaszcza wiele krytycznych opinii Tomasza Kempy nie znajduje uzasadnienia. Badacz ten powołuje się na własne ustalenia i całkowicie nie docenia nowatorskiego charakteru recenzowanej książki[4].

Publikacja Konrada Kuczary *Grecy w Kościołach Wschodnich w Rzeczypospolitej (1585-1621)* składa się ze wstępu, sześciu merytorycznych rozdziałów i zakończenia. Praca uzupełniona została bibliografią wykorzystanych źródeł i literatury, streszczeniami napisanymi w języku angielskim i ukraińskim oraz aneksami. We wstępie autor omówił konstrukcję rozprawy i motywy jej podjęcia. Konstrukcja pracy nie wzbudza zastrzeżeń, jest przejrzysta i logiczna. Rozdział pierwszy został poświęcony sytuacji

[1] M. Melnyk, *K. Kuczara, Grecy w Kościołach wschodnich w Rzeczypospolitej (1585-1621), Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012, ss. 292*, „Seminare", 2015, t. XXXVI, nr 4, s. 255-266.

[2] T. Kempa, *Konrad Kuczara, Grecy w Kościołach wschodnich w Rzeczypospolitej (1585 1621), Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012, ss. 292*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce", 2013, t. LVII, s. 232-246. Por. również: *Odpowiedź Konrada Kuczary na recenzję T. Kempy z książki Grecy w Kościołach wschodnich w Rzeczypospolitej (1585-1621)*, tamże, s. 246-252.

[3] M. Cieśla, *Grecy w Kościołach wschodnich w Rzeczypospolitej (1585-1621), Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012, ss. 292*, „Acta Poloniae Historica", 2012, t. 106, s. 204-205.

[4] Nieuzasadniony charakter wobec autora książki mają zarzuty T. Kempy odnośnie do powoływania się na starsze opracowania, w tym metropolity Makarego, *Istorija Russkoj Cerkwi*. T. Kempa, *Konrad Kuczara, Grecy w Kościołach wschodnich w Rzeczypospolitej (1585-1621)*, s. 235. Nową edycję wielotomowej pracy Makarego Bułhakowa uzupełniono komentarzami B. Fłorii i J. Dimitrowa. Stanowi ona ważne kompendium wiedzy do poruszonych w książce zagadnień, por.: Макарий (Булга́ков), *История Русской Церкви*, кн. I-IX, Издательство Спасо-Преображенского Валаамского Монастыря, Москва 1994-1997.

Kościoła prawosławnego w Imperium Osmańskim w okresie od upadku Konstantynopola w 1453 roku do końca XVI wieku. Autor w sposób szczegółowy opisał strukturę organizacyjną patriarchatu konstantynopolitańskiego — Święty Synod, prawa i kompetencje, jakie przysługiwały władzy duchownej wobec świeckich (tylko wobec członków milletu rzymskiego) i zmiany w stosunku sułtanów do Kościoła prawosławnego. Mehmed II (1451-1481) miał wydać dokument o tym, że „chrześcijańskie kościoły nie będą zamieniane na meczety", zwolnić patriarchę z konieczności płacenia podatków oraz dać „gwarancje, że nie może być usunięty z patriarszego tronu". Pod koniec XVI wieku częstą praktyką stawało się zamienianie chrześcijańskich kościołów na meczety. Taki los spotkał kościół Pammakaristos, który w 1586 roku został zamieniony na meczet. Patriarchowie musieli każdorazowo uiszczać sułtanowi peszkesz, opłatę za otrzymaną nominację. Zgadzam się z autorem w kwestii, że sytuacja patriarchatu uległa pogorszeniu po śmierci Mehmeda II i patriarchy Gennadiosa Scholariosa. Mam nieco uwag do kwestii pobocznych. Autor pisze, że „daninę płacili mężczyźni, którzy nie służyli w wojsku". Podatek pogłówny dżizja płacili mężczyźni (powyżej czternastego roku życia) z wyjątkiem Greków, którzy pełnili służbę morską na rzecz sułtana. Zwalniał on od służby wojskowej. Autor pisze, że „jeśli chrześcijanie wywiązywali się z obowiązków wobec państwa, jak np. płacenie podatków, podlegali ochronie, a ich majątek nie mógł im zostać odebrany". Jednak wymienia w pracy tylko jeden podatek — dżizję, pomijając charadż — podatek od ziemi, którego opłacenie stanowiło podstawę dziedziczenia ziemi. Autor, pisząc o kompetencjach władzy duchownej, nie wspomina o ważnym przedstawicielstwie biskupów w zarządzaniu prowincją. Zasiadali oni w medżlisie. Nie wspomina o prawie patriarchy do zwoływania „zebrań narodowych", na których poruszano tematy szkolnictwa, budowy szpitali.

Konrad Kuczara w rozdziale drugim *Grecy a wschodni Słowianie (X-XVI w.)* opisuje w rzetelny sposób historię kijowskiej metropolii, podlegającej patriarchatowi ekumenicznemu. Autor słusznie zaznacza, że „metropolitami Cerkwi ruskiej zwyczajowo zostawali Grecy". Pierwszym metropolitą kijowskim — Rusinem został w 1051 roku Iłarion, lecz po nim na stanowisko metropolity kijowskiego wybrano Greka Efrema (1054-1061). Autor prawidłowo opisuje przyczyny i zmianę siedzib metropolitów kijowskich. W 1169 roku Kijów zostaje zniszczony przez księcia Andrzeja Bogolubskiego, a w 1240 roku przez Mongołów. Wraz z upadkiem stołecznego grodu metropolita Maksym przeniósł w 1299 roku siedzibę z Kijowa do Włodzimierza nad Klaźmą, a w 1325 roku metropolita Piotr przeniósł siedzibę z Włodzimierza do Moskwy. Moje zastrzeżenie budzi fakt datowania powstania metropolii kijowskiej. Autor pisze, że powstała ona w 988 roku. A przecież metropolię kijowską erygowano w 997 roku. Przed 988

rokiem w Kijowie działalność chrystianizacyjną prowadził biskup misyjny nieposiadający godności metropolity. Autor w sposób szczegółowy opisuje przyczyny istnienia dwóch, a nawet czasem trzech metropolitów na ziemiach ruskich. Szczegółowo zostaje opisana sytuacja, która doprowadziła do funkcjonowania metropolitów w Wielkim Księstwie Moskiewskim i Wielkim Księstwie Litewskim. Uważam, że zbyt mało uwagi Konrad Kuczara poświęca metropolii halickiej, powstałej w 1303 r., a ostatecznie zlikwidowanej w 1409 r. Szkoda, że autor nie napisał, że metropolita Piotr początkowo miał być wyświęcony jako metropolita halicki, jednak nie uzyskał na to zgody ze strony patriarchatu w Konstantynopolu. Autor słusznie pisze, że patriarchat konstantynopolitański popierał ustanowienie jednej metropolii, której siedziba znajdowała się w Moskwie. Po śmierci metropolity kijowskiego Cypriana (1406), patriarcha wyznaczył na metropolitę rezydującego w Moskwie Greka Fotiosa i oddał mu w zarząd biskupstwa ruskie, znajdujące się w Wielkim Księstwie Litewskim. Kiedy w 1415 r. na Litwie na metropolitę wybrano Grzegorza, Konstantynopol obłożył go ekskomuniką. Konrad Kuczara dokładnie opisuje sytuację metropolii kijowskiej wobec unii florenckiej. Zgadzam się z autorem, że unii florenckiej nie przyjęto w Wielkim Księstwie Moskiewskim, gdyż w 1441 r. godności metropolity kijowskiego został pozbawiony Izydor, zwolennik unii, będący od 1436 r. metropolitą kijowskim. Na metropolitę kijowskiego z siedzibą w Moskwie został w 1448 r. obrany Jonasz, w 1458 r. zaś stronnik unii florenckiej, były patriarcha Konstantynopola Grzegorz III Mammas na metropolitę kijowskiego z siedzibą w Kijowie naznaczył Grzegorza. Izydor w tym samym roku zrzekł się godności metropolity kijowskiego. Autor nie odnotował ważnej zmiany w tytulaturze. Grzegorz i jego następcy tytułowali się odtąd jako metropolici kijowscy, haliccy i całej Rusi, podczas gdy następcy metropolity Jonasza, poczynając od metropolity Teodozego (od 1461 r.), nosili tytuł metropolitów moskiewskich i całej Rusi[5]. W dalszej części pracy autor pisze, że w metropolii kijowskiej po 1458 r. obowiązywała unia florencka, jednak papiestwo nie rezygnowało z prób unii z Kościołem prawosławnym. Autor nie odnotował wydarzenia, od kiedy metropolici kijowscy stali się przeciwnikami unii florenckiej i zerwali kon-

[5] T. Kempa słusznie zarzuca Konradowi Kuczarze brak w jego pracy na s. 35-36 informacji o funkcjonowaniu metropolii halickiej i litewskiej w tym czasie. T. Kempa, *Konrad Kuczara, Grecy w Kościołach wschodnich w Rzeczypospolitej (1585 1621)*, s. 235-236. Informacja ta, choć znajduje się w zdawkowej formie, powinna być poszerzona o powstanie obu metropolii, będące wyrazem polityki patriarchatu konstantynopolitańskiego wobec Cerkwi prawosławnej w Wielkim Księstwie Litewskim. Por.: A. Mironowicz, *Metropolia kijowska w strukturze patriarchatu konstantynopolitańskiego (988-1685)*, [w:] *Autokefalie Kościoła prawosławnego w Polsce*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk i P. Chomik, Białystok 2006, s. 23-64.

takt z papiestwem. Stało się to w 1502 r., kiedy z inicjatywy ks. Heleny, żony Aleksandra Jagiellończyka, metropolitą kijowskim został Jonasz II. Warto zaznaczyć, że w czasie, gdy metropolici kijowscy byli zwolennikami unii florenckiej, nie przestawali oni utrzymywać kontaktów z patriarchatem konstantynopolitańskim, prosząc o zatwierdzenie ich kandydatury na stanowisko metropolitów, pomijając papieża. Autor słusznie zauważa, że uznanie postanowień unii florenckiej miało uchronić społeczność ruską przed narzucaniem im obrządku łacińskiego (papież uznał równość obrządku greckiego z łacińskim).

Dużą wartość poznawczą mają ustalenia Konrada Kuczary zawarte w rozdziale poświęconym działalności patriarchów antiocheńskiego Joachima V Dau i konstantynopolitańskiego Jeremiasza II. Ten fragment pracy ukazuje najpełniejszy obraz wizyty tych dwóch wielkich postaci w Rzeczypospolitej i ukazuje ich rolę w zapoczątkowaniu zmian w życiu Cerkwi prawosławnej w Europie Wschodniej. Autor dużo uwagi poświęca wykształceniu i karierze duchownej hierarchii prawosławnej. Wizyta patriarchy Joachima V zaowocowała wzrostem zaangażowania się patriarchów wschodnich w życie Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej oraz otworzyła nowy etap w relacjach między patriarchatem carogrodzkim a metropolią kijowską.

W rozdziale poświęconym wizycie Jeremiasza II w Księstwie Moskiewskim i Rzeczypospolitej kilka stwierdzeń autora rozprawy jest niezrozumiałych. Konrad Kuczara, podsumowując wizytę greckiego dostojnika, napisał, że „cel wizyty Jeremiasza II tak naprawdę pozostaje nieznany”[6]. Dalej autor rozprawy zwraca uwagę, że „wizyty te miały głównie na celu poszukiwanie wsparcia finansowego. Celem greckich podróży była przeważnie Moskwa, a nie Rzeczypospolita”. O ile można zgodzić się z podanym powodem podróży Jeremiasza II do Moskwy, to trudno zgodzić się z poglądem, że celem podróży była wyłącznie Moskwa. Metropolia kijowska jurysdykcyjnie należała do patriarchatu konstantynopolitańskiego, a przybywający z niej dostojnicy greccy otrzymywali również od prawosławnych biskupów i magnaterii wsparcie finansowe (np. od ks. K. Ostrogskiego). Może nie było ono tak wielkie, jak w Moskwie, ale równie znaczące. Zupełnym nieporozumieniem jest kolejne stwierdzenie autora książki,

[6] Na temat podanych przez K. Kuczarę błędnych dat sprawowania godności patriarszej przez Jeremiasza zwrócił uwagę T. Kempa w swej recenzji. T. Kempa, *Konrad Kuczara, Grecy w Kościołach wschodnich w Rzeczypospolitej (1585 1621)*, s. 233. Na to uwagę zwrócił również ks. A. Borkowski, *Patriarcha konstantynopolitański Jeremiasz II Tranos w Rzeczypospolitej (1588 1589)*, [w:] *The Orthodox Church in the Balkans and Poland. Connections and common tradition*, ed. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, W. Walczak, Białystok 2007, s. 55, 57.

że „nawet eklezjologia Kościoła wschodniego nie sprzyja zacieśnieniu tych kontaktów, gdyż według niej każdy Kościół był niezależny, a patriarcha Konstantynopola nie odgrywał przecież takiej roli, jak papież rzymski na Zachodzie". Raz jeszcze należy przypomnieć, że metropolia kijowska jurysdykcyjnie należała do patriarchatu carogrodzkiego i obowiązkiem patriarchów było sprawowanie nad nią opieki duchowej i utrzymywania jedności eucharystycznej. Nie można też potwierdzić poglądu Konrada Kuczary, że „często biskupem była osoba żonata". Biskupi ruscy, poza metropolitą Onisiforem, nie byli żonaci. Źródła nie odnotowują innych przypadków tego typu. Nie mogę też się zgodzić z podanym powodem usunięcia archimandryty supraskiego Tymoteusza Żłoby. Po pobycie w monasterze supraskim patriarchy konstantynopolitańskiego Jeremiasza II w Wilnie odbył się sąd nad archimandrytą Tymoteuszem. Na mocy decyzji patriarchy carogrodzkiego Tymoteusz Żłoba został pozbawiony godności archimandryty, a na jego miejsce Jeremiasz II w 1589 r. powołał hieromnicha Hilariona Massalskiego. Oskarżenie archimandryty Tymoteusza o zabójstwo nigdy nie zostało dowiedzione, a było jedynie pretekstem do jego usunięcia. Rzeczywistym powodem zmiany przełożonego monasteru były zabiegi wpływowego rodu książąt Massalskich o objęcie archimandrii supraskiej[7].

W książce ciekawie przedstawiono pobyt patriarchy Jeremiasza II i jego rolę w unormowaniu stosunków wewnątrzcerkiewnych. Patriarcha Jeremiasz II wykorzystał swój pobyt w Rzeczypospolitej do wzmocnienia swej władzy w metropolii kijowskiej. Podjęte przez niego działania reformatorskie na terenie Rzeczypospolitej uświadomiły biskupom ruskim konieczność wprowadzenia zmian w życiu wewnątrzcerkiewnym. Ukazanie wieloaspektowego i międzykościelnego charakteru tej wizyty jest wielkim osiągnięciem pracy. Działalność patriarchy spowodowała wielki zamęt jurysdykcyjny w Cerkwi, a powołanie egzarchy Cyryla Terleckiego osłabiło pozycję metropolity kijowskiego Michała Rahozy. Takie, nie do końca przemyślane posunięcia patriarchy odnośnie do bractw cerkiewnych, nadanie wielu z nich praw stauropigialnych i powołanie egzarchy miało istotny wpływ na decyzję poszczególnych władyków w sprawie przyjęcia unii kościelnej. Praca Konrada Kuczary pokazuje, że poprzez działalność reformatorską w Cerkwi patriarchowie sami spowodowali wzrost tendencji prounijnych wśród episkopatu ruskiego.

Interesujących ustaleń dokonał K. Kuczara odnośnie do życia i działalności Arseniusza, arcybiskupa Elassonu w służbie Kościoła na terenie Rzeczypospolitej i w Księstwie Moskiewskim. Autor nie tylko wskazał je-

[7] A. Mironowicz, *Aktywność gospodarcza i religijna Fiodora Masalskiego*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 409-430.

go rolę w powołaniu szkoły brackiej we Lwowie, ale zaprezentował jego dokonania w Konstantynopolu i Grecji. Dużym walorem tego fragmentu rozprawy jest omówienie wielkiej spuścizny literackiej, jaką pozostawił po sobie arcybiskup archangielski oraz programu nauczania opracowanego przez arcybiskupa Elassonu dla szkoły brackiej. Jedynie w tym fragmencie recenzowanej pracy znajdujemy więcej informacji o mieszkającej we Lwowie świeckiej społeczności greckiej, której rola nie ograniczała się wyłącznie do spraw gospodarczych. Z badań ks. Andrzeja Borkowskiego wynika, że mieszkający we Lwowie kupcy greccy byli głównym źródłem informacji dla patriarchów wschodnich i przybyłego duchowieństwa greckiego[8]. W bardzo obszernym i posiadającym wiele walorów poznawczych fragmencie poświęconym działalności arcybiskupa Elassonu w Księstwie Moskiewskim autor ukazuje nam, jak wielkie zasługi miał ów hierarcha w niesieniu pomocy materialnej prawosławnym ośrodkom klasztornym na terenie Św. Góry Athos, w Meteorach, Wenecji, Konstantynopolu, Jerozolimie i Atenach. Ten fragment książki ma nowatorski charakter w nauce polskiej.

Za równie wartościowy i wprowadzający kilka nieznanych faktów należy uznać rozdział poświęcony życiu i działalności Nicefora Parasiosa. Postać ta wywoływała i wywołuje w historiografii liczne kontrowersje. Wysiłek badawczy Konrada Kuczary na tym polu, choć jest niezwykle rzetelny i cenny, nie rozwiązuje wielu tajemnic z pobytu egzarchy patriarszego i okoliczności jego śmierci w Rzeczypospolitej[9], ale podaje nowe dane, poprzez przywołanie informacji o Niceforze Greka Arkudiusza. Powszechnie znany w patriarchacie konstantynopolitańskim współpracownik patriarchy Jeremiasza II Nicefor mógł być osobą nieznaną Grekowi — unicie Arkudiuszowi. Na tle tego, kim był i co robił egzarcha patriarszy, trudno jest zrozumieć tak krytyczny osąd Nicefora dokonany przez Arkudiusza, który nazywał go „dyletantem w sprawach wiary". Jak więc zrozumieć przewodniczenie Nicefora na soborze antyunijnym w Brześciu, wykłady na uniwersytecie w Padwie, nauczanie w Akademii Ostrogskiej

[8] Ks. A. Borkowski, *Αγώνας των ορθοδόξων πατριαρχείων κατά της ουνίας στην Πολωνία κατά την τελευταία εικοσαετία του ΙΣΤ΄ αιώνα [Stanowisko starożytnych patriarchatów Wschodu wobec unii kościelnej w Rzeczypospolitej w ostatnim dwudziestoleciu XVI wieku]* [Νομοκανονική Βιβλιοθήκη 27], wyd. Επέκταση, Θεσσαλονίκη 2013; *Patriarchaty Wschodu w dziejach Rzeczypospolitej (1538-1601),* Białystok 2014; *Między Konstantynopolem a Moskwą. Źródła greckie do autokefalii Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej (1919-1927),* Białystok 2015.

[9] Recenzent książki T. Kempa słusznie zarzuca jej autorowi, że nie ma szerszej informacji o rozprawie sądowej w Warszawie nad egzarchą Niceforem i jego śmierci w Malborku, T. Kempa, *Konrad Kuczara, Grecy w Kościołach wschodnich w Rzeczypospolitej (1585 1621)*, s. 241-242.

czy głoszenie kazań w greckim kościele św. Marka w Wenecji. Problem ten można byłoby spróbować wyjaśnić poprzez zwrócenie większej uwagi na działalność oświatową Nicefora, który był wymieniany jako nauczyciel w wielu szkołach i w Akademii Ostrogskiej. Po soborze brzeskim protosyngiel patriarszy zastrzegł, aby do instytucji brackich, zwłaszcza szkół, nie przyjmowano unitów i ich zwolenników[10]. Przy okazji, do Greków przebywających w Ostrogu i wymienionych przez Konrada Kuczarę dodałbym Eustachego Nathanaela z Krety, Dionizego Rallu, również pochodzącego z Krety i Emanuela Achileosa, nauczyciela z Kolegium św. Atanazego w Rzymie[11].

Postulatem badawczym w tej sprawie pozostaje wytłumaczenie motywów aresztowania egzarchy Nicefora i jego zamordowania w Malborku. Drugim postulatem jest potrzeba odnalezienia pełnej relacji posła gdańskiego H. Marschalka, który napisał, że „z dobrego źródła dowiedział się, że oskarżenie wołoskie zostało przygotowane w Polsce i że posłom wołoskim nakazano obwinić Nicefora”[12]. Bardzo niejasna wydaje się w tym procesie postać Jana Zamoyskiego i postawa Konstantego Ostrogskiego. Pragnę przypomnieć, że egzarcha Nicefor został kanonizowany przez patriarchat konstantynopolitański, egzarchat ukraiński i białoruską Rosyjską Cerkiew Prawosławną.

W ostatnim rozdziale książki Konrad Kuczara opisuje życie i działalność patriarchów aleksandryjskich Melecjusza Pigasa i Cyryla Lukarisa[13]. Obaj hierarchowie przyczynili się do obrony stanu posiadania Cerkwi prawosławnej i podjęli starania do odnowienia episkopatu prawosławnego w Rzeczypospolitej po unii brzeskiej. Reaktywowanie władyctw prawosławnych nastąpiło podczas wizyty patriarchy jerozolimskiego Teofanesa III w latach 1620-1621[14].

10 „Могилевские Губернские Ведомости”, Могилев 1845, № 41.

11 A. Mironowicz, *Wykładowcy Akademii Ostrogskiej na tle dziejów szkolnictwa prawosławnego w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturalnej*, red. H. Chałupczak, J. Misiągiewicz i E. Balashov, Zamość 2010, s. 205-223.

12 „Scriptores Rerum Polonicarum”, t. XX, s. 477-478.

13 Na niewykorzystanie obszernej literatury o działalności Cyryla Lukarisa w Rzeczypospolitej zwrócił uwagę T. Kempa w swym artykule recenzyjnym, por.: T. Kempa, *Konrad Kuczara, Grecy w Kościołach wschodnich w Rzeczypospolitej (1585 1621)*, s. 234-235.

14 W recenzji T. Kempa zarzuca K. Kuczarze, że wskazuje na duży wpływ trzech patriarchów „na wznowienie działalności hierarchii prawosławnej po synodzie brzeskim” (s. 190). Recenzent nie docenia tego faktu wskazując, że „hierarchia, choć osłabiona i zdziesiątkowana przez unię brzeską, cały czas funkcjonowała”. Polemista nie bierze pod uwagę faktu, że gdyby jednak nie wizyta patriarchy jerozolimskiego Teofanesa w Rzeczypospolitej, to hierarchia ta przestałaby funkcjonować, a nowych biskupów prawosławnych nie miałby kto wyświęcić. Por.:

Ten doskonale opracowany i udokumentowany fragment pracy wskazuje na wielkie znaczenie w kształtowaniu postaw najwyższej hierarchii wschodniej szkół greckich w Padwie i Wenecji. Kilku patriarchów aleksandryjskich i carogrodzkich zdobywało tam właśnie edukację. Ciekawe, że znaczna część z nich pochodziła z Krety. W pracy zbyt mało miejsca poświęcono roli Cyryla Lukarisa jako wykładowcy szkół brackich (wileńskiej, lwowskiej) i Akademii Ostrogskiej. Autor wnosi za to wiele cennych informacji do poznania relacji patriarchy aleksandryjskiego i konstantynopolitańskiego Cyryla Lukarisa z innymi wyznaniami i wybitnymi postaciami religijnymi w Europie. Przy czym byłbym bardziej ostrożny w stwierdzeniu, że patriarcha Cyryl głosił poglądy kalwińskie. Osobiście uważam, że jego „Wyznanie wiary" było jedną z form obrony przed działalnością jezuitów i dominacją katolicką, aniżeli odzwierciedleniem jego prawdziwych poglądów. Zwracam też uwagę na fakt jego kanonizacji jako męczennika i obrońcę prawosławia przez patriarchat antiocheński i Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny.

Interesujący jest podrozdział ukazujący przebieg odrodzenia hierarchii prawosławnej. Fakt ten miał kolosalne znaczenie. Oprócz podanej przez autora książki rangi tego faktu zwróciłbym uwagę na dalekosiężne jego konsekwencje. Determinacja patriarchy jerozolimskiego Teofanesa w realizacji tego przedsięwzięcia wynikała z tragicznej sytuacji, w jakiej znalazł się wówczas Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej, pozbawiony wszelkich praw i episkopatu. Patriarcha Teofanes poprzez chirotonię nowych władyków zachował ciągłość hierarchii. Kościół lokalny nie mógł funkcjonować bez biskupów. Z powodu wojny z Rosją i Turcją Kościół prawosławny był pozbawiony możliwości utrzymywania kontaktów z patriarchą carogrodzkim. Tak samo ważne, jak ustanowienie hierarchii było potwierdzenie lub nadanie praw stauropigialnych bractwom cerkiewnym, będącym wówczas główną siłą broniącą praw Cerkwi. Bractwa, które odgrywały coraz większą rolę w działalności antyunijnej, stały się główną podporą Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej. Współpraca patriarchy z bractwami wzmocniła ich pozycję w Kościele prawosławnym i doprowadziła do jeszcze większej aktywności ich członków[15].

A. Mironowicz, *The Activities of the Patriarch Teofanes III in the Polish-Lithuanian Commonwealth and Great Duchy of Moscow*, [in:] *Orthodox Scientist in Modern World. Values of Orthodox World and Contemporary Society. Materials of the IV International Conference*, part 2, Salonika 2015, s. 175-183.

15 A. Mironowicz, *The Activities of the Patriarch Teofanes III in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, [in:] *The Orthodox Church in the Balkans and Poland. Connections and Common Tradition,* ed. by A. Mironowicz, U. Pawluczuk, and W. Walczak, Białystok 2007, s. 77-86.

Patriarcha Teofanes po raz pierwszy spowodował, że Kozacy opowiedzieli się gremialnie po stronie Kościoła prawosławnego. Kozacy, początkowo indyferentni religijnie, stali się w połowie XVII wieku głównymi, wespół z bractwami cerkiewnymi, obrońcami prawosławia. Pobyt Teofanesa na terenie Rzeczypospolitej zapoczątkował ścisłą współpracę Kozaczyzny z Kościołem prawosławnym. Patriarcha doprowadził też do ożywienia życia zakonnego. Doceniając rolę monasterów, wskazał na nie jako na główne ośrodki duchowości prawosławnej. W rezultacie działań Teofanesa nastąpił wyraźny wzrost świadomości religijnej duchowieństwa i wiernych Kościoła prawosławnego. W konsekwencji rozwój wyznania unickiego został zahamowany, a Cerkiew prawosławna zaczęła odzyskiwać utracone świątynie i monastery. Okoliczności polityczne pobytu patriarchy spowodowały, że problem położenia prawnego Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej stał się elementem polityki międzynarodowej. Ostatecznie pod presją zewnętrzną i na żądanie ludności prawosławnej nowy król Władysław IV zgodził się na legalizację hierarchii prawosławnej na sejmie koronacyjnym w 1633 r. Powołano wówczas nowego metropolitę Piotra Mohyłę (1633-1647) i wyświęcono nowych biskupów. Struktury cerkiewne mogły zostać odtworzone, a hierarchia mogła zachować swoją kanoniczną ciągłość dzięki misji patriarchy jerozolimskiego Teofanesa.

Oceniając całościowo bardzo interesującą pracę Konrada Kuczary, należy zwrócić uwagę, że autor doskonale wykorzystał opublikowany materiał archiwalny. W zakończeniu pracy autor dochodzi do istotnych konkluzji, które wynikają z przeanalizowanego materiału źródłowego i bogatej wykorzystanej literatury. Na podstawie recenzowanej rozprawy należy stwierdzić, że panujący w historiografii pogląd o nikłym zainteresowaniu hierarchów greckich sprawami religijnymi w Rzeczypospolitej należy zweryfikować. Patriarchowie wschodni interesowali się sprawami metropolii kijowskiej nie tylko przed i po soborze brzeskim, ale i wtedy, kiedy zaszła konieczność pozyskiwania środków finansowych. Księstwo Moskiewskie, Mołdawia i Rzeczypospolita stały się celem ich podróży. W pracy brakuje wytłumaczenia, dlaczego wizyty patriarchów, biskupów i mnichów nasiliły się w drugiej połowie XVI wieku. Wtedy bowiem radykalnie zmieniła się polityka sułtanów tureckich wobec Cerkwi oraz pojawiły się trudności finansowe patriarchów, którzy nie mogli zapobiec dewastacjom prawosławnych ośrodków kultowych i zamianie ich na meczety. Zwracam również uwagę na negatywne skutki działalności reformatorskiej patriarchów, zwłaszcza Jeremiasza II. Nadanie bractwom praw stauropigialnych oraz błędne decyzje personalne przy wyborze na egzarchę Cyryla Terleckiego, zwolennika unii, pogłębiły podziały w Cerkwi prawosławnej. W pełni za to popieram konkluzje autora, że „kontakty z Greckim Wschodem, ożywione pod koniec XVI wieku stanowiły przyczynek do odrodzenia w świado-

mości prawosławnych w Rzeczypospolitej centralnej roli greckiego dziedzictwa w budowaniu ich religijnej i kulturowej tożsamości. (...) Poznanie kultury grecko-bizantyjskiej było w tamtym czasie dla Rusinów sięgnięciem do kulturowych korzeni, stanowiąc formę odnowy przed ekspansją Kościoła zachodniego, zarówno w jego katolickiej, jak i protestanckiej formie" (s. 225).

Główną wartością książki jest przedstawienie roli duchownych greckich w życiu Kościoła prawosławnego na terenie Rzeczypospolitej w latach 1585-1621. Od czasu badań Oskara Haleckiego nie mieliśmy w nauce polskiej tego typu opracowania[16]. Ta nowatorska publikacja posiada duży aspekt poznawczy. Poprzez wskazanie wielu nowych faktów historycznych praca stanowi ważny wkład w poznanie dziejów Kościoła prawosławnego na terenie Rzeczypospolitej, a zwłaszcza udziału duchowieństwa greckiego w jego funkcjonowaniu.

Marcin Mironowicz
(Białystok)

[16] O. Halecki, *Unia brzeska w świetle współczesnych świadectw greckich*, „Sacrum Poloniae Millennium", Rzym 1954; tenże, *From Florence to Brest (1439-1596)*, Rome 1958 (wyd. pol.: *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1-2, Lublin — Rzym 1997).

Hanna Dylągowa (1928-2016) — historyk Europy Środkowo-Wschodniej

Hanna Dylągowa urodziła się 18 września 1928 roku w Żyrardowie jako córka Ludwika Mańkiewicza (1898-1969) i jego żony Karoliny. Dzieciństwo spędziła na północno-wschodnich kresach II Rzeczypospolitej. Mieszkała w Postawach — jednym z najmniejszych miasteczek powiatowych ówczesnej Polski. Jej ojciec był tam kapitanem, komendantem Powiatowej Policji Państwowej. Wybuch wojny w 1939 roku doprowadził do chwilowego rozdzielenia rodziny Mańkiewiczów. Ojciec Ludwik został internowany przez Litwinów w Połądze. Stamtąd wkrótce uciekł do Warszawy, gdzie mieszkali rodzice jego żony. Z kolei Hanna dzień po napaści bolszewików skończyła jedenaście lat. Bardzo przeżyła wejście Armii Czerwonej, bo musiała z mamą i starszą siostrą szybko opuścić mieszkanie w starostwie i uciekać. Ostatecznie rodzina szczęśliwie połączyła się w Warszawie. Ojciec był członkiem ZWZ/AK. Hanna Dylągowa razem z rodziną przeżyła powstanie warszawskie[1].

Studia historyczne rozpoczęła w 1946 roku na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego. Ukończyła je w 1950 roku na Uniwersytecie Warszawskim. Promotorem jej pracy magisterskiej był Stefan Kieniewicz (1907-1992). Jej tematem był stosunek duchowieństwa do manifestacji warszawskich okresu przed powstaniem styczniowym. Po studiach krótko pracowała jako referendarz w Dyrekcji Muzeów Ministerstwa Kultury i Sztuki. Już 1950 roku związała się z Sekcją Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Tutaj też w tym samym roku zaczął wykładać mąż jej siostry — Jerzy Kłoczowski. W latach 1950-1952 pracowała tam jako starszy asystent Katedry Historii Kultury Polskiej. W następnych latach na KUL prowadziła jedynie zajęcia zlecone. Jednocześnie pracowała jako nauczyciel historii w Szkole Podstawowej nr 179 przy ul. Różanej w Warszawie (w latach 1962-1967 była zastępcą kierownika tej placówki).

[1] http://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/hanna-dylag,2568.html (dostęp 11.11.2016).

Od 1969 do 1987 roku była adiunktem II Katedry Historii Nowożytnej KUL. Ponieważ Wydział Nauk Humanistycznych KUL był w tym czasie pozbawiony możliwości nadawania stopni naukowych, Hanna Dylągowa obroniła doktorat w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Miało to miejsce 4 marca 1967 roku. Promotorem był ponownie Stefan Kieniewicz[2]. Jej praca doktorska *Towarzystwo Patriotyczne i Sąd Sejmowy (1821-1829)* kilka lat później ukazała się drukiem. Pomimo upływu prawie pięćdziesięciolecia lat w dużej mierze uchodzi dziś za nadal aktualną[3]. Habilitacja miała miejsce w 1977 roku również w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Kilka lat później praca habilitacyjna została wydana drukiem (*Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764-1864)*[4]). Autorka podjęła się nader trudnego zadania, przedstawiając postawę polityczną polskiego duchowieństwa w życiu politycznym i umysłowym narodu i państwa w latach 1764-1795 oraz udział tegoż duchowieństwa w działalności spiskowej i insurekcyjnej po utracie niepodległości w 1795 roku do klęski powstania styczniowego w 1864 roku. Za pracę habilitacyjną Hanna Dylągowa została odznaczona Nagrodą Sekretarza Naukowego PAN (1980) oraz nagrodą Rektora KUL (1980).

Docentem została w 1979 roku, profesorem nadzwyczajnym w 1987 roku. 30 września 1991 roku została profesorem zwyczajnym. Od 1987 roku była kierownikiem Katedry Historii Europy Wschodniej KUL, którą objęła po zmarłym badaczu dziejów Kościołów Wschodnich Rzeczpospolitej — Ludomirze Bieńkowskim (1925-1987). Kierowała ją do 2000 roku. Pod jej kierunkiem na KUL-u doktorat obroniło dwóch uznanych badaczy: Mirosław Filipowicz i Andrzej Gil[5]. Od 1989 roku wykładała też na nowo utworzonej Sekcji Filologii Słowiańskiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Na emeryturę odeszła w 1998 roku.

[2] H. Dylągowa, *Seminarium Profesora Stefana Kieniewicza*, [w:] *Tradycje i współczesność. Księga pamiątkowa Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 2005, s. 211-215; K. Groniowski, *Seminarium Stefana Kieniewicza*, „Przegląd Historyczny", 2000, t. 91, nr 3, s. 405-433.

[3] Recenzentami pracy doktorskiej byli T. Mencel i A. Zahorski; H. Dylągowa, *Towarzystwo Patriotyczne i Sąd Sejmowy 1821-1829*, Warszawa 1970. Recenzja: J. S. Feliksiak, „Kwartalnik Historyczny", 1971, R. 78, nr 3, s. 706-709.

[4] Recenzentami pracy habilitacyjnej byli I. Koberdowa i E. Rostworowski. Druk: Lublin 1981, wyd. 2 — 1983. Recenzje: A. Biernat, „Przegląd Historyczny", 1983, t. 74, nr 2, s. 412-413; L. Gruszczyński, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", 1985, R. 30, nr 3/4, s. 812-815; J. S. Miś, *Duchowieństwo a sprawa narodowa 1764-1864*, „Znak", 1984, R. 36, nr 5/6, s. 753-768.

[5] M. Filipowicz, *Rosja w historiografii polskiej od końca XIX w. po II wojnę światową. Ze szczególnym uwzględnieniem Szymona Askenazego i jego szkoły* (1997); A. Gil, *Organizacja terytorialna prawosławnej eparchii chełmskiej do 1596 r.* (1999).

W latach 1978-1990 prowadziła wykłady w ramach Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie. Wykładała również w Brukseli i Paryżu (1985) oraz na Uniwersytecie Letnim Kultury Polskiej w Rzymie. Była bliskim współpracownikiem Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie. Jej artykuły ukazywały się w „Przeglądzie Katolickim", „Tygodniku Powszechnym", „Więzi" i w „Znaku". Jest też autorem haseł do *Polskiego Słownika Biograficznego* (m.in. biogram Waleriana Łukasińskiego).

Była członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego (1968), Lubelskiego Towarzystwa Naukowego (1974), Towarzystwa Naukowego KUL (1978), Ukraińsko-Polskiej Komisji Ekspertów do spraw treści podręczników historii i geografii (1993). W latach 1980-1992 była też członkiem NSZZ „Solidarność". Była jednym z założycieli Towarzystwa Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej.

Hanna Dylągowa jest autorką ponad 130 pozycji, także po francusku, włosku, angielsku, ukraińsku i rosyjsku. Początkowy nurt badań lubelskiej autorki obejmował dzieje konspiracji w Królestwie Kongresowym w okresie 1815-1830[6]. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, iż była to kontynuacja prac rozpoczętych ponad sto lat temu przez Szymona Askenazego i jego uczniów. Po latach powrotem do tej tematyki przez Autorkę była książka *Walerian Łukasiński — Wolnomularstwo Narodowe i Towarzystwo Patriotyczne (1819-1826)*, (Warszawa 1996).

Jednak główne zainteresowania naukowe łączą się z dziejami Kościoła katolickiego na ziemiach dawnej Rzeczpospolitej w okresie porozbiorowym. Była to częściowo kontynuacja badań rozpoczętych przez ks. Mieczysława Żywczyńskiego nad stosunkiem Watykanu do sprawy polskiej w XIX wieku. Nowatorskie były na pewno studia nad postawami biskupów polskich okresu XIX wieku. Część przyczynków była związana z publikacjami w ramach serii *Materiały do Atlasu Historycznego Chrześcijaństwa w Polsce* wydawanej przez ówczesny Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce[7]. Profesor podejmowała też tematy z zakresu historii historiogra-

[6] *Warszawa wobec dwóch wielkich procesów politycznych lat dwudziestych XIX stulecia*, „Studia Warszawskie", 1971, t. 9, s. 134-166; *Towarzystwo Patriotyczne a dekabryści*, [w:] *Związki rewolucjonistów polskich i rosyjskich w XIX wieku*, Gdańsk 1972, s. 33-49; *Sędzia-senator Adam Jerzy Czartoryski*, „Roczniki Humanistyczne", 1972, t. 20, z. 2, s. 134-141; *Powstanie w planach polskich związków tajnych 1815-1830*, [w:] *Powstanie Listopadowe 1830-1831*, red. J. Skowronek i M. Żmigrodzka, Wrocław 1983, s. 18-20; *Polskie związki tajne 1815-1830*, [w:] *Państwo, Kościół, niepodległość*, red. J. Skarbek, J. Ziółek, Lublin 1986; *Raporty szpiegowskie Mateusza Schleya i Henryka Mackrotta*, „Roczniki Humanistyczne" 1986, t. 34, nr 2, s. 149-153; *Walerian Łukasiński — Wolnomularstwo Narodowe i Towarzystwo Patriotyczne (1819-1826)*, „Miscellanea Historico-Archivistica", 1996, t. 6, s. 133-151.

[7] *Duchowieństwo Księstwa Warszawskiego: materiały statystyczno-geograficzne*, [w:] *Materiały zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i początku XX*

fii[8]. Nie obca była jej tematyka historii Europy Środkowo-Wschodniej, czego wyrazem jest redakcja książki *Między Wschodem a Zachodem* (Lublin 1994), zawierającej materiały z międzynarodowej konferencji w Lublinie (18-21 czerwca 1991 roku), a także szereg mniejszych prac[9]. Z kolei dzie-

wieku, Lublin 1976, t. 2, cz. 1. s. 9-50; *Kościół katolicki*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815-1864*, red. W. Kula i J. Leskiewiczowa, Wrocław 1979, s. 232-245; *Od upadku państwa polskiego po powstanie listopadowe (1795-1831)*, [w:] *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966-1945*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 373-402; *Duchowieństwo przed powstaniem listopadowym*, [w:] *Duchowieństwo a powstanie listopadowe. (Postawa patriotyczna i życie religijne)*, red. W. Rostocki, J. Skarbek, J. Ziółek, Lublin 1980, s. 14-27; *Episkopat Polski w latach 1795-1830*, [w:] *Społeczeństwo Polskie XVIII i XIX*, Warszawa 1982, s. 68-82; *Udział duchowieństwa diecezji kieleckiej w manifestacjach i spiskach 1860-1862*, [w:] *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej (1883-1983)*, Kielce 1986; *Kościół katolicki w Polsce porozbiorowej (1795-1918)*, „Znaki Czasu", 1986, nr 1, nr 3, s. 159-172; *Pokorni czy niepokorni? — Z życiorysów biskupów polskich*, [w:] *Losy Polaków w XIX-XX wieku. Studia ofiarowane profesorowi Stefanowi Kieniewiczowi w osiemdziesiąta rocznicę Jego urodzin*, red. B. Grochulska, J. Skowronek, Warszawa 1987; *La papauté et les évêques en Pologne au XIXe siècle*, [w:] *L'institution et les pouvoirs dans l'Eglises de l'Antiquite a nos jours*, Bruxelles 1987, s. 511-518; *Autorytet papieża w Polsce porozbiorowej*, „Roczniki Humanistyczne", 1987, t. 35, z. 2, s. 139-144; *Stolica Apostolska wobec Kościoła w Polsce (1772-1914)*, [w:] *Polska doby rozbiorów. Studium kultury chrześcijańskiej*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1988; *Kościół katolicki — religia i ruch robotniczy*, „Przegląd Historyczny", 1992, t. 83, z. 2, s. 281-297; *Oświecenie a katolicyzm w Polsce w XVIII i XIX wieku*, [w:] *Na przełomie stuleci. Naród — Kościół — państwo w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Ryszardowi Benderowi*, red. M. Piotrowski, Lublin 1997, s. 649-657; *Kościół rzymskokatolicki w okresie międzypowstaniowym*, [w:] *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane Profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, E. M. Ziółek, Lublin 2000, s. 125-132; *Kościół katolicki i państwo w XIX-XX w. na ziemiach Rzeczypospolitej*, [w:] *Społeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza, A. Szwarc, K. Sierakowska, Warszawa 2003, s. 425-432.

8 *Stosunki polsko-litewskie 1918-1939 w polskich podręcznikach szkolnych i uniwersyteckich*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Międzynarodowa konferencja, Lublin 18-21 czerwca 1991*, red. H. Dylągowa, M. Filipowicz, Lublin 1994, s. 25-30; *Historia Kościołów chrześcijańskich w najnowszej historiografii polskiej*, [w:] *Historycy polscy i ukraińscy wobec problemów XX wieku*, red. P. Kosiewski i G. Motyka, Kraków 2000, s. 247-253; *Problematyka religijna i kościelna w „Warszawskich Zeszytach Ukrainoznawczych"*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze", 2004, t. 17-18, s. 64-67.

9 *Żydzi i Polacy — historia sąsiadów?, obcych?, wrogów?, nieobecnych?!*, [w:] *Świat NIEpożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII-XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2004, s. 860-863; *Rzeczpospolita Obojga Narodów — tradycja i rzeczywistość*, [w:] *Christianitas et cultura Europae. Księga Jubileuszowa Profesora Jerzego Kłoczowskiego*, Lublin 1998, t. 1, s. 416-419; *Trudne problemy wspólnej historii (Białoruś, Litwa, Polska, Ukraina XIX-XX w.)*,

ciństwo na Kresach zaowocowało ciekawymi refleksjami Hanny Dylągowej na temat tego regionu w świadomości polskiej[10].

Historii Polski 1795-1990 ukazała się w 2000 roku w serii *Dzieje Krajów Europy Środkowo-Wschodniej* wydanej przez Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie.

Myślą przewodnią tej serii było wydanie równoległe trzech tomów historii Polski, dwóch Ukrainy (N. Jakowenko, J. Hrycak) i dwóch Białorusi (H. Sahanowicz, Z. Szybieka). Niestety nie doszło do wydania żadnego tomu poświęconego historii Litwy. W tej syntezie Dylągowa podjęła się trudu przełamania „polonocentryzmu" w postrzeganiu historii ojczystej. Interesujące są rozdziały poświęcone sprawom religii i Kościoła. Synteza w 2007 roku ukazała się w języku ukraińskim wydana przez wydawnictwo Akademii Kijowsko-Mohylańskiej[11].

Najwięcej jednak uwagi poświęciła historii Kościoła unickiego. Trzeba pamiętać, że badania nad unią brzeska i historią Kościoła unickiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego były bardzo zaawansowane. Niestety w zmienionych warunkach politycznych w PRL tematyka ta została całkowicie zaniechana[12]. Reaktywacja tych badań w latach 80. XX wieku jest zasługą historyków związanym z KUL. Gdy władze kościelne postanowiły wznowić proces beatyfikacyjny zamordowanych przez wojsko rosyjskie unitów broniących cerkwi w Pratulinie na Podlasiu, zwróciły się do Hanny Dylągowej o opracowanie tła historycznego tych wydarzeń. Dla Kongregacji do Spraw Świętych opracowała ekspertyzę historyczną „Posi-

[w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15-18 września 1999 roku*, red. K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrzesiński, t. 3, cz. 2, Toruń 2002, s. 165-170; *Dziedzictwo Europy Środkowo-Wschodniej*, „Pastores", 2003, nr 1, s. 40-46.

10 *Koniec Rzeczpospolitej. Granica wschodnia w świadomości Polaków XIX i XX wieku. Kilka refleksji historycznych*, „Przegląd Wschodni", 1992/1993, t. 2, z. 4 (8), s. 915-918; *Kresy — pojęcie historyczne i emocjonalne*, „Więź", 1999, nr 9, s. 95-101; *Kresy Wschodnie we wspomnieniach*, [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772-1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 156-161; *Wielkie Księstwo Litewskie w świadomości Polaków XIX-XX wieku*, [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 15-17 października 1998*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2000, s. 145-154.

11 Recenzje: P. Majewski, „Nowe Książki", 2000, nr 9, s. 69; P. Wandycz, *Nowe dzieje Polski*, „Zeszyty Historyczne", 2001, z. 137, s. 206-219; S. Zając, „Wiadomości Historyczne", 2001, nr 1, s. 52-53.

12 Na emigracji badania zaś kontynuował Oskar Halecki, zob.: M. Kozłowski, *Unia florencka i unia brzeska w świetle prac Oskara Haleckiego*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, red. M. Dąbrowska, t. 2, Warszawa — Łódź 2014, s. 161-175.

tio historica"[13], dotyczącą Męczenników Unickich. Był to dokument niezbędny dla przeprowadzenia beatyfikacji 13 osób, które zginęły w Pratulinie. „Sprawa jest raczej nie do załatwienia, ponieważ oni zginęli za Polskę" — usłyszała Hanna Dylągowa w Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych, gdy rozpoczynała przygotowanie *positio historia* męczenników z Pratulina. „Okazało się bowiem, że poprzednio złożone w Kongregacji materiały nie były w tej sprawie jednoznaczne. Udało mi się jednakże pokazać, uwzględniając szerokie tło historyczne, że unici z Pratulina zginęli za wiarę i tylko za wiarę" — opowiada na panelu *Religia a tożsamość narodowa (XIX-XX wiek)* w ramach międzynarodowego kongresu „Chrześcijaństwo w dialogu kultur na ziemiach Rzeczypospolitej" (Lublin, 24-26 września 2002).

Dzieje kościoła unickiego znalazły przede wszystkim odbicie w jej dwóch książkach: *Unia Brzeska i unici w Królestwie Polskim* (Warszawa 1989) oraz *Dzieje Unii Brzeskiej (1596-1918)* (Olsztyn 1991)[14]. Pierwsza praca została oparta na zupełnie nieznanych archiwach watykańskich. Druga jest w dużej mierze oparta na opracowaniu przygotowanym na potrzeby procesu beatyfikacyjnego. Kościołowi unickiemu historyczka poświęciła też szereg mniejszych, lecz także ważnych prac[15]. Hanna Dylągowa

[13] H. Dylągowa, *Męczennicy Podlascy. Positio historica*, Siedlce 1994 — maszynopis znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Siedlcach.

[14] Recenzje: M. Bołtryk, *Unijna nauka*, „Przegląd Prawosławny", 1996, 12, nr 7, s. 15-16; Z. Kropidłowski, „Universitas Gedanensis", 1996, nr 15, s. 237-241; S. Obirek, „Ateneum Kapłańskie", 1997, t. 128, z. 1, s. 143-146; A. Mironowicz, H. Ruciński, „Studia Podlaskie", 1997, t. 7, s. 258-264.

[15] *Źródła do dziejów ziem wschodnich Rzeczypospolitej (na przykładzie dziejów Kościoła Unickiego w Królestwie Polskim)*, „Informationes", 1991, nr 5, s. 81-86; *Likwidacja unii w Królestwie Polskim w świetle archiwaliów watykańskich*, „Zeszyty Naukowe KUL", 1991, t. 34, nr 1/2, s. 13-28; *Kościół Unicki na ziemiach Rzeczypospolitej 1596-1918: zarys problematyki*, „Przegląd Wschodni", 1992/1993, t. 2, z. 2 (6), s. 258-287; *Unia brzeska przyczyną konfliktów religijnych, etnicznych, politycznych*, [w:] *Konflikty etniczne: źródła, typy, sposoby rozstrzygania. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Zakład Etnologii IAE PAN w Warszawie, 5-7 grudnia 1994 r.*, red. I. Kabzińska-Stawarz, S. Szynkiewicz, Warszawa 1996, s. 157-161; *Unia brzeska — pojednanie czy podział?*, [w:] *Unia brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, F. Ziejka i A. Kępiński, Kraków 1997; *Stolica Apostolska wobec likwidacji Unii w Królestwie Polskim*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze", 1997, t. 4-5, s. 317-323; *Unia w Królestwie Polskim (1815-1915)*, [w:] *Katolicyzm w Rosji i prawosławie w Polsce (XI-XX w.)*, red. J. Bardach, T. Chynczewska-Hennel, J. N. Szczapow, N. J. Szczawielewa, Warszawa 1997, s. 235-246; *Na pograniczu dwóch obrządków — greckokatolickiego i łacińskiego*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze", 1998, t. 6-7, s. 90-98; *Unia brzeska w czasach „Ogniem i mieczem"*, [w:] *Epoka „Ogniem i mieczem" we współczesnych badaniach historycznych*, red. M. Nagielski, Warszawa 2000, s. 53-62; *Męczennicy uniccy z Pratulina — Rusini czy Pola-*

przedstawiła też postać metropolity Andrzeja Szeptyckiego, odnosząc się zwłaszcza do sposobu postrzegania jego życiowych wyborów przez Polaków i Kościół rzymskokatolicki[16].

Prace naukowe Hanny Dylągowej szły w parze z patriotyczną troską o jej teraźniejszość i przyszłość, o jej godne miejsce i rolę w Europie. We wspomnianej już *Historii Polski 1795-1990* pisała: „Brak krytycznego omówienia twórczości lat 1945-1990 jest poważnym mankamentem polskiej historiografii. Publiczne stawianie tego problemu na różnego rodzaju spotkaniach historyków nie cieszy się uznaniem zebranych".

Profesor zmarła 12 lipca 2016 roku w Warszawie. Pogrzeb odbył się 27 lipca 2016 roku na Starych Powązkach w Warszawie. Była skromną i odważną Kobietą, autorytetem moralnym i naukowym dla wielu pokoleń historyków. Wszyscy powszechnie cenili Jej niezależność, bezinteresowną życzliwość oraz otwartość w stosunku do każdego człowieka.

Michał Kozłowski

cy?, [w:] *Chrześcijaństwo w dialogu kultur na ziemiach Rzeczypospolitej. Materiały Międzynarodowego Kongresu, Lublin, 24-26 września 2002 r.*, red. S. Wilk, Lublin 2003, s. 277-280; *Likwidacja Unii na ziemiach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej w XVIII-XX w.*, „Przegląd Humanistyczny", 2006, t. 50, nr 1, s. 69-81; *Unici na Podlasiu i Chełmszczyźnie od likwidacji Kościoła unickiego w 1875 roku do ukazu tolerancyjnego Mikołaja II w 1905 roku*, [w:] *Ukraina — teksty i konteksty. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Stefanowi Kozakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. B. Nazaruk, W. Sobol, W. Aleksandrowycz, Warszawa 2007, s. 499-504.

16 *Metropolita Andrzej Roman Szeptycki i Polacy*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze", 2006, t. 21-22, s. 62-66.

Księgarnie prowadzące ciągłą sprzedaż publikacji BTH

Białystok
AKCENT, ul. Rynek Kościuszki 17

Warszawa
Główna Księgarnia Naukowa im. B. Prusa, ul. Krakowskie Przedmieście 7
LIBER, ul. Krakowskie Przedmieście 24
LIBER, ul. Dobra 56/66 (gmach Biblioteki Uniwersyteckiej)

Poznań
Poznańska Księgarnia Naukowa „Kapitałka", ul. Mielżyńskiego 27/29

Mińsk (Białoruś)
www.knihi.net; tel. 643 57 33; Кнігі поштай, 220 050 Мінск, п/с 333

Publikacje Białoruskiego Towarzystwa Historycznego

„Białoruskie Zeszyty Historyczne = Беларускі Гістарычны Зборнік", nr 1-46, Białystok 1994-2016 — red. J. Kalina (nr 1-4), E. Mironowicz (nr 5-45); **nr 1, 2, 3, 13 — sprzedane**; **nr 4-12, 14-46 cena 20 zł + koszt wysyłki**

Wiesław Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce 1981-1990*, red. E. Mironowicz, Białystok 1994, ss. 148, il. **sprzedana**

Irena Matus, *Wieś Strzelce-Dawidowicze w tradycji historycznej*, red. O. Łatyszonek, Białystok 1994, ss. 234, il. **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Dzieje Cerkwi w Bielsku Podlaskim*, red. A. Mironowicz, Białystok 1995, ss. 193, il. **sprzedana**

Oleg Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923*, Białystok 1995, ss.273, il. **cena 30 zł + koszt wysyłki**

Białorusini i stosunki polsko-białoruskie na Białostocczyźnie 1944-1956, tom I: sierpień 1944 — grudzień 1946, część 1: sierpień 1944 — grudzień 1945, opr. S. Iwaniuk, Białystok 1996, ss. 256, **cena 15 zł + koszt wysyłki**; część 2: styczeń — grudzień 1946, Białystok 1998, ss. 233, **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Helena Głogowska, *Białoruś 1914-1929. Kultura pod presją polityki*, Białystok 1996, ss. 238, il. **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Orla na Podlasiu. Dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 1997, ss. 194, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Teodozy Wasilewicz, archimandryta słucki, biskup białoruski*, Białystok 1997, ss. 71 **sprzedana**

Księga cudów przed ikoną Matki Bożej w Starym Korninie dokonanych, oprac. A. Mironowicz, Białystok 1997, ss. 201 **sprzedana**

Pieršy zjezd biełarusaŭ svietu (8-10 lipienia 1993 h., h. Minsk). Materyjały i dakumienty, układalnik H. Surmač, Minsk, 1997, ss. 335, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Życie monastyczne na Podlasiu*, Białystok 1998, ss. 118 **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Metropolita Józef Nielubowicz Tukalski*, Białystok 1998, ss. 127 **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Parafia Ryboły*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 1999, ss. 210, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Aniela Katkovič, Vieranika Katkovič-Klentak, *Uspaminy*, red. Ł. Hłahoŭskaja, V. Charužy, Biełastok 1999, ss. 142, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Sylwester Kossow, biskup białoruski, metropolita kijowski*, Białystok 1999, ss. 144 **sprzedana**

„Naš Radavod. Kniha 8. Biełarusy i palaki: dyjałoh narodaŭ i kultur. X-XX st.", redaktary: D. Karaŭ, A. Łatyšonak, Hrodna — Biełastok 1999 (2000), ss. 628 **sprzedana**

Eugeniusz Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, red. O. Łatyszonek, Białystok 2000, ss. 285 **sprzedana**

Irena Matus, *W Puchłach, Stawku, Trześciance. Z dziejów oświaty ludu białoruskiego na Podlasiu*, red. D. Wysocka, Białystok 2000, ss. 176, il. **sprzedana**

Małgorzata Moroz, *"Krynica". Ideologia i przywódcy białoruskiego katolicyzmu*, red. E. Mironowicz, Białystok 2001, ss. 230 **cena 20 zł + koszt wysyłki**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Pasynki i okolice*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 2001, ss. 282, il. **sprzedana**

Marjan Pieciukievič, *Kara za službu narodu. Abrazki ssylnaha žyćcia*, Biełastok 2001, ss. 200, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Piotr Sierhijewicz 1900-1984. Ze zbiorów prywatnych, Gdańsk — Sopot — Gdynia 2002, ss. 24, katalog wystawy. **sprzedana**

Jan Tarasiewicz/Jan Tarasievič, *Pieśń miłości. Utwory na fortepian pod redakcją Ihara Ałoŭnikava / Piesnia kachannia. Tvory dla fartepijana pad redakcyjaj Ihara Ałoŭnikava,* Minsk — Biełastok 2002, ss. 132 **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Józef Bobrykowicz, biskup białoruski*, Białystok 2003, ss. 214 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Mikoła Škialonak, *Biełaruś i susiedzi*, Biełastok 2003, ss. 300 **sprzedana**

Aniela Kotkowicz, Weronika Kotkowicz-Klentak, *Od Budsławia do GUŁagu*, red. H. Głogowska, W. Choruży, Białystok 2003, ss. 140 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Sylwester Czetwertyński, biskup białoruski*, Białystok 2004, ss. 158 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Cina Kłykoŭskaja, *Sajuz Biełaruskaj Moładzi. Viartańnie z zabyćcia*, Biełastok 2004, ss. 228 **sprzedana**

Marjan Pieciukievič (Marian Pieciukiewicz), *Listy. Listy (1956-1982)*, Biełastok 2005, ss. 156, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Szczyty. Dzieje wsi i parafii*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 2005, ss. 434, **cena 30 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, ss. 918 **sprzedana**

Viktor Stachwiuk, *Siva zozula*, Biłostuok 2006, ss. 196, il. **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Serafion Połchowski, władyka białoruski*, Białystok 2007, ss. 166 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Piotr Chomik, *Kupiatycka Ikona Matki Boskiej. Historia i literatura*, Białystok 2008, ss. 128 **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Anton Miranovič, *Pravasłaŭnaja Biełaruś*, Biełastok 2009, ss. 352 **sprzedana**

Wizytacje cerkwi unickich dekanatu nowodworskiego diecezji supraskiej, opr. P. Borowik i G. Ryżewski, Białystok 2009, ss. 184 **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Jazep Najdziuk, *Paznavajma historyju biełaruskaha narodu*, Biełastok — Inaurocłaŭ 2010, ss. 316 **cena 25 zł + koszt wysyłki**.

Siarhiej Dubinski, *Bibliohrafija pa archieolohii Biełarusi i sumiežnych krain (spadčyna archieołaha)*, Biełastok 2010, ss. 338 **sprzedana**

Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości Białostocczyzny, opr. M. Kondratiuk, Białystok 2011, ss. 372 **cena 40 zł + koszt wysyłki**

Łarysa Geniusz, *Ptaki bez* gniazd, Białystok 2012, ss. 331 + audiobook: Łarysa Hienijuš, *Ptuški biaz hniozdaŭ* (w języku białoruskim), **cały nakład został rozdany**

Danuta Kuczyńska, *Łuka nad Narwią. Pamięć jest skarbem bezcennym*, Białystok 2013, ss. 72, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Barbara Tomczuk, *Białoruskie Towarzystwo Historyczne. XX*, Białystok 2013, ss. 200; książkę można bezpłatnie otrzymać w siedzibie Białoruskiego Towarzystwa Historycznego w Białymstoku (ul. Proletariacka 11)

Historia Białorusinów Podlasia, red. S. Iwaniuk, O. Łatyszonek, Białystok 2016, **cena 50 zł + koszt wysyłki**

Publikacje, których Białoruskie Towarzystwo Historyczne było współwydawcą

Krystyna Mazur, Doroteusz Fionik, *Bielsk Podlaski — miasto pogranicza*, Białystok 2003, ss. 144 **sprzedana**

Oleg Łatyszonek, *Od Rusinów Białych do Białorusinów*, Białystok 2006, ss. 388 **sprzedana**

Eugeniusz Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowskiego*, Białystok 2007, ss. 296 **sprzedana**

Publikacje BTH można zamawiać drogą elektroniczną
kamunikat@kamunikat.org **albo** bzh@neostrada.pl
lub faksem: + 48 (85) 744 61 11

Падпіска на „Białoruskie Zeszyty Historyczne — Беларускі Гістарычны Зборнік”

кошт №№ 3 — 16
12 зл./ асобнік
№№ 17 —34
15 зл. асобнік
№ 35 і наступныя
20 зл. — паўгадавая падпіска (1 нумар)
40 зл. — гадавая падпіска (2 нумары)

Вышэйпададзеную суму, у якую ўлічаны ўжо кошт пасылкі, трэба пералічыць на рахунак Беларускага Гістарычнага Таварыства: Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Bank Pekao S.A. Oddział w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 7, 15-950 Białystok
70 1240 5211 1111 0000 4930 2882

Адрас Беларускага Гістарычнага Таварыства

15-449 Białystok, ul. Proletariacka 11, Polska
tel.: (+48) 85 744 61 11; e-mail: bzh@neostrada.pl

У Інтэрнэце пра выданьні Беларускага Гістарычнага Таварыства
http://kamunikat.org/bzh.html
http://bzh.kamunikat.org